



P Rocznik
Pleszewski

2018

**ROCZNIK
PLESZEWSKI
2018**

Pleszew 2019

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Anna Bogacz, Witold Hajdasz, Elżbieta Mielcarek, Arkadiusz Ptak,
Katarzyna Rutkowska, Adam Staszak

KOREKTA:

Zespół Redakcyjny

OPRACOWANIE KALENDARIUM:

Elżbieta Mielcarek

PROJEKT OKŁADKI:

Iwona Wieruszewska

Zespół Redakcyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych do przekazywania informacji do kalendarium. Zespół zastrzega sobie prawo ostatecznego wyboru wydarzeń.

Copyright by Muzeum Regionalne w Pleszewie.

Korzystanie dla celów dydaktycznych i publicystycznych dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła.

WYDAWCA:

Muzeum Regionalne w Pleszewie
ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew
www.muzeum.pleszew.pl, e-mail: muzeum@pleszew.pl



Nakład: 400 egz.

ISSN: 1643-8213

Adres do korespondencji:

Muzeum Regionalne w Pleszewie
ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew
tel. 62 742 83 59

Skład i druk: Drukarnia SUPER PRINT, ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew

SPIS TREŚCI

I. Miasto i Gmina Pleszew w liczbach	5
II. Kalendarium	9
III. Artykuły	55
1. M. Bocheński „Feliks Andersz ps „Lech” (1912–1984) – Bardziej niżli życie kochał kraj rodzinny”	57
2. A. Rutkowska „Wspomnienie o ś.p. Zdzisławie Marciniaku – 20 lat po Jego śmierci”	75
3. B. Stragierowicz „O moim Ojcu – przyjacielu i mentorze. Wspomnienie o Kazimierzu Stragierowiczu”	84
4. W. Hajdasz „Sylwetki wybranych dowódców pleszewskiego garnizonu”	89
5. T. Cieślak „Akcja Armii Krajowej w Pleszewie 21 stycznia 1945 r.”	94
6. D. Wabiński „Czermin pod okupacją niemiecką”	108
7. E. Pisarski „Rokutów w czasach PRL-u”	123
8. S. Szurek „Fabryka cukierków Pleszewianka”	142
9. J. Tomczak „Cienie i blaski pleszewskiej koszykówki. Od Radomskiego do Woźniaka”	149
10. E. Kubisz, I. Marcisz, Cz. Skowroński „Środowiskowy Dom Samopomocowy ma 20 lat”	155
11. B. Jędrasiak „Stowarzyszenie Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej wypełnia zadania”	165
12. A. Długiewicz „Historia budowy nowej siedziby Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pleszewie”	174
13. G. Gmyrek „Z prac archeologicznych na terenie miasta lokacyjnego Pleszew w latach 2010–2018”	180

14. P. Kwaśniewska „Modernizacja Placu Powstańców Wielkopolskich”	192
15. S. Moch, M. Wysocka „Perła na mapie regionalnych obiektów kulturalnych – sala koncertowa w Pleszewie”	200
16. E. Świątek „Wybory w samorządzie pleszewskim w 2018 roku”	208
IV. Odznaczeni i wyróżnieni	227

I

Miasto i Gmina
Pleszew w liczbach

MIASTO I GMINA PLESZEW W LICZBACH

LICZBA I STRUKTURA LUDNOŚCI – STAN NA 31.12.2018 r.

	miasto	gmina
0–18 lat	2 747	2 794
19–60 lat	9 077	7 296
powyżej 60 lat	4 318	2 390
razem	16 142	12 480
razem Miasto i Gmina Pleszew	28 622	

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

MAŁŻEŃSTWA, URODZENIA, ZGONY MIESZKAŃCÓW MiG PLESZEW. STAN NA 31.12.2018 r.

Zawierane małżeństwa	222		
Rozwody	68		
Zgony	313		
Urodzenia	285	dziewczęta	chłopcy
		139	146

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

LICZBA UCZNIÓW W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH. STAN NA 30.09.2018 r.

Przedszkola prowadzone przez MiG Pleszew	928
Przedszkola Publiczne i Niepubliczne prowadzone przez organy inne niż JST	224
Szkoły Podstawowe prowadzone przez MiG Pleszew	2 400
Szkoły Podstawowe Publiczne -prowadzone przez Stowarzyszenie i Niepubliczne	239
Gimnazja prowadzone przez MiG Pleszew	230
Gimnazja Niepubliczne	41
RAZEM:	4 062

Źródło: System Informacji Oświatowej

FINANSE MIASTA I GMINY PLESZEW. STAN NA 25.01.2019 r.

Dochody MiG	Wydatki MiG	Wydatki majątkowe	Zadłużenie
129.248.841,97 zł	146.614.840,00 zł	40.566.038,77 zł	37.477.000,00 zł

Źródło: Wydział Finansowy UMiG w Pleszewie

**BEZROBOCIE W MIEŚCIE i GMINIE PLESZEW.
STAN NA 31.12.2018 r.**

Bezrobotni zarejestrowani	
Liczba bezrobotnych ogółem	454
Kobiety	282
Mężczyźni	172
Osoby do 30 roku życia	131
Długotrwale bezrobotni	166
Oferty pracy	101

Źródło: Powiatowy Urząd Pracy w Pleszewie

**BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE NA TERENIE
MIASTA I GMINY. STAN NA 31.12.2018 r.**

	miasto	gmina	Razem MiG
Požary	53	105	158
Miejscowe zagrożenia	146	262	408
Alarmy fałszywe	12	17	29

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie

Rodzaj	powiat
Liczba przestępstw stwierdzonych	705
Liczba wykroczeń	718
Wskaźnik wykrywalności przestępstw	84,4%

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Pleszewie

CZYTELNICTWO. STAN NA 31.12.2018 r.

	Księgozbiór	Liczba woluminów na 100 mieszkańców	Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń
Biblioteka Pedagogiczna	26.026	----	434	11.361
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie	86.998	303	4.720	93.369

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie

III

Kalendarium

KALENDARIUM 2018

2 stycznia

Na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie zanotowano obecność puszczyka uralskiego w pierwszym roku życia. Osłabionego ptaka schwytano w dniu 15 stycznia i przewieziono do Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej w Poznaniu, gdzie 22 stycznia padł. Była to druga po stu latach obserwacja na terenie Wielkopolski tego wyjątkowego ptaka.

3 stycznia

Odbył się pogrzeb 101-letniego Jana Szymańskiego z Lenartowic weterana walk o Polskę, odznaczonego „Medalem za udział w wojnie obronnej w 1939 r.”, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość oraz Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. W roku 2016 z rąk prezydenta Andrzeja Dudy otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 29 grudnia 2017 r.

6 stycznia

Powiat Pleszewski obchodził swoje święto. Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się mszą świętą w intencji samorządu powiatowego w kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, którą odprawił proboszcz parafii p.w. św. Floriana ks. kan. Tadeusz Pietrzak. Po południu odbyła się uroczysta akademii w kinie „Hel”. Prelekcję pt. „Założenia dworskie i pałacowe w Powiecie Pleszewskim” wygłosił Stanisław Małyżko. W czasie uroczystości uhonorowano osoby zasłużone dla rozwoju Ziemi Pleszewskiej. Nagrodę Honorową Starosty Pleszewskiego im. Artura Szenica otrzymał Tomasz Vogt – założyciel Muzeum Piekarnictwa i Muzeum Tradycji Rzemiosła w Pleszewie. Kryształowe trofeum „Filar Kształcenia Zawodowego” odebrał Olgierd Rusinek – współwłaściciel firmy „Rusinek”, wieloletni Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie. Dwunastu uczniów pleszewskich szkół podległych powiatowi otrzymało nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe, przedmiotowe lub artystyczne. Nagrody wręczali Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski i Przewodniczący Rady Powiatu w Pleszewie Mirosław Kuberka. W uroczystości udział wzięli: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Anđżelika Mođdzanowska, Poseł na Sejm RP Jerzy Kozłowski, Senator RP Andrzej Wojtyła, Wicewojewoda Wielkopolski Marlena Małąg oraz Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Obchody święta zakończyły się koncertem noworocznym w wykonaniu zespołu „GołBREAK” z Gołuchowa pod kierownictwem muzycznym Joanny Gogulskiej. Część artystyczną poprowadził Witold Pelka, a całą Galę rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Pleszewie Tomasz Wojtala.

6 stycznia

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Koła Śpiewackiego „Lutnia” im. Józefa Szpunta. Prezesem Koła jest Zbigniew Nowaczyk, a patronem Fabryka Maszyn Spożywczych

„Spomasz” Pleszew S.A. Prezesem Zarządu firmy jest Tadeusz Rak. Koncert prowadziła Małgorzata Kubiak.

7 stycznia

W Hali Sportowo – Widowskiej przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich odbył się Koncert Noworoczny w wykonaniu orkiestry Sinfonietta Polonia. Tematem przewodnim był karnawał wenecki. Koncert podziwiało blisko 800 osób. Organizatorami koncertu byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz pleszewski Dom Kultury przy współpracy z Fundacją Muzyczną APOLLO. Dyrektorem Domu Kultury jest Mariusz Szymczak. Dyrektorem ZSP nr 3 jest Grzegorz Jenerowicz.

13 stycznia

W Muzeum Regionalnym zorganizowano po raz piąty wieczór kolęd. Oprawę muzyczną zapewniła pianistka Maria Rutkowska, pracownik naukowy Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu oraz Michał Zator, doświadczony harfista, półfinalista popularnego programu „Mam talent”. Wieczór prowadziła Katarzyna Rutkowska – archiwistka Muzeum. Dyrektorem Muzeum Regionalnego jest Adam Staszak.

13 stycznia

W Hali Sportowo – Widowskiej przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w ramach 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się „Mecz Wielkich Serc” w halową piłkę nożną pomiędzy drużynami Urzędu Miasta i Gminy Pleszew a Przyjaciółmi i Sztabem WOŚP. Drużyna Urzędu Miasta i Gminy pokonała WOŚP Pleszew 13:2.

13 stycznia

W Hali Sportowo – Widowskiej przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich rozegrano pierwszy w tym roku mecz KS Kosz Pleszew kontra RKKS Rawia Rawag Rawicz. Pleszewski klub zwyciężył uzyskując wynik 80:65. Prezesem Zarządu Klubu KS Kosz Pleszew jest Mirosław Rożek, kierownikiem drużyny Ryszard Gawroński, trenerem – Kasper Smektała, a jego asystentem Filip Gawroński. Kapitanem pleszewskiego zespołu jest Alan Urbaniak.

14 stycznia

Odbył się pleszewski 26. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Do akcji włączyło się ponad 150 wolontariuszy. Sztab prowadzili pleszewscy harcerze pod dowództwem Macieja Banaszyńskiego. Na mieszkańców czekało wiele atrakcji m.in. licytacje i okolicznościowe koncerty. Odbywały się one w kilku miejscach: w Hali Sportowej przy ZSP nr 3, ZSP nr 2, Parku Wodnym, strzelnicy LOK, kinie HEL. Z licytacji przedmiotów uzyskano 14 540 zł, a z kwesty ulicznej, koncertów, biegu „Policz się z cukrzycą” i pozostałych atrakcji udało się zebrać 54 496,92 zł (plus waluta zagraniczna). W sumie zebrano ok. 70 tys. zł. Pleszewski Finał uświetniły występy solistów Akademii Piosenki Domu Kultury w Pleszewie: Anny Kulzy, Angeliki Śpitalniak, Aleksandry Jurgi, Zuzanny Klötzel, Oleny Łoś, Natalii Kubiak oraz Igora Borowskiego. Finał WOŚP zakończył się w Pleszewie Świątecznym do Nieba na boisku ZSP nr 2, a na zakończenie

wystąpił zespół Monroe. Dyrektorem domu Kultury jest Mariusz Szymczak, a dyrektorem ZSP nr 2 jest Romana Kaczmarek. Komendantką Związku Drużyn ZHP w Pleszewie jest Sławomira Madalińska.

19 stycznia

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica odbyła się VIII edycja Pleszewskich Spotkań Chóralnych pod patronatem Burmistrza Miast i Gminy Pleszew. Motywem przewodnim były pieśni patriotyczne dla uczczenia 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Przed publicznością wystąpili: chór „Consonans” I LO im. Stanisława Staszica, Chór „Cantabile” ZSP nr 3 w Pleszewie, Zespół Śpiewaczy „Lira”, Chór kościelny przy parafii p.w. św. Bartłomieja w Kowalewie, Chór szkolny „Śpiewająca Dwójka” ZSP nr 2 w Pleszewie, męski chór „Harmonia” oraz Koło Śpiewackie „Lutnia” przy FMS Spomasz Pleszew S.A. Dyrektorem Szkoły jest Lilla Deleszkiewicz.

24 stycznia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zainaugurowała kolejny sezon spotkań w Bibliotecznym Saloniku Kulturalnym. Na pierwszym spotkaniu wykład historyczny pt. „Józef Piłsudski wobec Powstania Wielkopolskiego” wygłosił dr Andrzej Szymański inaugurując cykl imprez bibliotecznych dla uczczenia 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Spotkanie zakończyła prezentacja projektu pomnika Powstańców Wielkopolskich, którego odsłonięcie zaplanowano na jesień. Dyrektorem Biblioteki jest Elżbieta Mielcarek.

24 stycznia

Uczczono rocznicę wyzwolenia Pleszewa. W imieniu władz samorządowych wiązanki kwiatów na grobach ofiar II wojny światowej na cmentarzu przy ul. Kaliskiej złożyli Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie oraz Przemysław Marciniak – kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej UMiG w Pleszewie.

27 stycznia

Zakończył działalność pleszewski bar „HADES”. Kultowy pub mieszczący się na rogu ul. Hallera i Marszewskiej swoją działalność rozpoczął 1 maja 1991 r. i był miejscem spotkań kilku pokoleń pleszewian oraz wielu interesujących wydarzeń muzycznych. Ostatnim właścicielem Klubu była Katarzyna Brajer-Szyszka.

1 lutego

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie rozstrzygnięto konkurs fotograficzny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Miasta i Gminy Pleszew pt. „Portret Naszych Dziadków”. W kategorii wiekowej klasy I–III szkoły podstawowej GRAND PRIX otrzymał Bartosz Priefer z ZSP nr3, w kategorii klas IV–VII GRAND PRIX przyznano Kacprowi Linke z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kuczkowie. W kategorii gimnazjalistów GRAND PRIX otrzymał Michał Szymoniak z ZSP nr 3. Nagrodę specjalną przyznano Magdalenie Borkowskiej ZSP z Kowalewa. Nagrody rzeczowe wręczył zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. Wszyscy uczestnicy konkursu oraz nauczyciele przygo-

towujący uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy. Organizatorami Konkursu był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz Muzeum Regionalne w Pleszewie.

2 lutego

W kinie „Hel” w Pleszewie odbyło się Spotkanie Noworoczne, na którym podsumowano rok 2017, ogłoszono wyniki plebiscytów organizowanych przez organizacje i instytucje oraz zaprezentowano kolejny numer Rocznika Pleszewskiego. Pleszewianinem Roku 2017 wybranym głosami czytelników Gazety Pleszewskiej i Życia Pleszewa, internautów oraz członków Kapituły Plebiscytu, został Ireneusz Stefaniak – wieloletni kierownik Schroniska dla Bezdomnych im. św. Brata Alberta. Tytuł Biznesmena Roku 2017 r. Pleszewska Izba Gospodarcza przyznała Andrzejowi Stankowi – współwłaścicielowi pleszewskiej drukarni Super Print. Rolnikiem/Ogrodnikiem 2017 roku został Dariusz Dobrychłop z Pieruszczy w gminie Czermin, którego wybrała Rada Powiatowa Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie. Rzemieślnikiem Roku decyzją Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Pleszewie został Marek Żarnowski – mistrz stolarstwa, właściciel firmy DREWKO. Tytuł Mecenasa Pleszewskiej Kultury 2017 otrzymał Teatr Prawie Wielki w Kowalewie – grupa aktorów-amatorów prowadzona przez Aldonę Jańczak, działająca przy Zespole Szkół Publicznych w Kowalewie. Zasłużonym dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew została Irena Kuczyńska – pedagog, współtwórca Gazety Pleszewskiej i jej długoletni redaktor naczelna. Podczas uroczystej gali swoją premierę miał „Rocznik Pleszewski 2017”. Dyrektorem ZSP w Kowalewie jest Elwira Łucka.

3 lutego

W Brzeziu odbył się XIII Gminny Konkurs Wypieku Ciasta Domowego. Spośród 18 zgłoszonych do konkursu wyrobów cukierniczych jury w składzie: Marian Adamek, Arkadiusz Ptak, Zuzanna Musielak-Rybak i Mariusz Szymczak przyznało następujące nagrody: I miejsce i nagrodę Banku Spółdzielczego przyznano Marlenie Maniak z KGW Prokopów za ciasto „Walentynkowa rozkosz”, II miejsce i nagrodę Domu Kultury otrzymała Lidia Pawłowska z KGW Rokutów za ciasto „Leśny mech”. III miejsce i nagrodę Gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie przyznano Bernadecie Lisowskiej z KGW Ludwina za ciasto „Jamajka”. Wszystkie panie biorące udział w konkursie otrzymały nagrody za udział i pamiątkowe dyplomy. Organizatorami konkursu byli: Gminny Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, którego prezesem jest Karol Kaniewski, Dom Kultury w Pleszewie w ramach projektu „Kultywowanie tradycji, zwyczajów i obrzędów pleszewskiej wsi”, którego dyrektorem jest Mariusz Szymczak oraz „Gazeta Pleszewska”, której redaktorem naczelnym jest Zuzanna Musielak-Rybak.

4 lutego

W kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie odbyła się msza św. w intencji członków Wspólnoty „Wiara i Światło” obchodzącej 25. rocznicę powstania, której przewodniczył bp Łukasz Buzun. Wspólnota „Wiara i Światło” w Pleszewie powstała w 1993 r., a jej założycielami byli: nie żyjący już dzisiaj ks. Marek Kulawinek i Ewa Tomkiewicz. Pleszewska wspólnota skupia 60 osób,

w tym 25 niepełnosprawnych. Poza regularnymi spotkaniami wspólnota podejmuje szereg rozmaitych działań z myślą o drugim człowieku m.in. organizuje wakacyjne obozowiska, pielgrzymki i rekolekcje. Opiekunem pleszewskiej Wspólnoty jest ks. Mateusz Klaczyński.

5 lutego

Setne urodziny obchodził Czesław Lutyński mieszkaniec Grodziska urodzony 5 lutego 1918 r. Pełnił wysokie funkcje w tamtejszym samorządzie m.in. Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Zawidowicach oraz Naczelnika Gminy Chocz. Ponadto był aktywnym działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Chocz, pełniąc funkcję prezesa. Otrzymał także tytuł Honorowego Prezesa Zarządu Gminnego OSP w Chocz i Niniewie. Z tej okazji Burmistrz Gminy Chocz Marian Wielgosik uroczyście wręczył Czesławowi Lutyńskiemu Odznakę Honorową za Zasługi dla Gminy Chocz.

9 lutego

Zespół lekarzy Pleszewskiego Centrum Medycznego pod kierownictwem prof. Dawida Murawy przeprowadził trzy operacje rekonstrukcji piersi. Były to pierwsze takie operacje w południowej Wielkopolsce. Prezesem PCM jest Tadeusz Stefaniak.

9 lutego

W czytelni naukowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Warsztaty rękodzieła”, których tematem były walentynki. Podczas zajęć uczestnicy wykonali walentynkowe gadżety. W zajęciach udział wzięli m.in. wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Marszewie oraz pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie. Zajęcia prowadziły pracownice BPMiG Ewa Gutowska i Anna Ciesiółka.

9 lutego

W czytelni naukowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie uczestników Lokalnego Klubu Kodowania. Uczestnikami spotkań jest młodzież pleszewskich szkół podstawowych. Odbywające się dwa razy w miesiącu zajęcia prowadzi Paulina Marciniak pracownica BPMiG.

14–23 lutego

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowano zajęcia dla najmłodszych czytelników ph. „Ferie z Julianem Tuwimem”. Uczestnicy pracowali z tekstami pisarza, wykonywali prace plastyczne i inscenizację. Wzięło w nich udział 64 dzieci. Zajęcia prowadziły pracownice Oddziału dziecięcego.

15 lutego

W kinie Hel odbył się Koncert Walentynkowy. Wystąpiła Małgorzata Puchalska, a towarzyszył jej zespół w składzie: Przemysław Olek – piano, Grzegorz Walendowski – saksofon i Piotr Giernalczyk – gitara. Zgromadzona publiczność mogła wysłuchać piosenek m.in. Alicji Majewskiej, Michała Bajora, Kayah i Bregowic'a,

Marka Grechuty. Koncert prowadziła Anna Bogacz. Organizatorem koncertu był Dom Kultury w Pleszewie.

17 lutego

W Berlinie rozegrano turniej Karate Berlin Open, w którym wzięło udział ponad 900 zawodników z 143 klubów z 29 państw, w tym 8 reprezentantów Pleszewskiego Klubu Karate. Reprezentanci PKK zdobyli 2 złote medale, 1 srebrny i 2 brązowe. Złote medale wywalczyli Kacper Vogt w kumite juniorów 76 kg i Dawid Sobkowiak – brązowy medalista Mistrzostw Europy z Sochi 2018, Srebrny medal zdobył Michał Florczak w kumite kadetów do 52 kg. Brązowy medal zdobyli: ośmioletnia Maja Kolanowska – najmłodsza reprezentantka Pleszewskiego Klubu Karate, Bartłomiej Sołtysiak w kumite seniorów + 84 kg. W klasyfikacji medalowej Pleszewski Klub Karate zajął 10 miejsce. Prezesem PKK jest Józef Sołtysiak

28 lutego

W kinie Hel odbyła się X Gala Pleszewskiego Sportu, na której dokonano podsumowania sportowych osiągnięć i ogłoszono wyniki plebiscytów. Trenerem Roku 2017 została Patrycja Kruchowska – Wojcieszak – trener lekkoatletyki w LKS OSiR Pleszew. Działaczem Roku 2017 został Piotr Hain – redaktor sportowy tygodnika „Życie Pleszew”, pomysłodawca i główny organizator turnieju piłkarskiego dla dzieci i młodzieży „Ferie z Życiem”. Tytuł honorowy Seniora Pleszewskiego Sportu Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew przyznał: Lidii Miszke – nauczycielce wychowania fizycznego w pleszewskich szkołach, trenerce sekcji gimnastyki akrobatycznej oraz Władysławowi Ogórkiewiczowi, który w roku 1996 zdobył Mistrzostwo Polski Młodzików w biegu na 300 metrów. Najpopularniejszym Sportowcem Ziemi Pleszewskiej 2017 w kategorii juniorów została lekkoatletka Zuzanna Szczepaniak – zawodniczka KS OSiR Pleszew. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Pleszewskiego Klubu Karate Magdalena Godlewska, trzecie miejsce zdobył Gabriel Baszczyński – szachista z Klubu Szachowego Orły Pleszew. Najlepszym sportowcem w kategorii SENIOR został Mateusz Siuda z LKS OSiR Pleszew i Klubu Stal Pleszew, drugie miejsce kapituła przyznała lekkoatletce Sandrze Kurkowiak, trzecie miejsce otrzymał taekwondzista Bartosz Stephan. Na gali uhonorowano również uczniów pleszewskich szkół, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym. Nagrody odebrało 35 osób z trzech pleszewskich klubów: LKS OSiR Pleszew, Pleszewskiego Klubu karate i UKS Teakwondo Pleszew. Specjalne podziękowania za pomoc finansową w realizacji programu „Kurs na Horn” organizowaną przez Bractwo Kaphornowców i Kaliski Okręgowy Związek Żeglarski otrzymał Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek. W jego imieniu podziękowania odebrał zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak. Imprezą Sportową roku 2017 została Olimpiada Sportowa PPL, której organizatorem jest Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz Spółka Sport Pleszew. Nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Starostwo Powiatowe w Pleszewie i Bank Spółdzielczy w Pleszewie wręczyli wicestarosta Urszula Balicka, zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak i Tomasz Górczyński – specjalista

ds. marketingu w Banku Spółdzielczym w Pleszewie Prezesem Spółki Sport jest Eugeniusz Małecki, prezesem Banku Spółdzielczego Maria Górczyńska.

9 marca

W Kręgielni Parku Wodnego Planty rozegrano VI Turniej Bowlingowy Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W tegorocznej rywalizacji wzięło udział 9 kół Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z powiatu pleszewskiego. Turniej wygrała drużyna Koła nr 7 z Pleszewa, II miejsce zajęła drużyna Koła nr 6 z Pleszewa, III miejsce przyznano reprezentacji Chocza. W klasyfikacji indywidualnej najlepiej spisał się Andrzej Kubiak z Koła nr 8 zdobywając 142 punkty. Wśród pań najlepsza okazała się Krystyna Matysiak zdobywając 104 punkty. Prezesem Koła nr 6 jest Józef Szjadak, Koła nr 7 Wiesław Bednarek, Koła nr 8 Krystyna Jagiołka. Prezesem pleszewskiego PZERI jest Irena Skowrońska. Turniej odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

10 marca

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Hali Sportowo – Widowiskowej przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich odbył się koncert Eleni, poprzedzony występami solistów Akademii Piosenki działającej w pleszewskim Domu Kultury. Życzenia paniom złożyli Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek i zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak.

10-11 marca

W Parku Wodnym „Planty” w Pleszewie odbył się II Nocny Maraton Pływania „Otyliada”, zorganizowany w ramach Ogólnopolskiego Maratonu Pływackiego OTYLIADA. Udział w pleszewskiej imprezie wzięło 140 pływaków, którzy przepłynęli 621 km. Zwyciężył Marcin Adamek, który przepłynął 27 100 m, II miejsce zajął Klaudiusz Kaźmierowski pokonując 26 500 m, III miejsce zajęła Marta Ostojka z dystansem 22 300 m. Wyróżniono najmłodszych uczestników: Sandrę Kołaską i Jana Obacza, którzy otrzymali pluszowe foczki Otylki, symbol Maratonu Pływackiego. Najstarszym uczestnikiem Otyliady okazał się Wiesław Szymański, najliczniejszą rodziną biorącą udział w imprezie zostali Państwo Grallowie. W ogólnopolskim rankingu Pleszew zajął III miejsce. Inicjatorem imprezy jest Stowarzyszenie Osiedlowe „Podlas” w Myszkowie, lokalnymi organizatorami są Spółka Sport Pleszew oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

14 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyły się eliminacje miejsko-gminne Konkursu Pięknego Czytania pod hasłem „Książki radość dają, tym co je czytają”. Mistrzami Pięknego Czytania zostali: Ewa Hudec z kl. I SP w Kuczkowie, Wiktoria Markiewicz z kl. II ZSP w Lenartowicach, Zuzanna Wojtczak z kl. II ZSP nr 2 w Pleszewie, Gabriela Karolewska z kl. III SP w Kuczkowie, Olga Matuszak z kl. III ZSP nr 3 Pleszewie, Dagmara Pływaczyk z kl. III ZSP w Taczanowie Drugim, Gabriela Stefaniak z kl. III ZSP nr 1 w Pleszewie. Wszyscy awansowali do etapu powiatowego. W konkursie wzięło udział 34 uczestników.

17 marca

W Zespole Szkół Publicznych w Lenartowicach odbyły się miejsko – gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega Pożarom”. W turnieju wzięło udział 27 uczestników reprezentujących: OSP Grodzisko, OSP Kowalew, OSP Pleszew, ZSP Lenartowice. Uczestnicy podzieleni zostali na 3 grupy wiekowe. Pierwszą grupę stanowili uczniowie szkół podstawowych, w której I miejsce zajęła Natalia Dobroś – reprezentująca OSP Kowalew. Druga grupa wiekowa to gimnazjaliści, a wśród nich najlepsza okazała się Wiktoria Przywarciak, w kategorii młodzieży ponadgimnazjalnej zwyciężył Michał Sopniewski reprezentujący OSP Grodzisko. Zwycięzcom wręczono nagrody, a wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki, których fundatorem był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Dyrektorem ZSP w Lenartowicach jest Anna Maria Sierecka.

18 marca

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Publicznych w Taczanowie Drugim odbył się Turniej Tenisa Stołowego OSP w 5 kategoriach wiekowych. Zwycięzcami zostali: w kategorii KADET – Bartek Michalski OSP Kowalew. W kategorii JUNIOR – Hubert Kubas z OSP Bronów. W kategorii SENIOR – Grzegorz Sz wajkowski OSP Kowalew, w kategorii SENIOR STARSZY – Marian Bandosz OSP Kowalew. Puchary zwycięzcom wręczali: Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew zarazem Prezes Zarządu Oddziału M-G ZOSP RP dh Arkadiusz Ptak, Komendant Gminny OSP dh Waldemar Barański oraz Sędzia Główny Turnieju – Jacek Maciejewski. Fundatorem pucharów i dyplomów był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Pomysłodawcą turnieju był Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pleszewie przy współudziale OSP Bronów. W turnieju brało udział 42 uczestników. Komisję sędziowską, sprzęt oraz przeprowadzenie zawodów zabezpieczył UKS „ŻAKI” w Taczanowie Drugim, którego prezesem jest Janusz Ruda. Dyrektorem ZSP w Taczanowie Drugim jest Dorota Bystrzycka.

20 marca

W Łęborku zakończyły się Mistrzostwa Polski w Karate Olimpijskim. Wśród zwycięzców znaleźli się reprezentanci Pleszewskiego Klubu Karate. Bartłomiej Sołtysiak zdobył 3 medale: złoty medal i tytuł mistrza Polski w najcięższej kategorii wagowej kumite indywidualnej seniorów +84, srebrny medal kumite indywidualnej seniorów open oraz wspólnie z Maciejem Drażewskim medal brązowy. Drużyna w składzie: Maciej Drażewski, Mateusz Zarzecki, Adam Konowalczyk, Krystian Żuchowski oraz Filip Vogt zdobyła medal brązowy w kumite drużynowym pokonując gospodarzy turnieju Shotokan Łębork 1–0.

20–21 marca

Już po raz trzeci w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Pleszewie rozegrano POWIATOWY TURNIEJ GIER KOMPUTEROWYCH o Puchar Starosty Pleszewskiego. Reprezentacje gimnazjów zagrały w konkurencji „League of Legends”, a młodzież starsza w „Counter – Strike: Global Offensive”. W efekcie w zawodach wystartowało aż 16 drużyn, łącznie 80 graczy. Reprezentacje 13 gimnazjów stanęły w szranki o tytuł mistrza gry „League of Legends”,

natomiast w grze „Counter – Strike: Global Offensive” rywalizowały trzy drużyny z pleszewskich szkół ponadgimnazjalnych. Laureaci zdobyli puchary Starosty Pleszewskiego, turniejowe medale, okolicznościowe kubki i T-shirty. Organizatorem imprezy jest Starostwo Powiatowe w Pleszewie.

21 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się po raz XXII Powiatowy Konkurs Pięknego Czytania pod hasłem „Książki radość dają, tym co je czytają”. Komisja konkursowa w składzie: Marta Palczewska – inspektor Wydziału Edukacji UMiG w Pleszewie, Zuzanna Musielak-Rybak – redaktor naczelna Gazety Pleszewskiej, Maria Wasielewska – kierownik Oddziału Dziecięcego BPMiG, wysłuchała 24 uczestników, laureatów eliminacji gminnych i miejsko – gminnych. Powiatowymi Mistrzami Pięknego Czytania zostali: Marta Wróblewska z kl. I ZSP w Choczcu, Zuzanna Wojtczak z kl. II ZSP nr 2 w Pleszewie, Wiktor Jabłoński z kl. III ZSP w Tomicach, Emilia Kaczmarek z kl. III ZSP w Broniszewicach, Gabriela Karolewska z kl. III SP w Kuczkowie, Amelia Królik z kl. III ZSP w Dobrzycy, Dagmara Pływaczyk z kl. III ZSP w Taczanowie Drugim, Gabriela Stefaniak z kl. III ZSP nr 1 w Pleszewie. Głównym organizatorem konkursu jest BPMiG w Pleszewie. Współorganizatorami są biblioteki gminne z Choczca, Czermina, Dobrzycy, Gizalek, Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

23 marca

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się konferencja na temat „200-lecia Utworzenia Powiatu Pleszewskiego”. Konferencję otworzył starosta Maciej Wasielewski, a poprowadził ją dyrektor muzeum Adam Staszak. Tematyka zagadnień dotyczyła administracji powiatowej w okresie zaborów, stosunków między władzami pruskimi a społeczeństwem polskim, dziejów protestantyzmu w Pleszewie, historii Choczca i Gizalek w czasach Królestwa Polskiego. Wykłady wygłosili: prof. Andrzej Gulczyński, prof. Olgierd Kiec, dr Maciej Kowalczyk oraz mgr Jerzy Aleksander Splitt. W konferencji uczestniczyli władze i radni powiatowi oraz przedstawiciele gminnych samorządów, historycy, dyrektorzy szkół.

25 marca

Na pleszewskim Rynku odbył się spektakl Misterium Męki Pańskiej - „Pasja oczami Marii Magdaleny” przygotowany przez Teatr Prawie Wielki z Kowalewa. Reżyserem spektaklu była Aldona Jańczak, wicedyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Kowalewie. Spektakl został sfinansowany z Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Pleszew na 2018 r. Dyrektorem ZSP w Kowalewie jest Elwira Łucka.

20 marca

W Hali Sportowo – Widowiskowej przy ZSP nr 3 w Pleszewie odbyły się eliminacje wojewódzkie w aerobiku grupowym. Wśród szkół podstawowych I miejsce zdobyły uczennice z Raszkowa, II miejsce Szkoła Podstawowa nr 17 z Kalisza, III zespół „Clovers” z ZSP nr 3 w Pleszewie. Wśród gimnazjów najlepszą okazała się drużyna z Ostrzeszowa pokonując drużynę ZSP nr 3 w Pleszewie i ZSP

w Raszkowie. Na IV miejscu znalazła się drużyna ZSP nr 2 w Pleszewie. Wśród drużyn licealnych I miejsce zdobyło III Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie Wlkp., II miejsce zdobyła drużyna ZS nr 1 w Ostrzeszowie, a III miejsce zdobyło III LO w Kaliszu. Zawody zostały zorganizowane przez UKS „Trójka Pleszew”, a sfinansowane przez Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz Szkolny Związek Sportowy Wielkopolska, pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Współorganizatorami była Spółka Sport Pleszew oraz pleszewski Dom Kultury.

26 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyły się warsztaty „ABC dobrego snu i profilaktyka bezsenności”. Zajęcia prowadziła Anna Korobczak z Pracowni Psychologii i Psychoprofilaktyki w Poznaniu. Organizatorem spotkania była BPMiG.

5 kwietnia

W Collegium Maius Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się czwarte spotkanie Pleszewian, mieszkających obecnie w Poznaniu, z delegacjami miasta i powiatu pleszewskiego i władz samorządowych. Wśród zaproszonych byli: była premier, minister i ambasador prof. dr hab. Hanna Suchocka z siostrą Elżbietą Suchocką-Gajewską, były rektor Uniwersytetu, obecnie kierownik Zakładu Chemii Fizycznej na Wydziale Chemii UAM prof. dr hab. Bronisław Marciniak oraz prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Andrzej Gulczyński. Władze samorządowe reprezentowali: wicestarosta Pleszewski Urszula Balicka oraz zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew: Arkadiusz Ptak i Andrzej Jędruszek. Obecni byli Przewodniczący Rady Powiatu Mirosław Kuberka, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie Adam Staszak, były Starosta Pleszewski Edward Kubisz oraz były Wojewoda Wielkopolski Maciej Musiał. Historię budynku Collegium – dawnej siedziby Komisji Kolonizacyjnej przedstawił pleszewianin prof. Andrzej Gulczyński, natomiast o projekcie pn. „Życiorysy lokalne”, realizowanym m.in. we współpracy z pleszewskim LO, opowiedzieli pracownicy naukowcy, którzy zapowiedzieli przystąpienie do projektu badawczego na temat gwary pleszewskiej. Pleszewianie zwiedzili pracownie i bibliotekę Collegium Maius. Spotkaniu towarzyszyła promocja wydawnictw związanych z Pleszewem: „Rocznika Pleszewskiego 2017” oraz książek „Powiat Pleszewski w latach 1818–1932”, „Dzieje młynarstwa i piekarstwa w Pleszewie” i albumu „Historia pleszewskiego sportu”.

4 i 11 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych „Znane i nieznanie wiersze Juliana Tuwima”. Do konkursu przystąpiło 54 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych. Jury w składzie: Elżbieta Spychaj – inspektor w Wydziale Kultury Starostwa Powiatowego, Paulina Vogt-Wawrzyniak – wiceprezes Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego, Zuzanna Musielak-Rybak – redaktor naczelna Gazety

Pleszewskiej oraz Maria Wasielewska – kierownik oddziału dziecięcego BPMiG przyznało następujące nagrody: w kategorii klas 1–3 I miejsce zdobył Wiktor Jabłoński SP w Tomicach, II miejsce Olga Matuszak ZSP nr 3 w Pleszewie, III miejsce Zofia Waszak SP w Lenartowicach. Wyróżnienia otrzymali: Michał Borkowski ZSP w Taczanowie Drugim, Artur Całka ZSP nr 3 w Pleszewie, Szymon Stanisławski SP w Broniszewicach, Gabriela Stefaniak ZSP nr 1 w Pleszewie, Wojciech Walendowski ZSP nr 3 w Pleszewie. W kategorii klas 4–6 I miejsce zdobyła Zofia Spychała ZSP nr 1 w Pleszewie, II miejsce Kacper Lepka ZSP w Taczanowie Drugim, III miejsce Maciej Pędzikiewicz ZSP nr 2 w Pleszewie oraz Zofia Łuczak SP w Kuczkowie. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały następujące osoby: Kamil Jakóbczak ZSP w Lenartowicach, Oliwia Juszcak ZSP w Chocz, Maja Juśkiewicz ZSP nr 3 w Pleszewie, Klaudia Kałużna ZSP nr 1 w Pleszewie, Paulina Kolińska ZSP w Białobłotach, Maria Krysztofiak ZSP nr 3 w Pleszewie, Kacper Pera ZSP w Lenartowicach, Martyna Sierecka ZSP nr 1 w Pleszewie, Agata Wolińska ZSP nr 2 w Pleszewie. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział w konkursie, wyróżnieni dyplomy i nagrody książkowe, ufundowane przez Dom Kultury w Pleszewie. Organizatorami konkursu było Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Dom Kultury w Pleszewie i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy. Prezesem PTK jest Andrzej Szymański.

6 kwietnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie otwarto wystawę „Rodzina Suchockich”. Na wystawie zgromadzono oficjalne dokumenty i rodzinne pamiątki związane z pleszewską rodziną. Wśród gości byli obecni Hanna Suchocka i Elżbieta Suchocka–Gajewska z mężem Łukaszem. Historie rodziny oraz jej zasługi przedstawił dyrektor Muzeum Adam Staszak. Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek podzielił się refleksjami z wizyty pleszewskiej delegacji w Watykanie z okazji nadania Papieżowi Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Pleszewa. Na zakończenie otwarcia głos zabrała Hanna Suchocka, która stwierdziła, że to właśnie z Pleszewa wyniosła fundament, na którym zbudowała swoje dalsze życie i podziękowała za przygotowanie spotkania. Kuratorem wystawy był Witold Hajdasz.

7 kwietnia

Muzeum Regionalne w Pleszewie wdrożyło nową ofertę pn. „Spacer po mieście”. Założeniem projektu jest edukacja historyczna mieszkańców poprzez poznawanie historii Pleszewa i pleszewian. Motywem przewodnim pierwszego – wiosennego spaceru była historia rodziny von Jouanne. Uczestnicy wyruszyli spod budynku Sądu Rejonowego (dawnego pałacu rodziny von Jouanne) przemierzając folwark na Maliniu, ulicę Kolejową (dawny dworzec PKP), ulicę Sienkiewicza, kończąc spacer przy budynku dawnego więzienia przy ul. Kaliskiej. Przewodnikiem był dyrektor Muzeum Adam Staszak, inicjator projektu.

8 kwietnia

Oddział PTTK w Pleszewie zorganizował XIV Kolarski Rajd Papieski dla uczczenia pamięci św. Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Miasta Pleszewa i Patrona

Ziemi Raszkowskiej. Uczestnicy Rajdu wyruszając ze Skrzebowej pokonali trasę prowadzącą przez Bronów, Taczanów, Czarnuszkę i Kowalew. W Kowalewie w kościele p.w. św. Bartłomieja została odprawiona msza św., a po mszy wszyscy uczestnicy udali się do szkoły na posiłek. W rajdzie uczestniczyła grupa młodzieży z gminy Raszków. Prezesem PTTK Oddział Pleszew jest Marcin Czerwiński.

9 kwietnia

W auli Zespołu Szkół Publicznych nr 1w Pleszewie odbył się VII Konkurs Edukacji Regionalnej dla szkół podstawowych i gimnazjów pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Jury w składzie: Witold Hajdasz – kustosz Muzeum Regionalnego w Pleszewie, Katarzyna Rutkowska – archiwistka oraz Marta Palczewska z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie przyznało następujące nagrody: w kategorii szkół podstawowych – I miejsce zajął Szymon Konrady z ZSP w Taczanowie Drugim, II miejsce zajęła Nadia Biegańska z ZSP nr 3, miejsce III przyznano Aleksandrze Dudkiewicz z ZSP nr 1 w Pleszewie. W kategorii szkół gimnazjalnych – I miejsce zajęła Izabela Furmankiewicz z ZSP nr 1, II miejsce zajęła Martyna Luźniarek również z ZSP nr 1, III miejsce Julia Kuźniacka z ZSP w Kowalewie. Laureaci odebrali z rąk Burmistrza Mariana Adamka nagrody, a nauczyciele podziękowania. Organizatorem konkursu był Urząd Miasta i Gminy Pleszew oraz Muzeum Regionalne.

13 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie w ramach pełnienia zadań biblioteki powiatowej dla powiatu pleszewskiego zorganizowano kolejne szkolenie dla pracowników bibliotek publicznych i szkolnych. Tematem zajęć było wykorzystanie teatryku Kamishibai w celu popularyzacji literatury i promocji czytelnictwa. Zajęcia prowadziła Anna Sabiło – instruktor z WBPiCAK w Poznaniu.

14 kwietnia

W sali wiejskiej w Kowalewie zorganizowano spotkanie z okazji 60-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich. Z tej okazji Koło otrzymało sprzęt grający oraz puchar, a członkinie Koła pamiątkowe dyplomy, który wręczył obecny na spotkaniu zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak. Kowalewskie Koło zostało założone przez Teresę Sobczyńską, Elżbietę Gozimirską i Katarzynę Sz wajkowską, a obecną jego przewodniczącą jest Maria Wiśniewska.

18 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego w ramach Bibliotecznego Saloniku Kulturalnego odbył się wykład Wiesława Kota ph. „Najpiękniejsze sceny filmu polskiego”.

19 kwietnia

W Domu Kultury w Pleszewie odbył się XVI Przegląd Teatryków Przedszkolnych „Witajcie w naszej bajce”. Do udziału zgłosiło się 5 grup teatralnych reprezentujących placówki z Pleszewa, Taczanowa Drugiego, Dobrzycy i Karmina. Jury w składzie: dr Irena Karwat z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Kaliszu, Maria Jamruszka-Grzeluska – dyrektor Kaliskich Spotkań Teatralnych Przedszkolaków,

Jan Grzeluszka – muzyk oraz Anna Bogacz – rzecznik prasowy UMiG w Pleszewie wyłoniło następujących laureatów: I miejsce przyznało maluchom z przedszkola w Taczanowie Drugim za przedstawienie pt. „Kopciuszek” przygotowane pod kierunkiem Elżbiety Cieślak i Alicji Pawlik, II miejsce zajął spektakl „Królewna Gburka” w wykonaniu grupy „Biedroneczki” z Przedszkola im. Kubusia Puchatka w Dobrzycy, przygotowane pod kierunkiem Barbary Jakubowskiej, III miejsce zajęła grupa „Stokrotki” z Przedszkola Nr 3 „Słoneczne” w Pleszewie za przedstawienie pt. „Kopciuszek”. Urozmaiceniem przeglądu były występy tancerzy Studia Tańca FRAJDA oraz wspólne wykonanie kilku choreografii pod kierunkiem Doroty Bielickiej. Inicjatorką Przeglądu była Elżbieta Grzeska nauczycielka specjalizująca się w edukacji najmłodszych, a organizatorem imprezy Przedszkole nr 1 „Bajka” przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy oraz pleszewskim Domem Kultury. Dyrektorem Przedszkola nr 1 jest Danuta Prusinowska- Zmysłony.

23 kwietnia

Z okazji Światowego Dnia Książki uczniowie Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie realizowali projekt pod hasłem „Książka mojego życia”, którego celem było poznanie preferencji czytelniczych pleszewian oraz stworzenie ciekawego katalogu książek polecanych przez mieszkańców. Wśród ulubionych książek znalazły się m.in.: „Przygody Tomka Sawyera” Marka Twaina, „Trylogia” Henryka Sienkiewicza czy „Prześniona rewolucja” Andrzeja Ledera. Projekt wspierał Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Dyrektorem NLO jest Marta Mandziuk.

23–27 kwietnia

Trwał w Pleszewie Tydzień Obywatelski zorganizowany przez Powiatową Świetlicę Środowiskową w ramach Wielkopolskich Dni „STOP – Uzależnieniom”. Hasłem przewodnim było „Wolontariat buduje społeczność”. Rozpoczęto go symposium pt. „Wolontariat zagraniczny”, prowadzonym przez absolwentkę pracy socjalnej i koordynator projektu „Wolontarystyczny Rok Socjalny w Niemczech” Monikę Chyrcińską, skierowany do młodzieży zainteresowanej wyjazdem do innych państw europejskich. W dniu 24 kwietnia odbyły się spotkania w szkołach poświęcone współdecydowaniu o wydatkach gminy. W programie obchodów był też spacer studyjny dla seniorów po Pruskim Centrum Pleszewa, który odbył się 25 kwietnia, a przewodnikiem był dyrektor Muzeum Regionalnego Adam Staszak. Seniorzy otrzymali silikonowe bransoletki z hasłem tegorocznego Tygodnia Obywatelskiego – „Wolontariat jest budujący”. W czwartek 26 kwietnia zorganizowano prezentację pomysłów na Młodzieżowe Budżety Obywatelskie „Voice of Pleszew” w kinie Hel. O najlepszych projektach decydowała publiczność w głosowaniu, a pomysły uczniów oceniali eksperci w osobach: Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski, Zastępcy Burmistrza Arkadiusz Ptak i Andrzej Jędruszek, radny gminy Opatówek Mariusz Walczak, blogerka Irena Kuczyńska i Prezes Klubu Sportowego STAL Pleszew Tomasz Zawada. I miejsce przyznano młodzieży z Marszewa za pomysł na sztuczne lodowisko, II miejsce zajęli uczniowie z ZSP nr 3 za promocję pomocy dla schroniska dla zwierząt, a III miejsca – drużyna

ZST z propozycją akcji społecznej „Lodówki przy marketach z żywnością dla potrzebujących”. Szefową CWIO jest Lucyna Roszak.

24 kwietnia

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ZSP nr 3 w Pleszewie rozegrano Finał I Ligi w ramach Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Aerobiku Grupowym. W zawodach wzięły udział łącznie 41 zespołów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z całej Wielkopolski. Po rewolucyjnych zmianach w sposobie rozgrywania Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Aerobiku Grupowym najlepsze drużyny w II ligowych zmaganiach walczyły o awans do I ligi. Do finału przeszło 41 najlepszych zespołów – odpowiednio po 15 ze szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz 11 z licealnych. W zawodach wybierane zostały trzy najlepsze zespoły. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze. Wśród gimnazjów najlepsze okazały się uczennice z Gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie. Z kolei w Licealiadzie zwyciężyło III Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie Wielkopolskim. Zawody zostały zorganizowane przez Uczniowski Klub Sportowy Trójka przy ZSP 3 w Pleszewie, przy współudziale Szkolnego Związku Sportowego Wielkopolska, pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy w Pleszewie. Ponadto w organizację zaangażowani byli: Spółka Sport Pleszew, Dom Kultury, ZSP 3 Pleszew i NLO Pleszew.

25 kwietnia

W kręgielni Parku Wodnego „Planty” odbyły się Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Bowlingu. Udział wzięły reprezentacje 6 szkół Miasta i Gminy Pleszew. Zwyciężyła drużyna z ZSP nr 3, drugie miejsce zajęła drużyna ZSP w Kowalewie, a miejsce trzecie – drużyna ZSP nr 1. Puchary oraz dyplomy wręczył prezes Spółki Sport Eugeniusz Małecki. Organizatorem imprezy była Spółka Sport Pleszew oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Prezesem Spółki Sport Pleszew jest Eugeniusz Małecki. Dyrektorem ZSP nr 1 jest Janusz Lewandowski.

27 kwietnia

W Domu Kultury w Pleszewie rozstrzygnięto konkurs zorganizowany dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Spośród 199 prac jury w składzie: Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie, Janusz Waliszewski – pedagog, historyk, Zbigniew Niedziela – pracownik Domu Kultury w Pleszewie nagrodziło 25 prac w 4 kategoriach wiekowych. W kategorii PRZEDSZKOŁA nagrody zdobyli: Agata Kulisz z Przedszkola Nr 3 w Pleszewie, Michał Mikołajczak z Przedszkola Nr 3 w Pleszewie, Liliana Pauś z Niepublicznego Przedszkola w Sowinie Błotnej, Kajetan Walkowiak z Przedszkola Nr 1 w Pleszewie, Agata Majchrzak z Przedszkola Nr 3 w Pleszewie, Franciszek Kubiak z Publicznego Przedszkola w Kuczkowie. W kategorii KLASY 1–3 Szkół Podstawowych nagrodzono: Kacpra Czerwińskiego z ZSP Nr 3 w Pleszewie, Zofię Zawadę z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kuczkowie, Wojciecha Bigosia z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Sowinie Błotnej, Mikołaja Mareckiego z Publicznej Szkoły Podstawowej w Kuczkowie, Katarzynę Kubiak z ZSP Nr 3 w Pleszewie. W kategorii KLASY 4–7 Szkół Podstawowych zwycięzcami zostali:

Marta Wawrzyniak z ZSP Nr 2 w Pleszewie, Igor Grobelny z ZSP Nr 2 w Pleszewie, Hanna Adamska z ZSP w Taczanowie Drugim, Patrycja Szoll z ZSP Nr 1 w Pleszewie, Tomasz Żychlewicz z ZSP Nr 1 w Pleszewie, Tobiasz Ptak z ZSP Nr 1 w Pleszewie, Lena Kędzierska reprezentująca Dom Kultury w Pleszewie, Michał Świątek z ZSP Nr 2 w Pleszewie, Kacper Osuch z ZSP w Kowalewie, Bartosz Niedziela z ZSP w Lenartowicach. W kategorii KLASY 2–3 GIMNAZJUM zwyciężyli: Oliwia Kłaskała z ZSP w Taczanowie Drugim, Kaja Mądrzak z ZSP w Taczanowie Drugim, Tobiasz Bendzieszak z ZSP Nr 2 w Pleszewie, Jakub Żurek z ZSP Nr 2 w Pleszewie.

1 maja

Na stadionie miejskim w Pleszewie odbył się turniej piłki nożnej mecz sześciu drużyn dla uczczenia działacza sportowego Mariana Marcinkowskiego. Zwyciężyła drużyna Rysbund Amatorzy, drugie miejsce wywalczyła reprezentacja Ekomix, a trzecie drużyna Tilgnera pokonując Viktorię Komiz. Piąte miejsce zdobyła Myjnia Pod Brzozą. Głównym organizatorem zawodów był Łukasz Marcinkowski przy wsparciu Spółki Sport Pleszew oraz Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie. Prezesem Spółki sport Pleszew jest Eugeniusz Małecki.

2 maja

Harcerze ze Związku Drużyn ZHP im. Antoniego Rymarczyka w Pleszewie uczcili Święto Flagi tańcząc na pleszewskim rynku poloneza z filmu „Pan Tadeusza”, autorstwa Wojciecha Kilara. Był tort w barwach narodowych, kącik dla najmłodszych z kolorowanymi, puzzlami i ścianka do robienia zdjęć o treści patriotycznej. Komendantką Związku Drużyn jest hm Sławomira Madalińska.

3 maja

W kościele p.w. Jana Chrzciciela w Pleszewie odbył się koncert „Pleszewskie Korzenie”, w którym wystąpiło pięcioro utalentowanych pleszewian: Maria Rutkowska – fortepian, Dagmara Winnowicz – obój, Katarzyna Zawada – sopran, Adrian Furmankiewicz – gitara oraz Jakub Pankowiak – organy oraz pozytyw. Publiczność wysłuchała m.in. Toccatę d-moll Bacha, Stare Pieśni Hiszpańskie F. G. Lorci, Obój Gabriela E. Morricone czy Etiudę rewolucyjną Chopina oraz kompozycję Sławomira Pankowiaka „Melodia”. Koncert prowadziła Anna Bogacz – rzecznik prasowy UMiG w Pleszewie. Organizatorami Koncertu byli: UMiG i Dom Kultury w Pleszewie. Proboszczem parafii jest ks. prałat Henryk Szymiec.

6 maja

W kościele p.w. Św. Floriana w Pleszewie odbyła się msza odpustowa, w której licznie uczestniczyli strażacy, świętując w ten sposób dzień swego patrona św. Floriana. Mszę świętą odprawił ks. dr Sławomir Kęszka. Po mszy św. strażacy, władze samorządowe oraz wierni udali się w uroczystej procesji pod figurę św. Floriana, znajdującej się przed budynkiem na skrzyżowaniu ulic Poznańskiej i gen. Hallera gdzie złożono kwiaty. Proboszczem parafii jest ks. kanonik Tadeusz Pietrzak.

8 maja

Z okazji Dnia Zwycięstwa delegacja władz Powiatu Pleszewskiego oraz Urzędu Miasta i Gminy Pleszew w skład, której weszli: Adam Staszak – dyrektor Muzeum

Regionalnego w Pleszewie, Przemysław Marciniak – kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej UMiG Pleszew, Tomasz Wojtala – rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego oraz Piotr Fabisz, złożyła kwiaty na grobie ofiar terroru hitlerowskiego na cmentarzu przy ul. Kaliskiej.

8 maja

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zainauguowała VII już edycję ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie, poświęcone w tym roku literaturze niepodległościowej. Imprezę zorganizowano w Domu Pomocy Społecznej. Teksty z „Antologii Niepodległości” czytali m.in.: dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Elżbieta Mielcarek, Hanna Nowaczyk koordynator Dyskusyjnego Klubu Książki przy BPMiG, szefowe CWIO Lucyna Roszak i Emilia Golińska, Marika Włodarczyk z Powiatowej Świetlicy Środowiskowej, Janina Miziger i Benedykta Szewczyk z Dziennego Domu „Senior-Wigor” oraz Klotylda Tatarowicz, Teresa Lisiak i Zofia Plucińska z Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich. Podczas spotkania, w którym uczestniczył również dyrektor DPS Grzegorz Grygiel, uczczono jubileusz 25-lecia współpracy Biblioteki Publicznej z Domem Pomocy Społecznej w Pleszewie. Do współpracy przy organizacji akcji zaproszono seniorów Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Pleszewie, Domu Pomocy Społecznej, Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich oraz Powiatową Świetlicę Środowiskową dla Młodzieży i Centrum Wolontariatu, którego koordynatorem jest Lucyna Roszak.

9 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowano grę zadaniową „Młodzi detektywi na tropie historii” przeznaczoną dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Udział w grze był etapem na drodze do zdobycia tytułu SuperBohatera Pleszewa, którego wyłonienie nastąpiło podczas obchodów Dni Pleszewa 2018.

9 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie po raz ostatni w starej siedzibie odbył się Powiatowy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Wykład na temat kulturotwórczej roli bibliotek w środowisku wygłosiła Magdalena Rusok, instruktor z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych – Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek, wicestarosta Urszula Balicka. Bibliotekarze tradycyjnie otrzymali najnowsze wydanie „Rocznika Pleszewskiego”.

11 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego oraz w ZSP w Kowalewie odbyło się spotkanie z Wiolettą Piasecką, autorką książek dla dzieci i młodzieży. Uzupełnieniem spotkania były quizy ze znajomości literatury. W spotkaniu w siedzibie biblioteki wzięli udział uczniowie klas pierwszych z pleszewskich szkół podstawowych.

12 maja

Odbył się V Wielkopolski Rajd Szlakiem Żołnierzy Wyklętych. Trasa wiodła taczanowskimi lasami. Rajd zakończył się inscenizacją historyczną przedstawiającą rozbieg przez grupę operacyjną NKWD-UB-MO oddziału komunistycznego podziemia. Dodatkową atrakcją piątej edycji było radio partyzanckie „Błyskawica”, które specjalnie w tym dniu nadawało z taczanowskiego lasu. Organizatorami rajdu byli: Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu (raj wpisany jest do oferty edukacyjnej IPN Oddział w Poznaniu), Stowarzyszenie „Dolina Giszki” w Sowinie Błotnej, Polskie Towarzystwo Historyczne Koło w Pleszewie, Drużyna Tradycji 70. Pułku Piechoty w Pleszewie, Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Sowinie Błotnej przy współpracy z Łukaszem Szudarskim, Tomaszem Goleniem z Polskich Drużyn Strzeleckich, Andrzejem Rybskim oraz rekonstruktorów z Grupy Operacyjnej „Maxim”. Koordynatorem z ramienia Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu był Tomasz Cieślak. Koordynatorami ze strony społecznej byli: Maciej Grześniński oraz Janusz Waliszewski z Drużyny Tradycji 70. Pułku Piechoty w Pleszewie.

12 maja

Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku pierwszy raz uczestniczył w ogólnopolskiej akcji VI MARSZ NORDIC WALKING STUDENTÓW UTW 2018. W całej Polsce marsz rozpoczął się o godz. 11.00. W Pleszewie trasa marszu wiodła z Plant, ul. Piaski, Wschodnią, Polną, Niepodległości, by wrócić do Plant. Uczestnicy otrzymali okolicznościowe znaczki i dyplomy przygotowane przez organizatora: Polską Federację Nordic Walking i Akademię Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Koordynatorem pleszewskiej edycji była Jolanta Jamrozik – słuchaczka UTW.

14 maja

Odbyła się uroczystość nadania imion Dębom Pamięci rosnącym przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie. Odświeżenia tablic z nazwami Powstańców Wlkp., Bohaterów II wojny światowej i ofiar Zbrodni Katyńskiej z 1940 r. oraz por. Teodora Banasiewicza i kpt. Jana Gibasiewicza dokonała córka zamordowanego w Katyniu komendanta Józefa Gierowskiego – Mirosława Gierowska w asyście dyrektora ZSP nr 3 Grzegorza Jenerowicza.

18 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zainaugurowano tegoroczną działalność Lokalnego Klubu Kodowania. Klubowicze zaprogramowali roboty do jazdy, a po opanowaniu sterowania nimi, zorganizowali emocjonujące wyścigi robotów. Zajęcia w Klubie poprowadziły: Anna Ciesiółka oraz pracownica biblioteki Paulina Marciniak.

18 maja

Przy ul. Kazimierza Wielkiego w Pleszewie otwarto nową siedzibę Powiatowego Inspektoratu Weterynarii. Na uroczystości otwarcia obecne były władze samorządowe miasta, powiatu i województwa, m.in. wicewojewoda wielkopolski

Marlena Małąg oraz główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk i wojewódzcy lekarze weterynarii. Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Pleszewie jest Andrzej Długiewicz.

19 maja

W Ogródku Jordanowskim należącym do parafii p.w. Jana Chrzciciela w Pleszewie odbył się Festyn Jordnowski. Uczestnicy festynu mogli posłuchać muzyki, podziwiać pokaz tańca, brać udział w loterii fantowej. Atrakcją imprezy był pojedynek pomiędzy burmistrzem Marianem Adamkiem a prałatem Henrykiem Szymcem. Obaj musieli wykazać się wokalnie, plastycznie i sprawnościowo. Organizatorem imprezy był Zarząd Osiedla nr 5, którego przewodniczącą jest Elżbieta Hyla oraz Akcja Katolicka przy Parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie.

19-20 maja

W hali sportowej-widowiskowej przy ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich rozegrano zawody Central Poland Open Grand Prix Karate WKF. Zwyciężyli Pleszewianie zdobywając 36 indywidualnych medali. Organizatorami byli: Pleszewski Klub Karate i Polska Unia Karate przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Pleszewie i Starostwem Powiatowym w Pleszewie.

19 maja

W Muzeum Regionalnym z okazji Nocy Muzeów została otwarta wystawa "Kazimierzowskie miasto Chocza." Historię Chocza przedstawiła Zdzisława Flisińska – emerytowana nauczycielka historii. Wystawie towarzyszyła prezentacja unikatowej kolekcji monet i medali kazimierzowskich poświęconych ostatniemu królowi z dynastii Piastów należącej do Jarosława Janczewskiego – bydgoskiego kolekcjonera. Wieczór zakończył się występem orkiestry dętej z Chocza pod batutą Włodzimierza Mrozińskiego, który prowadziła Patrycja Woźniak – Konecka-dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Choczcu. Solistką wieczoru była Maria Dąbała. Zaprezentowana wystawa zapoczątkowała cykl wystaw prezentujących gminy powiatu pleszewskiego. Kuratorem wystawy był Witold Hajdasz.

21 maja

W Muzeum i Pałacu w Rogalinie wręczano nagrody Izabella 2017. Pierwszą Nagrodę w kategorii Działalność edukacyjna, promocyjna i marketingowa za wystawę „Józef Wybicki i jego czasy” otrzymało Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. Nagrody wręczył Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Dyrektorem Muzeum jest Wiesław Kaczmarek.

23 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania odbył się po raz XV konkurs oratorski pt. „Moja ulubiona książka” dla uczniów kl. VII-VIII. Konkurs poprzedzony był warsztatami, które prowadziła Anna Bogacz – rzeczniczka prasowy UMiG. Jury w składzie: Anna Bogacz, Maria Wasielewska, Paulina Marciniak I miejsce przyznało Agnieszce Siecińskiej z ZSP w Taczanowie Drugim za prezentację książki Kiery Cass „Rywalki”, II miejsce otrzymała Milena Sójka z ZSP nr 1 w Pleszewie za prezentację książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”, III miejsce zajął Adam Jaźwiecki z ZSP nr 2 w Plesze-

wie za prezentację książki Łukasza Grassa „Najlepszy”. Nagrodę publiczności otrzymała Magda Zawieja z ZSP nr 3 w Pleszewie za prezentację książki Gayle Forman „Zostań, jeśli kochasz”. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Pleszew.

23 maja

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości i rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego na zrewitalizowanym Placu Powstańców Wielkopolskich posadzono 15 drzew. Wśród osób, które posadziły 8-letnie platany ufundowane przez Nadleśnictwo Taczanów byli: Tomasz Markiewicz – Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów w Poznaniu, Arkadiusz Ptak oraz Andrzej Jędruszek – zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Olgierd Wajsnis – Przewodniczący Rady Miejskiej, Mirosław Kuberka – Przewodniczący Rady Powiatu oraz Maciej Wasielewski – Starosta Pleszewski, ks. Prałat Henryk Szymiec, nadleśniczy Nadleśnictwa Taczanów Żelisław Bartczak, pracownicy nadleśnictwa, przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 5 – Elżbieta Hyla oraz uczniowie ZSP nr 1. Podczas tych uroczystości podpisano akt erekcyjny, który umieszczono w tubie ufundowanej przez firmę SPOMASZ Pleszew i wkopano przy pierwszym drzewie, pod tablicą chodnikową upamiętniającą to wydarzenie. Na koniec uroczystości wystąpił Zespół Sygnalistów Myśliwskich przy Nadleśnictwie Taczanów. Inicjatorem posadzenia Platanów Wolności był samorząd Miasta i Gminy Pleszew oraz Nadleśnictwo Taczanów. Nadleśniczym jest Żelisław Bartczak.

25–27 maja

Na pleszewskim Rynku odbywał się trzydniowy festiwal Tratwa Pleszew skierowany szczególnie dla młodzieży diecezji kaliskiej. Wystąpili: Monika Urlik – uczestniczka programu telewizyjnego „The Voice of Poland”, Tratwa Music Project i rapujący ks. Jakub Bartczak. Dużym uznaniem cieszył się zespół X3, w którym wystąpili księża: Marek, Witek, i Przemek w utworze „Hallelujah” z repertuaru Leonarda Cohena. Festiwal zakończył się występem Antka Smykiewicza. O swoim życiu, zmaganiach i pasji opowiadał Jasiak Mela – najmłodszy niepełnosprawny zdobywca biegunów północnego i południowego w ciągu jednego roku. Patronat honorowy nad festiwalem objął Biskup Kaliski Ks. Bp Edward Janiak. Impreza organizowana jest przez Stowarzyszenie „Tratwa” na Rzecz Ewangelizacji Młodzieży przy wsparciu Miasta i Gminy Pleszew. Prezesem Zarządu Stowarzyszenia jest ks. Marek Muzyka.

26 maja

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąc zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowała rajd rowerowy „Odjazdowy Bibliotekarz”. Trasa wiodła spod pleszewskiej biblioteki przez Nową Wieś, Taczanów Drugi, Karmin, Czarnuszkę do Kowalewa. Zakończenie rajdu nastąpiło na boisku ZSP w Kowalewie, gdzie na uczestników czekało wiele atrakcji m.in. grill, konkursy przyrodniczo-literackie, pokaz ratownictwa medycznego oraz występ szkolnego teatru. Podczas rajdu przewodnik Przemysław Żurawlew opowiadał o przyrodzie regionu. Rajd został zorganizowany w ramach projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego ze środków Ministra

Kultury i Dziedzictwa Narodowego w programie „Partnerstwo dla książki”. Dyrektorem ZSP w Kowalewie jest Elwira Łucka.

26 maja

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie po raz pierwszy odbyła się „Sobota w Muzeum”, w której udział wzięli dzieci z rodzicami oraz dziadkami. Każdy z uczestników rozwiązywał quiz regionalny, którego pytania dotyczyły aktualnie eksponowanej w Muzeum wystawy pt. „Kazimierzowskie miasto Chocz” oraz wykonywał zadania plastyczne. Organizację warsztatów wspomagali wolontariusze z Centrum Wolontariatu, którego koordynatorem jest Lucyna Roszak. Koordynatorkami imprezy były Iwona Wieruszewska i Katarzyna Rutkowska – pracownice Muzeum.

28 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się po raz trzeci Miejsko-Gminny Konkurs Ortograficzny „Dyktando 2018”. W finale wzięło udział 51 uczniów, laureatów eliminacji szkolnych ze szkół Miasta i Gminy Pleszew. Najliczniejszą grupę – 24 osoby – stanowili uczniowie klas IV–VII szkół podstawowych, 14 uczniów wystartowało w kategorii klas I–III, natomiast gimnazja reprezentowało 13 osób. W kategorii klas I–III szkoły podstawowej najlepszymi okazali się: I miejsce – Piotr Konkolewski z Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie, II miejsce ex aequo – Wiktoria Markiewicz z Zespołu Szkół Publicznych w Lenartowicach oraz Filip Jasiński z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie. W kategorii klasy IV–VII – I miejsce zajęła Wiktoria Kielańska z Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie, II miejsce – Kamil Jakóbczak z Zespołu Szkół Publicznych w Lenartowicach, III miejsce – Filip Fabisiak z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie. W kategorii gimnazjów zwyciężyła Natalia Biesiada z Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie, II miejsce zajął Radosław Kardasz z Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie, III miejsce – Tomasz Góral z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie. Nagrody oraz dyplomy za udział wręczył Arkadiusz Ptak – zastępca Burmistrza MiG Pleszew podczas festynu z okazji Dnia Dziecka, który odbył się 3 czerwca w Parku Miejskim. Organizatorem konkursu był Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew przy współpracy z Biblioteką Publiczną.

30 maja

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego gościła krakowskie Studio Teatralne Krak-Art. ze spektaklem pt. „Lech, Czech i Rus”, opartym na znanej legendzie o powstaniu państwa polskiego. Na widowni zasiedli uczniowie Zespołu Placówek Specjalnych w Pleszewie.

Spektakl wyjazdowy odbył się w Bibliotece Środowiskowej w Taczanowie Drugim, będącej filią BPMiG Pleszew, a uczestniczyli w nim uczniowie ZSP w Taczanowie Drugim.

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa

Narodowego w programie „Promocja czytelnictwa”. Kierownikiem Biblioteki Środowiskowej jest Monika Tomczak.

30 maja

Odbyła się XVIII edycja *WIELKOPOLSKICH DNI „STOP UZALEŻNIENIOM”*.

Od 18 lat Starostwo Powiatowe w Pleszewie organizuje przedsięwzięcie we współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi oraz Powiatową Świetlicą Środowiskową. To cykliczna impreza z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki uzależnień, której celem jest ostrzeżenie młodzieży przed narkotykami, dopalaczami, alkoholem i nikotyną, a także przed zagrożeniami, płynącymi z Internetu czy mediów społecznościowych.

W jej ramach młodzież ze szkół średnich (uczniowie z 5 pleszewskich szkół ponadgimnazjalnych oraz gościnnie ekipa z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z Jarocina) spotkała się w Zespole Szkół Technicznych w Pleszewie. Program imprezy zakładał: pokaz historyczny, festiwal karaoke piosenki Disco-Polo, konkurs plastyczny, zajęcia z ratownictwa medycznego, wystawy i zabawy. Nie zabrakło w nim akcentów sportowych. Reprezentacje szkolne wzięły udział w rozgrywkach. Dla chłopców zorganizowano turniej piłki nożnej, a dla dziewcząt koszykówki. Na koniec odbył się mecz towarzyski piłki siatkowej, który rozegrali samorządowcy Powiatu Pleszewskiego oraz Miasta i Gminy Pleszew.

1 czerwca

W kinie Hel odbył się IX Przegląd Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Tańcz razem z nami”, w którym udział wzięły 4 grupy: „Tulipanki” z Przedszkola nr 3 „Słoneczne”, „Maki” z Przedszkola nr 3 „Słoneczne”, „Muminki” z Przedszkola nr 1 „Bajka”, „Biedroneczki” z Przedszkola nr 2 im. Misia Uszatka. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody, a opiekunowie, którzy przygotowali dzieci do występów – podziękowania. Organizatorami IX Przeglądu Dziecięcego było Przedszkole nr 3 „Słoneczne” w Pleszewie we współpracy z Domem Kultury pod patronatem Burmistrza MiG Pleszew. Dyrektorem Przedszkola nr 3 jest Aldona Szwedziak.

2 czerwca

W Parku Wodnym „Planty” w Pleszewie odbyły się VI Otwarte Mistrzostwa Pleszewa w Pływaniu, w których udział wzięło ponad 180 osób. Uczestnicy pływali w stylach: dowolnym, grzbietowym, klasycznym oraz motylkowym w kategorii OPEN na dystansach 25 i 50 m. Dla najmłodszych został zorganizowany wyścig z makaronami oraz sztafeta rodzic + dziecko. Następnie wszyscy udali się na poczęstunek do wigwamu, w którym odbyło się losowanie nagród oraz wręczenie dyplomów i medali najlepszym zawodnikom. Organizatorem imprezy była spółka Sport Pleszew.

2 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowano Noc w bibliotece pod hasłem „Bo wolno nam czytać”, której motywem przewodnim była 100. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uczestnicy wykonywali papierowe stroje z minionej epoki, układali godło z biało-czerwonych cukierków, dekorowali flagami narodowymi urodzinowy tort, układali domino z 60 książek

oraz wiele innych zadań. Zaliczenie wszystkich zadań uprawniało do otrzymania dyplomu i tytułu „Waleczny i niezwycięzony”.

3 czerwca

W pleszewskim Parku Miejskim odbył się Festyn z okazji Dnia Dziecka. Na scenie prezentowali swoje talenty uczniowie pleszewskich szkół i przedszkoli: śpiewali, recytowali, tańczyli i pokazywali swoje aktorskie umiejętności. Wystąpili także tancerze ze Studia Tańca FRAJDA. Najmłodszy mogli wziąć udział w grze zadaniowej i zostać Mistrzem zdrowego stylu życia. Ich zadaniem było zaliczenie pięciu prozdrowotnych wyzwań, m.in. Skomponować swoje własne drugie śniadanie w formie zdrowego Musli, ułożyć piramidę żywieniową, a także sprawdzić, ile cukru zawierają produkty, które spożywamy na co dzień. Jednym ze stanowisk była Dzielnicza Rodzica, gdzie najmłodszy sprawdzali, w jakie gry bawili się ich rodzice czy dziadkowie. Dzieci, które zaliczyły grę, wzięły udział w konkursie z nagrodami, a główną był rower ufundowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Stanowiska w grze zadaniowej przygotowali i obsługiwali: Stowarzyszenie Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej, Młodzieżowa Rada Pleszewa oraz Centrum Wolontariatu w Pleszewie. Podczas festynu ogłoszono także wyniki Miejsko-Gminnego Konkursu Ortograficznego „Dyktando 2018”. Nagrody i dyplomy wręczył Arkadiusz Ptak, zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Nie zabrakło innych ciekawych festynowych atrakcji i animacji przygotowanych m.in. przez pleszewskich wolontariuszy. W Parku Miejskim gościła także Ochotnicza Straż Pożarna w Pleszewie. Głównym organizatorem festynu był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

3–4 czerwca

W Pleszewie przed Ratuszem odbył się seans filmowy w ramach kina plenerowego pod hasłem „Lato na pleszewskim Rynku”, podczas którego wyświetlano film Pedra Almodovara „Dziki historie”. Odbył się także koncert duetu Chilllove.

12 czerwca

Odbył się mecz towarzyski: oldboye z klubu sportowego FSV Westerstede z reprezentacją Powiatu Pleszewskiego. Gospodarze nie dali się pokonać i wygrali spotkanie 4:2. Od 2000 roku Powiat Pleszewski prowadzi współpracę zagraniczną z samorządem z Niemiec – Powiatem Ammerland w Dolnej Saksonii. Partnerstwo opiera się na wymianie doświadczeń na wielu obszarach: administracji, edukacji, kultury, ekologii, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa publicznego, a także sportu.

19 czerwca

W ramach realizacji projektu czytelniczego „Biblioteczne podróże w czasie” w Filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Taczanowie odbyło się przedstawienie pt. „Kwiat paproci” połączony z zajęciami storytellingu, prowadzonymi przez Jerzego Szufa, animatora kultury, edukatora w Muzeum Łazienki Królewskiej w Warszawie. Kierownikiem filii jest Monika Tomczak.

23 czerwca

Na cmentarzu parafialnym przy parafii p.w. św. Floriana odbył się pogrzeb Edwarda Horoszkiewicza, lekarza ginekologa, polityka i posła na sejm X kadencji, peł-

niącego przez 21 lat funkcję dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pleszewie. W trakcie jego kadencji zapoczątkowano w naszym regionie badania cytologiczne dla kobiet, utworzono dwa nowe oddziały: okulistyczny i jedyny w południowej Wielkopolsce i pierwszy w Polsce onkologiczny. Dzięki jego staraniom powstała pierwsza w ówczesnym województwie kaliskim Stacja Dializ. Edward Horoszkiewicz za zaangażowanie w pracę na rzecz naszego społeczeństwa został uhonorowany w 2001 r. odznaczeniem „Za zasługi dla rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”. Zmarł 20 czerwca.

21–24 czerwca

Odbyły się Dni Pleszewa. Rozpoczęły się Grą Miejską pt. „W jeden dzień dookoła świata” przygotowaną przez Powiatową Świetlicę Środowiskową dla młodzieży dojeżdżającej w Pleszewie – Lokalne Centrum Wolontariatu w Pleszewie, Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie oraz Fundację ANIMACJA. W Muzeum Regionalnym odbyło się otwarcie autorskie wystawy fotograficznej pt. „Jednak nie zamierzli” połączonej z wykładem Magdaleny Sobczak o rowerowej wyprawie przez Syberię. Pleszewski Klub Krwiodawców HDK PCK wspólnie z BricoMarche w Pleszewie zorganizowali akcję oddawania krwi, na którą zgłosiło się 40 krwiodawców i zebrano 12,5 litra krwi. W piątek 22 czerwca na Orliku przy ZSP nr 3 rozegrano II Turniej Piłki Nożnej Samorządowców o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. W sobotę 23 czerwca na Targowisku Miejskim odbył się turniej Street Soccer 2018 1. Grand Prix Wielkopolski w Piłce Ulicznej, który zgromadził drużyny z całej Wielkopolski. Na pleszewskim Rynku odbywały się pokazy m.in. zajęć fitness na trampolinach, sztuk walki klubów UKS Taekwondo Pleszew, karate, szkoły Tańca Jast i Studia Tańca Frajda. O godz. 16.00 pod dachem Targowiska Miejskiego odbył się charytatywny maraton Zumbi, z którego dochód przeznaczony był na rzecz chorego Mikołaja. W tym samym czasie na pleszewskim Rynku odbywało się losowanie nagród w Miejskim Programie Lojalnościowym „Zostań Super Bohaterem Pleszewa”, a główną nagrodą był Super Rower. O godz. 18.00 na scenie wystąpili soliści Akademii Piosenki Pleszewskiego Domu Kultury oraz bracia Jeremi i Artur Sikorscy, następnie wystąpił Zespół Turbo, a gwiazdą sobotniego wieczoru była Kayah. W niedzielę 24 czerwca w strzelnicy Karczemka rozegrane zostały Otwarte Zawody o Puchar Dni Pleszewa 2018. Zawody zorganizował Klub Strzelecki LOK Gilza Pleszew przy współpracy z Rejonową Organizacją LOK w Pleszewie. O godz. 9.30 w kościele Ścięcia Św. Jana Chrzyciciela odbyła się msza święta w intencji mieszkańców Miasta i Gminy Pleszew. Następnie w amfiteatrze odbywał się Maraton Fitness- Zumba i cross Test- zawody siłowo – wytrzymałościowe, a na pleszewskim rynku odbywał się VIII Piknik Historyczny, podczas którego można było obejrzeć wystawę pojazdów wojskowych. W tym samym czasie w Ogródku Jordanowskim pleszewianie oglądali widowiska rekonstrukcyjne: inscenizacja „Wrzesień 1939” i „Francja 1944” oraz pokazy kawaleryjskie. Organizatorem Pikniku była Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty. W ramach Obchodów „Dni Pleszewa” na rynku odbyła się intronizacja Pleszewskiego Króla Kurkowego AD 2018, którym została Jagoda Żychlewicz przyjmując przydomek „Rezolutna”. O godz. 16.00 w Strzelnicy Bractwa Kurko-

wego wyłoniono zwycięzcę w strzelaniu o statuetkę św. Jana, Patrona Pleszewa, którym został Staś Kwieciński. Dla najmłodszych zorganizowano przedstawienie pt. „Kosmokwaki” oraz wiele atrakcji w Pomarańczowej Krainie przygotowane przez Centrum Wolontariatu oraz pokazy ratownictwa wodnego „Bezpieczna Woda”. Jak co roku w ramach Dni Pleszewa odbył się finał X edycji Talent Show. Zwycięzcą został Zespół instrumentalny „Bene”, drugie miejsce zajął Michał Ostopowicz piosenką Eda Sheerana, a trzecie miejsce przypadło Weronice Skaleckiej, która zaśpiewała piosenkę Justyny Steczkowskiej. Organizatorem X edycji Talent Show była Młodzieżowa Rada Miejska w Pleszewie, która po raz pierwszy zorganizowała też konkurs fotograficzny „Wędrówka w zapomnienie – powiat pleszewski”. Najlepszym fotografem w kategorii edukacji wczesnoszkolnej został Maksymilian Włosik – ZSP nr 3 w Pleszewie. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajął Julian Sawada z ZSP nr 1w Pleszewie, w kategorii szkół gimnazjalnych na pierwszym miejscu uplasował się Mateusz Krowiacz również z ZSP nr 1 w Pleszewie, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce przyznano Marii Mikołajczyk z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Pleszewie. Dni Pleszewa zakończyły się koncertem gwiazdy pieśni cygańskiej Don Wasyla. Organizatorem Dni Pleszewa był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Spółka Sport Pleszew oraz Dom Kultury w Pleszewie. Patronat nad Dniami Pleszewa sprawowało „Życie Pleszewa” i „Gazeta Pleszewska” oraz Telewizja Proart z Ostrowa Wielkopolskiego. Redaktor naczelną „Życia Pleszewa” jest Agnieszka Matusiak.

27 czerwca

Funkcje p.o. dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pleszewie objęła Justyna Zawieja, specjalista pracy socjalnej, zastępując na tym stanowisku Agnieszkę Kusiak.

6–8 lipca

W Chorwacji odbyły się zawody Karate 1 Youth League Umag, w których brali udział reprezentanci pleszewskiego Klubu Karate: Magdalena Godlewska w kumite kadetek +54 kg, Marta Michalewicz w kumite juniorek –59 kg, Kacper Vogt w kumite –76 kg, Dawid Sobkowiak kumite juniorów +76 kg oraz Filip Vogt w kumite U21-75 kg. W kategorii kumite juniorów +76 kg rywalizowało 47 zawodników z 32 krajów. Brązowy medal wywalczył Dawid Sobkowiak. W zawodach wzięło udział ponad 1800 zawodników z 74 krajów.

11 lipca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się kolejny Biblioteczny Salonik Kulturalny. Gośćmi były Anna Seniuk, aktorka teatralna i filmowa oraz Magdalena Małecka – Wippich, altowiolistka i kameralistka, autorka wywiadu – rzeki z Anną Seniuk, prywatnie jej córka. Podczas spotkania panie opowiadały o kulisach powstania książki „Nietykowa baba jestem”. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa

Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Partnerstwo dla książki”.

13–15 lipca

W pleszewskim amfiteatrze odbył się Red Smoke Festival międzynarodowy festiwal Stoner Rocka. Imprezę otworzył koncert zespołu Red Scalp, w którym występują główni organizatorzy Łukasz Janowski i Jędrzej Wawrzyniak. W koncercie uczestniczyła publiczność z różnych zakątków Polski i Europy. Na scenie amfiteatru oprócz zespołów z Polski wystąpiły zespoły zagraniczne m.in. SONES OF OTIS i DOPETHRONE z Kanady, BONGZILLA z USA, JIRM ze Szwecji, UFOMAMMUT i MESSA z Włoch oraz THE DEVIL AND THE ALMIGHTY BLUES z Norwegii. Organizację festiwalu wspomógł Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie i Dom Kultury w Pleszewie.

9–14 lipca

W Pleszewie po raz ósmy odbył się Plener rzeźbiarski im. Mariana Bogusz ZŁOM –ART, w którym studenci Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu wykonywali dzieła sztuki ze złomu. Efekty pracy studentów można było podziwiać na pleszewskim Rynku. Organizatorami pleneru byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Przedsiębiorstwo „Delta”. Właścicielami „Delt” są Maciej Zawada, Mariusz Pluciński i Zenon Jankowski.

21 lipca

Na pleszewskich kortach odbył się Turniej „O puchar lata” zorganizowany przez Pleszewskie Stowarzyszenie Tenisowe. Najlepszym tenisistą w kategorii „open” okazał się Marcin Szemiota ze Złotoryi, w kategorii 45+ w półfinale zwyciężył Marek Szymoniak. Organizatorami imprezy byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz Pleszewskie Stowarzyszenie Tenisowe, którego prezesem jest Marek Szymoniak.

27 lipca

W Domu Kultury w Pleszewie odbył się Koncert Operetkowy z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości. W koncercie operetkowym wystąpili soliści: Agnieszka Gabriela Wawrzyniak oraz Klaudiusz Kapłon śpiewając największe polskie i światowe przeboje operetkowe. Organizatorem była Fundacja Animacja, prowadząca Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich w Pleszewie. Prezesem Fundacji jest Lucyna Roszak.

1 sierpnia

Uczczono 74. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przedstawiciele władz Miasta i Gminy oraz Powiatu Pleszewskiego złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą ku czci bohaterów Pleszewskiego Ruchu Oporu. W godzinę „W” punktualnie o godz. 17.00 w mieście zawyły syreny alarmowe, rekonstruktorzy z Drużyny Tradycji 70 Pułku Piechoty zapalili znicz pod tablicą, a kibice Wiary Lecha odpalili kolorowe race. Dowódcą Drużyny jest Tomasz Wojtala.

10 sierpnia

Na terenie hali Targowiska Miejskiego przy ul. Ogrodowej już po raz piąty odbył się Attractive Sound Festival czyli festiwal muzyki elektronicznej i klubowej. Wystąpili DJ-e z całej Polski: DJ Kuba@Neitan, DJ Diabło aka Coorby, DJ Huherji, DBL, Nexboy, DJ Krecik, Bagadoo, Dudex, Plejbi, Smart. Imprezę organizują Jacek Rabiak i Dawid Tomczak. Współorganizatorami są Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz pleszewski Dom Kultury i Przedsiębiorstwo Komunalne.

11 sierpnia

Na pleszewskich kortach przy al. Wojska Polskiego odbył się Turniej deblowy „Na 102” organizowany przez Pleszewskie Stowarzyszenie Tenisowe. W finale walczyli: Maciej Kędzierski/Andrzej Kaźmierczak – Ostrów Wielkopolski, Piotr Jaros/Krzysztof Nogala – Zduńska Wola. Zwyciężyli zawodnicy z Ostrowa Turniej był współfinansowany przez Urząd Miasta i Gminy Pleszew.

12 sierpnia

W Suchorzewie odbyły się Dożynki Wiejskie. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się o godz. 11.15 mszą świętą celebrowaną przez księdza prałata Wiesława Kondratowicza – proboszcza parafii p.w. św. Bartłomieja w Kowalewie. Starostami dożynek byli: Sylwia Kalińska i Paweł Łuczak. Dożynkowy bochen z rąk starostów odebrał zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. Część artystyczną przygotowały dzieci ze Świetlicy Środowiskowej w Suchorzewie prowadzoną przez Justynę Kromolicką, kapela Pleszewioki oraz Zespół Pieśni i Tańca Głogowianie. Organizatorami Dożynek byli: Rada Sołecka na czele z sołtysem Dariuszem Dryjańskim. Imprezę prowadziła Beata Kaczor.

15 sierpnia

W Kuczkowie odbyły się Dożynki Parafialne połączone z poświęceniem oraz przekazaniem sztandaru sołectwa Kuczków ufundowanego przez radnego Miasta i Gminy Pleszew Mariana Suskę. Mszę świętą dziękczynną odprawił ks. Adam Zmuda – proboszcz parafii. Starostowie dożynek w osobach: Mariusz Suska, Magdalena Błaszczuk, Izabela Mrowicka, Jacek Wróblewski, Anita Balcer oraz Beata Siuda przekazali chleb upieczony z tegorocznego ziarna na ręce burmistrza Mariana Adamka i jego zastępcy Arkadiusza Ptaka. Natomiast sztandar został przekazany na ręce sołtysa wsi Elżbiety Grabarek. Dożynki Parafialne zostały zorganizowane przez parafię pw. św. Marcina Biskupa w Kuczkowie, Sołectwa wsi: Kuczków, Krzywosądów, Janków i Borucin, Koło Gospodyń Wiejskich w Kuczkowie, Krzywosądowie, Borucinie, Stowarzyszenie „Pionier” w Kuczkowie. Prezesem Stowarzyszenia jest Andrzej Borkowski.

18 sierpnia

Na Placu przy ul. Mieszka I w Pleszewie odbyła się plenerowa impreza Summer Festival Pleszew 2018 – czyli „Muzyka każdego pokolenia”. Na scenie wystąpili m.in. Andrzej Cierniewski, Bartosz Teclaw, zespół TOLEDO, Disco Boys, Two Boys. Summer Festival Pleszew 2018 był finansowany z Budżetu Obywatelskiego. Organizatorami festiwalu były dwa pleszewskie osiedla: Królewskie, którego przewodniczącym jest Sławomir Drążewski oraz Piastowskie, któremu przewodniczy Adrian Michalak.

24 sierpnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyło się spotkanie z Cezarym Żakiem, aktorem telewizyjnym i teatralnym. Moderatorem spotkania była Zuzanna Musielak – Rybak.

26 sierpnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbył się koncert „100 lat Polsko”. W programie znalazły się m.in kompozycje Henryka Warsa w wykonaniu artystów teatrów poznańskich. Organizatorem koncertu było Muzeum Regionalne.

29 sierpnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego grą zadaniową „Młodzi odkrywcy dawnego Pleszewa” zakończyły się „Ferie w bibliotece”. Uczestnicy wakacyjnych spotkań otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz przyznane zostały tytuły Super Graczy dla najaktywniejszych miłośników gier planszowych. Nagrody zostały przygotowane przez Urząd Miasta i Gminy Pleszew oraz Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Pleszew.

31 sierpnia

Pleszewskie Centrum Medyczne otrzymało resuscytator dla noworodków PANDA o wartości 118.000 zł zakupiony ze środków Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Prezesem PCM jest Tadeusz Stefaniak.

1 września

W Broniszewicach odbyło się otwarcie nowej siedziby domu dla osób niepełnosprawnych Dom Chłopaków, połączone z inauguracją obchodów 100. rocznicy pobytu Dominikanek w Broniszewicach. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej, a zaraz po niej przystąpiono do oficjalnego otwarcia nowego domu, w którym mieszka 56 niepełnosprawnych chłopców. Przecięcia wstęgi dokonali: najmłodszy mieszkaniec domu 3-letni Mikołaj oraz najstarszy mieszkaniec domu 65-letni pan Józef. W uroczystości brali udział: Jan Pośpieszański – muzyk, Małgorzata Pieńkowska – aktorka, Maciej Wasilewski – starosta pleszewski, Grażyna Kaczmarek – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie, Irena Sobisiak – inspektor nadzoru branży budowlanej, Magdalena Gerting – architekt wnętrz, autorka wystroju Domu Chłopaków. Inwestycja nowego domu wyniosła 7 mln zł. Matką generalną Zgromadzenia Sióstr świętego Dominika w Broniszewicach jest siostra Aleksandra Zaręba.

1 września

Odbyły się uroczystości związane z 79. rocznicą wybuchu II wojny światowej połączone z otwarciem zrewitalizowanego Placu Powstańców Wielkopolskich. Przedstawiciele instytucji publicznych, organizacji pozarządowych, poczty sztandarowe oraz osoby prywatne oddały cześć ofiarom II wojny światowej. W uroczystościach uczestniczył Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek. Godną oprawę uroczystości zapewnili żołnierze z Jednostki Wojskowej w Jarocinie.

2 września

W Kowalewie odbyły się Dożynki Powiatowe połączone z Dożynkami Miasta i Gminy Pleszew. Starostami dożynek byli: Maria Elżbieta Zdunek z Kowalewa i Kazimierz Kałużny z Sowiny Błotnej; asystentami Angelika Frankowska z Piekarzewa i Robert Walczak z Zawidowic. Dożynki rozpoczęły się dziękczynną mszą świętą odprawioną w kościele p.w. św. Bartłomieja Apostoła. Następnie dożynkowy korowód przeszedł na plac przy OSP w Kowalewie, na którym odbyła się część obrzędowa dożynek. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Poligrodzianie” z Politechniki Poznańskiej oraz lokalna młodzież. Rozstrzygnięto również konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy, w którym zwyciężyło KGW Sośnica otrzymując czek na 600 zł. Drugie miejsce jury przyznało KGW Dobra Nadzieja i 500 zł. Trzecie miejsce i nagrodę w kwocie 400 zł przypadło KGW Niniew. Wyróżniono również panie z KGW, które otrzymały po 300 zł, tj. Białobłoty, Kwileń, Krzywosądów, Karsy i Łęg. Nagrodę w kwocie 500 zł za najładniejszy witacz odebrały Teresa Urbaniak i Krystyna Wojtczak. Wyróżniono również dwa sołectwa Brzezie i Piekarzew, które otrzymały po 300 zł. W kulinarnym konkursie „Festiwal Smaków” zorganizowanym przez Lokalną Grupę Działania „Wspólnie dla Przyszłości” zwyciężyły członkinie z KGW w Kuźni. Dożynki zakończył występ zespołu disco polo – Bayer Full. Sołtysiem Kowalewa jest Paulina Białas. Prezesem Lokalnej Grupy Działania jest Sławomir Spychaj.

7 września

W Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich w Pleszewie odbył się trzeci koncert z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości. W programie znalazły się utwory jazzowe w wykonaniu Mateusz Kaczmarek Quartet. Imprezę organizowano w ramach projektu Senioralne Centrum Wolontariatu w Pleszewie. Ambasadorem Centrum jest Irena Kuczyńska.

8–9 września

Odbył się 21 Budapeszt Open Karate WKF, w którym wzięło udział ponad 1200 zawodników z 185 klubów z 37 państw, w tym dziewięcioro reprezentantów Pleszewskiego Klubu Karate. W kumite junierek -59kg Magdalena Godlewska zwyciężyła Dunkę Clarę List 8–0. W walce repasażowej o brązowy medal pokonała Dunkę Sarah Aakerman 2–1. W kumite juniorów +76kg Dawid Sobkowiak zdobył srebrny medal pokonując Słowenca Aleksa Klobasa 5–0. Bracia Kacper i Filip Vogt zajęli piąte miejsca Kacper Vogt w kumite juniorów -76kg, a Filip Vogt w kumite U21 -75kg oraz w kumite seniorów -75kg, Marta Michalewicz zajęła siódme miejsce w kumite junierek -59kg, Konrad Tanaś zajął siódme miejsce w kumite U21 -60kg. Trenerem PKK Pleszew jest Bartłomiej Sołtysiak.

9 września

Odbył się X Pleszewsko – Dobrzycki Rajd Pojazdów Zabytkowych pod hasłem „Szlakiem Rezydencji Ziemiańskich”. Fani motoryzacji mogli podziwiać m.in. stare cadillaki, samochody z początku XX wieku oraz trabanty, syrenki, maluchy i wiele innych. Najstarsze samochody, które wzięły udział w rajdzie zostały wyprodukowane w latach 20. i 30. XX wieku. Organizatorami imprezy byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Urząd Miasta i Gminy Dobrzyca, Muzeum

Ziemiaństwa w Dobrzycy, Automobilklub Ostrowski, Gminne Centrum Kultury w Dobrzycy oraz Domu Kultury w Pleszewie. Dyrektorem GCK w Dobrzycy jest Wojciech Maniak.

12 września

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego już po raz czwarty włączyła się w ogólnopolską akcję Narodowe Czytanie. Zaproszenie do udziału w pleszewskim Narodowym Czytaniu przyjął Piotr Cyrwus, aktor znany z seriali telewizyjnych i przedstawień teatralnych. Pleszewscy czytelnicy mieli okazję wysłuchać fragmentów „Przedwiośnia” S. Żeromskiego. W drugiej części spotkania Piotr Cyrwus opowiedział o swoich aktorskich doświadczeniach. Uczestnicy spotkania, którzy przybyli do biblioteki z własnym egzemplarzem „Przedwiośnia” mogli ostemplować je pamiątkową pieczęcią.

16 września

W Pleszewie odbył się po raz ósmy Bieg Przemysława i Bieg Przemusia, w którym wzięło udział ok. 380 biegaczy m.in. Team Pleszew, Truchtacz Dobrzyca, Rogal Team oraz wolontariuszki z pleszewskiego Azylu dla Bezdomnych Zwierząt, ze swoimi czworonożnymi podopiecznymi, aby w ten sposób zachęcić do adopcji psów. Wszyscy ruszyli punktualnie o godz. 11.00. Do pokonania mieli dystans 5 km lub 10 km. Na 5 km najszybszą z pań była Dorota Nowicka z Pleszewa, II miejsce zajęła Malwina Chytrowska Pleszew/Kowalew, a trzecie miejscu zajęła Anna Wiszniewska z psem Borą. Wśród mężczyzn najszybszym okazał się pleszewianin Jan Kaczmarek. Dystans 10 km najszybciej pokonała Izabela Wierzchowska z Kalisza, II miejsce zajęła Edyta Marciniak także z Kalisza, a trzecie miejsce zajęła pleszewianka Barbara Pol. Spośród mężczyzn najszybszy był Jarosław Błaszczyk z Team Pleszew, II miejsce zajął Dawid Gola z Kalisza, III był Alan Przybył również z Kalisza. Organizatorem imprezy był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie oraz spółka Sport Pleszew.

17–19 września

Mieszkańcy gminy Pleszew w sali sesyjnej w pleszewskim ratuszu świętowali 50-lecie oraz 60-lecie pożycia małżeńskiego. Medal za długoletnie pożycie nadawany jest przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla par, które przeżyły w jednym związku co najmniej 50 lat. Oznaczenia wręczał Burmistrz Marian Adamek, a otrzymały je pary: Bożena i Zbigniew Ratajczakowie, Maria i Czesław Regusowie, Krystyna i Stanisław Rusek, Emilia i Stanisław Rybiccy, Halina i Tadeusz Rzeźnikowie, Maria i Edward Sadowscy, Kazimiera i Wojciech Sיעięńscy, Bogumiła i Jan Sowińscy, Krystyna i Henryk Spalony, Aleksandra i Bogdan Stasiakowie, Anna i Józef Szablewscy, Zbigniew i Bożena Ratajczak, Henryka i Zbigniew Szalczyńscy, Halina i Władysław Szwalkowie, Janina i Zbigniew Szwedziakowie, Teresa i Stefan Szychowscy, Danuta i Mirosław Szymańscy, Elżbieta i Janusz Świderyscy, Bogna Radomska- Świeca i Henryk Świeca, Genowefa i Józef Świtalscy, Maria i Jan Tadaszakowie, Teresa i Bogdan Tomczakowie, Halina i Jerzy Trzaska, Mirosława Janicka – Trzeciak i Jan Trzeciak, Bożena i Józef Wichłaczowie, Zdzisława i Bogumił Wieliccy, Halina i Jerzy Więckowie, Aleksandra i Jan

Wróblewscy, Wanda i Tadeusz Zefirianowie, Bogumiła i Ryszard Żyt. Diamentowe Gody świętowało 11 par: Aleksandra i Bolesław Bednarkowie, Janina i Józef Dyoniziakowie, Marianna i Stanisław Grządzielewscy, Stanisława i Jan Jachnikowie, Maria i Czesław Kałużni, Janina i Stanisław Koziorowscy, Bogumiła i Witold Królikowscy, Urszula i Stefan Młodorzyniakowie, Maria i Radzimierz Taczałowic, Emilia i Edmund Walczakowie, Sabina i Paweł Zajbertowie. Życzenia jubilatów składali Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek i zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak.

17 września

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego gościła Pawła Beręsewicza, autora książek dla dzieci i młodzieży oraz tłumacza. Paweł Beręsewicz za swoją twórczość otrzymał Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego oraz nagrody w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren. Odbyły się dwa spotkania: jedno w siedzibie biblioteki przy ul. Słowackiego dla uczniów pleszewskich szkół, a drugie w Szkole Podstawowej w Kuczkwowie. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

18 września

W Bibliotece Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyły się warsztaty kamishibai, w których udział wzięli uczniowie klas II i III ze Szkoły Podstawowej w Lenartowicach. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Partnerstwo dla książki”. Zajęcia prowadziła Paulina Marciniak, pracownik oddziału dziecięcego.

19 września

Gościem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego był sportowiec Jerzy Górski – triathlonista, mistrz świata w podwójnym Ironmanie. Historia tego niezwykłego sportowca stała się inspiracją do powstania filmu „Najlepszy” w reżyserii Łukasza Palkowskiego z Jakubem Gierszałem w roli głównej oraz książki „Najlepszy. Gdy słabość staje się siłą” Łukasza Grassa. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Partnerstwo dla książki”.

22 września

Na kortach przy stadionie miejskim w Pleszewie Członkowie Pleszewskiego Stowarzyszenia Tenisowego obchodzili jubileusz – 60-lecia tenisa ziemnego. Uroczystości otworzył prezes Stowarzyszenia Marek Szymoniak, który przedstawił historię tenisa w mieście oraz działalność Stowarzyszenia. Uroczystość uczczono przy torcie

ufundowanym przez Jana Vogta, członka Stowarzyszenia. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe medale.

22 września

W Domu Parafialnym w Pleszewie odbył się koncert satyryka Artura Andrusa, który wraz z zespołem zaprezentował utwory piosenki kabaretowej oraz nowe utwory, które pochodzą z premierowego Albumu pt. „Sokratesa 18”. Organizatorem koncertu był Dom Kultury w Pleszewie, którego dyrektorem jest Mariusz Szymczak.

22 września

Muzeum Regionalne w Pleszewie po raz drugi zorganizowało historyczny spacer po Pleszewie. Trasa wiodła od kościoła św. Floriana do kościoła farnego. Przewodnikiem był dyrektor Muzeum Regionalnego Adam Staszak, który przedstawiał historię budynków oraz ulic. Metą spaceru był kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, najstarsza pleszewska świątynia.

23 września

Odbył się „1. Marsz Życia i Rodziny” pod hasłem „Polska rodziną silna” zorganizowany przez trzy pleszewskie parafie. Wydarzenie rozpoczęło się mszą świętą sprawowaną w poszczególnych kościołach, po których nastąpił uroczysty przemarsz ulicami miasta do Rynku, gdzie śpiewano piosenki, przygotowano tematyczną zabawę, w której udział wzięły chętne osoby z widowni. Odczytano słowo m.in. świadectwo o miłości rodziców do niepełnosprawnego dziecka. Na zakończenie złożono kwiaty pod pomnikiem św. Jana Pawła II – Papieża rodzin i obrońcy życia.

23 września

Obchodzono uroczyste 600-lecie istnienia Brzezia i parafii p.w. Rozesłania Świętych Apostołów w Brzeziu. Parafię w Brzeziu erygowano w 1418 r. wydzielając ją z parafii Tursko. Obecny kościół ufundował w 1789 r. sędzia ziemski kaliski Andrzej Bogdański. Od 2012 r. proboszczem jest ks. kan. Grzegorz Szymański. Na uroczystości jubileuszowe przybył biskup kaliski – Edward Janiak. Po zakończonej mszy biskup udał się na cmentarz, gdzie poświęcił odrestaurowany grobowiec fundatorów kościoła. Najstarsza mieszkanka wsi dokonała odsłonięcia tablicy, a historię wsi przypomniała Agnieszka Słupianek – Winkowska, autorka monografii o Brzeziu. W części artystycznej zaprezentowały się przedszkolaki z Brzezia i Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”. Sołtysem Brzezia jest Paweł Świątek.

27 września

W wieku 57 lat zmarła Dorota Czaplicka. Była Wicestarostą Pleszewskim III i IV kadencji (2006–2014), dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Pleszewie, wicedyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie. Oznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbył się 30 września na Cmentarzu Komunalnym w Pleszewie.

28 września

Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizował po raz pierwszy „Senioradę”, która zintegrowała seniorów z całego powiatu pleszewskiego. Impreza

rozpoczęła się korowodem pod hasłem „Zauważcie Nas”. Trasa korowodu wiodła z placu Osiedla Mieszka I do Hali Sportowej przy ZSP nr 3, gdzie odbyły się konkurencje sportowe, pokaz ratownictwa medycznego, prelekcja policji oraz wystawy prezentujące artystyczny dorobek seniorów. Na uczestników czekały też stoiska konsultacyjne w zakresie zdrowia i profilaktyki prozdrowotnej. Władze samorządowe reprezentował zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak. Pomysłodawcą imprezy była Ewa Siekierska – przewodnicząca Rady Programowej SUTW. Prezesem Stowarzyszenia jest Adela Grala-Kałużna. Dyrektorem ZSP nr 3 jest Dorota Bystrzycka.

1 października

Funkcję dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pleszewie objęła Justyna Zawieja, zastępując na tym stanowisku Agnieszka Kusiak.

3 października

Na swoim pierwszym posiedzeniu w roku szkolnym 2018/2019 spotkali się delegaci Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa. Rozpoczęła się tym samym nowa – trwająca 2 lata – kadencja. W jej skład weszło 24 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów działających na terenie Miasta i Gminy Pleszew: Klaudia Kałużna – ZSP nr 1 w Pleszewie, Kacper Elias – ZSP nr 1 w Pleszewie, Dobrawa Szymura – ZSP nr 1 w Pleszewie, Kornelia Walczak – ZSP nr 2 w Pleszewie, Marta Kałużna – ZSP nr 2 w Pleszewie, Antonina Kondracka – ZSP nr 2 w Pleszewie, Mikołaj Koło – ZSP nr 3 w Pleszewie, Sara Hadrzyńska – ZSP nr 3 w Pleszewie, Aleksander Łomnicki – ZSP nr 3 w Pleszewie, Klaudia Kaczor – ZSP w Kowalewie, Antoni Zdunek – ZSP w Kowalewie, Aleksandra Kołaska – ZSP w Kowalewie, Jan Balcer – ZSP w Taczanowie Drugim, Wiktoria Pietrzak – ZSP w Taczanowie Drugim, Ada Opiła – ZSP w Taczanowie Drugim, Jagoda Roszak – ZSP w Lenartowicach, Marianna Nowak – ZSP w Lenartowicach, Kacper Pera – ZSP w Lenartowicach, Zofia Łuczak – PSP w Kuczkowie, Gabriela Błaszczuk – PSP w Kuczkowie, Alicja Muszalska – PSP w Kuczkowie, Amelia Szczepańska – NSP w Sowinie Błotnej, Bogna Bigoś – NSP w Sowinie Błotnej, Julia Chwałkowska – NSP w Sowinie Błotnej. Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa została Kornelia Walczak, wiceprzewodniczącym Mikołaj Koło, a sekretarzem Antonina Kondracka.

7 października

W Hali Sportowo – Widowskiej przy ZSP nr 3 w Pleszewie odbyły się V Pleszewskie Spotkania Kolekcjonerskie. Swoje kolekcje zaprezentowało ponad 90 wystawców, a wśród nich najmłodszy mieszkańcy Pleszewa. W spotkaniu uczestniczyła też Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty, która zaprezentowała się w różnym umundurowaniu m.in. Armii Wielkopolskiej 1919, Wojska Polskiego 1939, Żołnierzy Wyklętych. Dla dzieci przygotowano warsztaty plastyczne, decoupage. Swoje umiejętności zaprezentowali: Klub UKS Taekwondo, Klub Karate, Kamil Frąckowiak w pokazie Freestyle football, a Maciej Bociański i Błażej Wasiewicz wystąpili w roli iluzjonistów. Organizatorami imprezy byli: Piotr Świdorski i Przemysław Konopczyński przy wsparciu Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie i spółki Sport Pleszew.

9 października

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowała akcję happeningową „Łańcuch pomocnych dłoni”, podczas której przeniesiono około 1700 książek z byłej siedziby biblioteki przy ul. Słowackiego do nowej siedziby po dawnym budynku dworca kolejowego przy ul. Kolejowej. Uczestniczyli w niej przedszkolacy, młodzież szkolna, seniorzy, wolontariusze, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej i Schroniska św. Brata Alberta, przedstawiciele pleszewskich instytucji, bibliotekarki z bibliotek gminnych oraz stali czytelnicy i sympatycy naszej biblioteki. W happeningu „Łańcuch pomocnych dłoni” brało udział 400 osób. Współorganizatorem akcji była Fundacja ANIMACJA w Pleszewie. Happening zabezpieczali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej oraz policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

10 października

Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku zainaugurował kolejny – IX rok swej działalności. Inauguracja Roku Akademickiego 2018/2019 odbyła się w kinie „Hel”. Wszystkich zebranych powitała Prezes Stowarzyszenia Adela Grala – Kałużna, która podziękowała sponsorom i sympatykom UTW. Władze samorządowe reprezentowali: Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski i Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek. Wykład Inauguracyjny „Los Studenckich Dysydentów Wydarzeń Marcowych 1968 r. w Poznaniu” wygłosił dr Andrzej Szymański. Inauguracja zakończyła się występem chóru „Lutnia” im. J. Szpunta działający przy FMS „Spomasz” w Pleszewie. Inaugurację prowadziła Anna Bogacz – rzecznik prasowy UMiG w Pleszewie. Prezesem Chóru jest Zbigniew Nowaczyk, a prezesem firmy „Spomasz” Tadeusz Rak.

10 października

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowała historyczny spacer po Pleszewie z wykorzystaniem Questu, którego tematem była historia 70. Pułku Piechoty stacjonującego w okresie międzywojennym w Pleszewie. Uczestnicy mogli poznać losy mieszkańców naszego regionu, którzy brali udział w Powstaniu Wielkopolskim oraz żołnierzy 70. Pułku Piechoty, Spacer historyczny zorganizowano przy współpracy z Branzową Szkołą I stopnia nr 2 im. H. Cegielskiego w Pleszewie. Quest przygotowano w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

11 października

W kinie Hel odbyła się gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej, podczas której 126 nauczycieli szkół i przedszkoli gminy Pleszew otrzymało z rąk zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusza Ptaka nagrody finansowe i podziękowania. Program artystyczny przygotowali uczniowie z ZSP nr 2 w Pleszewie. Uroczystość prowadziła Anna Bogacz – rzecznik prasowy Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie.

12–14 października

Odbyły się VI urodziny Parku Wodnego „Planty” w Pleszewie. Dla klientów przygotowano niespodzianki w szafkach, promocje na karnety oraz darmowe wejście do strefy SPA wliczone w cenę biletu basenowego. Sobotnie urodziny uświetniła Pływacka Sztafeta Niepodległościowa, a w niedzielę wszyscy goście zostali poczęstowani urodzinowym tortem krojonym przez prezesa Spółki Sport Eugeniusza Małeckiego. Dla najmłodszych zorganizowano zajęcia z animatorem, a dla starszych aquafitness.

14 października

Uroczyste obchodzono Pleszewski Dzień Papieski. W kościele p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela odbył się koncert kameralny, w którym wystąpił kwintet dęty „POZNAŃ BRASS” z Akademii Muzycznej im. I. Paderewskiego w Poznaniu. W historię muzyki wprowadziła Maria Rutkowska – pianistka i wykładowca Akademii Muzycznej w Poznaniu. Władze samorządowe reprezentowali Burmistrz Marian Adamek i zastępca burmistrza Andrzej Jędruszek. Proboszczem Parafii jest ks. Prałat Henryk Szymiec.

15 października

Na pleszewskim Rynku z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego został odsłonięty pomnik ku czci Powstańców Wielkopolskich, przedstawiający powstańca szykującego się do walki i dopinającego szablę oraz żegnającego go syna, który wręcza ojcu ryngraf. Odsłonięcia pomnika dokonali: Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek, przewodniczący Rady Miejskiej Olgierd Wajsnis, Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski, proboszcz parafii farnej ks. prałat Henryk Szymiec i Michał Szymoniak, uczeń ZSP nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie. Obecni byli również reprezentanci Kurkowych Bractw Strzeleckich z Pleszewa, Dobrzycy, Ostrzeszowa, Roszek i Witaszyc, a także generał brygady Sławomir Owczarek – insp. rodzajów wojsk w Dowództwie Generalnych Rodzajów Sił Zbrojnych, który służył w 20 Pułku Przeciwpancernym w Pleszewie. Patriotyczne pieśni i wiersze przypomnieli uczniowie Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie. Autorem pomnika jest artysta rzeźbiarz Grzegorz Godawa. Pomnik wykonała firma „BrązArt” Juliusza i Barbary Kwiecińskich. Monument został sfinansowany m. in. z datków mieszkańców.

16 października

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie zostały otwarte dwie wystawy związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości i 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wystawa „Na 100-lecie Powstania Wielkopolskiego” przedstawiała pleszewskich powstańców walczących w Powstaniu Wielkopolskim, a wystawa zatytułowana „Zdobione niepodległością” – galanterię patriotyczną z kolekcji pleszewianina Grzegorza Szczurka. Dyrektorem Muzeum Regionalnego jest Adam Staszak, a kuratorem wystawy był Witold Hajdasz.

19 października

W OHP Centrum Kształcenia i Wychowania rozegrano 6 etap III Powiatowej Olimpiady Senioralnej „Aktywny Senior Powiatu Pleszewskiego”, kończący tegoroczne zmagania seniorów ziemi pleszewskiej. Zwyciężyła reprezentacja Chocza. Oprócz

konkurencji sportowo-sprawnościowych seniorzy mieli okazję wysłuchać prelekcji i uczestniczyć w spotkaniach integracyjnych. Tematyka tegorocznej imprezy nawiązywała do 100 rocznicy Wybuchu Powstania Wielkopolskiego i Odzyskania Niepodległości. Organizatorami imprezy było Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku we współpracy z organizacjami senioralnymi gmin powiatu. Olimpiada współfinansowana była ze środków powiatu pleszewskiego. Dyrektorem OHP i CKiW jest Krystian Piasecki.

21 października

Odbyły się wybory samorządowe. Burmistrzem Miasta i Gminy Pleszew został Arkadiusz Ptak zdobywając 53,54 % głosów, natomiast kontrkandydaci otrzymali: Grzegorz Jenerowicz 18,31 % głosów, Eryk Kowcuń 14,53%, Zdzisław Gorzeliński 8,67 % i Łukasz Marciniak 4,94 % głosów. Do Rady Miejskiej Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej otrzymali dziesięć mandatów, cztery mandaty przypadły Prawu i Sprawiedliwości, trzy mandaty otrzymała Koalicja Obywatelska i po dwa mandaty otrzymała Wspólna Przyszłość oraz ugrupowanie Przyjazny Samorząd Pleszew. Przewodniczącą Rady została Adela Grała – Kałużna, powołano nową wiceburmistrz, którą została Izabela Świątek, pełniąca dotychczas funkcję wicedyrektora ZSP nr 2 w Pleszewie. Starostą Powiatowym pozostał Maciej Wasilewski, przewodniczącym Rady Powiatu został były burmistrz Pleszewa Marian Adamek, a wicestarostą został Damian Szwedziak, który był zatrudniony w Urzędzie Miasta i Gminy w Pleszewie na stanowisku Kierownika Referatu Zamówień Publicznych. Frekwencja w Gminie Pleszew wyniosła 59,40 %, w Powiecie 61,13 %.

23 października

Biblioteka środowiskowa w Taczanowie Drugim, będąca filią Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego włączyła się w akcję p.n. „Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania”. Uczniowie z aktywu bibliotecznego zorganizowali konkurs na najpiękniej czytającego zwierzaka. Zwycięzcą został uczeń przebrany za tygrysa i otrzymał czek o wartości 100 zł, które przeznaczył na Fundację „Złoty Pazur”. Dyrektorem ZSP w Taczanowie Drugim jest Iwona Korniluk.

3 listopada

Zmarła przełożona prowincjalna Prowincji św. Józefa Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Pleszewie s. Ludmiła. Formację w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Pleszewie rozpoczęła w 1983 r., a funkcję Przełożonej pełniła od listopada 2014 roku. Spędziła w naszym mieście 36 lat. Pogrzeb odbył się 7 listopada na cmentarzu przy ul. Kaliskiej.

8 listopada

W Hali Sportowo-Widowiskowej przy ZSP nr 3 w Pleszewie odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów najzdolniejszym uczniom pleszewskich szkół oraz wychowankom szkół prowadzonych przez stowarzyszenia. Stypendia otrzymują również laureaci i finaliści ogólnopolskich konkursów. Warunkiem otrzymania stypendium było uzyskanie średniej ocen co najmniej 5,4, a z zachowania co najmniej bardzo dobrej. Nagrody wręczali: burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek

oraz jego zastępcy – Arkadiusz Ptak i Andrzej Jędruszek. Nagrodzonych zostało łącznie 263 uczniów. Galę wręczenia stypendiów przygotował Zespół Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie, którego uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności instrumentalne i wokalne. Dyrektorem ZSP nr 2 jest Romana Kaczmarek.

10 listopada

W Zawidowicach przy Karczynie Stara Stajnia odbyły się zawody z cyklu Korona Polski Nordic Walking 2018. Wszystkich uczestników powitał prezes Spółki Sport Pleszew Eugeniusz Małecki. Zawodnicy mieli do pokonania dystans 5 km lub 10 km. Pierwsze miejsce na dystansie 5 km zajął Dmitriy Yankovskiy z Kaliningradu, drugie miejsce zajął Patryk Skrzypczak z Trzciela, a na trzecim miejscu uplasował się Ireneusz Grodzki z Gorzowa. Odległość 10 km pokonał Kamil Kliczka ze Szczecina zajmując pierwsze miejsce, drugie miejsce zajął Grzegorz Nakonieczny również ze Szczecina, trzecie miejsce Marian Drewa z Gościcina. Oprócz zawodów nordic walking odbyły się także biegi przełajowe na dystansie 10 km, w których pierwsze miejsce zajął Damian Sołtysiak z Pleszewa, drugie miejsce zajął Robert Niewczas z Warszawy i trzecie miejsce Dariusz Maciejewski z Pleszewa. Organizatorem imprezy była Spółka Sport Pleszew, Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Pleszewskie Włóczykije, a gospodarzami właściciele Karczyny – Państwo Vogtowie.

11 listopada

W Muzeum Regionalnym po raz pierwszy odbyły się Zaduszki Muzyczne. Wystąpili: bluesowy zespół Teren Prywatny, zaraz po nich zagrał wirtuoz harmonijki ustnej Marcin Dyjak wraz z zespołem – Q-Artist na czele z Dorotą Wróblewską i Arturem Kowalskim. Na zakończenie wystąpił Bartek Grzanek, który znany jest z festiwalu bluesowych oraz jako finalista telewizyjnego show „Mam talent”. Twórcą, a zarazem głównym organizatorem imprezy był Artur Kowalski. Zaduszki wspiera Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

11 listopada

W 100. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz w 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Pleszewie obchodziło 170-lecie powstania swojej organizacji. Z tej okazji odsłonięto obelisk upamiętniający powyższe rocznice. Obelisk poświęcił ks. kanonik Krzysztof Guziałek, proboszcz parafii p.w. św. Floriana, który jest kapelanem bractwa. Potem na Strzelnicy Brackiej rozegrano Turniej Strzelecki o statuetkę i popiersie Józefa Piłsudskiego, ozdobną tarczę Obeliskową i rocznicowy puchar 170-lecia KBS w Pleszewie. Starszym Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie jest Teofil Fengier.

11 listopada

Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Pleszewie odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą „Bohaterom Niepodległości Ziemi Pleszewskiej 1918–1919”. Na tablicy uhonorowanych zostało sześciu pleszewskich działaczy: Ks. Kazimierz Niesiołowski – przewodniczący Rady Ludowej w Pleszewie, Stefan Karczewski – burmistrz Pleszewa, por. Ludwik Bociański – komendant Powstania Wielkopolskiego w Pleszewie, ppor. Feliks

Pamin – dowódca I komp. pleszewskiej, sierż. Antoni Kozłowicz – dowódca II komp. pleszewskiej oraz ppor. Kazimierz Ciężyński – założyciel Strzelców Konnych Straży Poznańskiej. Odślonięcia dokonali: była premier – Hanna Suchocka i Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski. Tablicę poświęcił ks. Krzysztof Guzialek – proboszcz parafii p.w. Św. Floriana w Pleszewie. Następnie przy siedzibie Starostwa posadzono trzy buki: pierwszy mający związek z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości zasadzili była premier – Hanna Suchocka i Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski, drugi buk symbolizujący 100-lecie Powstania Wielkopolskiego posadzili były Starosta Pleszewski Michał Karalus i Przewodniczący Rady III, IV i V kadencji Mirosław Kuberka, trzecie drzewo nawiązujące do 20-lecia odrodzenia powiatu pleszewskiego wkopali: były kierownik Urzędu Rejonowego w Pleszewie i Starosta I kadencji – Edward Kubisz oraz Przewodniczący Rady I i II kadencji Bogdan Skitek.

11 listopada

Na Murze pamięci przy pleszewskiej farze odsłonięto pamiątkową tablicę z okazji Święta Niepodległości. na której widnieją słowa Józefa Piłsudskiego „Są w życiu rzeczy ważniejsze niż samo życie”. Odślonięcia dokonali: Krystin Kuberka – prezes akcji katolickiej przy parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie, Starosta Maciej Wasilewski, Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek oraz przedstawiciel prywatnego sponsora Jarosław Matecki. W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej wystąpiła orkiestra dęta z Kobylina. Mszę świętą w intencji ojczyzny odprawił proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela ks. prałat Henryk Szymiec, a koncelebrowali proboszczowie: parafii p.w. św. Floriana ks. kanonik Krzysztof Guzialek oraz proboszcz parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela ks. kanonik Henryk Lemke. W nabożeństwie wzięło udział Koło Śpiewacze „Lutnia”.

16–18 listopada

Odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego, która od tej pory mieści się na dawnym dworcu kolejowym. Nowa siedzibę poświęcił proboszcz parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela ks. kanonik Henryk Lemke. Przecięcia wstęgi dokonali Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miasta Olgierd Wajsnis, Dyrektor Biblioteki Elżbieta Mielcarek oraz przedstawiciel czytelników Janina Molińska. W uroczystości udział wzięli m. in. przedstawiciele władz samorządowych, instytucji współpracujących z biblioteką, bibliotekarze, czytelnicy. Uczestnicy zapoznali się z historią dworca, którą przedstawił Marcin Czerwiński, prezes PTTK w Pleszewie. Po części oficjalnej w bibliotece odbył się szereg imprez adresowanych do różnych grup czytelników. W piątek odbyło się spotkanie z Jackiem Pałkiewiczem oraz koncert zespołu Bandonegro. W sobotę dla najmłodszych zajęcia „Kolorowa Lokomotywa” oraz otwarcie Klubu Gier Planszowych. Starszych zaproszono na spektakl „Duety” w wykonaniu Teatru Prawie Wielkiego. Wykład Stanisława Małyszki „Założenia dworskie i pałacowe w Powiecie Pleszewskim” kończył sobotni rozkład imprez. Niedzielne świętowanie rozpoczęło się od finału konkursu plastycznego „Legenda Ziemi Pleszewskiej...”, były też „Sznurki, figurki

i opowieści” – czyli przedstawienie muzyczne, a wieczorem koncert „Uciekaj moje serce” w wykonaniu aktorów i muzyków teatru kaliskiego. Wszystkie wydarzenia zorganizowane w ramach otwarcia biblioteki były połączone z obchodzoną w październiku Świętem Biblioteki. Otwarcu biblioteki towarzyszyła wystawa zatytułowana „Dworzec kolejowy Pleszew Miasto”, na którą złożyły się fotografie budynku ze zbiorów Muzeum Regionalnego oraz prywatnych – Zbigniewa Haina i Wiesława Jarzębowskiego. Kuratorem wystawy była Iwona Wieruszewska.

16 listopada

W nowej siedzibie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbyło się rozstrzygnięcie konkursu on-line „Powstanie Wielkopolskie. Pamiętam!” Do konkursu zgłosiło się 51 uczestników z 6 szkół podstawowych. Przyznano 3 pierwsze miejsca oraz 7 wyróżnień. Laureaci otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy – pamiątkowe dyplomy. Nagrody otrzymali: Szymon Konrady z ZSP w Taczanowie Drugim, Filip Fabisiak z ZSP nr 1 w Pleszewie, Mateusz Szablewski ze Szkoły Podstawowej w Kuźni, Marianna Nowak z ZSP w Lenartowicach, Zuzanna Wasielewska z ZSP w Taczanowie Drugim, Bartosz Szajda z ZSP nr 3 w Pleszewie. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

17 listopada

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyły się warsztaty pieśni patriotycznej w ramach projektu pn. „Na patriotyczną nutę w muzycznym Pleszewie”, który uzyskał dofinansowanie ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego, realizowanego przez Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne wspólnie z Muzeum Regionalnym. W warsztatach wzięły udział 3 grupy wiekowe: uczniowie szkół podstawowych, średnich oraz pleszewscy seniorzy. Warsztaty prowadziła Edyta Muchowiecka – asystent w Katedrze Chóralistyki Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, a także dyrygentka poznańskich chórów, członkini Zespołu Muzyki Dawnej Discors Concordia i nauczyciel w Poznańskiej Szkole Chóralnej Jerzego Kurczewskiego. Koordynatorem projektu była Katarzyna Rutkowska.

18 listopada

W kinie Hel obchodzono uroczyste Dni Honorowego Krwiodawstwa. Podsumowano tegoroczne akcje i przyznano nagrody. Piętnaście osób otrzymało złote odznaczenia, a wśród nich jedna kobieta – Agnieszka Kraszkiewicz. Po raz pierwszy w Pleszewie wręczane były również odznaczenia „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” przyznawane przez Ministra Zdrowia. Odebrali je: Franciszek Biesicki, Marek Derwich, Jacek Marciniak, Bartłomiej Perz, Wiesław Sobański, Michał Wałędzia, którzy oddali minimum 20 litrów krwi. Medale w ramach podziękowania otrzymały również instytucje, przedsiębiorstwa oraz osoby szczególnie zaangażowane na rzecz Pleszewskiego Klubu Krwiodawstwa. W tegorocznych 5 akcjach stacjonarnych w Domu Parafialnym im. Piotra Skargi i 1 plenerowej

pod marketem Brico Marche oddało krew 761 osób i zebrano 336,6 litra tego cennego leku. Prezesem Pleszewskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK jest Janusz Kasprzak.

18 listopada

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowała konkurs plastyczny „Legendy ziemi pleszewskiej w mojej wyobraźni”, adresowany do uczniów klas I–III. Złożono 93 prace z 4 szkół podstawowych. Komisja konkursowa przyznała 5 nagród głównych i 20 wyróżnień. Dzieci i rodzice mogli również podziwiać wystawę prac konkursowych. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

19 listopada

Odbyła się I sesja Rady Miejskiej w Pleszewie kadencji 2018–2023. Podczas sesji ślubowanie złożyli nowo wybrani radni oraz nowy Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. Dokonano też wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej, którym została Adela Grala-Kałużna oraz dwóch Wiceprzewodniczących, którymi zostali Maciej Ładziński i Piotr Kusiakiewicz.

21 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się konkurs oratorski dla uczniów szkół średnich „Ulubiona Książka Licealisty”. Do konkursu przystąpiło 8 uczestników z 4 szkół: Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie, Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych CKU w Marszewie, Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie oraz Zespołu Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie. Komisja po wysłuchaniu wszystkich uczestników przyznała trzy nagrody główne oraz jedno wyróżnienie. Nagrody przyznano: Gabrieli Galbierskiej z ZS Przyrodniczo-Politechnicznych CKU w Marszewie za prezentację książki R. J. Palacio „*Cudowny chłopak*”, Joannie Kałużnej z ZST w Pleszewie za prezentację książki S. Kinga „*Outsider*”. Klaudii Kuś z Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie za prezentację książki P. Kalanthi „*Jeszcze jeden oddech*”. Wyróżnienie otrzymał Paweł Cierlaczyk z ZS Przyrodniczo-Politechnicznych CKU w Marszewie. Nagrodę przyznała również publiczność, a otrzymał ją Mikołaj Świdorski z ZST w Pleszewie. Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody. Integralną częścią konkursu były także warsztaty oratorskie przeprowadzone przez panią Annę Bogacz, laureatkę Ogólnopolskiego Konkursu Oratorskiego dziennikarkę i rzecznika prasowego Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Partnerstwo dla książki”.

23–25 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego zorganizowano 2 weekendy z planszówkami. Turnieje te zapoczątkowały działanie Klubu Miłośnika Planszówek, który od nowego roku będzie w stałej ofercie pleszewskiej biblioteki. W obu turniejach wzięło udział 114 osób. W organizację wydarzeń włączyli się wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Pleszewie. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektów „Biblioteczne podróże w czasie” i „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – programu „Promocja czytelnictwa” i „Partnerstwo dla książki”.

24 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się koncert grupy Gołbreak z Gołuchowa, działającego przy Gołuchowskim Centrum Kultury „Zamek”. Podczas koncertu Gołbreak zaprezentował znane utwory w oryginalnych aranżacjach muzycznych autorstwa Joanny Gogulskiej. Występ grupy Gołbreak zorganizowany został w ramach Akademii Muzycznej, która jest elementem projektu czytelniczego BPMiG w Pleszewie „Biblioteczna Akademia Rozmaitości”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury.

25 listopada

W hali sportowej ZSP nr 1 w Pleszewie odbyły się miejsko- gminne eliminacje w halowej piłce nożnej OSP z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Udział w turnieju wzięło 6 drużyn reprezentujących OSP Miasta i Gminy Pleszew: Bronów, Grodzisko, Kowalew, Pleszew, Rokutów i Sowina Błotna. I miejsce zdobyła drużyna OSP Grodzisko, II miejsce drużyna OSP Bronów, III miejsce wywalczyła drużyna OSP Pleszew, miejsce IV zdobyła drużyna OSP Kowalew, na miejscu V uplasowała się drużyna OSP Rokutów, drużyną OSP z Sowiny Błotnej przypadło miejsce VI. Puchary i dyplomy ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie wręczali: wiceprezes ZOMiG ZOSP RP w Pleszewie dh Leszek Kołaski oraz Prezesi OSP z Grodziska, Bronowa i Sowiny Błotnej – dh-hna Jagoda Kaniewska oraz dh-owie Zenon Antczak i Czesław Chwałkowski. Dyrektorem ZSP nr 1 jest Janusz Lewandowski.

25 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego wystąpił Bartas Szymoniak. Artysta zaprezentował kompozycje do słów Antoniego Słonimskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego w nowatorskich aranżacjach beatrockera. Na scenie towarzyszył mu multiinstrumentalista – Michał Parzymięso. Po koncercie można było nabyć płytę artysty pod tytułem „Alarm” oraz otrzymać autograf.

26 listopada

Uczniowie pleszewskich szkół podstawowych spotkali się z pisarką Grażyną Bąkiewicz. Pierwsze spotkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie,

pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego, a drugie w Szkole Podstawowej w Lenartowicach. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

28 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego odbył się konkurs recytatorski „Powstanie Wielkopolskie w naszej pamięci” adresowany do uczniów klas VII i VIII. Jury przyznało 3 miejsca i 5 wyróżnień. Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach realizacji projektu „Biblioteczne podróże w czasie” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – program „Promocja czytelnictwa”.

1 grudnia

Na stanowisko zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew została powołana Izabela Świątek, pełniąca dotychczas funkcję wicedyrektora w ZSP nr 2 w Pleszewie oraz funkcję prezesa fundacji CIVITAS. **Będzie odpowiedzialna** m.in. za oświatę w gminie oraz opiekę społeczną.

6 grudnia

W Parku Wodnym „Planty” w Pleszewie zorganizowano Mikołajki dla dzieci. Przygotowano wiele atrakcji m.in. wodne gry i zabawy, słodki poczęstunek i zdjęcia z Mikołajem. Organizatorem imprezy była spółka Sport Pleszew.

6 grudnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się promocja książki „W Hołdzie Pleszewianom Bohaterom Niepodległości”, połączona z wykładem pracownika IPN w Poznaniu Tomasza Cieślaka „Armia Krajowa w Pleszewie w latach 1944–1945”, która zawiera biogramy 37 osób walczących o niepodległą Polskę. Zespół redakcyjny książki tworzyli: dr Andrzej Szymański Tomasz Cieślak, Krzysztof Czajka, Witold Hajdasz, Grzegorz Jenerowicz, Michał Kaczmarek, Elżbieta Bijacik-Knappe, Robert Kulig, Janusz Lewandowski, Katarzyna Rutkowska, Adam Staszak, Danuta Basińska-Szablewska, Janusz Waliszewski, Tomasz Wojtała. Natomiast Iwona Wieruszewska przygotowała oprawę graficzną wydawnictwa. Książka ta jest 32. publikacją Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego i Muzeum Regionalnego.

12 grudnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się Świąteczny Salonik Kulturalny, podczas którego wystąpił zespół „Gołbrek” Joanny Gogulskiej. Koncert składał się z dwóch części. W pierwszej części publiczność wysłuchała wierszy polskich poetów m. in.: J. Tuwima, J. Harasymowicza, M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w oryginalnych aranżacjach muzycznych autorstwa Joanny Gogulskiej. Na scenie artystce towarzyszyły solistki z Chóru Veribus Organum: Klaudia Majkowska i Lena Kowalska. W drugiej części spotkania zebrana publicz-

ność usłyszała najpiękniejsze pastorałki w wykonaniu wokalistek z Akademii Wokalno-Scenicznej Joanny Gogulskiej.

13 grudnia

Odbyło się Spotkanie Wigilijne z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na terenie Miasta i Gminy Pleszew oraz osobami współpracującymi w dziedzinie sportu, kultury czy rekreacji. Po raz pierwszy odbyło się ono w Sali Wiejskiej w Kowalewie. Wigilii przewodniczył ks. prałat Wiesław Kondratowicz – proboszcz parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie. Organizatorem spotkania był Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew.

14 grudnia

Odbyło się uroczyste otwarcie sali koncertowej przy Zespole Szkół Muzycznych im. Wojciecha Kilara w Pleszewie. Przecięcia wstęgi dokonali: starosta Maciej Wasielewski, Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak, dyrektor ZSM Sławomir Moch oraz przedstawiciel Centrum Edukacji Artystycznej Andrzej Madejuk. W części artystycznej wystąpiła Paulla – absolwentka PSM w Pleszewie, gitarowy duet Witek Łukaszewski i Wojtek Hoffmann. Z recitalem organowym wystąpił Łukasz Romanek z Wrocławia wraz z Wojciechem Musiałem, który grał na trąbce. Na scenie wystąpił również duet fortepianowy Maria Rutkowska i Dorota Szczepaniak. Inwestycja realizowana była w ciągu 2 lat w ramach projektu „Przebudowa i rozbudowa Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. W.Kilara w Pleszewie o salę koncertową z zapleczem”, dofinansowanego ze środków programu „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020”. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 10 077 476,87 zł.

14 grudnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyły się bożonarodzeniowe warsztaty ozdób choinkowych i kartek świątecznych skierowane do najmłodszych czytelników. Zajęcia prowadziły pracownice oddziału dziecięcego: Ewa Gutowska i Paulina Marciniak.

14–16 grudnia

Zawodnicy z Pleszewskiego Klubu Karate wzięli udział w turnieju Karate1 Youth League we Włoszech. Dawid Sobkowiak zajął 5 miejsce w kumite ind. juniorów +76kg, Magdalena Godlewska 9 miejsce w kumite ind. junierek -59kg, wygrała 3 walki, Michał Florczak startował w kumite ind. kadetów -57kg, wygrał 1 walkę, natomiast Filip Vogt startował w kumite in. U21 -75kg i wygrał 2 walki oraz w kumite seniorów -75kg wygrana 1 walka. Trenerami klubowymi zawodników są Bartłomiej Sołtysiak i Damian Sołtysiak.

15 grudnia

W kinie Hel w Pleszewie odbył się XXII Finał Wielkopolskiego Konkursu Plastycznego na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową. Jury w składzie – przewodnicząca Katarzyna Maniewska z Wydziału Pedagogiczno – Artystycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Kaliszu, Tomasz Sudło z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Iwona Wieruszewska – pracownik Muzeum Regionalnego w Pleszewie

spośród 1874 prac ze 186 placówek uhonorowało 104 osoby, przyznając 25 nagród oraz 79 wyróżnień w pięciu kategoriach wiekowych. Przyznano również nagrody ufundowane przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Nagrodę specjalną przyznał także dyrektor Domu Kultury w Pleszewie za największą liczbę nagrodzonych i wyróżnionych prac z jednej placówki. W historii konkursu po raz trzeci nagrodę otrzymała Szkoła w Rychnowie. Wyróżnione prace zaprezentowano na wystawie pokonkursowej w holu kina Hel.

16 grudnia

W Domu Parafialnym w Pleszewie odbyła się wspólna wigilia dla osób Samotnych i Bezdomnych. Na spotkanie wigilijne przybyło około 300 osób, wśród nich byli również biskup pomocniczy Diecezji Kaliskiej ks. Łukasz Buzun oraz trzech proboszczowie pleszewskich parafii: ks. prałat Henryk Szymiec – proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela głosił Słowo Boże, ks. kanonik Henryk Lemke – proboszcz parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela złożył zebrany życzenia świąteczne, natomiast opłatki i świąteczne potrawy poświęcił ks. Krzysztof Guzialek – proboszcz parafii p.w. Św. Floriana. Program artystyczny zaprezentowali podopieczni Salezjańskiej Placówki Wsparcia i Rodziny im. św. Rodziny w Pleszewie. Głównymi organizatorami Wigilii dla Samotnych i Bezdomnych byli: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pleszewie, Akcja Katolicka przy parafii p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela z Kryspinem Kuberką na czele, Towarzystwo im. Św. Brata Alberta w Pleszewie oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Przedsięwzięcie wspierali uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie, Towarzystwo im. Św. Brata Alberta w Pleszewie, pleszewski Dom Kultury, Bank Spółdzielczy w Pleszewie, Fabryka Maszyn Spożywczych SPOMASZ, FAMOT Pleszew, pleszewscy piekarze i cukiernicy oraz prywatni przedsiębiorcy.

17 grudnia

Oddano do użytku ulicę Glinki w Pleszewie, która przeszła gruntową modernizację. Przecięcia wstęgi dokonali: Andżelika Moździanowska – sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, Arkadiusz Ptak – Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew, jego zastępca Andrzej Jędruszek, radne Rady Miejskiej – Renata Garsztko oraz Elżbieta Hyla oraz Marek Hadrzyński – wykonawca inwestycji. Koszt modernizacji wyniósł ponad 2,6 mln zł, z czego około 1 mln zostało dofinansowane z Rządowego Programu na Rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów Poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej.

21 grudnia

Na pleszewskim Rynku przy Szopce Bożonarodzeniowej odbyło się wspólne śpiewanie kolęd, w którym udział wzięli uczniowie klas I–III z ZSP nr 2. Oprócz śpiewania kolęd uczniowie przygotowali również aniołki, które wręczali mieszkańcom Pleszewa. Spotkanie prowadziła Kinga Adaszak.

22–24 grudnia

Harcerze ze Związku Drużyn ZHP im. Antoniego Rymarczyka odebrali z Bazyliki Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny w Poznaniu „Betle-

jemskie Światło Pokoju” i przywieźli do Pleszewa. Światło trafiło do pleszewskich kościołów, firm i instytucji oraz do Ratusza, gdzie harcerze podzielili się nim z radnymi podczas sesji Rady Miejskiej przekazując światełko Burmistrzowi Miasta i Gminy Arkadiuszowi Ptakowi i Przewodniczącej Rady Miejskiej Adeli Grali – Kałużnej.

27 grudnia

Na pleszewskim Rynku uczczono pamięć Bohaterów Powstania Wielkopolskiego z okazji 100-lecia wybuchu Powstania. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się o godzinie 17:30 przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich, gdzie zaprezentowano okolicznościową część artystyczną w wykonaniu członków Akademii Piosenki przy Domu kultury w Pleszewie, a delegacje samorządowców, służb mundurowych, ugrupowań politycznych, szkół i pleszewskich instytucji złożyły wiązanki kwiatów. Następnie przemaszerowano do kościoła farnego, gdzie odbyła się msza święta, po której pleszewianie udali się na cmentarz parafialny przy ul. Kaliskiej. Tam pleszewscy harcerze zorganizowali akcję „100 zniczy na 100-lecie Postania Wielkopolskiego”. Na zbiorowej mogile Powstańców oraz por. Ludwika Bocińskiego – głównego dowódcy powstańców w Pleszewie, światło zapalili m.in. Burmistrz Miasta i gminy Pleszew Arkadiusz Ptak, jego zastępca Andrzej Jędruszek oraz wicestarosta pleszewski Damian Szwedziak. Powstańcom hołd oddali również biegacze – uczestnicy biegu z okazji 100. rocznicy Powstania. Bieg rozpoczął się przy wigwamie w kompleksie leśnym Planty, a trasa biegu kończyła się na cmentarzu, gdzie wszyscy biegacze i kijkarze zapalili znicze.

27 grudnia

Oddano do użytku nowy budynek mieszkalny przy ul. Malinie 4, w którym znajdują się 24 mieszkania z przynależnymi im piwnicami, 9 garaży, kotłownia gazowa i pomieszczenia wspólnego użytkowania. Jest to szósty blok wybudowany przez Pleszewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego – spółkę Miasta i Gminy Pleszew – w ramach zagospodarowania terenu przy Maliniu. Budowa trwała 15 miesięcy. Koszt inwestycji to niemal 5 mln zł. Na uroczystość oddania budynku do użytku zaproszeni zostali wszyscy nabywcy lokali. Klucze do ich mieszkań wręczył Andrzej Jędruszek – zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Wykonawcą prac budowlanych była firma REM-BUD z Jarocina. Autorem projektu budynku jest Agencja Budowlana KALDO z Leszna. Prezesem PTBS jest Alicja Błaszczyk.

III
Artykuły

MARCIN BOCHEŃSKI

FELIKS ANDERSZ PS „LECH” (1912–1984) – BARDZIEJ NIŻLI ŻYCIE KOCHAŁ KRAJ RODZINNY

W naszej wspólnej historii, także tej lokalnej są postacie, których postawa jest godna do naśladowania. Ludzie, których codzienne życie, nadzieje i plany na przyszłość pokrzyżowała wojna, są pokoleniem które przekazuje nam, że prawdziwymi bohaterami są zwyczajni ludzie. Uczą szacunku dla drugiego człowieka, prawdomówności, braterstwa i dotrzymywania złożonych obietnic. Oni nie wahali się przysięgać na własne życie, stali nieugięci na straży honoru Ojczyzny gotowi poświęcić siebie dla drugiego człowieka. Dzięki nim żyjemy dziś w niepodległej Polsce. Taką postacią, która jest dziś przykładem dla przyszłych pokoleń był niewątpliwie Feliks Andersz ps „Lech”, jeden z dowódców pleszewskiego Ruchu Oporu. Był to człowiek z krwi i kości, a jego życiorys jest gotowym scenariuszem godnym ekranizacji. Kariera wojskowa, czynny udział w walce z okupantem już w pierwszych dniach II wojny światowej, utworzenie struktur podziemnego ruchu oporu, brawurowe akcje dywersyjne, przejęcie zrzutów spadochronowych, eksplodujący pociąg oraz walka o wyzwolenie. W końcu miłość rodem z serialu *Czas Honoru*, gdzie dwoje ludzi połączyła najpierw wspólna przysięga wierności Ojczyźnie, a później ta przed ołtarzem, dotrzymana do końca życia. Feliks Andersz był bohaterem o honorze bez skazy, którego możemy poznać dzięki jego wspomnieniom oraz relacji najbliższej rodziny.

Rodzina Anderszów pochodzi z Wieczyna, powiat Pleszew. Od 1904 roku rodzice Feliksa- Mikołaj i Maria z domu Klauza- zamieszkali w Maliniu. Mikołaj Andersz (ur. 1868r.)syn Andrzeja i Agnieszki z domu Półtoraczyk był pracownikiem w majątku należącym do niemieckiej rodziny von Jouanne. W 1894 roku w Żegocinie wziął ślub z Marią Klauze (ur. 1875), córką Jakuba i Katarzyny z domu Matuszewskiej. Był robotnikiem i działaczem Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych, organizatorem czarnego strajku w latach dwudziestych w majątku Malinie, a także członkiem Sejmiku Powiatowego w Pleszewie w latach 1919–1928.

Feliks Andersz urodził się 7 listopada 1912 roku w majątku Malinie koło Pleszewa. Wychowywał się wśród liczного rodzeństwa Ignacego (1895), Franciszki (1898) Stanisława (1900), Jadwigi (1902), Marianny (1905), Wojciecha (1907), Ludwika (1910) oraz Stefanii (1917). Patriotyczne wychowanie wyniósł z domu rodzinnego. Brat Feliksa, Ignacy, zginął podczas I wojny światowej. Jego imię i nazwisko widnieją na epitafium przy kościele Świętego Jana w Pleszewie.

W roku 1919 Feliks rozpoczął edukację w szkole podstawowej w Nowej Wsi. Pięć lat później zdał egzaminy do sześcioklasowej szkoły wydziałowej w Pleszewie, którą ukończył w roku 1930 z wynikiem dobrym i uzyskał średnie wykształcenie. Z tego okresu zapisał krótkie wspomnienia opublikowane w książeczce szkoły wydziałowej. Szczególnie znamienny wydaje się być fragment w którym jako osiemnastolatek,

musiał wybrać temat pracy na ostatecznym egzaminie dojrzałości. Bez wahania podjął się uzasadnienia cytatu z Pana Tadeusza:

„Polak, stąd między narodami słynny,
Że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny,
Gotów zawždy rzucić go, puścić się w kraj świata,
W nędzy i poniewierce przeżyć długie lata,
Walcząc z ludźmi i z losem, póki mu wśród burzy
Przyświeca ta nadzieja, że Ojczyźnie służy.”

Jak przyznał, zarówno te słowa jak i wszystkie rady oraz przestrogi, które usłyszał w szkole będą dla niego drogowskazem na przyszłość. Po ukończeniu szkoły nie miał środków na dalsze kształcenie. Przez trzy lata szukał pracy. Nie chciał pracować u Niemca w majątku Malinie, z którym jego ojciec Mikołaj żył na wojennej stopie z powodu strajków. W zaistniałej sytuacji, Feliks zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego. Służbę czynną rozpoczął w 1933 roku w 70 Pułku Piechoty w Pleszewie. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej z pierwszą lokatą, został w 1934 roku mianowany kapralem. W tym samym roku ukończył również kurs kreślarzy-obszerników (nabyte umiejętności przydadzą mu się w przyszłości do sporządzania szczegółowych planów akcji dywersyjnych). Po ukończeniu służby czynnej we wrześniu 1934 roku, pozostał w Wojsku Polskim w charakterze podoficera nadterminowego. W roku 1938 Feliks Andersz ukończył, również z pierwszą lokatą, dywizyjny kurs na podoficerów zawodowych. Mimo staranności w służbie i ukończeniu wszystkich kursów z wyróżnieniem, nie został mianowany podoficerem zawodowym w 70 Pułku Piechoty z powodu braku etatu. W lipcu 1938 roku, przeniósł się do 73 Pułku Piechoty w Katowicach. Tam we wrześniu 1938 roku został mianowany podoficerem zawodowym. W marcu 1939 roku został służbowo przeniesiony do Batalionu Stołecznego w Warszawie, gdzie otrzymał awans na plutonowego. Za zgodą dowództwa, przygotowywał się do egzaminu wstępnego do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy. Niestety wybuch II Wojny Światowej przekreślił jego plany i marzenia. Swoje wspomnienia z tego okresu uwiecznił w maszynopisie będącym w posiadaniu rodziny. *„Pamiętny rok 1939 zastał mnie w Warszawie, gdzie jako podoficer zawodowy służyłem w Batalionie Stołecznym pod powództwem majora Spychalskiego (...) z chwilą wybuchu wojny batalion nasz został włączony do ogólnego systemu obrony stolicy.”* Utkwił mu w pamięci sierpień tego roku i napięcie związane z nieuchronnym wybuchem wojny. Pamiętał wiarę w siłę naszej armii oraz zaangażowanie społeczeństwa oddające ostatni grosz na zakup broni. Wspomina jak Jan Kiepusa śpiewał na Starym Rynku by cały dochód z koncertu przekazać na uzbrojenie armii. W ostatnią niedzielę sierpnia 1939 odbył się mecz piłkarski Polska-Węgry, wygrany 3:1, Feliks Andersz wraz z innymi żołnierzami i cywilami opuszczał stadion w entuzjastycznym nastroju, uznał to za dobry znak.

Warto przytoczyć tu kilka fragmentów jego wspomnień, szczególnie tych dotyczących II Wojny Światowej:

„Jest 1 września 1939 r. Jako dowódca warty pełnię służbę na lotnisku Okęcie. (...) Jest świt, niebo pogodne, ciepło, rozprowadzam zmianę wartowników. Nagle słyszymy wycie syren, a po chwili odzywiają się dzwony w jednym z kościołów, później w następnych. Głosy te płynące z Wielkiej Warszawy brzmią przejmująco i czynią na nas ogromne

wrażenie – do dziś gdy o tym wspomnę, brzmia mi w uszach. (...)Wysoko, wysoko na niebie widzimy kilkanaście samolotów, o innych aniżeli polskich sylwetkach. Wokół nich ukazują się liczne odłamki rozrywających się pocisków przeciwlotniczych. To strzela polska artyleria. Jeden z samolotów nagle zapala się i spada ciągnąc za sobą smugę dymu (...) po chwili usłyszeliśmy przeraźliwy gwizd i potężne wybuchy – to pierwsze bomby zrzucone na przedmieścia Warszawy. Jedna z bomb spadła niedaleko naszego stanowiska niszcząc część budynku. (...) Lecąc na niskim pułapie, tuż nad dachami, po zrzuceniu bomb, samoloty niemieckie ostrzeliwały cały teren (lotniska) pociskami zapalającymi. Z uwagi na niski pułap nasza artyleria nie mogła strzelać – strzelały natomiast karabiny maszynowe, w tym i my z naszego. W pewnym momencie jeden samolot zachwiał się i zaczął dymić, a następnie palić. Spadł nad Wisłą. Cieszyliśmy się, że już w pierwszym dniu i to w Warszawie nieprzyjaciel poniósł straty, i że może my go trafiliśmy. (...)Nadchodziły natomiast dni następne, coraz trudniejsze, coraz krwawsze. (...) W tych strasznych dniach osobiście poznałem patriotyzm i bohaterstwo Warszawiaków. (...) Niemcy widząc zdecydowany opór obrońców postanowili złamać obronę ogniem i rozpoczęły się straszliwe naloty. Od świtu do zmroku eskadry samolotów atakowały, zrzucając tysiące bomb burzących i zapalających. Cała Warszawa pokryła się grobami i zbitymi prowizorycznie krzyżami. (...) Dalszy rozlew krwi był nie potrzebny. Batalion nasz bronił odcinka Babice i tu zastała nas kapitulacja. Wielu moich kolegów zginęło, ja byłem kontuzjowany w głowę. (...) Żegnając się z nami mjr Sychalski zaapelował do wszystkich, by walkę z hitlerowcami kontynuować na każdym odcinku, na którym się znajdziemy. Słowa jego wypowiedziane z pełnym przekonaniem wyrwały nas z przygnębienia i gdy śpiewaliśmy ze łzami w oczach <Jeszcze Polska nie zginęła...>, a potem <Nie rzucim ziemi...>, składaliśmy w duchu przysięgę, że nie będziemy szczędzili krwi i życia, by utraconą wolność odzyskać.

Feliks Andersz natychmiast po powrocie do Pleszewa (14 października 1939 roku) rozpoczyna jako współorganizator, działalność w ruchu oporu (Związek Walki Zbrojnej), przyjmując pseudonim „Fell”, pod dowództwem Franciszka Sitarza, byłego powstańca wielkopolskiego. Do założycieli należał również Jan Holka, pseudonim „Czarny”. Utworzona organizacja „Poelitz” została mianowana Obwodem Jarocińskim z siedzibą w Pleszewie. Obejmowała swoim zasięgiem cały ówczesny powiat jarociński, do którego należał i Pleszew. Feliks Andersz, jako podoficer zawodowy wiedział, że jego obowiązkiem jest, kontynuować walkę z wrogiem i pomóc w założeniu organizacji konspiracyjnej.

„Fell” zamieszkał u swojej siostry Jadwigi Kosińskiej i jej męża Franciszka. Mieszkanie znajdowało się na pleszewskim Rynku w kamienicy nr 11. Od tej chwili, ten adres będzie bardzo ważny, nie tylko dla niego, ale dla całej rodziny Anderszów i członków ruchu oporu. W działalność konspiracyjną podczas okupacji hitlerowskiej razem z Feliksem zaangażowana była bowiem cała rodzina Anderszów, brat Ludwik, siostra Jadwiga Kosińska, jej mąż Franciszek, ich dzieci Zbigniew, Irena Kosmowska, Łucja Wrzeszczyńska, oraz druga siostra Stefania Chatlińska i jej mąż Józef.

Na co dzień Feliks został zatrudniony przez szwagra w charakterze przyuczonego rymarza. W konspiracji zostaje natomiast mianowany dowódcą Oddziału Specjalnego „Kedyw”, używając od tej chwili pseudonimu „Lech”. W roku 1942 organizacja zostaje przemianowana na Armię Krajową. Jako dowódca oddziału, Feliks bierze udział we wszystkich akcjach przeprowadzonych na terenie Pleszewa i okolic. Wymienić należy

choćby te najważniejsze. W dniu 14/15 września 1943 roku „Lech” wraz z oddziałem AK przechwyił pierwszy zrzut broni i sprzętu wojskowego w okolicy Turska, które następnie przewieźli do Pleszewa. Miesiąc później nastąpiło przechwycenie drugiego zrzutu broni i sprzętu wojskowego w dniu 15/16 października 1943 roku w okolicy miejscowości Grab oraz przewóz całej broni i sprzętu do Pleszewa. Cały asortyment z tego zrzutu był przechowywany w domu, w którym mieszkał Feliks Andersz– Rynek 11, w odległości 100 metrów od posterunku policji niemieckiej w myśl zasady «najciemniej jest pod latarnią». W październiku 1943 roku oddział przewiózł części broni i sprzętu wojskowego do Ostrowa Wlkp., do dyspozycji dowództwa Inspektoratu. Miesiąc później „Lech” brał udział w akcji mającej za cel spalenie pociągu z pasażerami i żywnością, kompletowanego na stacji w Jarocinie i strzeżonego przez niemiecki oddział wojskowy. Spalenia dokonano przy pomocy samozapalników z 12 godzinnym opóźnieniem. Pociąg spłonął w całości już w drodze na front wschodni. W ciągu całego 1944 roku, jako wyszkolony wojskowy szkolił kadrę w Pleszewie i terenie, zapoznawał z nową bronią i sprzętem otrzymanym z zrzutów. Dostarczał, zarówno broń, jak i sprzęt na te szkolenia, które najczęściej odbywały się w Maliniu u Antoniego Bilińskiego. Dzięki kooperacji udało się wysadzić tory kolejowe pod Baranówkiem na linii Ostrów-Jarocin, co całkowicie wyłączyło ten ważny szlak komunikacyjny, aż do chwili oswobodzenia. Do akcji sabotażowych należało również zniszczenie samochodów cofających się wojsk niemieckich na trasie Pleszew-Jarocin i Pleszew-Koźmin, przez podrzucenie min przeciw oponowych. W styczniu 1945 roku brał udział w bezpośrednich walkach o oswobodzenie Pleszewa.

Podczas wojny zrodziło się w niej uczucie do Ireny Czyżykowskiej młodej ekspedientki ze sklepu odzieżowo-tekstylnego mieszczącego się na narożniku Rynku z ulicą Poznańską. Rodzice Ireny przed I wojną światową należeli do polskich organizacji w zaborze pruskim. Matka Maria już jako dziecko, brała udział w strajku szkolnym na terenie Pleszewa. Natomiast ojciec, Władysław, uczestnik I wojny światowej, po wejściu wojsk niemieckich do Pleszewa w 1939 roku, został wyznaczony na zakładnika miasta, którym pozostał do marca 1940 roku. Dzięki pracy w sklepie Irena miała możliwość, mimo ostrej kontroli Niemców, pomagać Polakom sprzedając im towary bez koniecznych zezwoleń. Na prośbę Feliksa, dostarczała dla organizacji płótno, z którego były szyte chorągwie polskie oraz opaski w barwach narodowych z napisem ZWZ. Były one wykorzystane przez 1 kompanię szturmową, jaka powstała w Pleszewie po oswobodzeniu. Feliks oświadczył się Irenie w 1940 roku. 15 maja 1943 roku, Irena zostaje zaprzysiężona przez dowódcę Obwodu AK, Brunona Nikoleiziga ps”Adam” i przyjęta do Ruchu Oporu, pod pseudonimem” Tekla Maria”. W pracy konspiracyjnej używała wyłącznie pseudonimu „Maria”. Przydzielona została do sekcji sanitarnej, jako sanitariuszka i łączniczka. Dowódcą tej sekcji był Józef Chatliński, pseudonim „Wawrzyn”. Po przyjęciu zrzutów, przenosiła razem z narzeczonym, broń i inne materiały na punkty szkolenia. Często stała na posterunku w czasie gdy Feliks przeprowadzał szkolenia między innymi przy Rynku 11. Poza tym Irena leczyła zęby ukrywającym się członkom ruchu oporu w gorzelnii Malinie, gdyż przed wojną, w latach 1935–1937 podjęła naukę w zawodzie technika dentystycznego w zakładzie Antoniego Piszczka w Pleszewie.

Wspomnienie Feliksa Andersza o zrzutach spadochronowych załączone jest na końcu w oryginalnej pisowni. W relacji podkreśla wagę tego wydarzenia dla dalszego powodzenia akcji ruchu oporu. Oba zrzuty „Groch” w Tursku i „Fasola” w Grabiu jako jedyne w Wielkopolsce odbyły się bez ofiar w ludziach, a przechwycony sprzęt służył żołnierzom AK do końca wojny. Warto jednak wspomnieć, że Feliks i Irena po wojnie utrzymywali listowny kontakt z członkami załogi Helifax'a dokonującego zrzutu w Tursku pod dowództwem kapitana Zygmunta Zbuckiego, a tą tradycję kontynuowały ich dzieci.

Po zrzutach broni w 1943 roku nastąpił szereg aresztowań członków ruchu oporu, najpierw w Ostrowie, a następnie w Pleszewie i okolicy. W wyniku tych zatrzymań został zdradzony punkt szkolenia i przechowywania części broni oraz innego sprzętu wykorzystywanego do walki z okupantem w kamienicy nr 11 na Rynku. 4 grudnia 1944 roku Gestapo przeprowadziło rewizję w poszukiwaniu Feliksa Andersza, któremu udało się w ostatniej chwili zbiec. Feliks ukrywał się wówczas w gorzelnii na Maliniu i w majątku Taczanów, ale nie przerywał działalności konspiracyjnej. W czasie rewizji nie znaleziono broni, ani innego sprzętu, ale aresztowano i wywieziono do obozu w Żabikowie Franciszka Kosińskiego i jego brata Antoniego. Z obozu zostali zwolnieni w przeddzień jego likwidacji, w styczniu 1945 roku.

W czasie walk o oswobodzenie Pleszewa Irena przeniosła do grupy w Maliniu chorągiew i opaski oraz meldunki o sytuacji w mieście. Pomagała jej w tym Irena Kosmowska. Natychmiast po rozbiciu i wycofaniu się wojsk niemieckich, obie przystąpiły do opatrywania rannych żołnierzy radzieckich i przenoszenia ich do punktu opatrunkowego w pałacu na Maliniu. Po wybuchu, jaki nastąpił wskutek wysadzenia radzieckiego czołgu na Rynku w dniu wyzwolenia, razem z Józefem Chatlińskim udzielili poszkodowanym pierwszej pomocy i przetransportowali rannych do szpitala.

Po wyzwoleniu Pleszewa w dniu 24 stycznia 1945 roku i rozwiązaniu organizacji, Feliks Andersz razem z innymi członkami AK, założył I kompanię szturmową MO, która uzbrojona w broń pochodzącą ze zrzutów i zdobyczną, utrzymywała bezpieczeństwo i ład w mieście i okolicy oraz wychwytywała ukrywających się w okolicznych lasach, żołnierzy niemieckich. W lutym 1945 roku, po ogłoszeniu poboru do wojska, Feliks zgłosił się natychmiast do Rejonowej Komisji Uzupełnień w Jarocinie. Po raz kolejny udowodnił jak ważne było dla niego dobro ojczyzny.

1 kwietnia 1945 roku pełen nadziei na przyszłość w odradzającej się ojczyźnie bierze ślub z Ireną Czyżykowską. Życie rodzinne musiało jednak jeszcze poczekać bowiem już 14 kwietnia 1945 roku Feliks został powołany do II Armii 33 Pułku Artylerii Lekkiej, na stanowisko szefa kancelarii dywizjonu ze stopniem ogniomistrza. W drodze na front berliński zastała go wiadomość o zakończeniu II wojny światowej. W dniu 27 sierpnia 1945 roku, Feliks został zwolniony z wojska na podstawie orzeczenia Wojskowej Komisji Lekarskiej. Od 1 września 1945 roku, przystępuje do organizacji Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pleszewie, w której po ukończeniu kursu, objął stanowisko głównego księgowego, pozostając na nim do 1956 roku. W roku 1946 ukończył kurs dla rachmistrzów i księgowych bilansistów gminnych spółdzielni. Od 1 marca 1956 roku, został przeniesiony służbowo na takie samo stanowisko do nowoutworzonego Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pleszewie, gdzie pracował, aż do emerytury, tzn. do roku 1978. Feliks Andersz w życiu społecznym starał się być zawsze

bardzo aktywny. Brał udział w komisji przeprowadzającej referendum 3 razy tak, był przewodniczącym komisji wyborczych, członkiem Komisji Planowania i Budżetu Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie, przez wiele lat pracował w zarządach Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, był również współorganizatorem życia sportowego w Pleszewie od 1945 roku i długoletnim sekretarzem KS „Spójnia” i KS „Stal”. W latach 1947–1948 był członkiem Zarządu Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Jarocinie. Od 1968 roku był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału Powiatowego ZBOWiD w Pleszewie i sekretarzem.

Pomimo tak dużej aktywności zawodowej i społecznej, Feliks zawsze znajdował czas dla swojej żony Ireny i córek Jolanty, Renaty i Wiesławy. Kochał sport, uwielbiał czytać książki, gazety i czasopisma. Gromadził dzieła wybitnych polskich pisarzy, malował, rzeźbił i kolekcjonował znaczki pocztowe. Przez córki i przyjaciół został zapamiętany jako człowiek pozytywnie nastawiony do życia, skory do pomocy, prawdomówny i uczciwy. Od Feliksa można było nauczyć się pracowitości, sumienności i szacunku do drugiego człowieka. Nigdy nie zapominał o przyjaciółkach, złożonych obietnicach i przysięgach. To właśnie ta postawa sprawiła, że postanowił podziękować Matce Boskiej Turskiej za opiekę nad członkami AK Obwodu Pleszew, uczestniczącymi w przyjęciu zrzutów.

Pamiętał, jak dowódca Bruno Nikoleizig przed rozpoczęciem akcji, zatrzymał grupę przy kościele, pobłogosławił różańcem i prosił o pomoc Matkę Boską. Ten właśnie moment tak silnie zapisał się w jego pamięci, że podjął się zadania upamiętnienia świadectwa opatrznosci. Z jego inicjatywy i projektu, powstała tablica upamiętniająca przyjęcie zrzutów w Tursku i Grabiu, która została uroczyście wmurowana i poświęcona 17 września 1983 roku. Dla Feliksa, żyjących członków AK Obwodu Pleszew i ich rodzin był to dzień niezwykły, pełen wspomnień i wzruszeń. Wielu kolegów z czasu działalności w konspiracji spotkało się po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny. Na tę uroczystość Feliks przygotował obszerną relację z akcji zrzutów broni. Irena Kosmowska uszyła biało-czerwone wstążki, które co roku, podczas uroczystości upamiętniających to wydarzenie, ozdabiają tablicę. Na uroczystość zaproszony został biskup Jan Michalski (1914–1989), uczestnik Powstania Warszawskiego i kapelan Armii Krajowej. W liście adresowanym do Feliksa Andersza wyraża ubolewanie z powodu nieobecności w tak ważnym dniu: *Odpowiedź na pisma, które są mi szczególnie miłe odpowiadam pismem „odręcznym”. 17 IX byłem poza Krajem, gdybym był w Kraju przybyłbym do Turska. Ze czcią dziękuję za tablicę, która wisi, że żołnierze AK zawsze byli i są wierni Bogu i Ojczyźnie, że są wdzięczni Matce Bożej.* Otrzymał w liście obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej z Turska biskup trzymał później w brewiarzu, który towarzyszył jego codziennej modlitwie.

Feliks Andersz nie dożył pierwszej rocznicy tej ważnej uroczystości, ale jego dzieło kontynuowała żona Irena, jej dzieci, rodzina, członkowie AK i Szkoła Podstawowa w Tursku im. Armii Krajowej. Zmarł 15 marca 1984 roku na zawał serca i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Kaliskiej. Za swoją pracę zawodową, społeczną i konspiracyjną, Feliks Andersz został odznaczony m.in: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Udział w Walkach o Berlin, Odznaką Grunwaldu, Brązowym Medalem „Za zasługi dla Obronności

Kraju”, odznaką Opiekun Miejsc Pamięci Narodowe oraz Srebrnym Dyskiem za zasługi nad rozwojem sportu w województwie poznańskim; został również nagrodzony jako Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego oraz Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Irena Andersz, aż do swojej śmierci, 5 listopada 2005 roku, pełniła funkcję prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddziału Pleszew. Została pochowana na cmentarzu parafialnym przy ulicy Kaliskiej, obok swojego męża Feliksa. Od 1984 roku, w drugą niedzielę września, spotykają się w Tursku rodziny członków Armii Krajowej, aby razem z mieszkańcami i społecznością szkolną uczestniczyć w uroczystej mszy, oddać hołd działaczom konspiracji walczącym o wolną Polskę i uczestniczyć w pięknej, wzruszającej akademii przygotowanej przez uczniów i nauczycieli.

Niniejszy artykuł powstał dzięki współpracy rodziny Feliksa i Ireny Anderszów. W szczególności podziękowania należą się córkom Wiesławie, Renacie i Jolancie, które przekazały swoje wspomnienia o rodzicach i dbają o ich pamięć. Część z osobistych przedmiotów rodzina przekazała do Muzeum Regionalnego w Pleszewie, między innymi książeczka wojskowa oraz mundur Feliksa Andersza otrzymany po zmobilizowaniu do II Armii Wojska Polskiego w kwietniu 1945 roku w Łodzi. W 1986 roku Irena Andersz razem z Franciszkiem Łaniewskim ps „Grzegorz” przekazała również przedmioty przechowane ze zrzutów spadochronowych: Mapę Amerykańską środkowej Europy, miniaturowy radioodbiornik, opatrunek sanitarny, ulotka Polonii Amerykańskiej, a także sznur i kawałek materiału spadochronu. Dodatkowo wzbogacono zbiory o plansze obwodu AK Jezioro oraz tablo kobiety i mężczyźni w Ruchu Oporu. Po tak godnej podziwu postaci jaką był Feliks Andersz pozostało także coś znacznie cenniejszego niż przedmioty z czasów wojny, zachowało się świadectwo honoru i dobre wspomnienie u każdego kto go znał. Bohaterom walk o wolną ojczyznę – cześć i chwała!

ZRZUTY BRONI DLA ARMII KRAJOWEJ OBWODU PLESZEW

Dokumentacja z uroczystości czterdziestolecia przyjęcia zrzutów:

- 14/15.IX.1943 r. w Tursku
- 15/16.X.1943 r. w Grabiu

Relacja – wspomnienie opracowane przez Feliksa Andersza ps. Lech wygłoszone w dniu 17 września 1983 r. w Tursku k/ Pleszewa Wlkp podczas uroczystości poświęcenia tablicy upamiętniającej czterdziestą rocznicę oddania w opiekę Matce Boskiej Turkiej żołnierzy Armii Krajowej obwodu Pleszew Wlkp przed przyjęciem przez nich zrzutów broni i sprzętu z samolotów polskich sił lotniczych na Zachodzie – jesienią 1943 roku.

Większej nad te miłości żaden nie ma,
aby kto duszę swą położył za przyjaciół swoje.

Jan XV, 13

Jest to motto wyryte na tablicy umieszczonej na frontonie kościoła św. Jana w Pleszewie, upamiętniającej poległych Polaków w Powstaniu Wlkp. w 1918 r. Po 21 latach przyszło nam bronić ojczystych ziem przed tym samym odwiecznym wrogiem – Niemcami. Członkowie Ruchu Oporu nie wyrażali swych uczuć tak pięknymi słowami jakie czytamy w powyższym motto, ale kierowali się ich treścią, gdy dobrowolnie bez jakiegokolwiek nakazu poświęcali swe życie, podejmując trudno bo nierówną walkę o wolność wszystkich Rodaków. A umacniała ich w tym wiara w ostateczne zwycięstwo pod przemorną opieką Matki Boskiej – Królowej Polski – i nie zawiedli się!

Dzisiaj przedstawiamy wycinek historii działalności Armii Krajowej Obwodu Pleszew, dotyczącej przyjęcia zrzutów broni z samolotów Polskich Sił Lotniczych na Zachodzie – przez żołnierzy tej organizacji i to:

- 14/15 września 1943 r. w Tursku – krypt. zrzutowiska „Groch 1” nr 401 – lot 64/84 – operacja „Fiat 24” – samolot Halifax Z 911 z załogą Polską- d-ca kpt obs. Z. Zbucki.

Samolot z 138 dywizji specjalnego przeznaczenia wystartował z bazy Tempsford w Anglii 14 IX 43 r. o godz. 18:22 i po zrzuceniu w Tursku 6 pojemników i 6 pak, po 12 godzinach lotu powrócił do bazy 15 IX 43 r. o godzinie 6:35

- 15/16 października 1943 r. w Grabiu krypt. zrzutowiska „Fasola” nr 802 – operacja „Cottage 56” – zrzuciono sześć paczek. Z powodu zacięcia wyrzutni w samolocie nie zrzuciono pojemników. Nie posiadamy bliższych danych o załodze i samolocie. Samolot powrócił do bazy.

Obwód nasz w 1943 r. liczył ponad 300 zaprzysiężonych członków i swą działalnością obejmował ziemię pleszewską i jarocińską – podzielony pod względem organizacyjnym na 9 rejonów i to: Pleszew, Czermin, Gołuchów, Dobrzyca, Jarocin, Kotlin, Witaszyce, Żerków i Nowe Miasto. Siedzibą organizacji był Pleszew. Komendantem od 1942 r. był kpt Bruno Nikoleizig ps. Adam, który zginął w walce na trzy dni przed wyzwoleniem naszych terenów, jego zastępcą był por. Franciszek

Łaniewski ps. Grzegorz, który po śmierci Adama przejął dowództwo, szefem sztabu Jan Holka ps. Czarny oraz członkowie sztabu Kazimierz Stasiak ps. Bartek, Michał Kurowski ps. Jakub, Feliks Andersz ps. Lech.

Polski ruch konspiracyjny w Wielkopolsce od początku odczuwał brak uzbrojenia. Niewielkie ilości broni jakie zostały w różny sposób zdobyte, wykluczały podjęcie jakiegokolwiek akcji przeciw okupantowi.

W tej sytuacji w styczniu 1943 r. dowódca okręgu Wielkopolskiego AK płk H. Kowalówka ps. Zrąb i mjr Jan Kamiński ps. Franek szef sztabu okręgu AK w Wlkp., zaproponowali Komendzie Głównej AK w Warszawie dostarczenie broni dla naszych terenów drogą lotniczych zrzutów. Propozycja została przyjęta. Po uzyskaniu zgody dowództwa Polskich Sił Zbrojnych i alianckich w Londynie, przystąpiono w Wielkopolsce do prac organizacyjnych. Chęć przyjęcia zrzutów zgłosiło kilka obwodów w tym również nasz. Wybrane zrzutowisko znajdowały się w rejonach z dala od zabudowań, nieopodal charakterystycznych punktów terenowych, jak: wstęgi rzek, tafle jezior, skrzyżowania dróg z torami kolejowymi itp. Punkty te umożliwić miały nawigatorom samolotów odszukanie księżycową nocą zrzutowiska. Wytypowane zrzutowiska z punktami orientacyjnymi zostały oznaczone na mapach i przesłane do Komendy Głównej AK w Warszawie, a ta z kolei drogą konspiracyjną do Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. W naszym terenie nawigator miał się orientować na rzekę Prosnę.

Mapę naszych terenów z zaznaczeniem z rzutowisk w Tursku i Grabiu opracował członek AK budowniczy miejski w Pleszewie Franciszek Ratajczak ps. Sylwester.

Sztab w Londynie po zaakceptowaniu zrzutowisk, nadał im kryptonimy oraz sygnały rozpoznawcze, powiadamiając o tym Komendę Główną AK w Warszawie, a ta z kolei jednostki terenowe. Dla naszego terenu zrzutowisko w Tursku otrzymało kryptonim „Groch 1”, a zrzutowisko w Grabiu kryptonim „Fasola”. Na wypadek gdyby zrzutowisko w Tursku nie mogło przyjąć zrzutu, wyznaczono zastępcze na polanie w lesie Piekarzew, które otrzymało kryptonim „Groch 2”. Komendantem obsługi zastępczego zrzutowiska był z-ca komendanta obwodu por. Franciszek Łaniewski ps. Grzegorz, a jego z-cą Franciszek Sitarz ps. Frank.

Sygnałem oznaczającym, że danej nocy nastąpi zrzut, była melodia znanej piosenki: „Bartoszu, Bartoszu Oj nie traćwa nadziei – Bóg pobłogosławi, Ojczyznę nam zbawi...” – nadaną podczas audycji w języku polskim przez radio BBC z Londynu w godzinach popołudniowych. Ta sama melodia powtórzona wieczorem oznaczała, że samoloty wystartowały. Nie powtórzenie wieczorem melodii- hasła oznaczało, że lot odwołano. Dla wskazania, które zrzutowisko tej nocy otrzyma zrzut – radio BBC po odegraniu melodii-hasła, nadawało notowania giełdy zbożowo-towarowej i tak: wymienienie nazwy „Groch” oznaczało, że zrzut otrzyma Tursko, a wymienienie nazwy „Fasola”, że zrzut otrzyma Grab. Nadlatujący samolot miał otrzymać z ziemi lampką elektryczną znak A /.-./ a samolot odpowiedzieć znakiem K /.-./ alfabetu Mors’a. Po wymianie sygnałów przyjmujący na ziemi zrzut – zapalić mieli lampki elektryczne ułożone w kształt strzały o grocie biało-czerwonym, skierowanym pod wiatr. Zrzut miał nastąpić wzdłuż strzały. Zakończenie zrzutu samolot sygnalizować miał znakiem S alfabetu Mors’a /.../. Wszystkie wyżej wymienione dane organizacyjne były trzymane w ścisłej tajemnicy i znane tylko osobom ze ścisłego kierownictwa obwodu, a hasła tylko samemu komendantowi. Dane i hasła ujawniane były

wypróbowany członkom AK wyznaczonym do przyjęcia zrzutu, na krótko przed wydaniem im rozkazów do wykonania.

Mimo tych ostrożności, wiadomość o mających nastąpić zrzutach w Wielkopolsce przeniknęła do wywiadu niemieckiego, co wzmogło czujność policji i wojska. Na wsiach, które w Wielkopolsce w przeważającej liczbie były zamieszkałe przez Niemców – osadzonych w gospodarstwach Polaków wysiedlonych do Generalnej Guberni – utworzono uzbrojone patrole i punkty obserwacyjne, które miały meldować o przelotach samolotów. Na szczęście Niemcy nie znali dat ani miejsc mających nastąpić zrzutów.

W naszym obwodzie prace organizacyjne zakończono w sierpniu 1943 r. Zrzut miał nastąpić w Tursku w miesiącu wrześniu i to w nocy o pełni księżyca lub zbliżonej do pełni.

Komendantem rejonu Gołuchów o kryptonimie „Gronostaj”, do którego należała placówka Tursko, był Waław Lewandowski ps. Kazimierz, a jego zastępcą Tadeusz Marciniak ps. Mirosław.

Około 10 września komendant obwodu zarządził dyżury przy tajnych odbiornikach radiowych w Pleszewie i Tursku, by przejąć hasła z Londynu. W Pleszewie dyżury pełnili Seweryn Kosmowski ps. Oskar i Feliks Andersz ps. Lech, a w Tursku Adolf Michalski ps. Kupiec. Wyznaczono również imiennie członków organizacji do przyjęcia zrzutu i to: siedmiu z rejonu Pleszew i osiemnastu z rejonu Gołuchowa, polecając im być każdego dnia w gotowości do akcji. Nie wtajemniczano ich jednak w rodzaj akcji. Miało to nastąpić w wieczór przyjęcia zrzutu.

Odpowiedzialny za ubezpieczenie zrzutowiska był Tadeusz Marciniak ps. Mirosław, który tak to zorganizował, że w ciągu doby, w której nastąpił zrzut, wiedziano o każdym kroku policji i ważniejszych Niemców w całej okolicy. Zorganizowano również podsłuchy telefoniczne na poczcie w Gołuchowie i Tursku oraz w biurze majątku Tursko, gdzie pracowali członkowie AK. Ustalono system ostrzegania i porozumiewania się. W noc zrzutu wszystkie drogi prowadzące do Turska i przejścia przez rzekę Prosnę, były pod ścisłą obserwacją. Również w Pleszewie obserwacje policji i podsłuchy telefoniczne zorganizował szef sztabu obwodu Jan Holka ps. Czarny

Z niecierpliwością oczekiwano hasła z Londynu.

Wreszcie 14 września 1943 r. w godzinach popołudniowych radio BBC z Londynu nadało melodię „Bartoszu, Bartoszu...” i nazwę „Groch”. A więc tej nocy zrzut będziemy przyjmować w Tursku.

Wydano odpowiednie rozkazy.

Komendant obwodu „Adam” i wyznaczeni ludzie z Pleszewa wyruszyli pod wieczór pojedynczo na rowerach do Turska, gdzie przejmowali ich członkowie AK z ubezpieczenia, a po wymianie hasła, zaprowadzali do mieszkania Franciszki i Józefa Malińskich ps. Maria i Rom. Tu zostaliśmy zaopatrzeni w broń krótką.

Wieczorem radio BBC potwierdziło przylot samolotu. Około godziny 23:00 wyruszyliśmy na miejsce odbioru zrzutu.

Przechodząc obok kościoła, komendant Bruno Nikoleizig ps. Adam, zatrzymał się razem z nami i po krótkiej chwili milczenia przeżegnał się różańcem, który zawsze miał przy sobie mówiąc: „Niech Matka Boska ma nas w swojej opiece”. Byliśmy bardzo wzruszeni, ale i wzmocnieni na duchu, a nerwowe napięcie ustąpiło!

Idąc dalej wzdłuż toru kolejki wąskotorowej, spotkaliśmy miejscową grupę żołnierzy AK i razem doszliśmy na łąki przy rzece Prośnie, gdzie mieliśmy przyjmować zrzut.

Grupa z lampkami utworzyła strzałę skierowaną pod wiatr.

Nastała cisza – czekaliśmy...

Noc była ciepła i bardzo widna. Księżyc oświetlał cały teren zrzutowiska, które było świetnie wybrane, bo leżało w naturalnym zagłębieniu terenu, osłonięte od Turska lasem, a z innych stron wzniesieniami.

Minęła północ – zaczynamy się niepokoić.

Nareszcie przed godziną 1:00 /już 15 września/ usłyszeliśmy daleki ciężki warkot samolotu zbliżającego się od północy. Po kilku minutach ujrzeliśmy lecący niziutko nad Prośną potężny czteromotorowy samolot „Halifax”. Komendant „Adam” dał lampką umówiony znak rozpoznawczy, a po otrzymaniu odpowiedzi z samolotu, polecił zapalić strzałę kierunkową złożoną z lampek. Wówczas samolot po wykonaniu szeregu manewrów, zrzucił pojemniki na spadochronach, dając równocześnie sygnał o zakończeniu zrzutu. Pokiwał nam skrzydłami na pożegnanie i odleciał na północ. Życzyliśmy mu szczęśliwego powrotu do bazy w Anglii.

Po ukazaniu się spadochronów, zaczęto je liczyć – naliczono 11. Spadochrony z pojemnikami wolno spadały na łąkę na dość znacznym obszarze. Ludzie z grupy obsługującej zrzutowisko natychmiast rozpoczęli pracę przy znoszeniu pojemników. Było sześć rur o średnicy 40–50 cm i około 2 m długości, trzy lub cztero częściowe o ciężarze około 150 kg każdy, mające po bokach przytwierdzone po dwie łopaty. Poza tym odszukano pięć pak lżejszych. Pojemniki jako cięższe ukryto bliżej miejsca zrzutu pod nawisem skarpy strumyka wpadającego do Prośny, a następnie nawis zarwano. Utworzyła się znakomita, naturalna skrytka. Natomiast paki przeniesiono do pobliskiej żwirowni, gdzie było sucho i zakopano, starannie maskując. Rano spadł lekki deszcz i zatarł wszelkie ślady. Ponieważ ubezpieczający nas od strony rzeki zgłosił, że wyraźnie słyszał trzask spadającego przedmiotu w pobliżu rzeki w czasie przelotu samolotu, jeszcze raz przeszukano teren, jednak bez skutku. Nie chcąc przedłużać i tak długiego pobytu na zrzutowisku, komendant „Adam” dał rozkaz przerwania poszukiwania i powrotu do domów. Ludzie z Pleszewa wrócili w czasie gdy był już ruch na drodze. Na miejscu pozostał Feliks Andersz ps. Lech, który obserwował zrzutowisko.

Rano, gdy się rozwidniło mieszkający w Tursku Tadeusz Marciniak ps. Mirosław, ubezpieczony przez Lecha pod pozorem wycinania łożyny, przeszukał cały teren i znalazł zgubę, ale po drugiej stronie rzeki.

Paka spadając po pochyłości terenu zawinęła się w częściowo rozwinięty zielony spadochron i wpadła w krzaki stając się prawie niewidoczną. Wieczorem pakę przeniesiono do Turska i ukryto.

Zrzut przez około dwa tygodnie pozostawał w ziemi, przez cały czas pod bacznią obserwacją wyznaczonych członków organizacji.

Jak się później dowiedzieliśmy, tej samej nocy samolot, który miał dokonać rzutu w Ołoboku na terenie obwodu Ostrów Wlkp. rozbił się w Nowych Skalmierzycach. Cała załoga składająca się z polskich lotników zginęła.

Po dwóch tygodniach miejscowy aktyw AK w wyznaczony wieczór, wykorzystując specjalnie podstawiony wagon kolejki, dostarczył pojemniki do szosy Tursko-Bogusław. Tam zostały załadowane do samochodu ciężarowego ze stacji wąskotorowej

w Pleszewie, w której jako kasjer-spedytor pracował komendant B. Nikoleizig i miał możliwość dysponowania samochodami. Kierowcą samochodu był Waclaw Woźniak ps. Artur. Samochód z ładunkiem broni pod ochroną B. Nikoleiziga, Michała Kurowskiego ps. Jakub i Feliksa Andersza ps. Lech, przewiózł ładunek do meliny w Pleszewie, przygotowanej przez Bogdana Wrzeszczyńskiego ps. Hugo, a mieszczącej się w piwnicy małego domku przy ul. Św. Wojciecha 6 u Michała Kurowskiego ps. Jakub, który mieszkał tam jedynie ze swym ojcem. Wszystkie natomiast spadochrony zostały zniszczone w Tursku.

Zrzut zawierał: lekkie karabiny maszynowe „Bren”, pistolety maszynowe „Sten”, rewolwery „Colt” z odpowiednią ilością amunicji, granaty ręczne, granaty pancerne, zapalniki pancerne, materiały wybuchowe /plastik /, środki zapalające o różnym czasie opóźnionego zapłonu, uniwersalny odbiornik wielozakresowy na baterie, prąd stały i zmienny, herbatę ekspresową z załączonymi ulotkami o Polonii Amerykańskiej zachęcającej do wytrwania i zapewniającej o rychłym zakończeniu wojny.

Zrzut broni w Grabiu na terenie rejonu AK Czermin „Ciele” obwód Pleszew „Poelitz” w nocy z 15 na 16 października 1943 roku

Katastrofa samolotu alianckiego w Nowych Skalmierzycach oraz analiza jego ładunku upewniły Niemców, że nad Wielkopolską krążą obce samoloty przewożące broń dla organizacji polskich. Czujność Niemców jeszcze bardziej się wzmogła. Mimo tego postanowiono odebrać jeszcze dwa zrzuty: jeden w Ołoboku w obwodzie Ostrów Wielkopolski, a drugi w naszym obwodzie, w Grabiu, w miesiącu październiku 1943 r.

Przyjęciem zrzutu w Grabiu zajął się zastępca komendanta obwodu Franciszek Łaniewski ps. Grzegorz i komendant rejonu Czermin „Ciele” do którego Grab należał Feliks Wyszynski ps. Karol.

Na zrzutowisko, które otrzymało kryptonim „Fasola” wybrano pola majątności Grab, leżące między tą miejscowością, a Robakowem nad Prosną.

W dniu 15 października 1943 r. w godzinach popołudniowych odebrano za pośrednictwem radia BBC z Londynu melodię-hasło oraz notowania giełdy wymieniającej nazwę „Fasola” tj. kryptonim Grabu. Natychmiast wydano odpowiednie rozkazy mającym przyjmować zrzut i ubezpieczającym. Broń dla bezpośredniego ubezpieczenia przewieźli z Pleszewa w plecakach przebrani za murarzy Bogdan Wrzeszczyński ps. Hugo i Feliks Andersz ps. Lech jadąc na rowerach.

W Grabiu przejął ich członek AK i po wymianie hasła zaprowadził do domu komendanta rejonu AK Feliksa Wyszynskiego, gdzie spotkali się z Franciszkiem Łaniewskim i Antoni Michalskim ps. Stefan z rejonu Pleszew. Resztę obsługi zrzutowiska stanowić mieli członkowie miejscowej organizacji AK.

Po otrzymaniu wieczorem za pośrednictwem radia BBC melodii-hasła i nazwy „Fasola” oznaczającej, że samolot z Anglii wyleciał, wyruszyliśmy około godziny 23:00 na miejsce przyjęcia zrzutu.

Na zrzutowisko wybrano pole po ziemniakach, osłonięte od strony rzeki Proсны i od północy kępami drzew i krzewów, a od południa i zachodu lekkimi wzniesieniami zasłaniającymi widoczność z drogi. Miejsce było dobrze wybrane i dawało poczucie bezpieczeństwa.

Po rozmieszczeniu bezpośredniego ubezpieczenia i ustawienia strzały z lampek elektrycznych pod wiatr – rozpoczęło się czekanie...

Noc była dość chłodna i nie tak widna jak przy odbiorze w Tursku miesiąc temu.

Około godziny 0:30 /już 16 X/ usłyszeliśmy najpierw słaby, a później coraz głośniejszy warkot ciężkiego samolotu. Po kilku minutach ukazuje nam się od strony północnej znajoma sylwetka lecącego nisko nad rzeką Prosną potężnego czterosmotorowego Halifax'a. Komendant Grzegorz dał sygnał latarką, lecz samolot nie odpowiedział – jednak zawrócił. Mając całkowitą pewność, że to Halifax, komendant dał rozkaz zapalenia strzały kierunkowej. Ujrzelśmy wówczas na tle nieba najpierw cztery spadochrony z pojemnikami, a po kilku sekundach jeszcze dwa. Byliśmy tym zaskoczeni, bo spodziewaliśmy się dwunastu jak było zapowiedziane.

Samolot jednak bez żadnego sygnału odleciał w stronę zachodnią i zaczął krążyć nad lasami w pobliżu miejscowości Tarce, a po kilku minutach odleciał. Byliśmy bardzo zadowoleni, że samolot nie dawał sygnałów, bo nie zdradził miejsca zrzutu, zwłaszcza niemieckiej stacji obserwacyjnej zlokalizowanej w niedalekiej wsi Dobieszczyzna.

Obsługa zrzutowiska szybko przystąpiła do zakopania w polu czterech pak, bowiem dwa, które zostały rzucone z kilkusekundowym opóźnieniem znaleziono w znacznej odległości i to po dłuższym szukaniu – zostały ukryte w pobliskiej bażanciarni.

Po zakończeniu akcji miejscowi wrócili do domów, a z rejonu Pleszewa dopiero rano, gdy ludzie podążali w różne strony do pracy.

Rychło rano, urzędnik majątku Grab Franciszek Nowak ps. Barnaba, wysłał na pole zrzutowiska kilka par koni z bronami – którymi powozili członkowie AK biorący udział razem z urzędnikiem w zrzucie – i całe pole zabronowali, zacierając ślady kroków i kopania. Ukryli też lepiej pojemniki w bażanciarni.

Przełot samolotu nie uszedł jednak uwadze Niemców, którzy rano w liczbie kilkudziesięciu, uzbrojeni w karabiny i dubeltówki, ruszyli powózkami i rowerami, a wojsko i policja samochodami na przeszukiwanie terenu.

Tu się okazało jak słusznie postąpił dowódca samolotu, że nie dawał sygnałów i krążył z wielkim warkotem nad lasami, bo poszukiwania Niemców poszły właśnie w tym kierunku, pozostawiając w spokoju faktyczne zrzutowisko.

Po kilkunastu dniach cały zrzut został przewieziony samochodem ciężarowym w godzinach wieczornych przez Wacława Woźniaka ps. Artur pod ochroną Romana Baraniaka ps. Czesław i Kazimierza Hoffmana ps. Czech do Pleszewa i ukryty w magazynach kolejki wąskotorowej pod opieką magazyniera Franciszka Poprawy ps. Gotlib.

Po kilkunastu dniach pojemniki zostały przewiezione wozem konnym przez Ludwika Andersza ps. Juliusz do meliny Michała Kurowskiego ps. Jakub przy ul. Św. Wojciecha 6 i piwnicy Seweryna Kosmowskiego ps. Oskar w domu Franciszka ps. Antoni i Jadwigi ps. Agnieszka Kosińskich – Rynek nr 11.

Zrzut zawierał: pistolety maszynowe „Sten”, rewolwery „Colt” z zapasem amunicji, granaty ręczne, granaty ppanc., zapalniki ppanc., ładunki wybuchowe kolejowe i samochodowe, duży zapas plastiku i materiału zapalającego, radioodbiorniki kieszonek, stacje nadawczo-odbiorcze.

Jak się później dowiedzieliśmy, z powodu zacięcia wyrzutni w samolocie nie zrzuciono sześciu pojemników /rur/.

Wykorzystanie otrzymanej broni i sprzętu zrzutów

W styczniu 1944 r. część broni, amunicji, materiałów minerskich i wszystkie radiostacje nadawczo-odbiorcze, zostały przewieziona do Inspektoratu „Las” Ostrów Wielkopolski na rozkaz inspektora Wacława Maika ps. Witold. Przewiózł je samochodem cięż. Wacław Woźniak ps. Artur pod ochroną komendanta obw. B. Nikoleiziga ps. Adam, Feliksa Andersza ps. Lech i Bogdana Wrzeszczyńskiego ps. Hugo.

Zasilenie inspektoratu w broń było koniecznością, bowiem zrzuty przeznaczone dla terenów ostrowskich wpadły w ręce niemieckie i to we wrześniu 1943 r. w rozbitym samolocie alianckim w N. Skalmierzycach i w październiku tego roku w Ołoboku, gdzie zrzut został zaobserwowany przez patrol policji, w wyniku czego broń przechwycili Niemcy, dokonując licznych aresztowań wśród okolicznej polskiej ludności.

Po posegregowaniu broni, sprzętu minersko-dyw. i zapoznaniu się z nią członków sztabu – bowiem broń była produkcji angielskiej – odbyło się pierwsze szkolenie w mieszkaniu Anieli i Kazimierza Stasiaków ps. Mirka i Bartek w Pleszewie ul. Kaliska, z grupą aktywu rejonu Gołuchów. Przeprowadzili je Michał Kurowski ps. Jakub i Feliks Andersz ps. Lech.

Ze względu bezpieczeństwa z przeprowadzania dalszych szkoleń został wyłączony Kurowski posiadający w swoim mieszkaniu melinę broni. Przeprowadzał je odtąd sam Feliks Andersz i to w różnych miejscach w mieście i terenie, ale najczęściej w posesji członków organizacji Jadwigi i Franciszka Kosińskich – Rynek 11.

Broń na szkolenia przносиły przeważnie kobiety: Irena Czyżykowska – Andersz ps. Maria i Irena Kosińska – Kosmowska ps. Sabina.

Przeszkolono w ciągu zimy 1943/44 cały aktyw z poszczególnych rejonów. Posiadanie broni i sprzętu minersko-dyw. pozwoliło nam na przeprowadzenie szeregu akcji, z których najważniejsze to:

- Podłożenie zapalników z opóźnionym o kilka godzin zapłonem do pociągu strzeżonego przez żołnierzy Wehrmachtu, a kompletowanego na stacji Jarocin z materiałami przeznaczonymi na front wschodni. Cały pociąg spłonął w drodze. W czasie wielkiej ofensywy radzieckiej w styczniu 1945 r.:
- Wsadzenie toru kolejowego Ostrów Wielkopolski-Poznań pod Kowalewem /stacja Pleszew/, co na kilkadziesiąt godzin wyłączyło tę ważną linię z ruchu.
- Niszczanie specjalnymi minami samochodów cofającej się armii niemiec., co powodowało zatory na drogach i opóźniało odwrót.
- Wypad na oddział Wehrmachtu w Baranówku.
- Udział w walkach o wyzwolenie Pleszewa razem z oddziałami radzieckimi.

Po wyzwoleniu Pleszewa w dniu 24 stycznia 1945 r. – Armia Krajowa naszego obwodu, wykonując rozkaz Komendanta Głównego AK z dnia 19 stycznia 1945 r., została z dniem wyzwolenia naszych terenów – rozwiązana.

Byli żołnierze AK i ochotnicza młodzież w liczbie około 100 utworzyli tz. „Kompanię Szturmową», której dowódcą został przedwojenny wojskowy zawodowy chorąży Józefiak. Kompania ta przejęła całą broń i sprzęt, będący w posiadaniu naszego obwodu.

Zadaniem tej kompanii, która działała do kwietnia w 1945 r., było utrzymywanie ładu i porządku oraz bezpieczeństwa w mieście i okolicy, a razem z oddziałami radzieckimi likwidacja resztek oddziałów niemieckich ukrywających się w okolicznych lasach.

I jeszcze jedna kartka z historii działalności Ruchu Oporu, a dotycząca Turzka. Otóż członkowie AK z zamkniętego przez okupanta kościoła zabrali z narażeniem życia cudowny Obraz Matki Boskiej Turzkiej i inne wartościowe przedmioty i ukryli je chroniąc przed profanacją. Cudowny Obraz odpowiednio zabezpieczony, został zakopany na cmentarzu przykościelnym. Przetrwał wojnę i dziś króluje w tym kościele. A dokonali tego: Józef Maliński ps. Rom, Władysław Walendowski ps. Leon, Waław Lewandowski ps. Kazimierz, Waław Mądrzak ps. Kot, Witold Wyduba ps. Edward oraz współpracujące z nimi Franciszka Malińska ps. Maria i Stanisława Mądrzak ps. Tosia.

Akt wdzięczności

Patrząc z perspektywy czterdziestu lat na wydarzenia tamtych dni dostrzegać musimy bezsporną i przemożną opiekę Matki Boskiej Turzkiej nad żołnierzami Armii Krajowej Obwodu Pleszew.

Zrzuty w Turzku i Grabiu – jako jedyne w Wielkopolsce – nie pociągnęły za sobą bezpośrednich ofiar w ludziach, a broń otrzymana służyła żołnierzom AK do końca wojny.

Również załogi samolotów dokonujących zrzutu w naszym Obwodzie, wróciły do bazy szczęśliwie, choć wiele samolotów lecących nad Polskę zostało strąconych.

Dlatego my żołnierze Armii Krajowej Obwodu Pleszew, wykonując życzenie naszego dowódcy poległego kapitana Brunona Nikoleiziga ps. Adam, że po wojnie damy publiczne świadectwo o opiece Matki Boskiej Turzkiej nad naszą organizacją i jej działalnością i będąc o tym sami przekonani – poświęcamy tę tablicę serdecznej wdzięczności oraz na Jej chwałę i świadectwo opieki jaką udziela tym, którzy Ją o to proszą.

Uczestnicy poświęcenia tablicy
Byli żołnierze AK Obwodu Pleszew

Pleszew – Turzko – 17 września 1983r.

Oprócz poświęcenia tablicy w 40-tą rocznicę objęcia opieki Matki Boskiej Turzkiej nad żołnierzami Armii Krajowej, czcimy dziś również trzechsetną rocznicę zwycięstwa Króla Polskiego Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Jakże znamienne są słowa na tablicy umieszczonej przed stu laty na murze rotundy otaczającej figurę Matki Boskiej Turzkiej, które brzmią:

„Na prośbę Ojca Świętego i pokorne błaganie rzymskiego cesarza Niemiec, Jan III Sobieski z rycerstwem polskim pod oblężony dwa miesiące od Turków, a od swoich opuszczony Wiedeń przybywa i po trzech dniach jako wódz naczelny wojsk sprzymierzonych 12 września 1683 potęgę turecką niszczy.

Król Polski ratuje Niemcy i chrześcijaństwo.”

Jakże tragiczną wymowę ma trzecia tablica na tym murze, poświęcona pamięci przedwojennego proboszcza tutejszej parafii księdza Franciszka Jędrzejewskiego, zamordowanego w Dachau w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Przecież król Polski uratował Niemcy – a potomkowie uratowanych mordują w II wojnie światowej sześć milionów obywateli polskich.

Przecież Król Polski uratował chrześcijaństwo – a potomkowie uratowanych, mieniających się chrześcijanami w II wojnie światowej pozbawiają życia tysiące polskich księży!

Oby nie było w naszej historii już więcej tak strasznych i tragicznych okresów...
Niech zapanuje prawdziwa wolność w zgodzie, pokoju i sprawiedliwości!

Chwilą zadumy oddajmy hołd tym wszystkim Polakom, którzy na przestrzeni wieków oddali swe życie za ojczyznę...

Feliks Andersz – Lech
żołnierz AK

Pleszew – Tursko – 17 IX 1983 r.

Jako uczestnicy wydarzeń opisanych w niniejszej relacji stwierdzamy, że są zgodne z rzeczywistością i przedstawione obiektywnie.

B. Członkowie Sztabu Obwodu AK Pleszew

Michał Kurowski – Jakub

Kazimierz Stasiak – Bartek



Dzień zaręczyn Ireny i Feliksa. Fotografia ze zbiorów rodzinnych Wiesławy Mądrzak



Feliks Andersz.
Fotografia ze zbiorów rodzinnych Wiesławy Mądrzak



Irena (druga z prawej) z koleżankami ze sklepu.
Fotografia ze zbiorów rodzinnych Wiesławy Mądrzak.



Irena Andersz podczas obchodów rocznicowych w Tursku.
Fotografia ze zbiorów rodzinnych Wiesławy Mądrzak

AGNIESZKA RUTKOWSKA

WSPOMNIENIE O ZDZISŁAWIE MARCINIAKU – 20 LAT PO JEGO ŚMIERCI

*Niemądry, kto pośród drogi
Z przestrochu traci męstwo,
Im większe ciernie, głogi,
Tym większe jest zwycięstwo.*

/Wojciech Bogusławski, Cud mniemany, czyli Krakowiacy i górale/

Zdzisław Marciniak urodził się 24 października 1925 roku w Pleszewie. Ojciec, Michał, był kupcem, natomiast matka, Kazimiera z domu Radziejewska, pochodziła z rodziny nauczycielskiej. Miał brata Arkadiusza¹. Kazimiera i Michał Marciniakowie prowadzili w Pleszewie najpierw małą restaurację przy ulicy Poznańskiej 5, potem przy Placu Kościelnym (wraz z kinem „Polonia”), a w końcu – znaną w Pleszewie cukiernię, kawiarnię i restaurację „Wielkopolanka” przy ulicy Poznańskiej 3. Michał Marciniak służył w 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, był także Powstańcem Wielkopolskim. W czasie II wojny światowej przechował znajdujące się w „Wielkopolance” spisy Powstańców Wielkopolskich, pieczętki, dokumenty, sztandar.

Zdzisław Marciniak przed II wojną światową ukończył Szkołę Powszechną im. Jana Kasprowicza (obecnie Zespół Szkół Publicznych nr 1) i pierwszą klasę Gimnazjum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Pleszewie. Przez cały okres niemieckiej okupacji brał udział w tajnym nauczaniu w grupie pod kierunkiem prof. Maksymiliana Józefiaka i prof. Stanisławy Kościńskiej. W ostatnich latach okupacji sam przekazywał zdobytą wiedzę młodszym kolegom, z którymi pracował w warsztatach samochodowych przy Rynku w Pleszewie. Otrzymał za to od kolegów piękne listowne podziękowania – i to wiele lat po wojnie. Po zakończeniu działań wojennych został przyjęty, na podstawie wiedzy zdobytej w czasie okupacji, do Liceum Humanistycznego w Pleszewie. W lutym 1946 roku po zdanej maturze rozpoczął studia ekonomiczno-polityczne na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Ukończył je w maju 1950 roku.

W listopadzie 1950 roku zawarł związek małżeński z Teresą Spychałowicz, którą poznał w dość szczególnych okolicznościach. Sam tak opowiadał o tym wydarzeniu: „Dnia 9 marca 1940 roku zostaliśmy wysiedleni z własnego domu i mieszkania przy ulicy Poznańskiej 3. Na dowodzie osobistym wpisano ojcu „aus Pleschen ausgewiesen” (niem. „wysiedleni z Pleszewa”). Dokąd pójść? Byliśmy bezradni. Wtedy zwrócił się do mojego ojca Pan Jan Spychałowicz, który mieszkał z rodziną przy obecnej ulicy Gen. Hallera. Narazając się na sankcje za złamanie zakazu okupanta, bezinteresownie przyjął nas do swego domu. Z siedmiu pomieszczeń znajdujących się w tym domu

¹ Więcej o Arkadiuszu Marciniaku można przeczytać m.in. w *Roczniku Pleszewskim 2014* (Katarzyna Rutkowska, Agnieszka Rutkowska, *Wspomnienie o śp. Arkadiuszu Marciniaku*, w: *Rocznik Pleszewski 2014*, Pleszew 2015, s. 57–66).

rodzina Walerii i Jana Spychałowiczów zostawiła dla siebie tylko jeden pokój. Resztę oddano do użytku innym wysiedlonym Polakom. I choć domek pękał w szwach, zdołaliśmy w nim przetrwać do końca okupacji. W takich warunkach między mną a żoną z czasem zakiełkowało uczucie, które trwa do dnia dzisiejszego...”.



W ogrodzie Państwa Spychałowiczów przy obecnej ulicy Gen. Hallera, podczas okupacji niemieckiej. Siedząca Kazimiera Marciniakowa w otoczeniu (od lewej): Zdzisława Marciniaka, Michała Marciniaka, Arkadiusza Marciniaka, Walerii Spychałowiczowej, Teresy Spychałowicz i Jana Spychałowicza. Fotografia z rodzinnego archiwum.

Zdzisław Marciniak kochał trzy rzeczy: rodzinę, pracę zawodową i pracę społeczną. O rodzinie zawsze mówił z rozrzewnieniem. Dumą było pięcioro dzieci: Marek, Stefania, Janina, Maria i Danuta. Każde z nich otrzymało wyższe wykształcenie, a także założyło własną rodzinę. Zdzisław Marciniak doczekał się 16 wnucząt, a po Jego śmierci urodziła się jeszcze jedna wnuczka. Przytoczony na początku fragment tekstu Wojciecha Bogusławskiego wpisywał do pamiętników swoich dzieci i wnuków. Taką dawał nam wskazówkę na życie.

Pierwszą pracę zarobkową Zdzisław Marciniak znalazł w 1951 roku w jarocińskim Oddziale Narodowego Banku Polskiego, jako inspektor ds. kredytów. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku występowało dość znaczne bezrobocie, więc – mimo uciążliwości codziennych dojazdów koleją – cieszył się z jej pozyskania. Pod koniec 1952 roku uruchomiono Oddział NBP w Pleszewie. Był to zwiastun reaktywowania powiatu pleszewskiego, a dla Zdzisława Marciniaka oznaczało to możliwość pracy

w miejscu zamieszkania. Pani Janina Jenerowicz, wieloletnia współpracownica – zawsze rzetelna, taktowna, dokładna, odpowiedzialna, godna zaufania, elegancka, a ponadto także przyjaciela całej rodziny Teresy i Zdzisława Marciniaków, tak opisuje to wydarzenie: „16 listopada 1952 roku to dzień otwarcia Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Pleszewie. Bardzo ważne wydarzenie dla miasta i moje pierwsze spotkanie z Panem Zdzisławem Marciniakiem, Naczelnikiem Wydziału Kredytów, a później Dyrektorem Oddziału. Wszyscy, a było nas 24 pracowników, chociaż nie znaliśmy się jeszcze, stanęliśmy na stanowisku, że musimy wspólnymi siłami dążyć, aby praca Oddziału «zagrała». Przy stuknięciu narzędzi murarskich i stolarskich młody zespół – zarówno wiekiem, jak i doświadczeniem – rozpoczął pracę. Klienci obserwowali nas z zainteresowaniem. Praca popłynęła równym nurtem bez zahamowań i zgrzytów. Po pierwszym kwartale Oddział został wyróżniony w skali województwa, a zespołowi przyznano nagrodę pieniężną. Było to bodźcem do zwiększenia wysiłku pracy. W kolejnych latach zdobywaliśmy lepsze lokaty, a pracownicy zostali nagrodzeni premią przez oddział wojewódzki. Coraz więcej dobrego się działo.”

Zdzisław Marciniak funkcję naczelnika Wydziału Kredytów pełnił przez 23 lata, a przez następnych 15 lat pracy był dyrektorem – najpierw Oddziału NBP w Pleszewie, a później Oddziału PKO w Pleszewie. W 1987 roku nastąpiła bowiem ogólna zmiana w strukturze sektora bankowego. Na mocy decyzji administracyjnej wydzielony został z Narodowego Banku Polskiego bank państwowy specjalizujący się w obsłudze



Zdzisław Marciniak podczas pracy w banku.
Fotografia z rodzinnego archiwum.

klientów detalicznych, nazwany Powszechną Kasą Oszczędności². Pleszewski Oddział NBP przekształcony został zatem automatycznie w Oddział PKO. Ta reorganizacja zbiegła się z budową nowej siedziby banku przy ulicy Sienkiewicza. Zdzisław Marciniak cieszył się z jej powstania. Pani Janina Jenerowicz przypomina to wydarzenie: „Budowa nowej siedziby oddziału PKO przy ulicy Sienkiewicza to ogrom pracy, wielki trud i zasługa Dyrektora. Uroczyste otwarcie odbyło się 2 sierpnia 1991 roku.”. Przeprowadzka oddziału do nowego miejsca była ostatnim dużym zadaniem Zdzisława Marciniaka w pracy zawodowej. W dniu 6 września 1991 roku przeszedł bowiem na emeryturę. Pani Janina Jenerowicz przywołuje wspomnienia z tamtego czasu: „W związku z przejściem na emeryturę Dyrektora w dniu 6 września 1991 roku odbyła się uroczystość pożegnalna i złożono podziękowanie za życzliwy stosunek do pracowników, za panującą w pracy atmosferę, za trud i wiele dokonań na rzecz środowiska i dobrej pozycji Oddziału PKO w Pleszewie. Dyrektor był autorytetem i wzorem do naśladowania w sprawach zawodowych.”

² https://www.nbp.pl/publikacje/system_bankowy/system_bankowy.pdf, s. 57, dostęp w dniu 26.11.2018 roku.



Otwarcie nowej siedziby Oddziału PKO w Pleszewie przy ulicy Sienkiewicza w dniu 2 sierpnia 1991 roku. Od lewej: Ks. Prałat Eugeniusz Nowak (ówczesny proboszcz Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie), Pan Piotr Hasiński (Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew w latach 1990–1997), Zdzisław Marciniak.
Fotografia z archiwum Pani Janiny Jenerowicz.

Zdzisław Marciniak był wychowawcą wielu pokoleń bankowców. Należał do wykładowców na kursokonferencjach organizowanych przez Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu, co uznawał za duże osiągnięcie. Otrzymał Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Finansów” oraz Odznakę „Zasłużony dla Bankowości”, które bardzo sobie cenił.

Niezwykle rzeczową charakterystykę Zdzisława Marciniaka jako bankowca przekazał Pan Władysław Ruciński. To wspomnienie jest jednocześnie źródłem wiedzy o funkcjonowaniu banków w minionych czasach. Pan Władysław Ruciński z wielką życzliwością i wręcz wzruszeniem przyjął i spełnił prośbę o przygotowanie wspomnienia. Przekazany tekst, opatrzony w oryginale podpisem Autora, znalazł się już – jako istotna pamiątka – w naszym rodzinnym archiwum: „Pana Zdzisława Marciniaka poznałem w listopadzie 1952 roku w dniu otwarcia Oddziału NBP w Pleszewie (dotychczas w Pleszewie nie było Banku, a tylko Gminna Kasa Spółdzielcza). Dla mnie była to pierwsza praca zawodowa, zaś Pan Marciniak przedtem pracował w NBP O/Jarocin. W nowo otwartym oddziale NBP w Pleszewie Pan Marciniak zajmował stanowisko Kierownika Wydziału Kredytów, ja z kolei pracowałem w komórce rozliczeń inkasowych Wydziału Operacyjno-Rachunkowego. Z biegiem lat awansowaliśmy – Pan Marciniak na Naczelnika Wydziału Kredytów, ja natomiast na zastępcę Głównego Księgowego, a od roku 1979 do końca pracy w roku 2000 – na Głównego Księgowego.

W okresie pracy Pan Marciniak jako Naczelnik Wydziału Kredytów wysoko cenił swoich pracowników, natomiast kiedy został Dyrektorem, docenił również pracę Wydziału Operacyjno-Rachunkowego i Administracji.

Współpraca nasza na odcinku zawodowym układała się dobrze, a od roku 1979 bardzo dobrze. Pan Dyrektor był bardzo dobrym organizatorem pracy. Opracowane regulaminy, harmonogramy i zakresy pracy powodowały, że każdy pracownik wiedział co ma robić i za co odpowiada. Wysoko doceniał wewnętrzne szkolenie zawodowe pracowników nowo przyjętych, jak również tych o długim stażu pracy. Dawało to możliwość przeniesienia pracownika w razie potrzeby czy nawału pracy na inne stanowisko, co zabezpieczało terminowość i ciągłość wykonywania zadań. Efekty tego szkolenia dały się szczególnie uwidocznić w przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku, tj. w okresie rozwoju wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego. Oddawano wówczas do użytku dużo więcej mieszkań, co wiązało się w likwidacją mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych. Było to bardzo pracochłonne, gdyż wszystkie obliczenia premii gwarancyjnej i premii za systematyczne oszczędzanie dokonywane było ręcznie. Czas opracowania i przelewu środków pieniężnych do Spółdzielni Mieszkaniowej w większości Oddziałów wynosił około 30 dni, a bywało i pół roku (np. w Zamościu). W naszym Oddziale opracowanie książeczki mieściło się w ciągu tygodnia.

Przypominam sobie długie rozmowy związane z oceną poszczególnych pracowników – czy to przy awansach, czy też przy podziale premii kwartalnych. Przedstawiając projekt awansowy, musiałem go dobrze i wiarygodnie uzasadnić, gdyż podlegał on wnikliwej ocenie przez Pana Dyrektora. Najczęściej propozycje moje były akceptowane, ale bywało, że część z nich była mniej lub więcej korygowana. W pierwszej kolejności Dyrektor awansował pracowników wyróżniających się umiejętnością samodzielnego przyswajania często zmieniających się przepisów i angażujących się w ulepszanie form i metod pracy. Według Pana Dyrektora awans nie tylko pracownikowi powinien przynieść pewne materialne korzyści, ale przede wszystkim Oddziałowi dać korzyści w przyszłości. Z kolei przy rozdziale premii kierował się stopniem trudności i jakością wykonywanej pracy w okresie minionego kwartału. Stąd też premie były różnicowane w zależności od wykonywanych zadań. Nie było zasady, że wszyscy dostają w jednakowej (równej) wysokości.

Z przyjemnością stwierdzam, że Dyrektor darzył mnie dużym zaufaniem, a ja z kolei starałem się tego zaufania nie zawieść. Uważałem, że Dyrektor jako osoba odpowiedzialna za całokształt pracy Oddziału powinien wiedzieć o wszystkich istotnych wydarzeniach i problemach zaistniałych w Wydziale. Kierując się tą zasadą, na bieżąco informowałem Pana Dyrektora o problemach, jakie zaistniały w czasie wykonywania zadań przez poszczególne komórki Wydziału.

Pan Marciniak był wyczulony na rzetelną i prawdziwą ocenę pracowników. Bywało tak, że omówiliśmy wszystkie cechy – tak dodanie, jak i ujemne – danego pracownika, Dyrektor podjął już decyzję w danej sprawie, aż tu na drugi dzień dzwoni, żebym przyszedł. Następnie mówi, że musimy jeszcze raz dobrze przyjrzeć się danej sprawie, czy przypadkiem czegoś istotnego nie pominęliśmy. Można postawić pytanie: czy były między nami różnice zdań na niektóre sprawy. Oczywiście zdarzały się takie sytuacje, ale Dyrektor w końcu podejmował ostateczną decyzję i sprawa została zakończona. Ja z kolei nie dyskutowałem poza Dyrektorem na ten temat.

Jak już wspominałem, współpraca z Panem Dyrektorem układała się dobrze, gdyż mieliśmy jeden wspólny cel, jakim był dobry poziom pracy Oddziału.”

Zdzisław Marciniak z czasu pracy w banku mile wspominał dobrą współpracę z zespołem kierowniczym i pracownikami banku, a także współpracę z bardzo wieloma klientami – w różnych sprawach i sytuacjach. Cytowana już Pani Janina Jenerowicz tak podsumowała swoją współpracę zawodową ze Zdzisławem Marciniakiem, jak również znajomość z Nim poza pracą: „Wiele lat wzajemnej współpracy dało mi możliwość poznać Dyrektora jako człowieka odpowiedzialnego, świetnego fachowca, otwartego, potrafiącego zrozumieć problemy współpracowników i podwładnych. Był świetnym organizatorem, potrafiącym jednoczyć pracowników w trudnych niekiedy okresach. Z Jego inicjatywy organizowaliśmy także m.in. spotkania z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla emerytowanych pracowników Oddziału. Podtrzymywało to więź z nimi i wyrażało szacunek dla ich wkładu pracy w Oddziale. Emeryci bardzo chętnie na te spotkania przychodzili. Zdzisław Marciniak pozostanie niezapomnianym szefem, kolegą i przyjacielem.”

Uposażenie uzyskiwanie z pracy w banku nie wystarczało na utrzymanie licznej rodziny. Dlatego Zdzisław Marciniak podjął dodatkową pracę – jako nauczyciel przedmiotów ekonomicznych w Technikum dla Pracujących w Pleszewie (mającym siedzibę przy ulicy Zielonej 3 – w obecnym Zespole Szkół Technicznych). Pracował tam ponad 17 lat, zajęcia odbywały się popołudniami, dzięki czemu nie kolidowały z pracą w banku. Ponadto, pracował także (przez 5 lat) w Liceum Ekonomiczno-Administracyjnym, mieszczącym się przy ulicy Poznańskiej 36 (obecnie Zespół Szkół Usługowo-Gospodarczych). Okresowo prowadził również kursy dla księgowych i pracowników administracyjnych. Lubił pracować z młodzieżą i gronem nauczycielskim. Zastanawiał się jednak często nad tym, na jaką ocenę zasłużyłby z ich strony. Dziś odpowiedzi na to pytanie udzieliła nam s. M. Sergiusza Stefania Racka s. M. ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Siostra Sergiusza zdecydowaną większość swojego zakonnego życia spędziła w pleszewskim klasztorze. I to właśnie w Pleszewie, będąc już w zakonie, podjęła naukę w Technikum dla Pracujących. Siostra Sergiusza była bardzo pilną uczennicą, zawsze można było liczyć na jej bezkonkurencyjne notatki, które nie tylko były wartościowe merytorycznie, ale też – dzięki ogromnemu talentowi plastycznemu – pięknie prezentowały się w zeszytach. Siostra Sergiusza przekazała następujące wspomnienie: „Pan Zdzisław Marciniak był człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Traktował nas z wielkim szacunkiem, zwracał się zawsze taktownie i z kulturą. Chciał przekazać nam wiedzę i czynił to w sposób znakomity – klarowny, łatwy do zrozumienia, przystępny, pozwalający na sporządzenie notatek. Zadawał jasne, zrozumiałe dla odbiorcy pytania, bez podchwytliwości. Był bardzo oddany pracy nauczyciela, nigdy nie okazywał żadnej pychy, nie wywyższał się, nie robił z siebie «wielkiego pana profesora». Był wymagający. Pan Zdzisław Marciniak zawsze był bardzo elegancki – zarówno w stroju, jak i w obyciu. Gdy spotykałam Go poza szkołą, gdzieś na ulicy w mieście, potrafił skłonić się pierwszy, trzeba było zatem wykazywać się zawsze dużym refleksem, aby zdążyć wyprzedzić Go w tym pozdrowieniu.” Siostra Sergiusza powiedziała jeszcze jedno zdanie na temat Zdzisława Marciniaka – krótkie, lecz niezwykle treściwe: „To był KTOŚ!”



Zdzisław Marciniak (w pierwszym rzędzie, z dziennikiem) w otoczeniu uczniów, przed budynkiem Technikum przy ulicy Zielonej 3. Fotografia z rodzinnego archiwum.

Jak już wspomniano, Zdzisław Marciniak podejmował też pracę społeczną – i to już w czasach studenckich. Należał do Akademickiego Koła Pleszewian w Poznaniu, którego głównym celem było gromadzenie środków na pomoc dla najbiedniejszych kolegów studentów. Później pracę społeczną doskonale godził z licznymi sprawami rodzinnymi oraz pracą zawodową na wysokim stanowisku. Na rzecz lokalnego samorządu działał już od 1958 roku – najpierw w Radzie Narodowej Miasta Pleszewa (jako przewodniczący Komisji Finansów i Budżetu, następnie (w latach 1965–1975) był członkiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a w latach 1976–1987 – radnym Rady Miasta i Gminy Pleszew. Był także członkiem Sztabu Banku 440 oraz członkiem Sztabu organizującego obchody 700-lecia Pleszewa (w roku 1983). Przez wiele lat – w czasie edukacji wszystkich dzieci – pełnił obowiązki przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego przy Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica w Pleszewie. Komitet ten prowadził działania wspomagające potrzeby materialne



Zdzisław Marciniak w auli Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Pleszewie. Fotografia z rodzinnego archiwum.

szkoły, grona pedagogicznego i uczniów. Ze względu na swe osobiste szerokie kontakty potrafił zjednywać różne instytucje i zakłady pracy do działania na rzecz Liceum, w tym często do finansowego wsparcia szkoły i różnorodnych przedsięwzięć w niej podejmowanych. Zdzisław Marciniak był także współorganizatorem licealnych Zjazdów Koleżeńskich. Ponadto należał do Koła Przyjaciół Liceum.

Cytowany już Pan Władysław Ruciński przytacza jeszcze inne przykłady pozazawodowej działalności Zdzisława Marciniaka: „Pan Dyrektor uczestniczył wraz z żoną, Teresą, w organizowanych wieczorkach tanecznych. Był też mocno zaangażowany w powstanie i istnienie Kółka Muzycznego oraz organizację półkolonii i spotkań przedświątecznych połączonych z wręczaniem upominków dla dzieci i młodzieży. Często też wspomagał organizatora przy organizacji wycieczek turystyczno-krajoznawczych (m.in. do Żerkowa, Kórnika, Zaniemyśla, Antonina), załatwiając samochód ciężarowy, który służył jako nasz środek lokomocji. W latach 50. ubiegłego wieku autobusów nie można było wypożyczyć, a do wycieczek mógł służyć tylko taki właśnie samochód ciężarowy, co dziś jest nie do pomyślenia. Przy takich środkach lokomocji i przy braku dróg asfaltowych, byliśmy mocno zakurzeni, ale za to rozweseleni i rozśpiewani.”. Warto dodać, że Zdzisław Marciniak był bezpośrednim inicjatorem wspomnianego Kółka Muzycznego, które powołano do istnienia w 1963 roku i które działało przy pleszewskim Oddziale NBP. Natomiast Pani Janina Jenerowicz odnotowała ponadto, że przez 25 lat bank bezpłatnie użyczał na potrzeby Kółka lokal i instrument³.

Warto przypomnieć jeszcze jedną kwestię – Zdzisław Marciniak, będąc Dyrektorem pleszewskiego Oddziału NBP, zainicjował – w ramach możliwości organizacyjnych – pomoc dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej prowadzonego w Broniszewicach przez Dominikanki ze Zgromadzenia Sióstr świętego Dominika. Najczęściej w okresach przedświątecznych odwiedzał Dom w Broniszewicach i przekazywał przygotowane upominki. Wracał stamtąd zawsze bardzo wzruszony i przejęty, nie był Mu obojętny los niepełnosprawnych chłopców. Jednocześnie był pełen podziwu dla Sióstr – dla ich tytanicznej codziennej pracy oraz ich podejścia do potrzebującego człowieka. Myślę, że dziś cieszy się, że Siostry zdołały wybudować nowy dom dla podopiecznych i że stało się to głównie dzięki ofiarności ludzi z różnych stron świata. Jednak z pewnością



Portret Zdzisława Marciniaka wykonany w maju 1997 roku. Fotografia z rodzinnego archiwum.

³ Więcej na temat Kółka Muzycznego można przeczytać w broszurze wydanej pod redakcją Stanisława Biernata (przy współpracy Pani Janiny Jenerowicz) w maju 1993 roku z okazji 30-lecia działalności Ogniska Muzycznego w Pleszewie, które powstało na bazie Kółka.

najważniejszą kwestią, jaką by dostrzegł, jest to, że przy okazji zbierania pieniędzy na dobro materialne bardzo wiele osób mogło usłyszeć – za pośrednictwem różnorodnych mediów – o niezwykłym dobru ponadmaterialnym, tworzonym codziennie przez Siostry Dominikanki.

Zdzisław Marciniak zmarł 29 kwietnia 1998 roku w swoim domu w Pleszewie, został pochowany na cmentarzu Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Floriana w Pleszewie. Przez całe życie – niezależnie od sytuacji politycznej w kraju czy zajmowanego stanowiska – był bowiem gorliwym katolikiem. Szczególne nabożeństwo miał do Matki Boskiej Turskiej – bardzo często modlił się za Jej pośrednictwem, wybierał się też do pobliskiego Pleszewowi Turska zawsze przy okazji odpustu (przypadającego z racji uroczystości Zesłania Ducha Świętego).

Niech swoistym résumé całego niniejszego wspomnienia o Zdzisławie Marciniaku będą słowa przekazane przez Andrzeja Przybysza – najstarszego wnuka⁴, geografa, fotografika, pisarza, wydawcy, grafika, autora wspaniałych albumów i przewodników. Spod Jego ręki wyszły m.in. – w warstwie autorskiego tekstu i opracowania graficznego – nowatorskie wydawnictwa pt. „Wędrówki po dawnym Pleszewie” i „Wędrówki po Ziemi Pleszewskiej”. Jego niewątpliwą wizytówką jest też samodzielnie wydany nietuzinkowy i niepowtarzalny w charakterze album pt. „Katedra Poznańska”. Lapidarny tekst Andrzeja Przybysza jest prawdziwą syntezą wszystkich zawartych powyżej stwierdzeń: „Choć minęło już wiele lat, do dziś pozostały mi w pamięci spacer i wycieczki, na które Dziadek zabierał wnuki. Włóczyliśmy się więc po Pleszewie i pobliskich wioskach. Najbardziej zadziwiło nas to, że Dziadek co rusz spotykał jakichś znajomych i o czymś z nimi gawędził. Nie mogliśmy uwierzyć, że można mieć tylu znajomych w całym mieście i okolicach.”

Dziękuję Osobom, które podzieliły się swoimi wspomnieniami o moim Dziadku: Siostrze Sergiuszy Rackiej sł. M., Pani Janinie Jenerowicz, Panu Władysławowi Rucińskiemu i Kuzynowi Jędrkowi Przybyszowi.

Dziękuję także moim Rodzicom, Danucie i Zenonowi Rutkowskim, za wszystkie inspiracje i pomoc w pozyskaniu tych unikatowych wspomnień.



Zdzisław Marciniak z najstarszym wnukiem, Jędrkiem, w przydomowym ogrodzie (lato 1981). Fotografia z rodzinnego archiwum.

⁴ Gwoli ścisłości – pod względem liczebności wśród wnucząt Teresy i Zdzisława Marciniaków dominują kobiety (zarówno najstarsze, jak i najmłodsze z wnucząt to kobieta), natomiast Andrzej jest najstarszym z reprezentantów 5-osobowej grupy męskiej.

BEATA STRAGIEROWICZ

O MOIM OJCU – PRZYJACIELU I MENTORZE. WSPOMNIENIE O KAZIMIERZU STRAGIEROWICZU.¹

„(...) stworzeni jesteśmy przez pamięć.

Nie tylko my, świat w ogóle”

Wiesław Myśliwski, *Traktat o łuskaniu fasoli*

Kiedy w 2017 r. pisałam wspomnienie o moim Dziadku – Stefanie Stragierowiczu – w Poznaniu żyła jeszcze Jego najmłodsza córka – Helena, po mężu Pruska. Niestety w czerwcu 2018 r., w wieku 93 lat, odeszła do domu Pana zamykając w ten sposób pewien fragment rodzinnej historii. Teraz pozostało już tylko moje pokolenie czyli wnuczki i wnukowie Stefana Stragierowicza oraz kolejne pokolenia Jego potomków. W tym miejscu warto przypomnieć, iż zdaniem Michela Quoista:

„Bóg wie co robi.

Nie myli się w przydzielaniu ludziom czasu.

Każdemu daje czas na zrobienie tego,
co chce, by zrobił.”

Mam poczucie, że moim zadaniem jest ocalić od zapomnienia choć niewielki ułamek historii rodziny Stragierowiczów, przez lata związanej z Pleszewem.

Jedynym synem Stefana Stragierowicza był mój Ojciec – Kazimierz Stragierowicz (1921–1992). Kiedy przyszedł na świat – w wigilię świąt Bożego Narodzenia – Dziadek był bardzo szczęśliwy bowiem po trzech córkach wreszcie doczekał się męskiego potomka. Urodził się on już w wolnej, niepodległej Polsce, która po 123 latach niewoli odbudowywała państwowość scalając ziemie wszystkich trzech zaborów. Mały Kazio był pupilkiem rodziców i starszych sióstr. W domu Dziadków dużą wagę przywiązywano do rozwijania zainteresowań i talentów dzieci stąd może dlatego pierwsza informacja o sukcesach syna to wzmianka o tym, że w 1926 r. pięcioletni Kazio wystąpił w przedstawieniu „Kopciuszek”, które wystawiło pleszewskie Koło Dramatyczne im. Wyspiańskiego. Zostało to udokumentowane na fotografii, która zachowała się w rodzinnym archiwum. W dniu 5 maja 1932 r. Kazimierz Stragierowicz przyjął uroczystą Komunię Św. w kościele p.w. Ścięcia Św. Jana.

Przed II wojną światową Ojciec uczęszczał do szkoły powszechnej w Pleszewie. Później kontynuował naukę w gimnazjum ogólnokształcącym, które ukończył w 1939 r. i został przyjęty do liceum. Wybuch wojny – we wrześniu 1939 r. – przeszkodził mu w kontynuowaniu nauki. W grudniu 1940 r. Stragierowiczowie stali się ofiarami niemieckich wypędzeń, które dotknęły wielu Wielkopolan. Zostali oni wyrzuceni z własnego domu i wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa, do Piotrkowa Trybunalskiego gdzie zostali zakwaterowani przy Placu Żydowskim 8. Zgodnie z zamierzeniem okupantów Polacy mieli stanowić tanią siłą roboczą. Do końca wojny Ojciec pracował jako robotnik w fabryce mebli.

¹ Podczas pracy nad tekstem korzystano z dokumentów z archiwum rodzinnego autorki.

Po wyzwoleniu Piotrkowa przez Armię Radziecką – w styczniu 1945 r. – powrócił z wysiedlenia do swego rodzinnego miasta. Po prawie sześćdziesięcioletniej przerwie podjął naukę w zorganizowanym już w marcu 1945 r. pleszewskim liceum.

W tym miejscu odwołam się do refleksji zawartych w przemówieniu Ojca wygłoszonym w 1989 r. na zjeździe absolwentów i wychowanków, który odbył się z okazji 70-lecia Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Pleszewie. Tekst wystąpienia – napisany ręką Taty – odnalazłam niedawno. Zacytuję więc kilka myśli o pierwszych powojennych latach w szkole:

„Rozpoczęliśmy naukę w trudnych warunkach życiowych i kształceniowych. Nie było podręczników i książek naukowych, brakowało pedagogów, a myśmy byli głodni wiedzy i spragnieni nauki, zdając sobie sprawę że kraj potrzebuje ludzi wykształconych dla uzupełnienia wielkich strat w inteligencji wyniszczonej przez okupanta.

Pokonaliśmy wszystkie trudności i w dniu 12 lutego [1946 r. – uwaga autorki] otrzymaliśmy świadectwo dojrzałości. Stało to się dzięki temu, że mieliśmy wspaniałe i oddane młodzieży grono profesorskie.”

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, w marcu 1946 r., Ojciec wyjechał do Wrocławia, gdzie mieszkała Jego żonata siostra Irena, i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. W mieście życie naukowe inicjowali uczeni przybyli ze Lwowa. Dlatego wrocławskie szkoły wyższe uważają się za kontynuatorki historii i tradycji uczelni lwowskich.

Warto tu przytoczyć pewną rodzinną opowieść. Mój Dziadek – Stefan Stragierowicz – mistrz rzeźnicki – pragnął aby syn studiował weterynarię. Ojciec nie był jednak zainteresowany medycyną weterynaryjną i zapisał się na prawo, o czym Dziadek długo nie wiedział. Dopiero po kilku miesiącach informacja o tym na jakim kierunku studiuje syn dotarła do niego, do Pleszewa. Był bardzo niezadowolony, co poskutkowało tym, że przestał łożyć na utrzymanie Ojca. Dopiero po latach gdy zobaczył dyplom ukończenia studiów prawniczych złość i niezadowolenie przerodziły się w dumę z jedyne go syna.

We Wrocławiu Ojciec zamieszkał u swojej siostry – Ireny Olejnik przy ul. Romualda Traugutta, w parafii przynależącej do kościoła p.w. św. Maurycego. Ponieważ był bardzo muzykalny i lubił śpiewać zapisał się do chóru parafialnego. Po latach ta miłość do muzyki sprawiła, iż w moim rodzinnym domu zawsze wspólnie koleadowaliśmy, a moi Rodzice często śpiewali swoje ulubione piosenki.

Brak pomocy finansowej ze strony Rodziców zmusił Ojca aby jeszcze w czasie studiów podjął pracę. W grudniu 1947 r. zatrudnił się w Izbie Przemysłowo Handlowej, a później pracował w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Inwestycyjnym.

Studia ukończył w 1949 r. uzyskując tytuł magistra praw. Był z pierwszego rocznika, który po wojnie kształcił się na Uniwersytecie Wrocławskim. Z moim Ojcem studiowało wielu wspaniałych ludzi, którzy zapisali się na kartach historii jako prawdziwi bohaterowie. Jednym z nich był Zbigniew Ryś (brat wybitnej aktorki Zofii Rysiówny) – żołnierz Armii Krajowej, kurier tatrzański, uczestnik akcji odbicia ze szpitala w Nowym Sączu słynnego emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego – Jana Karskiego. Po ukończeniu studiów i aplikacji adwokackiej mecenas Ryś był cenionym w stolicy Dolnego Śląska adwokatem.

W latach 1949–1952 Ojciec pracował we wrocławskim Banku Inwestycyjnym, który zajmował się głównie finansowaniem inwestycji w uspołecznionej gospodarce.

Był tam kierownikiem działu inwestycji. Właśnie w banku Ojciec poznał moją Mamę – Irenę Leśniak, która ze Lwowa – rodzinnego miasta – ekspatriowana została do Wrocławia. Bez pamięci zakochał się w atrakcyjnej szczupłej szatynce i w Boże Narodzenie 1952 r. pojął ją za żonę. Ślub odbył się oczywiście w kościele p.w. św. Maurycyego, w którym Tata śpiewał w chórze. Od tej chwili Rodzice byli prawie nierozłączni. Tworzyli piękną parę, która się wzajemnie uzupełniała się, szanowała i była sobie oddana. Zamieszkali na wrocławskich Krzykach.

Jako prawnik Ojciec bardzo chciał pracować wymiarze sprawiedliwości. Jednak w rzeczywistości PRL-u lat 50. XX w. oznaczało to udział w represjach jakie wówczas spotykały żołnierzy Armii Krajowej, żołnierzy gen. Andersa czy żołnierzy wyklętych. Dlatego Ojciec nie rozpoczął aplikacji sędziowskiej, o której początkowo myślał, i zatrudnił się jako prawnik w przedsiębiorstwie. *Nota bene* aplikację radcowską ukończył dopiero na początku lat 60. XX w. Nigdy nie należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przez dwa lata – 1965–1967 – Ojciec zasiadał jako ławnik w Sądzie Powiatowym we Wrocławiu.

W latach 1953–1968 Kazimierz Stragierowicz pracował w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Chłodniczych, Chemicznych i Przemysłowych „Mostostal”. Był kierownikiem działu organizacyjno-prawnego. W roku 1967 to właśnie pracownicy wrocławskiego „Mostostalu” wzniesli konstrukcję rotundy, w której po latach wyeksponowana została panorama „Raclawice” namalowana przez Jana Stykę i Wojciecha Kossaka. Wspominam o tym ponieważ w 1985 r. jako historyk sztuki rozpoczęłam pracę w Muzeum Narodowym, którego oddziałem jest Panorama Raclawicka.

W latach 1970–1972 Kazimierz Stragierowicz pracował jako radca prawny w Biurze Projektowo – Konstrukcyjnym Przemysłu Materiałów Budowlanych „ZREMB”, a później na stanowisku kierownika działu organizacyjno – prawnego we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego Nr 1.

Lata pracy Ojca w „Mostostalu” pamiętam ze wspólnych z Rodzicami wyjazdów do Świnoujścia, gdzie firma miała luksusowy na tamte czasy dom wypoczynkowy oraz z licznych wyjazdów Mamy i Ojca w góry – w Karkonosze i w Tatrach. Eskapady te nie ograniczały się jedynie do górskich wycieczek. Wieczory zarezerwowane były na dansingi, które były wówczas bardzo popularne. Rodzice kochali góry i lubili się bawić i bywać w towarzystwie.

W roku 1960 wypoczywali w Krynicy. Po latach wspominali, że spotykali tam malarza naiwnego Nikifora (1895–1968), który rozślawił miejscowość na całą Polskę. Jednak w latach 60. XX w. prawie nikt nie zwracał uwagi na ulicznego artystę wędrującego codziennie po uzdrowisku z drewnianą walizką mieszczącą warsztat malarski. Swą przenośną pracownię rozkładał w miejscach, które najczęściej odwiedzali turyści i kuracjusze. Niewielu jednak decydowało się wtedy na zakup obrazka, traktując Nikifora i jego sztukę jako swoistą krynicką ciekawostkę.

Ojciec był osobą bardzo ciekawą świata, czytana, mającą wiele pozazawodowych pasji. W swojej bibliotece zgromadził książki popularno – naukowe, książki o sztuce, biografie, książki o himalaizmie i inne wartościowe pozycje. Od prawnych regulacji i przepisów odrywał się sięgając po powieści z gatunku płaszcza i szpady, m.in. „Trzech muszkieterów” czy „Hrabiego Monte Christo” Aleksandra Dumasa lub „Synów markizy de Belcamp” Paula Fevala. Lubił także książki Karola Maya – „Winnetou” czy „Old Surehand”. Powieści te czytał wielokrotnie, po prostu dla relaksu.

Z okazji osiemnastych urodzin dostałam od Taty książkę przygodową z następującą dedykacją:

„Bądź zawsze sobą, miej odwagę
być inna niż przeciętni, żyj własnym
życiem i idź za swoją gwiazdą”

Jedną z wielu pasji Ojca była geografia, którą zainteresował również mnie. Kiedy byłam w szkole podstawowej wspólnie spędzaliśmy długie godziny nad mapami. Do dzisiaj pamiętam w jaki sposób uczył mnie zapamiętywania konturów kontynentów, państw czy mórz. I tak Morze Bałtyckie to po prostu kobieta trzymająca tacę. Może nie dostrzega się tego na pierwszy rzut oka ale do wyobraźni trafia! Tata potrafił godzinami opowiadać o odległych lądach i kulturach i w ten sposób zaszczepiał we mnie ciekawość świata i ludzi.

Innym hobby Ojca była filatelistyka. Znaczki pochodzące z różnych państw przedstawiające nieznanne miejsca, egzotyczne zwierzęta, ważnych ludzi również poszerzały horyzonty i uczyły.

Przez kilkadziesiąt lat Rodzice mieszkali na terenie parafii św. Augustyna we Wrocławiu. Oboje bardzo angażowali się w życie tej wspólnoty. W 1966 r. aktywnie uczestniczyli w przygotowaniach obchodów 1000-lecia chrztu Polski, które były manifestacją wiary i przynależności narodu polskiego do Kościoła.

Po przejściu na emeryturę Ojciec zaangażował się w zorganizowanie samorządu zawodowego radców prawnych. Był delegatem na zjazd krajowy radców, a w II. kadencji (1987–1991) członkiem wyższej komisji rewizyjnej. Udzielał się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu.

Muszę przypomnieć charakterystyczne dla Ojca zdrabnianie imion. Do żony zwykle zwracał się Iruś, a do mnie często zamiast Beata mówił Beatus. Było to bardzo miłe.

Przywiązywał ogromną wagę do wyglądu. Był mężczyzną eleganckim, na co dzień noszącym garnitur – co było zgodne z zawodowym *dress code'em*. Jednak także w sytuacjach prywatnych zawsze dbał o swój wizerunek i dobrze się ubierał.

Bardzo trudno jest pisać o bliskiej osobie. Jednak ta garść wspomnień o Ojcu jest dla mnie podróżą w czasie i postojem pamięci jednocześnie. Pozwala również przypomnieć o pokoleniu Kolumbów, które odegrało ważną rolę w historii niepodległej Polski. Mój Ojciec urodził się trzy lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – w 1921 r., a zmarł trzy lata po ustrojowej transformacji i zrzuceniu jarzma komunizmu – w 1992 r. Jego życie to zapis losów pokolenia, które doświadczyło wojny i życia w zniewolonym kraju.



Kazimierz Stragierowicz, ok.1950; zdjęcie z archiwum rodzinnego autorki



Irena z Leśniaków i Kazimierz Stragierowiczowie, 1952 r.;
zdjęcie z archiwum rodzinnego autorki



Dorośle dzieci Stefana Stragierowicza – Janina, Kazimierz, Irena, Helena, ok. 1955.; zdjęcie z archiwum rodzinnego autorki



Irena i Kazimierz Stragierowiczowie we Wrocławiu, poł. lat 60. XX w.; zdjęcie z archiwum rodzinnego autorki



Autorka z Ojcem pod pomnikiem papieża Jana XXIII we Wrocławiu, ok. 1968 r.; zdjęcie z archiwum rodzinnego autorki

SYLWETKI WYBRANYCH DOWÓDCÓW PLESZEWSKIEGO GARNIZONU

mjr Władysław Wawrzyniak

Władysław Jan Nepomucen Wawrzyniak urodził się 15 maja 1890 roku w Antoninie. Ojciec Ludwik Wawrzyniak, matka Józefa z Rosińskich. Władysław Wawrzyniak był żonaty z Martą Matuszewską. Uczęszczał do Gimnazjum Ostrowskiego, gdzie w 1911 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie kontynuował naukę w zakresie prawa na uniwersytetach we Wrocławiu i w Monachium. Po skończeniu studiów podjął pracę w ostrowskim sądzie jako referent. W czasie I wojny światowej powołany do armii pruskiej walczył na froncie zachodnim i wschodnim. Był dwukrotnie ranny. W listopadzie 1918 roku zostaje zdemobilizowany i powraca do Ostrowa gdzie czynnie włącza się w działalność Powiatowej Rady Ludowej oraz współtworzy pułk piechoty. W związku z napiętą sytuacją na linii polsko-niemieckiej pułk zostaje przeniesiony do Szczypiorna gdzie zostaje przekształcony w I Batalion Pograniczny Poznański, a na jego czele zostaje postawiony Władysław Wawrzyniak. Kolejnym stopniem kariery wojskowej było powierzenie mu dowództwa okręgu VII, a dalej sformowanie 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich, który w 1920 roku został przemianowany na 70 Pułk Piechoty. Do stopnia porucznika awansował 5 maja 1919, a do stopnia kapitana 1 czerwca 1919. Bierze udział w walkach na froncie wschodnim gdzie zostaje ranny. Od 1921 w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr VII w Poznaniu na stanowisku szefa Oddziału I i V, a następnie pełniącego obowiązki szefa poborowego. 3 maja 1922 roku został zweryfikowany w stopniu majora ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 roku i 360 lokatą w korpusie oficerów piechoty, a jego oddziałem macierzystym był 70 Pułk Piechoty. Z dniem 1 października 1923 roku został przeniesiony do Rezerwy Oficerów Sztabowych DOK VII. Następnie pełnił służbę w 68 Pułku Piechoty we Wrześni. W maju 1925 roku został przeniesiony do 58 Pułku Piechoty w Poznaniu na stanowisko dowódcy I batalionu. W 1928 roku był dowódcą III batalionu 35 Pułku Piechoty w Brześciu. W marcu 1929 roku został zwolniony z zajmowanego stanowiska i oddany do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX. Z dniem 30 września tego roku został przeniesiony w stan spoczynku. Zamieszkał w Buku, gdzie pracował w stowarzyszeniu kupieckim. W 1937 roku powierzono mu obowiązki komisarycznego



burmistrza Opalenicy, a następnie taką samą funkcję we Lwówku. W czasie kampanii wrześniowej, zgłosił się na ochotnika do wojska. Skierowany do jednostki zapasowej, wzięty do niewoli, osadzony w Kozielsku, zamordowany w Katyniu. Figuruje na liście wywózkowej 036/4 z 16 kwietnia 1940 roku, poz. 72.

Kiński Jan, Malanowska Helena, Olech Urszula, Ryżewski Waław, Snitko-Rzeszut Janina, Źach Teresa: Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. Marek Tarczyński (red.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM, 2000.

Radziszewski Edmund, Władysław Wawrzyniak (1890–1940), w: Przygodzickie Wieści Gminne, nr 4 (53) z grudnia 2008.

ppłk. Stanisław Kazimierz Marcin Łapiński- Nilski

Stanisław Kazimierz Marcin Łapiński urodził się 24 stycznia 1891 roku w Warszawie. Ojciec Tomasz herbu Lubicz był pracownikiem kolei, matka Teofila z Porowskich prowadziła dom. Szkołę realną kończył w Białymstoku. W 1910 roku podjął studia politechniczne we Lwowie. W 1912 roku wstąpił do Związku Strzeleckiego. W tym czasie przyjął pseudonim Nilski, a to, dlatego, że był poddanym cara i bał się represji wobec najbliższych.

4 sierpnia 1914 roku rozpoczął służbę w 1 kampanii kadrowej. 7 sierpnia 1914 roku ruszył na wojnę jako dowódca plutonu. 9 października otrzymał awans na podporucznika 1 pułku legionów. W czasie pobytu na froncie trzykrotnie był ranny. W 1916 roku walczył w okolicach Puszczy Białowieskiej. W 1917 roku w wieku 26 lat zaczął pracę w sztabie generalnym. W 1918 roku dowodził sztabem obrony Lwowa, gdzie został ranny po raz czwarty. W 1918 roku otrzymał awans na kapitana i został bliskim współpracownikiem Józefa Piłsudskiego. Do jego zadań należało wstępne opracowanie działań frontowych. W grudniu 1918 roku jedzie do Wielkopolski gdzie objął stanowisko szefa sztabu wojsk powstańczych. W kwietniu 1920 roku w czasie wojny polsko – bolszewickiej, kierował sztabem 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. W lipcu 1921 roku został dowódcą 70 Pułku Piechoty (8 VII 1921–16 II 1922). Awansowano go na stopień podpułkownika. Miał 30 lat. W styczniu 1922 roku nagle zaniemógł przy biurku. Trafił do szpitala. Zmarł 16 lutego. Odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V Klasy, Krzyżem *Walecznych z Mieczami*, Krzyżem *Walecznych* trzykrotnie.

Cygan Wiktor Krzysztof, Słownik biograficzny oficerów Legionów Polski. T. 1. Wyd. Gryf, Warszawa 1992.



gen. bryg. Eugeniusz Godziejewski

Eugeniusz Godziejewski urodził się 17 grudnia 1885 roku w majątku Barań, w ówczesnej guberni mohylewskiej, w rodzinie Michała i Kamili z Abakanowiczów. Do szkoły realnej uczęszczał w Mohylewie. Studiował w Szkole Politechnicznej we Lwowie. W czasie studiów wstąpił do Organizacji Bojowej PPS, później do Związku Walki Czynnej i w końcu do „Strzelca”. W czasie I wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Od maja 1918 był komendantem Kursu Wyszukiwawczego Piechoty Nr 2, a następnie dowódcą II batalionu 1 Pułku Piechoty Polskiej Siły Zbrojnej, który w lutym 1919 przemianowany został na 7 Pułk Piechoty Legionów. W listopadzie 1918 na czele dowodzonego przez siebie pododdziału wziął udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. 7 marca



1919 roku, w walce pod Wołczuchami, rozpoczął swój udział w wojnie z Ukraińcami. Od 15 sierpnia do 2 września 1919 roku dowodził 9 Pułkiem Piechoty Legionów. 18 listopada 1919 roku mianowany został sztabowym oficerem inspekcyjnym piechoty Dowództwa Okręgu Generalnego „Lublin”. 24 czerwca 1920 roku wyznaczony został na identyczne stanowisko służbowe w Dowództwie Okręgu Generalnego „Poznań”. 23 grudnia 1921 roku objął dowództwo 85 Pułku Strzelców Wileńskich. W 1923 roku pełnił obowiązki dowódcy 70 Pułku Piechoty w Jarocinie. W następnym roku został zatwierdzony na stanowisku dowódcy pułku, a dowództwo przeniesione do Pleszewa. 6 sierpnia 1927 roku został przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza i mianowany dowódcą 4 Brygady Ochrony Pogranicza w Czortkowie. Od 6 grudnia 1929 roku do 10 lipca 1930 roku był słuchaczem IV Kursu Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie. 19 czerwca 1931 roku został zwolniony ze stanowiska dowódcy Brygady KOP „Podole” i mianowany dowódcą 19 Dywizji Piechoty w Wilnie. 17 grudnia 1933 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki nadał mu z dniem 1 stycznia 1934 roku stopień generała brygady z 1. lokatą w korpusie generałów. W 1936 roku wyznaczony został na stanowisko zastępcy dowódcy Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie. Pełniąc służbę na tym stanowisku zmarł 25 maja 1938 roku.

Janicki Paweł., Leszczyński Mateusz, Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939. 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty. Wydawnictwo Edipresse S.A. Warszawa 2017. s. 84.

Stawecki Piotr. Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1994.

płk Alfred Józef Konkiewicz

Urodził się 18 kwietnia 1893 roku w Bogdanówce. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Należał do Związku Strzeleckiego i ukończył niższy kurs oficerski. Piłkarz, prawy i środkowy pomocnik, reprezentant Krakowa. W Zarządzie TS Wisła w 1914, 1919 i 1921 roku. W latach 1921–24 we władzach PZPN.

Od 4 września 1914 roku służył w 2 Pułku Piechoty Legionów, walcząc na froncie karpackim. W bitwie pod Piaseczną 11 listopada 1914 roku zostaje ciężko ranny i trafia do rosyjskiej niewoli, z której udaje mu się uciec. Wstępuje w szeregi Wojska Polskiego w 1918 roku i bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej w randze porucznika w 20 Pułku Piechoty. W dwudziestoleciu międzywojennym służy jako zastępca dowódcy 2 Pułku Piechoty Legionów. Z dniem 1 stycznia 1930 roku awansowany do stopnia podpułkownika. Kierownik zespołu taktyki w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie. Od 6 stycznia 1934 roku jako zastępca dowódcy pułku w 35 Pułku Piechoty w Brześciu. W październiku 1935 roku obejmuje dowództwo nad 70 Pułkiem Piechoty w Pleszewie. 70 Pułk Piechoty w ramach



17 Dywizji Piechoty brał udział w I fazie Bitwy nad Bzurą w natarciu na Stryków. Wzięty do niewoli dnia 19.09.1939. Został osadzony w Oflagu IV A w Prenzlau, a następnie w lutym 1941 roku w obozie jenieckim w Oflagu II E w Neubrandenburgu. Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł w Penley w Walli w listopadzie 1953 roku.

Janicki Paweł., Leszczyński Mateusz, Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939. 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty. Wydawnictwo Edipresse S.A. Warszawa 2017. s. 90.

pułk Edmund Izidor Kolendowski

Urodził się 4 kwietnia 1898 roku w Michałowicach, pow. Drohobycz. Matka Helena, ojciec Karol. Służbę wojskową rozpoczął w Legionach od sierpnia 1914 r. Od grudnia 1914 roku służył w 5 Pułku Piechoty, a od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim w stopniu porucznika. Brał udział w obronie Lwowa, w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym służył w 38 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich w Przemysłu, Brygadzie Korpusu Ochrony Pogranicza w Baranowiczach i 18 Pułku Piechoty w Skiernewicach. Był członkiem Związku Legionistów Polskich. Czynny udział w kampanii wrześniowej, następnie w niewoli niemieckiej w oflagu II C Woldenberg- numer 1577/XI b. Do Polski wraca w lutym 1945 r., dalej służba w wojsku od 10 lipca 1945 r. do 10 marca 1947 r. 29 sierpnia 1945



mianowany dowódcą 12 Pułku Piechoty w Pleszewie. Nastonowisku do 1946 roku. Odznaczenia: Krzyż Walecznych, Krzyż Walecznych z okuciem, Krzyż Legionowy, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Polska Swemu Obrońcy (1918–1921), Medale Za Dłu-

goletnią Służbę (X i XX lat), Medal Rzeczypospolitej Polskiej Zwycięstwo i Wolność, Odznaka Grunwaldzka.

Fragment relacji z działań 38 pułku Strzelców Lwowskich w 1919 roku w czasie walk polsko-ukraińskich: „Dnia 30 maja pułk rusza do natarcia nad Strypę, stacza zaciętą walkę na silnie bronionej Żółtej Górze, zdobywa ją dzięki manewrowi plutonu 7-ej kompanji pod dowództwem ppor. Edmunda Kolendowskiego, bierze do niewoli całą załogę w sile 500 ludzi i rusza na linię Łopuszany i Olejów. Po zwycięskiej walce w tej okolicy, pułk zajmuje Ryków i Zborów, a dnia 31 maja uderza dalej i zajmuje Reniów, Horodyszczce, Obarzańce, Pleszkowce, zaś dnia 1 czerwca nad wieczorem wkracza do Tarnopola. Tu pułk bierze kilka pociągów, naładowanych żywnością i materiałem wojskowym, poczem zajmuje pozycje nad Seretem. Po dwudniowych walkach pułk przesuwa się dalej na wschód i obsadza dawną granicę austriacko-rosyjską. Ponieważ Ukraińcy dnia 11 czerwca znacznymi siłami przeszli do przeciwdziałania i na południe od Tarnopola zdołali odrzucić sąsiednią dywizję, 38-y pułk, mając zagrożone prawe skrzydło, wycofał się w dniu 15 czerwca pod Olejów.”

Kulczycki Józef „Zarys historii wojennej 38-go Pułku Strzelców Lwowskich”. Warszawa 1928, wyd. Wojskowe Biuro Historyczne, seria „Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920”. Zachowano oryginalną pisownię.

pułk Napoleon Naruszewicz

Urodził się 4 września 1909 roku. Pochodził z rodziny polskiej mieszkającej na Łotwie. Ukończył w 1932 roku szkołę podoficerską działającą przy 4 Pułku Piechoty łotewskiej armii w Rydze. Jako robotnik i majster budowlany pracował fizycznie do 1939 roku w Ręczycy, Lipawie i Rydze. Członek komunistycznego Związku Młodzieży Łotwy w latach 1938–1939. Wstąpił do Armii Radzieckiej jako ochotnik po rozpoczęciu agresji niemieckiej na Związek Radziecki. W 1942 roku ukończył Oficerską Szkołę Piechoty i został dowódcą plutonu fizylierów.

W Ludowym Wojsku Polskim pełnił od 28 maja 1943 roku służbę w 1 Dywizji Piechoty. Brał udział w bitwie pod Lenino i w walkach o wyzwolenie Warszawy. Walczył na Wale Pomorskim. W operacji berlińskiej dowodził batalionem w 33 Pułku Piechoty.

W 1945 roku ukończył kurs dowódców pułków i pełnił służbę na stanowiskach: komendant szkoły podoficerskiej, dowódca batalionu, szef sztabu oraz dowódca 12 Pułku Piechoty w Pleszewie. Kierował działaniami pułku w walkach z oddziałami UPA.

Podpułkownik Naruszewicz 3 listopada 1948 roku został wyznaczony na stanowisko dowódcy 5 Saskiej Dywizji Piechoty, które pełnił do 2 lutego 1950 roku, a następnie został zwolniony do rezerwy. Otrzymał w 1973 roku awans na stopień pułkownika rezerwy. Zmarł 5 września 1992 roku. Pochowany na cmentarzu w Pleszewie.

Traczyk Zygmunt, Komar Stanisław: Dowódcy 5 Saskiej Dywizji Piechoty (1945–1957) noty biograficzne. Gubin: Muzeum Gubińskich Pancerniaków, 1988, s. 25–26.

AKCJA ARMII KRAJOWEJ W PLESZEWIE 21 STYCZNIA 1945 R.

Wstęp

W wyniku rozpoczętej w styczniu w 1945 r. wielkiej ofensywy Armii Czerwonej, do Pleszewa zaczęły napływać różne rozbite formacje i jednostki Wehrmachtu, których żołnierze rozlokowywani byli w miejscowych kwaterach, głównie w okolicach dawnych koszar 70 pp. oraz ulicy Podgórznej. Sytuację wojsk niemieckich na froncie wschodnim diametralnie pogorszyło zdobycie 19 stycznia 1945 r. Łodzi. Pomyślnie dla Polaków informacje, zaktywizowały miejscowe oddziały Armii Krajowej, których przywódcy postanowili niezwłocznie działać poprzez zabezpieczenie znajdujących się w mieście gmachów użyteczności publicznej. Planowali też rozpoznać siły wroga. 21 stycznia 1945 r. w Pleszewie podczas przeprowadzania rutynowego trzyosobowego zwiadu AK w okolicach ulicy Podgórznej, został postrzelony przez Niemców i w konsekwencji aresztowany komendant Inspektoratu Rejonu „Jeziorno” AK w Pleszewie Brunon Nikoleizig ps. „Adam”. Po jego zatrzymaniu żołnierze niemieccy brutalnie go pobili i zaprowadzili na posterunek policji przy Placu Kościelnym. Tam ślad po nim zaginął. Towarzyszący mu podczas tej akcji Józef Krychowski ps. „Józef”, początkowo szczęśliwie uciekał przed ścigającymi go niemieckimi żołnierzami, ale w krótkim czasie został zastrzelony w okolicach cegielni w Nowej Wsi. W niedługim czasie po tych tragicznych wydarzeniach do miasta wkroczyły pierwsze jednostki Armii Czerwonej, które po krótkiej walce zajęły miasto.

Okoliczności śmierci tych dwóch zasłużonych dla Pleszewa i regionu konspiratorów znane są z przekazu jedyne go ocalałego z tej akcji żołnierza AK Waclawa Woźniaka, który po zakończeniu działań wojennych złożył stosowne w tej sprawie wyjaśnienia, ale nie został przesłuchany przez prokuratora. Nie mógł on jednak znać wszystkich okoliczności towarzyszących tym tragicznym wydarzeniom, ponieważ krótko po kontakcie członków AK z żołnierzami Wehrmachtu na ulicy Podgórznej, ukrył się w najbliższych zabudowaniach. Dzięki temu przeżył¹. Okoliczności śmierci B. Nikoleiziga i J. Krychowskiego są na tyle niejasne, że postanowiłem je szczegółowo odtworzyć i zbadać. Posłużyły mi do tego m. in. odnalezione w Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, wcześniej nieudostępniane akta sprawy karnej o sygn. OKP II S. 9/75 dot. rozstrzelania w dniu 21 stycznia 1945 r. Brunona Nikoleiziga, a także akta Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Bad Salzuflen przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Ciekawym i mało znanym źródłem jest także sporządzone w 1963 r. i przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu opracowanie

¹ S. Bródka, *Okupacja hitlerowska* [w:] *Dzieje Pleszewa*, red. M. Drozdowski, Kalisz 1989 r., s. 284.

dotyczące Armii Krajowej „Zarys działalności konspiracyjnej na terenie Inspektoratu AK „Las” Ostrów w okresie 1939–45”. Jest to jednak subiektywna ocena działalności podziemnej Armii Krajowej sporządzona przez jej członków na potrzeby ZBOWiD².

Akta karne Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych

W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie zachowała się dokumentacja Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych (Polish War Crimes Mission), dotycząca sprawy karnej Otto Karla Harnacka, wiceburmistrza Pleszewa z okresu okupacji niemieckiej³. Kluczowymi w niej dokumentami są zeznania Otto Willy’ego Müllera, 63-letniego wówczas byłego niemieckiego policjanta z Pleszewa, który w maju 1948 r., dokładnie trzy lata po zakończeniu II wojny światowej, skontaktował się z przedstawicielem Niemieckiej Konfederacji Związków Zawodowych w Hadze i złożył tam zaskakujące doniesienie przeciwko Otto Karlowi Harnackowi. Znał go jeszcze ze swojej policyjnej służby podczas okupacji niemieckiej w Pleszewie. Doniesienie Müllera dotyczyło bieżących malwersacji finansowych Harnacka, jednak co istotniejsze, zawierało także kluczową informację, dotyczącą okoliczności śmierci w styczniu 1945 r. w Pleszewie komendanta Armii Krajowej Brunona Nikoleiziga ps. „Adam”.

Kim był zatem oskarżony przez Müllera Otto Karl Harnack? Niewątpliwie był ideowym nazistą. Od 1930 r. członkiem NSDAP, w której pełnił wiele eksponowanych stanowisk (m. in. kierownika propagandy NSDAP w okręgu, asesora w sądzie NSDAP oraz w l. 1934–37 zastępcy kierownika NSDAP w okręgu Güstrow). W 1943 r. przybył do Pleszewa i mianowano go okupacyjnym zastępcą burmistrza miasta, a także w związku z szybkim zbliżaniem się frontu wschodniego (sierpień 1944 r.) dowódcą tamtejszej kompanii Volkssturmu. Pod koniec stycznia 1945 r. Harnack uciekł do Niemiec i w krótkim czasie został właścicielem oraz operatorem spółki wydobywającej torf w miejscowości Schiffdorf (Dolna Saksonia). Tam też zamieszkał⁴.

Doniesienie Müllera nigdy nie odniosłoby zamierzonego skutku, gdyby nie fakt przesłania go także do wiadomości amerykańskich służb policyjnych i wojskowych w Bremerhaven. Był 14 maja 1948 r. Do niedawna jeszcze nazistowskie Niemcy, okupowane były przez wojska sojusznicze, których służby, żandarmeria wojskowa i policja poszukiwały ukrywających się jeszcze niemieckich zbrodniarzy wojennych. Willy Müller bezsprzecznie wskazał Otto Karla Harnacka jako współwinnego śmierci Brunona Nikoleiziga. Twierdził on, że 22 stycznia 1945 r. o godz. 10.00 w Pleszewie Nikoleizig miał zostać zastrzelony bez sądu przez jednego z żołnierzy niemieckich, na polecenie właśnie Harnacka⁵. To zabójstwo kwalifikowało się zatem

2. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: APP KW PZPR), 3707, *Zarys działalności konspiracyjnej na terenie Inspektoratu AK „Las” Ostrów w okresie 1939–45*, Pleszew, 29 X 1963 r.

3. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja (dalej: AIPN GK) 164/2997, Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych, akta karne Harnack Otto Karl.

4. AIPN GK 164/2997, Pismo Otto Willy’ego Müllera do Niemieckiej Konfederacji Związków Zawodowych w Hadze, 14 V 1948 r., k. 6; Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jana H, 29 stycznia 1977 r., Poznań, k. 44.

5. Ibidem.

jako zbrodni wojenna. Warto zwrócić uwagę na podaną przez niego błędną datę 22 stycznia. Do akcji AK i śmierci B. Nikoleiziga i J. Krychowskiego doszło rano 21 stycznia 1945 r.⁶ Müller konsekwentnie jednak podaje w swoich zeznaniach datę o dzień późniejszą.

Ostatecznie brak reakcji ze strony niemieckiej, ale także i amerykańskiej spowodował, że Müller skierował kolejne, tym razem ponaglące pismo, do Polskiej Misji Wojskowej przy Dowództwie Brytyjskich Sił Zbrojnych w Bad Salzuflen (Kraj Związkowy Nadrenia Północna-Westfalia). Trafiło ono do polskich służb wojskowych w Niemczech 25 czerwca 1948 r. W przesłanej po niemiecku odręcznej korespondencji, Müller skarży się, że jego wcześniejsze doniesienie o zbrodniach wojennych przeciwko Harnackowi pozostało bez odpowiedzi i jednocześnie zapewnia, że ma interesujące informacje na jego temat. Deklaruje współpracę, ale jednocześnie informuje, że nie może przybyć do siedziby polskiej placówki, prosząc o przesłuchanie go przez przedstawiciela angielskiej służby wojskowej. Ani słowem nie wspomina o historii swojego pobytu w okupowanej Polsce.⁷

Doniesienie Müllera stało się podstawą założenia sprawy karnej przeciwko Karlowi Harnackowi przez Polską Misję Wojskową Badania Zbrodni Wojennych, która podjęła wysiłki w celu ustalenia miejsca jego pobytu. Otrzymał on status podejrzanego⁸. Zastępca szefa Misji kpt. J. Grasza poinformował o tym fakcie także Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie⁹. W piśmie tym kpt. Grasza, cytując Müllera, wskazał dodatkowych dwóch świadków, którzy mogli mieć wiedzę na temat tego, co wydarzyło się w Pleszewie krótko przed wkroczeniem Sowietów. Byli to wg. Graszę Zofia Zdankiewicz (powinno być Adamkiewicz, przyp. autora) oraz Gustaw Augsburg z Zielonej Łąki. Błąd w nazwisku pani Adamkiewicz był kluczowy, ponieważ w odpowiedzi na to pismo, kierownik Działu Ekstradycji Głównej Komisji w Warszawie odpisał, że „na podstawie informacji z Sądu Grodzkiego w Pleszewie zawiadamiam, że Zofia Zdankiewicz jest w biurze meldunkowym w Pleszewie nie zapisana, a Gustaw Augsburg wyjechał do Niemiec”¹⁰. Tym sposobem polskie organy ścigania nie dotarły wówczas do jednego z kluczowych jak się miało w późniejszych latach okazać świadków, Zofii Adamkiewicz, która w 1945 r. nie kryła się ze swoją wiedzą na ten temat. Było to bezpośrednią przyczyną niepostawienia w 1948 r. Otto Karla Harnacka w stan oskarżenia. Błąd w nazwisku świadka popełniły niestety polskie komunistyczne służby wojskowe...

6. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Odpis zupełny aktu zgonu Brunona Maksymiliana Nikoleiziga nr 194 wystawiony w Pleszewie 11 września 1945 r., k. 7–8.

7. AIPN GK 164/2997, Pismo Otto Willy Müllera do Polskiej Misji Wojskowej w Bad Salzuflen, 21 VI 1948 r., Hüntgen, k. 10.

8. AIPN GK 164/2997, Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych. Akta karne Harnack Otto Karl.

9. AIPN GK 164/2997, Pismo kpt. J. Graszę Zastępcy szefa Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych do GKBZN w Polsce, 29 VI 1948 r., k. 13.

10. AIPN GK 164/2997, Pismo Kierownika Działu Ekstradycji do Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych w Bad Salzuflen, Warszawa, 11 VIII 1948 r., k. 14.

Po długich wysiłkach, Otto W. Müller został 7 października 1948 r. przesłuchany przez sędziego Sądu Okręgowego w Düren.¹¹ Protokół z tego przesłuchania sporządzono w językach angielskim i niemieckim. To co zeznał było interesujące dla polskich służb poszukujących zbrodniarzy niemieckich. Przede wszystkim jednak mogło być kluczowe do wyjaśnienia tajemnicy śmierci Brunona Nikoleiziga i pośrednio także Józefa Krychowskiego. Z przesłuchania przed niemieckim sądem dowiadujemy się bowiem wielu interesujących faktów dotyczących okupacji niemieckiej w Pleszewie. Okazało się, że Müller także był związany z okupacyjnym systemem represji, dlatego też najprawdopodobniej z tego powodu nie chciał być przesłuchiwany przez polskie służby. Do lipca 1944 r. miał być wysokim funkcjonariuszem niemieckiej policji w Pleszewie. Na początku sierpnia tego samego roku przeniesiono go wraz z całym 24 Batalionem Obrony Terytorialnej do Poznania. Po szybkim zdobyciu 19 stycznia 1945 r. Łodzi przez Armię Czerwoną, Müller powrócił do Pleszewa, gdzie przez cały czas przebywała jego rodzina¹².

Akta prokuratorskie sprawy o sygn. OKP II S. 9/75.

Pomocne w próbie rekonstrukcji ostatnich wydarzeń w Pleszewie przed wkroczeniem do miasta jednostek Armii Czerwonej będą także wcześniej dotąd nieznanne akta prokuratorskie sprawy o sygn. OKP II S. 9/75 dot. rozstrzelania w dniu 21 stycznia 1945 r. Brunona Nikoleiziga. Jego śmierć polscy prokuratorzy zakwalifikowali jako zbrodnię wojenną, niepodlegającą przedawnieniu, dlatego mimo upływu trzydziestu lat, postanowili oni podjąć kolejną próbę aresztowania i skazania Otto Karla Harnacka za wydanie nieformalnego rozkazu zamordowania Brunona Nikoleiziga. W tym celu wszczęto śledztwo w sprawie jego rozstrzelania¹³. Podstawą do tego miały być te same zeznania Otto W. Müllera, które złożył w 1948 r.¹⁴ Jak się miało okazać próba ta była spóźniona i nieskuteczna, ale dzięki niej zachowało się kilkanaście bardzo cennych protokołów przesłuchań, głównie członków Armii Krajowej z Pleszewa.

Obwód Armii Krajowej Jarocin – Pleszew.

Inspektorat Rejonowy AK „Jezioro”

Historia podziemia antyniemieckiego na Ziemi Pleszewskiej sięga początków okupacji. Pod koniec 1939 r. na terenie Kowalewa powstała pierwsza komórka Związku Walki Zbrojnej na terenie ziemi pleszewskiej. Jej dowódcą został ppor. Franciszek Sitarz ps. „Frankowski”. Wkrótce podobna organizacja na czele z ppor. Janem Holką ps. „Wojciechowski” powstała w Pleszewie. Obie skupiły w swoich szeregach głównie podoficerów zawodowych ze stacjonującego przed wojną w mieście 70 pp. W niedługim czasie członkowie pleszewskiej konspiracji nawiązali tajne kontakty z Inspektoratem ZWZ „Las” z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim. Dzięki tej

11. AIPN GK 164/2997, Protokół przesłuchania Otto Willy Müllera przed Sądem Okręgowym, Düren, 7 X 1948 r.

12. AIPN GK 164/2997, Protokół przesłuchania Otto Willy Müllera przed Sądem Okręgowym, Düren, 7 X 1948 r., k. 16.

13. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 9 VII 1975 r., k. 2.

14. Z uwagi na fakt, że sprawa o sygn. OKP II S. 9/75 jest cały czas w zawieszeniu, zostałem pisemnie zobligowany przez prokuratora IPN do nie ujawniania pełnych personaliów zeznających w tej sprawie świadków.

współpracy w Pleszewie powstała siedziba obwodu Jarocin ZWZ. Na jego czele stanął Franciszek Sitarz. Organizacja w niedługim czasie objęła swoim zasięgiem cały powiat jarociński. Był to wyjątkowy przypadek, ponieważ zazwyczaj siedziby obwodów mieściły się w miastach powiatowych. Dla Pleszewa uczyniono jednak wyjątek z uwagi na silnie rozwiniętą tam sieć konspiracyjną¹⁵.

We wrześniu 1941 r. komendę obwodu przejął ppor. Waclaw Maik ps. „Walerian”, który pełnił ją przez niecały rok. W uznaniu jego zasług został awansowany na stanowisko komendanta Inspektoratu „Las”. Dowodzenie obwodem Armii Krajowej Jarocin-Pleszew powierzył on swojemu dotychczasowemu zastępcy Brunonowi Nikoleizigowi ps. „Adam”¹⁶. Była to wyjątkowa postać w środowisku pleszewskiej konspiracji. Nikoleizig pośrednio związał się z Pleszewem już w 1936 r. Podjął wówczas pracę w zarządzie pleszewskiej Kolejki Dojazdowej w charakterze kontrolera rachuby płac. W 1934 r. ukończył Kurs Podchorążych w 25 Dywizji Piechoty przy 29 Pułku Piechoty w Szczypiornie. Rok później awansował na stopień podchorążego, natomiast w 1938 r. uzyskał stopień podporucznika rezerwy WP. W międzyczasie, 28 lutego 1935 zawarł związek małżeński z pochodzącą z Koźmina, Jadwigą Kapuścińską z którą miał dwójkę dzieci. W okresie II RP był aktywnym działaczem społecznym, m. in. Związku Oficerów Rezerwy w Jarocinie. W 1939 r. nie został zmobilizowany do Wojska Polskiego, ale otrzymał przydział do 84 pp. W okresie okupacji w 1940 r. państwo Nikoleizig przeprowadzili się do Pleszewa i zamieszkali przy ulicy Kubackiego. Wkrótce zostali wysiedleni przez Niemców i zajęli mieszkanie na I piętrze w kamienicy przy ulicy Podgórznej 9 w Pleszewie¹⁷.

Oficjalnie Brunon Nikoleizig został zaprzysiężony do ZWZ przez por. Waclawa Maika 15 stycznia 1942 r. Związał się jednak z tą organizacją wcześniej. Początkowo objął funkcję zastępcy komendanta ZWZ-AK na obwód Jarocin. W sierpniu 1942 r., tak jak wcześniej wspomniałem, awansował na stanowisko komendanta tego obwodu z siedzibą w Pleszewie. Od kwietnia do października 1944 r. pełnił funkcję szefa Inspektoratu Rejonowego AK w Krotoszynie, następnie nowopowstałego Inspektoratu Rejonowego AK „Jezioro” (Jarocin-Pleszew). W listopadzie 1944 r. został doceniony przez przełożonych i mianowany szefem Wydziału Organizacyjnego komendy Okręgu Poznańskiego AK. 1 listopada 1944 r. otrzymał nominację na stopień kapitana¹⁸.

Zasługi dla konspiracji niepodległościowej B. Nikoleiziga i dowodzonej przez niego organizacji AK w Jarocinie i Pleszewie są niepodważalne. Jako komendant obwodu AK, bezpośrednio dowodził udaną akcją odbioru zrzutów broni z samolotów alianckich, placówka „Groch” (14/15 września 1943 r.) oraz miesiąc później nadzorował podobną akcję w Grabie, placówka „Fasola” (15/16 października 1943 r.) Przejętą ze zrzutów broń przekazał do Inspektoratu Rejonowego AK w Ostrowie Wielkopolskim. Pod jego kierownictwem powstała w obwodzie Jarocin-Pleszew sekcja Kedywu i około 20 plutonów AK, które przeprowadziły kilka udanych akcji dywersyjnych. Był również autorem planów odtworzenia w warunkach konspiracji 70 pp. Podczas

15. Ibidem, k. 1–2.

16. S. Bródka, *Okupacja hitlerowska* [w:] *Dzieje Pleszewa*, red. M. Drozdowski, Kalisz 1989 r., s. 271–272.

17. Szerzej zob. T. Cieślak, *Kpt. Brunon Nikoleizig ps. „Adam” (1904–1945)* [w:] *W hołdzie Pleszewianom bohaterom niepodległości*, red. A. Szymański, Pleszew 2018, s. 83.

18. Ibidem s. 84.

Akcji „Burza” osobiście brał udział w podłożeniu ładunków zapalających w pociągu towarowym na stacji kolejowej w Jarocinie, które po pewnym czasie eksplodowały na froncie wschodnim. Jego dużym sukcesem było sfinalizowanie w 1944 r. umowy scaleniowej z Narodową Organizacją Wojskową z siedzibą w Jarocinie.¹⁹

Próba aresztowania Brunona Nikoleiziga przez gestapo 6 czerwca 1944 r. w Pleszewie.

6 czerwca 1944 r. w wyniku dekonspiracji członków AK w Jarocinie, Pleszewie i Ostrowie Wielkopolskim, do drzwi mieszkania Brunona Nikoleiziga przy ulicy Podgórnej 9 zapukał jego dotychczasowy przełożony Hans Franke, kierownik Kolejki Dojazdowej. Nie był sam. Towarzyszył mu siedzący w tym czasie w samochodzie funkcjonariusz gestapo z Ostrowa. Wcześniej Niemcy postanowili przeszukać mieszkanie Waclawa Woźniaka, członka AK, którego nie zastali jednak w domu. Dzięki temu nie został aresztowany. Główną przyczyną „wsypy” w Inspektoracie i w konsekwencji nieoczekiwana wizyta tajnej niemieckiej policji w Pleszewie, było wcześniejsze zlikwidowanie przez Niemców u jednego z leśników w okolicach Ostrowa arsenału broni pochodzącej ze zrzutów alianckich, przejętych wcześniej przez członków AK z Pleszewa. W ręce gestapo wpadła nie tylko broń pochodząca ze zrzutów, ale także sieć kontaktów konspiracyjnych AK, które ujawnił ów leśnik²⁰.

Funkcjonariusze, w tym sekretarz kryminalny gestapo i czterech urzędników, po przyjeździe do Pleszewa zatrzymali się początkowo na posterunku policji niemieckiej przy Placu Kościelnym, gdzie służbę pełnił Otto Willy Müller. Zażądali od niego dokładnych informacji o miejscu zamieszkania Nikoleiziga. Propozycja Müllera wysłania wraz z nimi policjanta została przez sekretarza kryminalnego odrzucona²¹. Przebieg dalszych wypadków w obliczu śmierci Nikoleiziga udało się zrekonstruować jedynie na podstawie powojennych zeznań żony Jadwigi, wspomnianego Müllera oraz wspomnień Antoniego Bilińskiego. Są one jednak ze sobą zbieżne.

Według wspomnień Bilińskiego, Nikoleizig jak zawsze po pracy poszedł do domu. Jadwiga, łączniczka AK była chora i leżała w łóżku. W domu przebywała również jego dwójka małoletnich dzieci: 7 – letni Józef i 4 – letnia Maria. Po chwili pod dom na ulicy Podgórnej podjechało auto z którego wysiadł wspomniany Franke i sam udał się na górę. Między Franke a Nikoleizigem miało dojść do rozmowy, w której Niemiec miał go poinformować, że na dole czeka na niego funkcjonariusz gestapo, który chce go aresztować. Nikoleizig nie tracąc zimnej krwi szybko uciekł z mieszkania drugim wyjściem.²² Według relacji szefa niemieckiej policji, Franke miał spaść ze schodów i fakt ten udało się Polakowi wykorzystać.²³ Wszystko wskazuje jednak na to, że Franke spokojnie wrócił do samochodu i w ten sposób mógł ułatwić ucieczkę swojemu pracownikowi, a historię o upadku ze schodów

19. APP KW PZPR, 3707, *Zarys działalności konspiracyjnej na terenie Inspektoratu AK „Las” Ostrów w okresie 1939–45*, Pleszew, 29 X 1963 r., k. 6–10.

20. Wspomnienia Antoniego Bilińskiego ps. „Apolinary” w posiadaniu syna Wiktora Bilińskiego.

21. AIPN GK 164/2997, Protokół przesłuchania Otto Willy Müllera przed Sądem Okręgowym, Düren, 7 X 1948 r., k. 16.

22. Wspomnienia Antoniego Bilińskiego ps. „Apolinary” w posiadaniu syna Wiktora Bilińskiego.

23. AIPN GK 164/2997, Protokół przesłuchania Otto Willy Müllera przed Sądem Okręgowym, Düren, 7 X 1948 r., k. 16.

„wymyślił” na potrzeby swojej obrony. Jest to bardzo prawdopodobna hipoteza, ale jednak cały czas hipoteza.

Funkcjonariusz gestapo, który po chwili wpadł do mieszkania nie zastawszy Brunona aresztował ubraną w samą nocną koszulę Jadwigę i tego samego dnia zabrał ją na posterunek niemieckiej policji w Pleszewie. Było już późno. Prerażone dzieci zostały pod opieką gospodyni, która akurat była świadkiem całego zdarzenia. W momencie zatrzymania była w stanie błogosławionym. Natychmiast poddano ją brutalnemu przesłuchaniu. Była bita i maltretowana. Zachował się protokół przesłuchania Jadwigi N., która już po wojnie ten przykry dla niej dzień wspominała tak „w godzinach wieczornych dnia 6 czerwca 1944 r. do naszego mieszkania przyszedł przełożony mąża Franke. Mąż po otwarciu drzwi zorientował się, że przyszła po niego policja niemiecka. Przebiegł całe mieszkanie, powiadomił mnie o tym i sam zbiegł drugim wejściem z mieszkania. Zdołał się ukryć. Natomiast mnie zabrał pracownik gestapo, który przybył wraz z Niemcem Franke i zaprowadził na posterunek policji, mieszczącej się w jednym z budynków runku w Pleszewie. Tam przesłuchiowano mnie, bijąc przy tym dotkliwie.”²⁴ Tego samego dnia Jadwigę przewieziono do aresztu śledczego w Łodzi, w którym przebywała do 18 stycznia 1945 r. W areszcie torturowano ją ponownie w celu wymuszenia zeznań, wyjawienia składu komórek AK w Pleszewie oraz ujawnienia miejsca ukrywania się jej męża. W wyniku tortur poroniła. Do Pleszewa powróciła pieszo dopiero 2 lutego 1945 r.

Po udanej ucieczce z mieszkania, Brunon Nikoleizig jeszcze tej samej nocy znalazł schronienie u wspomnianego kierownika należącej do rodziny von Joanne gorzelni na Maliniu, Antoniego Bilińskiego ps. „Apolinary”. Był on zaprzysiężonym członkiem Armii Krajowej i w tym czasie udzielał pomocy także innym członkom organizacji. Nikoleizig posługiwał się w tym czasie fałszywymi dokumentami na nazwisko Karl Farenz. Mieszkanie Nikoleiziga zostało zaplombowane i przeznaczone na cele kwaterunkowe żołnierzy Wehrmachtu. Dzieci szczęśliwie zamieszkały u rodziny w Tursku i tam doczekały ofensywy sowieckiej.

Próba rekonstrukcji wydarzeń w Pleszewie 21 stycznia 1945 r.

Od tego feralnego dnia B. Nikoleizig i W. Woźniak ukrywali się u A. Bilińskiego na tzw. „dołku” w majątku rodziny von Joanne. Tam też planowali kolejne akcje Armii Krajowej na terenie powiatu jarocińskiego. Na Maliniu doszło także do ostatniej narady kierownictwa Armii Krajowej w Pleszewie, 20 stycznia 1945 r.²⁵ Świadek Bogdan W., członek AK w Pleszewie, posiadał na terenie miasta na ulicy Sienkiewicza konspiracyjne mieszkanie, które służyło za kryjówkę tamtejszego ruchu oporu. Tego dnia rozmawiał w nim z Janem Holką i Józefem Krychowskim, którzy poinformowali go, że na drugi dzień AK przeprowadzi rozpoznanie na terenie miasta²⁶. Do tego zadania wyznaczeni zostali B. Nikoleizig, J. Krychowski i W. Woźniak.

24. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi N., 10 V 1976 r., k. 24.

25. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jana H., 29 I 1977 r., Poznań, k. 43; Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Feliksa A., 8 IX 1977 r., Poznań, k. 58.

26. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Bogdana W., 24 I 1977 r. Poznań, k. 32.

W niedzielę 21 stycznia 1945 r. o godz. 9.00 cała trójka wyruszyła na rekonesans po mieście. Byli pewni, że wojska niemieckie wycofują się z Pleszewa. Poruszali się m. in. ulicą Podgórną. Przechodząc obok mieszkania Nikoleiziga i za jego namową, postanowili do niego wstąpić. Co było przyczyną podjęcia tak ryzykownej i nieodpowiedzialnej decyzji? Tego nie wiemy na pewno. Według żony Jadwigi, jej mąż miał sądzić, że Niemcy już je opuścili. Mylił się jednak. Zeznania jedyne go świadka i zarazem uczestnika tych wydarzeń Waława Woźniaka, nie zachowały się! Zmarł w 1976 r. zanim prokuratorowi udało się go przesłuchać²⁷. Bulwersujące jest jednak to, że śledztwo prokuratorskie dot. tragicznej śmierci B. Nikoleiziga trwało już wówczas kilka miesięcy.²⁸

Przebieg tej jednej z ostatnich akcji AK w Pleszewie był po latach żywo komentowany przez mieszkańców Pleszewa. Powyższy opis również różni się nieznacznie od innych złożonych przez świadków relacji. Do dnia dzisiejszego narosło też wiele legend, które „żyją własnym życiem”.

Śmierć Brunona Nikoleiziga, komendanta Armii Krajowej Inspektoratu AK „Jezioro”

Członkowie AK pod dowództwem B. Nikoleiziga postanowili 21 stycznia przeszukać mieszkanie Komendanta na ulicy Podgórną. Mieszkanie znajdowało się na I piętrze kamienicy. Krychowski i Nikoleizig udali się na górę. Tam nieoczekiwanie znaleźli broń, którą postanowili zarekwirować. Waław Woźniak znajdował się w tym czasie na parterze. W pewnej chwili cała trójka została zauważona przez powracających na kwatery żołnierzy niemieckich. Padły strzały. Dzisiaj trudno dociec, czy również Polacy użyli broni. Strzelali za to Niemcy. Nikoleizig biegnąc ulicą Podgórną został trafiony w kolano, co skutecznie uniemożliwiło mu dalszą ucieczkę. Został schwytyany i według relacji zawleczony do znajdującej się nieopodal kuźni, gdzie go skatowano. W wyniku bicia miał stracić jedno oko oraz doznać urazów twarzy. Po tym zawleczono go na posterunek policji niemieckiej przy Placu Kościelnym.

Według członka AK Bogdana W., Waław Woźniak, z którym bezpośrednio po wojnie rozmawiał, miał wspominać, że „po wejściu do mieszkania zabrali, każdy z nich (Nikoleizig i Krychowski – przyp. autora) po jednym pistolecie maszynowym, a następnie usiłowali opuścić to mieszkanie, w którym chwilowo nie było żadnych z żołnierzy niemieckich. W trakcie jednak wychodzenia z budynku zostali zauważeni przez Niemców naprawiających samochody na podwórzu. Wymienieni rzucili się do ucieczki, a w ślad za nimi uzbrojeni Niemcy. Wszyscy trzej biegli ulicą Podgórną z tym, że na wysokości kuźni przy tej samej ulicy Nikoleizig został postrzelony w kolano. Woźniak skręcił w lewo do pierwszego napotkanego budynku i tam na podwórzu ukrył się w starej studni. (...) Natomiast Krychowski wbiegł w pierwszą uliczkę po prawej stronie (...) przebiegł obok szkoły, dalej przez cmentarz

²⁷. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Odpis zupełny aktu zgonu Woźniaka Waława nr 20 wystawiony w Pleszewie 22 stycznia 1976 r., k. 68–69.

²⁸. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 9 VII 1975 r., k. 2.

żydowski, dążąc w kierunku cegielni. Tam jednak został zastrzelony serią z pistoletu maszynowego przez żołnierzy niemieckich²⁹.

Według relacji Jadwigi N. moment wprowadzania B. Nikoleiziga do siedziby posterunku niemieckiej policji mieli obserwować Roman Kręgielski i Maria Kuberka. Po dłuższej chwili oczekiwania pod budynkiem usłyszeli jedynie tylko strzał i mimo dalszego wyczekiwania nie zobaczyli już ani Nikoleiziga, ani jego zwłok.³⁰ Głównym i kluczowym świadkiem była jednak Zofia M., przesłuchana ostatecznie przez prokuratora 14 października 1976 r. w Poznaniu. Jej zeznania wnoszą do sprawy zamordowania B. Nikoleiziga kluczowe informacje. Niestety z powodu błędu polskich wojskowych nie udało się jej przesłuchać w 1948 r. Mimo tego ta złożona 28 lat później relacja nadal jest bardzo wartościowa. Dla historyka jest wręcz bezcenna. Warto ją przytoczyć w obszerniejszych fragmentach. Zofia M. wspominała „(...) od wiosny 1940 r. przymusowo zatrudniono mnie w posterunku policji w Pleszewie, usytuowanym przy ulicy Kraszewskiego a zarazem Placu Kościelnym. Do moich obowiązków należało sprzątanie pomieszczeń biurowych i ich opalanie wraz z inną kobietą. (...) Pragnę dodać, że na niewielkim podwórku znajdował się garaż, a za nim śmietnik. Nadto obok garażu znajdowało się wejście do schronu przeciwlotniczego, usytuowanego pod budynkiem. Do tego schronu prowadziło wejście od strony klatki schodowej wewnątrz budynku. W dniu 21 stycznia 1945 r. około godzin popołudniowych przyszedł do mego mieszkania [Antoni] Szymański (...), który prosił bym udała się na posterunek policji. Mówił, że widział poranionego Nikoleiziga prowadzonego właśnie do tego posterunku. Prosił on bym dowiedziała się czegoś bliższego o Nikoleizigu. Ulegając prośbie wymienionego, udałam się w stronę posterunku policji. Gdy dochodziłam do tego gmachu usłyszałam strzał od strony podwórza. Chcąc upozorować moje przybycie w tym czasie na teren posterunku (...) udałam wchodząc do pokoju policjanta dyżurnego, że chcę wynieść popiół z pieca. Zarówno na korytarzu, jak i wewnątrz pomieszczeń biurowych znajdowała się znaczna ilość obcych mi policjantów, którzy nawet spali i siedzieli na korytarzu”³¹.

Zofia M. współpracowała w okresie okupacji z Armią Krajową, będąc jednym z najcenniejszych informatorów podziemia. Kontynuując swoje zeznania przed prokuratorem stwierdziła, że „gdy po zabraniu pojemnika z popiołem wyszłam na korytarz z pokoju wybiegł za mną policjant Lipold i zwrócił się do mnie słowami *Frau Zofii erschrecken Sie nicht – da liegt der Tolle Hund der Nikoleizig*³². Po otwarciu prawej części dwuskrzydłowych drzwi wiodących na podwórze ujrzałam na tymże podwórzu po prawej stronie wzdłuż, opodal muru budynku leżące plecami do ziemi zwłoki mężczyzny. Mężczyzna ten miał głowę i część piersi zakryte drewniana skrzynką. Odziany był w ciemny płaszcz spod którego wystawał szal. Na nogach miał ciemne bryczesy i buty oficerki. Zarówno nogi, jak i ręce miał on rozrzucone. Przechodząc widziałam, że drga, zaciskając się lewa dłoń tego mężczyzny, a spod rękawa tej ręki

29. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Bogdana W., 24 I 1977 r., Poznań, k. 32–33.

30. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi N., 10 V 1976 r., Poznań, k. 25.

31. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Zofii M., 14 X 1976 r. Poznań, k. 27–28.

32. Tłumacz. Pani Zofia proszę się nie przerazić – tam leży wielki pies Nikoleizig.

cieknie strużka krwi. (...) Ponieważ twarzy tego mężczyzny nie widziałam na podstawie wypowiedzi Szymańskiego oraz policjanta Lipolda, doszłam do wniosku, że zabitym był Nikoleizig. Udałam się następnie do Szymanskiego, którego poinformowałam o mych spostrzeżeniach. Z obawy tego dnia już nie poszłam na teren posterunku policji. Udałam się w godzinach rannych dnia następnego. Stwierdziła, że na podwórzu nie było zwłok tego mężczyzny. Widniał tylko na śniegu odciski po nich ślad”³³.

Wymieniony w zeznaniach Zofii M. Antoni S. był od wiosny 1942 r. zaprzysiężony członkiem Armii Krajowej. Jego bezpośrednim dowódcą w ramach organizacji był Tadeusz Szulczyński. To Szymański miał widzieć wprowadzanego do gmachu niemieckiej policji rannego Brunona Nikoleiziga. W listopadzie 1977 r. na potwierdzenie wcześniejszych słów Zofii M., zeznał on w Jarocinie, „(...) że było to w styczniu 1945 r. na dwa dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Pleszewa, kiedy to widziałem, jak do gmachu posterunku policji niemieckiej policjanci niemieccy wprowadzili znanego mi osobiście Nikoleiziga. Nie pamiętam dziś już, czy Nikoleizig miał na sobie widoczne ślady ran. O mym spostrzeżeniu poinformowałam Zofię Adamkiewicz, prosząc ją by udała się na posterunek policji – gdzie była sprzątaczką – celem zorientowania się o dalszych losach Nikoleiziga. Jeszcze tego samego dnia Adamkiewicz mówiła mi, iż była na posterunku policji niemieckiej i tam na podwórzu widziała zwłoki Nikoleiziga. (...) Na drugi dzień dowiedziałem się – od kogo, nie pamiętam – że poprzedniego dnia zwłoki Nikoleiziga zostały wywiezione samochodem na peryferie Pleszewa i zakopane w żwirowisku”³⁴.

Otto W. Müller w swoich zeznaniach złożonych w 1948 r. nieprzypadkowo wskazał zatem Zofię Adamkiewicz (w okresie okupacji była panną – przyp. autora) jako jednego z kluczowych świadków, który mógł widzieć zwłoki zamordowanego Brunona Nikoleiziga. Dopiero porównanie zeznań tych dwóch osób, może dać nam odpowiedź, czy zamordowanym pojedynczym strzałem w tył głowy 21 stycznia 1945 r., był rzeczywiście Brunon Nikoleizig, komendant AK w Pleszewie. Wiarygodność Adamkiewicz potwierdziła także świadek Wanda Ś., w okresie okupacji niemieckiej zatrudniona w Biurze Ewidencji Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego w Pleszewie. Biuro to mieściło się na I piętrze budynku usytuowanego przy Placu Kościelnym. Był to budynek policji niemieckiej „Schutzpolizei”³⁵. Ona również współpracowała z podziemiem. Była jedyną Polką zatrudnioną w tym urzędzie, dzięki temu uratowała wiele osób.

Według przytaczanej wcześniej relacji Müllera, po jego przybyciu do miasta w nocy z 19/20 stycznia 1945 r., zgłosił się on do biura rejestracji wojskowej w ratuszu i został przydzielony do Policji Ochronnej w Pleszewie, w której jak się miało wkrótce okazać służyć będzie zaledwie dwa dni. Jak sam zeznał, był świadkiem ostatnich chwil życia Brunona Nikoleiziga, komendanta AK. Według niego, 21 stycznia 1945 r.³⁶ krótko

33. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Zofii M., 14 X 1976 r. Poznań, k. 28–29.

34. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Antoniego S., 9 XI 1977 r. Jarocin, k. 62–63.

35. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Wandy Ś., 9 XI 1977 r., k. 65.

36. W powyższej narracji przyjąłem właściwą datę 21 stycznia 1945 r., chociaż Otto W. Müller konsekwentnie przywołuje w swoich zeznaniach datę 22 stycznia 1945 r.

po godzinie 9.00 na korytarzu siedziby niemieckiej policji w Pleszewie przy Placu Kościelnym rozległ się hałas. Po otwarciu drzwi, do pomieszczenia został wepchnięty mężczyzna. Za nim miało wejść trzech żołnierzy Wehrmachtu ze stacjonującej wówczas w mieście Dywizji Grossdeutschland. Była to elitarna jednostka grenadierów pancernych Wehrmachtu, która według źródeł wojskowych była najlepiej uzbrojoną formacją ze wszystkich jednostek niemieckiej armii. Brutalnie wprowadzony więzień miał paść na ziemię, a następnie postawiono go pod ścianą. Dowodzący patrolem sierżant zapytał obecnych w gmachu policji żołnierzy i policjantów, czy ktoś ze zgromadzonych go rozpoznaje. Obecny na posterunku Otto K. Harnack, jako dowódca pleszewskiego batalionu Volkssturmu miał odpowiedzieć, że to jest wielki łotr (der grosse Lump) Nikoleizig. Wtedy zatrzymany został przeszukany. Znalaziono przy nim portfel, a w nim niebieską kartę VD na nazwisko Karl Ferenz. Dokumenty okazały się jednak fałszywe³⁷.

Według Müllera sierżant, który przyprowadził na posterunek Nikoleiziga stwierdził, że on sam i jego towarzysze nie zostali zakwaterowani w mieszkaniu (Nikoleiziga – przyp. autora) przy ulicy Podgórznej przez niemieckie biuro mieszkaniowe. 21 stycznia 1945 r. po zostawieniu broni osobistej w mieszkaniu, mieli udać się do oddalonych niedaleko koszar niemieckich po instrukcje. Po powrocie natknęli się w lokalu na Nikoleiziga, który miał trzymać w ręce jeden z karabinów. Wywiązała się strzelanina. Nikoleizig zaczął uciekać, ale w wyniku postrzału jaki otrzymał, został schwytany i brutalnie pobity, w wyniku czego miał stracić lewe oko oraz mieć zmasakrowaną twarz. Kiedy sierżant zapytał Harnacka co ma zrobić z Nikoleizigiem, ten nie zastanawiając się długo nakazał go wyprowadzić na podwórze, postawić pod ścianą budynku policji, a następnie zastrzelić. Wszystko miało trwać stosunkowo krótko. W odpowiedzi na te słowa Nikoleizig miał zostać wyprowadzony na policyjny dziedziniec przez wspomnianego sierżanta z Dywizji Grossdeutschland i tam zastrzelony pojedynczym strzałem w tył głowy. Otto W. Müller twierdził, że zwłoki Nikoleiziga leżały na dziedzińcu komisariatu policji aż do wieczora 21 stycznia 1945 r., kiedy to zostały zabrane przez konny zaprzęg powożony przez rezerwistę Gustawa Augsburga z Zielonej Łąki.

Potwierdziła tę informację żona Nikoleiziga, która 14 października 1945 r. otrzymała wiadomość o znalezieniu na terenie żwirowni przy ulicy Piaskowej w Pleszewie zwłok mężczyzny, który według świadków mógł być jej mężem. Przeprowadzono publiczną ekshumację. Nie zachował się protokół oględzin zwłok, ale Jadwiga wspominała, że „zwłoki męża rozpoznałam po marynarce, palcie, wyglądzie ogólnym oraz znalezionym przy nim białym różańcu z czarnym krzyżykiem. (...) Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu. Na tylnej części czaszki, na odcinku dolnym widoczne było uszkodzenie kości. Uzębienie uległo całkowitemu zniszczeniu – jak mówiono najprawdopodobniej od strzału oddanego w tylną część głowy. Zwłoki męża zostały pochowane na cmentarzu przy ulicy Kaliskiej³⁸. Pomocne w rozpoznaniu zwłok okazały się również informacje Zofii M., która dosyć precyzyjnie

37. AIPN GK 164/2997, Protokół przesłuchania Otto Willy Müllera przed Sądem Okręgowym, Düren, 7 X 1948 r., k. 16.

38. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi N., 10 V 1976 r., Poznań, k. 26.

określiła w co był ubrany Nikoleizig w dniu, w którym go zamordowano.³⁹ Słowa żony Nikoleiziga potwierdził także świadek Jan H., dawny jego bliski współpracownik w podziemiu, a w 1945 r. wiceburmistrz Pleszewa, który był obecny przy tych czynnościach. Brał on również udział w rozpoznaniu zwłok⁴⁰.

Podsumowując zeznania w 1948 r., Müller stwierdził, że Otto Karl Harnack nie był osobiście obecny przy zastrzeleniu B. Nikoleiziga. Miał on w tym czasie przebywać na komisariacie. On sam miał widzieć zwłoki Nikoleiziga leżące na dziedzińcu budynku komisariatu. Danych personalnych sierżanta, który miał strzelać do Nikoleiziga nie udało się ustalić.⁴¹ Materiały obciążające Harnacka były poważne. Podkreślił to także w piśmie do GKBZN w Warszawie wspominany kpt. Grasza, ale ostatecznie sąd władny zająć się tą sprawą zdecydował o jej odrzuceniu (...) „ze względu na to, że znajduje się w niej tylko zeznanie jednego świadka”⁴². Z powodu błędu w nazwisku nie przesłuchano wówczas... Zofii Adamkiewicz (Zofii M.). W konsekwencji doprowadziło to do zamknięcia śledztwa przeciwko Otto K. Harnackowi bez postawienia mu jakichkolwiek zarzutów karnych.

Śmierć Józefa Krychowskiego, dowódcy placówki AK w Kotlinie

Drugim żołnierzem AK, który zginął tego dnia był wspominany wielokrotnie Józef Krychowski ps. „Józef”. W okresie okupacji pracował w młynie przy ulicy Marszewskiej w Pleszewie i zajmował się m. in. nielegalnym z punktu widzenia władz okupacyjnych przemiałem zboża, a uzyskaną w ten sposób mąkę rozdelał między ludność cywilną. Pomagała mu w tym procederze żona Marianna, która po wojnie również została przesłuchana w ramach śledztwa prowadzonego przez Okręgową Komisję Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu. Miało to miejsce 10 maja 1976 r. Świadek Marianna K. wspominała, że mąż „od 1941 r. rozpoczął działalność w organizacji niepodległościowej – później AK. Był on Komendantem placówki Kotlin. (...) W styczniu 1945 r., a było to dnia 18 mąż powrócił z pracy i oświadczył, że nie może przebywać w mieszkaniu, ponieważ jest na liście poszukiwanych przez gestapo. Następnie pojawił on się w domu w dniu 21 stycznia 1945 r. rano, a była to niedziela i oświadczył, że Niemcy zbierają się już do ucieczki. Następnie opuścił mieszkanie. W godzinach popołudniowych tego dnia, nie pamiętam już od kogo, dowiedziałam się, że mąż został zastrzelony obok cegielni, przy końcowym odcinku ulicy Podgórznej”⁴³.

Faktycznie, po nawiązaniu kontaktu z niemieckimi żołnierzami podczas opuszczenia mieszkania Nikoleiziga, Józef Krychowski zaczął uciekać ulicą Podgórną. Po chwili został zmuszony odłączyć się od rannego kolegi i najprawdopodobniej odstrzeliwując się, dalej już samodzielnie uciekał w kierunku Nowej Wsi. Tam też nieopodal cegielni został zastrzelony z broni maszynowej przez ścigających go

³⁹. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Zofii M., 14 X 1976 r. Poznań, k. 30.

⁴⁰. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Jana H., 29 I 1977 r., Poznań, k. 45–46.

⁴¹. Ibidem, k. 17.

⁴². AIPN GK 164/2997, Pismo Radcy prawnego Brytyjskiej Komisji Ścigania do Polskiej Misji Wojskowej w Bad Salzfluhen, 11 XI 1948 r., k. 34.

⁴³. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Marianny K., 10 V 1976 r., Poznań, k. 21.

żołnierzy niemieckich i tam też odnalazł go jego własny syn, January. Według jego zeznań „ok. godz. 13.00 ktoś poinformował naszą rodzinę, że na ulicy Podgórnjej wywiązała się strzelanina. Jeden z mężczyzn postrzelony został zabrany na posterunek policji niemieckiej, a drugi wycofał się w kierunku Nowej Wsi. W związku z tym udałem się na ulicę Podgórną w kierunku Nowej Wsi. Tam, na terenie cegielni obok suszarni cegieł (...) znalazłem leżące zwłoki ojca. Ubrany w kurtkę, wysokie buty leżał na wznak. Miał on widoczną ranę w obrębie ucha lewego oraz ślady postrzałów z broni palnej na odzieży w obrębie przedniej strony klatki piersiowej, brzucha oraz uda nogi prawej”⁴⁴. January kontynuował i warto jego relację przytoczyć w dłuższych fragmentach „odzież była zakrwawiona. (...) Przy pomocy Czesława Holki oraz mężczyzny, którego nazwiska nie przypominam sobie obecnie, z terenu cegielni przywiozłem zwłoki ojca do mieszkania. Przy obmywaniu zwłok, stwierdziłem, iż na ciele ojca znajdowało się 17–18 ran postrzałowych z broni palnej umiejscowionych po stronie przedniej. (...) We wtorek przewiozłem wraz z innymi zwłoki ojca na miejscowy cmentarz katolicki w Pleszewie i tam zostały złożone czasowo w jednym z grobowców. Pogrzeb odbył się dopiero w początkach lutego 1945 roku⁴⁵” Jest to niewątpliwie szokująca relacja, którą potwierdził m. in. świadek Bogdan W. To on pomógł synowi przewieźć zwłoki ojca. Towarzyszył im także syn Jana Holki, Czesław oraz mężczyzna o nazwisku Kołacki.

Śmierć Józefa Krychowskiego nie została zakwalifikowana jako zbrodnia wojenna, ponieważ według organów ścigania zginął on w walce⁴⁶. Kiedy zginął miał 46 lat. Nie podjęto też śledztwa, które miałyby wskazać potencjalnych sprawców. Niewątpliwie, wszystko na to wskazuje, że byli to żołnierze z Dywizji Grossdeutschland, którzy kwaterowali w okolicach ulicy Podgórnjej w Pleszewie. Wielką niewiadomą jest też, czy Krychowski ostrzeliwał się z broni, którą zarekwirował w mieszkaniu Nikoleiziga. Takiej broni z oczywistych względów nie znalazły przy nim osoby, które go odszukały. Pogrzeb wymienionego odbył się 10 lutego 1945 r. na cmentarzu przy ulicy Kaliskiej 44 w Pleszewie.

Zakończenie

Osobą, której udało się przeżyć jedną z ostatnich akcji AK w Pleszewie był Wacław Woźniak. Miał szczęście, ponieważ jako jedyny w momencie pojawienia się żołnierzy niemieckich znajdował się na parterze budynku. Nie zachował się jednak protokół jego przesłuchania z powodów o których wspominałem wcześniej. Po wojnie W. Woźniak rozmawiał jednak z wieloma członkami AK, ale nie znał wszystkich okoliczności śmierci zarówno Krychowskiego jak i Nikoleiziga. Zmarł 22 stycznia 1976 r. Prowadzone przez polskich prokuratorów śledztwo zostało zawieszone w latach 70., a akta na ponad 50 lat trafiły do archiwum... Podobnie było ze sprawą karną przeciwko Otto Karlowi Harnackowi. Nie postawiono kolejno raz nikomu zarzutów, mimo że według wiedzy polskich śledczych Otto Karl Harnack miał przebywać wówczas na terenie RFN. Kolejny też raz sprawiedliwość przegrała z meandrami wielkiej, zim-

44. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Protokół przesłuchania świadka Januarego K, 28 I 1977 r., Poznań, k. 39–40.

45. Ibidem, k. 40.

46. Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu OKP II S. 9/75, Świadcstwo zgonu, Pleszew, 21 II 1977 r., k. 56.

nowojennej polityki. Historia i okoliczność śmierci dwóch żołnierzy Armii Krajowej w Pleszewie nadal owiane są tajemnicą. Nie poznaliśmy, również i w tym artykule wszystkich odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Jednym z nich jest to, dlaczego patrolujący okolice ulicy Podgórnej żołnierze AK postanowili wstąpić do mieszkania B. Nikoleiziga, a było to początkiem nieprzewidzianych i tragicznych w skutkach zdarzeń. Mam jednak nadzieję, że nowe źródła, które udało się zaprezentować w tym artykule, przybliżą nas do poznania prawdy, ale będą inspiracją do dalszych badań i dociekań nad historią Armii Krajowej na Ziemi Pleszewskiej.



Brunon Nikoleizig z żoną Jadwigą z.d. Kapuścińska. w: Szkice Kozmińskie nr 50 z 2012 r., s. 90.

DOMINIK WABIŃSKI

CZERMIN W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Najstarsi mieszkańcy naszych okolic wspominają wybuch wojny z dużym smutkiem. Bardzo intrygujące w ich opowieściach jest to, że jeszcze dziś potrafią dokładnie opisać ostatnie chwile pokoju, a także sytuacje, w których dotarła do nich pełna grozy informacja o napaści Niemiec na Polskę. A przecież jeszcze kilka dni wcześniej ojcowie, w sierpniowe wieczory, strudzeni późnymi pracami, spotykali się na pogaduchy w gospodzie u Piotrowskiego, aby utwierdzać się w przekonaniu – że mamy silnych sojuszników, że przecież Anglicy i Francuzi nie pozwolą Hitlerowi nas ruszyć, a w najgorszym wypadku Niemcy będą zmuszone toczyć wojnę na dwa fronty. Wierzono szczerze w siłę i możliwości polskiego wojska, którego nie trzeba było szukać daleko, wszak w Pleszewie stacjonował 70 Pułk Piechoty, w którym także chłopaki z czermińskich okolic odbywali służbę, a pod koniec sierpnia otrzymali karty mobilizacyjne.

O zbliżającym się zagrożeniu świadczyć mogła także wyjątkowa aktywność i podejrzanе zachowanie miejscowych Niemców, którzy wiele tygodni przed wybuchem wojny organizowali zebrania m.in. u Kochorsta w Wieczynie. Na coś wyraźnie czekali i do czegoś się przygotowywali¹. Mniejszość niemiecka w zasadzie w całej Wielkopolsce zrzeszona była w licznych organizacjach często o charakterze rewizjonistycznym, a co za tym idzie antypolskim w tym przede wszystkim w Deutsche Vereinigung², Frauenschaft³, zagranicznych filiach partii NSDAP, a także Hitlerjugend i innych. Organizacje te mimo wielu dowodów na ich działania antypaństwowe nie zostały przed 1 września rozwiązane⁴. Skoro zatem wojna stawała się zagrożeniem realnym, także w odczuciu samych Polaków, to trzeba było się do niej przygotować. Mieszkańcy Wielkopolski pomni wydarzeń tak niedawnych, tych z lat 1918–1919,

1. L. Alankiewicz, *Gdzieś nad Prosną. Wspomnienia uczestnika ruchu oporu 1939–1945*, maszynopis, s. 3.
2. Zjednoczenie Niemieckie (niem. *Deutsche Vereinigung*, DtV) – niemiecka organizacja o profilu narodowo-socjalistycznym, działająca w województwie pomorskim i poznańskim w granicach II RP. Działalność DtV zaliczyć należy formacji stanowiących tzw. V kolumnę.
3. NS-Frauenschaft – niemiecka organizacja kobieca, afiliowana przy NSDAP. Powstała w 1923 jako założony przez Elisabeth Zander *Niemiecki Zakon Kobiety (Deutscher Frauenorden)*, który w 1928 przekształcono w ściśle już związany z partią nazistowską *’Niemiecki Zakon Kobiety Czerwonej Swastyki (Deutscher Frauenorden Rotes Hakenkreuz)*. Od 1 października 1931 organizacja kobieca NSDAP nosiła nazwę *NS-Frauenschaft (Narodowosocjalistyczna Wspólnota Kobiet)* – definicja na podstawie wikipedii. Organizacje tą podobnie jak Hitlerjugend wymienia w swoich wspomnieniach Stanisław Kaźmierczak jako działające w Czerminie i okolicach. Młodzież Hitlerjugend wielokrotnie wspominały także Danuta Walkowiak i Regina Lenarczyk oraz Tadeusz Walendowski.
4. I. Mamczak, *Postawa społeczeństwa ziemi kaliskiej wobec zagrożenia niemieckiego (kwiecień – sierpień 1939) /w/: Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku. Praca zbiorowa wydana z okazji 40- lecia wojny obronnej Narodu Polskiego we wrześniu 1939 roku pod red. Bogusława Polaka*. Kalisz 1979, s. 76–77.

kiedy trzeba było Niemcom pokazać kto tu jest u siebie, wykazywali się poświęceniem i patriotyzmem przodując m.in. w składaniu dobrowolnej daniny na rzecz Funduszu Obrony Narodowej⁵. W miesiącach letnich roku 1939, czyli w okresie największej intensywności prac polowych, wielkopolscy gospodarze ze zrozumieniem podchodzili do rekwizycji sprzętu, żywności, a także poboru koni na rzecz armii. Cień wojny stał się jeszcze wyraźniejszy kiedy z terenów przygranicznych urzędowo zarządzono ewakuację⁶. Wtedy w wielu powiatach środkowej i południowo – wschodniej Wielkopolski pojawiały się, jeszcze nieliczne rodziny chłopskie uwożące najbardziej niezbędne części swego dobytku. To nie był jeszcze czas paniki. Większość naszych rodaków była przekonana, że hitlerowskie Niemcy nie odważą się zaatakować Polski, naszej odrodzonej 20 lat wcześniej Ojczyzny.

Wkrótce jednak wszelkie rachuby, wiara w sojuszników, w potęgę i siłę własnej armii okazały się płonne, a w ciągu kilku następnych tygodni stały się wręcz iluzoryczne. Fakty były takie, że 1 września niemiecki Wehrmacht z zachodu, północy i południa zaatakował terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a po 17 września od wschodu na jej obszar atak przypuścili Sowieci. W próbach powstrzymania najeźdźcy, służąc w armii Rzeczypospolitej, wzięło udział wielu Wielkopolan, w tym mieszkańcy ziemi czermińskiej. Wielu zginęło, część po przegranej wróciła do swoich gospodarstw, inni znaleźli się w niemieckiej niewoli trafiając do obozów jenieckich. Wyjątkowym i rzadkim, bo spisanim świadectwem tamtych wydarzeń, są wspomnienia Stanisława Kaźmierczaka z Czermina⁷, rezerwisty, który jeszcze w sierpniu został zmobilizowany trafiając do koszar 70 pułku piechoty w Pleszewie. Oto fragment jego wspomnień:

„W nocy z 31 sierpnia na 1 września wymaszerowaliśmy jako batalion pomocniczy z koszar w kierunku na Warszawę – rzekomo do jej obrony. Marsz trasą Stawiszyn – Rychwał – Konin – Kłodawa – Kutno – Łowicz – Sochaczew przez Puszcę Kampinoską do Warszawy. Podczas marszu uczestniczyliśmy w licznych starciach i potyczkach z Niemcami. Podczas jednego z ataków lotniczych został ranny dowódca ppor. Sz wajkowski Marian pochodzący z terenu powiatu pleszewskiego. Został zabrany do szpitala. My, dalej nękani przez naloty niemieckiego lotnictwa, bocznymi drogami szliśmy ku Warszawie. Około 4 września wyszliśmy z puszczy w kierunku na Warszawę i wtedy gwałtownie zaatakowali nas Niemcy. Podjęliśmy walkę. Po tym starciu nasze dowództwo zebrało i zmobilizowało naszych rozbitych żołnierzy a ja z kilkoma kolegami z naszego 70 pułku z Pleszewa, zostałem przydzielony do oddziału karabinów maszynowych. Z kierunku Borzęcina uderzyliśmy na stacjonujące, nie pamiętam dokładnie rejonu, wojsko niemieckie. Niemców wyparliśmy i wkroczyliśmy do Warszawy. Ludność stolicy witała nas jak zwycięzców i częstowano nas smakołykami. Zakwaterowano nas w jakiejś szkole albo gimnazjum i tu nas na nowo zorganizowano aby wkrótce wysłać na różne pozycje obronne. Tak było przez kilka dni. Razu pewnego jedna z grup (oddział), w której byłem ja i mój kolega Wawrzyn Kałużny, wysłana została do Garwolina. W drodze jednak doszło do potyczki z Niemcami, w której

5. W. Markiewicz, *Okupacja hitlerowska (1939–1945)*, w/ł: *Dzieje wsi wielkopolskiej*, praca zbiorowa pod red. Władysława Rusińskiego, Poznań 1959, s. 348.

6. Tamże.

7. Postaci pana Stanisława Kaźmierczaka poświęcone zostanie jeszcze wiele miejsca w dalszej części niniejszego opracowania.

zostałem ranny w obie nogi i dostałem się do niemieckiej niewoli razem z innymi polskimi żołnierzami. Załadowano nas na jakiś samochód i wywieziono do miejscowości Szydłowiec a stamtąd zawleczono nas samochodami ciężarowymi do Kielc gdzie chorych umieszczono w szpitalu (gmach gimnazjum). Tam znaleźliśmy się pod opieką polskich lekarzy i siostr zakonnych oraz sanitariuszy. Po kilkunastu dniach Niemcy zabrali zdrowych na roboty do Rzeszy. Rannych puszczono do domów ale tylko żołnierzy pochodzących z poznańskiego. Ja zostałem zwolniony ale miałem zostać wysłany na roboty do Niemiec. Z jednym kolegą z Pleszewa, rzeźnikiem Adamskim, postanowiliśmy uciekać (...). Było niebezpiecznie bo Niemcy wszystkich napotykanych włóczęgów wysyłali do Rzeszy do pracy. Dzięki pomocy ludzi nie zmarliśmy z głodu i trafiliśmy wreszcie do Ostrowa Wielkopolskiego a stamtąd pieszo do Sobótki gdzie kolega pożyczyl od kogoś rower, którym dojechaliśmy do Pleszewa. Nareszcie w domu(...)”⁸.

Wrześniowa gehenna, szczególnie jej początek, to z jednej strony poczucie zaskoczenia, niepewności i rozgoryczenia, które z wolna zaczęły przeradzać się w stan chaosu i paniki. Obawy wobec wkraczających Niemców były tak duże, że w wielu polskich głowach pojawił się wręcz instynktownie pomysł, aby po prostu uciekać. Trzeba jednak przyznać, że absolutnie nie wszystkich ogarniały takie myśli. Już w pierwszych dniach września część Czerminian uważała, że ucieczka jest bezsensowna bo Niemcy w zasadzie i tak są już wszędzie⁹. W tych właśnie dniach zjawił się we wsi konny patrol polskiego wojska. Żołnierze nie mieli dobrych wiadomości co do sytuacji na froncie: „*Nasze wojsko jest w odwrocie. Nigdzie nie uciekajcie*”¹⁰. Już sam pośpiech żołnierzy niczego dobrego nie wróżył. Jakby tego było mało, na łące nad stawem na dołku¹¹, pojawili się gospodarze z Rozdrażewa, którzy prowadzili ze sobą bydło i to naprawdę piękne sztuki. Poprosili o możliwość wypasu, a wkrótce także o pomoc w obrządki zwierząt bo było to zupełnie spore stado, a ci którzy przyszli nie dawali rady przeprowadzić udoju¹². Jednocześnie zaczęły szerzyć się pogłoski o brutalnym, masowym mordowaniu Polaków przez Niemców. Pogłoski te okazały się jednak nieprawdziwe ale ze skuteczną premedytacją rozgłaszane przez tzw. V kolumnę¹³, w tym przypadku także przez miejscowych Niemców. Pod wrażeniem tych wydarzeń część mieszkańców Czermina i okolicznych wiosek postanowiła uciekać. Rankiem 4 września załadowano na wozy co cenniejszy dobytek i ruszono w kierunku Prośny¹⁴. Liczono, że po przepłynięciu się przez rzekę będzie już bezpieczniej. Okazało się jednak, że polskie wojsko wycofując się wysadzało mosty na Prośnie i tak stało się m.in. z mostem w Robakowie. W tej sytuacji przeprowiono się przez bród na rzece w Łęgu i ruszono pospiesznie dalej. W beładnych kolumnach, w tumanach kurzu – starsi, chorzy i najmłodszy na wozach, dorośli na piechotę, na czele i po bokach

8. Na podstawie wspomnień Stanisława Kaźmierczaka udostępnionych dzięki życzliwości córki Ireny Raczkowiak, rękopis s. 4

9. Zgodnie wspominali te dni liczni mieszkańcy Czermina, m.in. Tadeusz Walendowski, Pelagia Kaczmarek, Regina Lenarczyk, Zofia Kula a także z Wieczyna Leszek Alankiewicz.

10. Informacja od Tadeusza Walendowskiego z dnia 11.07.2018 r.

11. „Staw na dołku” znajduje się tuż za Czerminem po prawej stronie drogi do Pleszewa.

12. Informacja od Tadeusza Walendowskiego z dnia 11.07.2018 r.

13. Termin „V kolumna” używa się w naszej historiografii najczęściej jako określenie grup sabotażystów, dywersantów, rekrutujących się ze środowisk mniejszości niemieckiej w Polsce działających przed i w okresie agresji hitlerowskiej na nasz kraj.

14. L. Alankiewicz, *Gdzieś nad Prośną...*, s. 5

gospodarze – myśliwi ze strzelbami jako eskorta – uciekinierzy dotarli w końcu gdzieś w okolice Królikowa. Po drodze natknięto się na bardzo biednych Żydów co zaskoczyło Polaków ponieważ z Pleszewa i Jarocina znali tylko Żydów bogatych¹⁵. *„W Królikowie ulokowano nas częściowo w sali szkolnej, z której usunięto ławki i rozesłano słomę a pozostałych w stodołach u rolników(...). W tej wsi byli już uciekinierzy z wielu innych miejscowości. Tam też dowiedzieliśmy się, że wojska niemieckie wyprzedziły nas w marszu na wschód i że front tworzy się gdzieś pod Kołem. Po naradzie starszyzna zdecydowała, że trzeba wracać do domu”*¹⁶. Dość szybko okazało się, że cel podróży nie jest tak naprawdę ani jasno określony ani tym bardziej osiągalny bo jakaś wymarzona linia frontu, za którą można było by się schronić, po prostu nie istniała. Liczne grupy uciekinierów z okolic Czermina po 3–4 dniach koczowania w pobliżu Proсны zaczęły wracać do swoich wiosek. Dalej na rowerach pojechali tylko młodzi mężczyźni, którzy nie zostali zmobilizowani, a chcieli otrzymać broń i zaciągnąć się do wojska¹⁷. Jednocześnie warto pamiętać, że część gospodarzy absolutnie nie uległa panice i pozostała w swoich gospodarstwach aby dopilnować porządku i inwentarza¹⁸.

W pierwszych dniach wojny, naturalny gniew części Polaków z Czermina obrócił się przeciwko miejscowym Niemcom. Mieszkało ich tu całkiem sporo i co ciekawe przez Polaków byli nadal określani mianem kolonistów ewentualnie osadników. Podobnie jak w tych dniach w Pleszewie, tak i w Czerminie przejawy gniewu były gwałtowne i nie koniecznie rozsądne. Dość liczna grupa Czerminian w różnym wieku, postanowiła dać upust swoim emocjom wyprawiając się do Psienia Ostrów, gdzie prócz rodzin Deptów, Matłoków i Zawadów wszyscy pozostali mieszkańcy byli niemieckimi kolonistami¹⁹. Wśród rządnych odwetu byli m.in. miejscowy grabarz Aleksy (Aleksander) Pawlikowski, Czesław lub Stanisław²⁰ Guźniczak, Władysław Styś, Marian Kozłowski, Stanisław Liebert, Józef Witkowski, a także Stanisław Wabiński²¹. Jedną z wersji przebiegu tych wydarzeń tłumaczy zachowanie Polaków dość przewrotnie: *„Jak wybuchła wojna to pan sottys Liebert zebrał grupę takich wariatów, między nimi mój ojciec i poszli do Psienia bo dowiedzieli się, że miejscowi Niemcy wywiesili chorągwie z hakenkreuzem. Poszli tych Niemców przetrząsnąć a potem jak Niemcy przyszli to ich wszystkich wyłapali. Ojca nie złapali bo go dobrze nie znali więc się uchował a potem uciekł do Kalisza”*²². Wspominany w przytoczonym fragmencie „mój ojciec” to Józef Witkowski, który ze swoją rodziną sprowadził się do Czermina

15. Tamże.

16. Tamże.

17. Tamże, s. 3

18. Informacje od Tadeusza Walendowskiego z dnia 12. 02. 2018 r.

19. Liczbę polskich rodzin w Psieniu Ostrów niemal zgodnie wymieniają wspominający. Nie wszyscy jednak podają nazwisko Pawlaczyk, które wymienił jedynie Tadeusz Walendowski.

20. Trudno dziś ustalić, który z nich wziął udział w omawianych wydarzeniach. Faktem jest, że obydwa – Czesław i Stanisław – byli w roku 1939 ludźmi stosunkowo młodymi, przedwojennymi strażakami czermińskimi.

21. Listę nazwisk Polaków biorących udział w tych zajściach niemal zgodnie wymieniali wspominający: Regina Lenarczyk, Krystyna Wdowczyk, Tadeusz Walendowski, Ryszard Wabiński, Benigna Wabińska, Stanisława Nowak, Zofia Kula, Ryszard Wdowczyk.

22. Informacje od pani Krystyny Wdowczyk z dnia 06.09.2018 r. Pani Wdowczyk to córka Józefa Witkowskiego.

dopiero pod koniec roku 1938 i jak to określiła jego córka: „do Polski wróciliśmy na gwiazdkę”. Lata wcześniejsze Witkowsy spędzili we Francji gdzie pracowali nie tylko na utrzymanie ale przede wszystkim po to aby „dorobić się”, czyli zgromadzić odpowiedni majątek. Wrócili do Polski, do Czermina i zamieszkali w gospodarstwie należącym do Michała Wroteckiego, który był teściem Józefa Witkowskiego Michał Wrotecki, znany jako zdeklarowany zwolennik piastowego PSL i jego przywódca Witosa, około roku 1924 sprzedał gospodarstwo w Blizanowie, gdzie pełnił wcześniej funkcję wójta, by ostatecznie nabyć ziemię właśnie w Czerminie²³. Wroteccy, a później Witkowsy mieszkali tam gdzie dziś mieszka ich wnuk pan Ryszard Wdowczyk, czyli w ostatnim gospodarstwie po lewej stronie drogi na Grab.

Hasła formułowane przez inicjatorów antyniemieckich wystąpień i głośno kierowane do pobratymców były bardzo jednoznaczne: „*Siedzicie tu sobie i nic nie robicie a tam Niemcy już wasze pola obrabiają*”. Głośny przemarsz oburzonych Czerminian, gotowych zrywać szwabskie flagi był zauważony przez mieszkańców i absolutnie nie przez wszystkich pochwalany. Pani Janina Pfeenig, mieszkająca w ostatnim domu po lewej stronie drogi na Grab miała krzyknąć do przechodzących: „*Gdzie wy idziecie, wy głupie Wojtki, no gdzie?*”²⁴. Prawdopodobnie kilka chwil później dość dotkliwie poturbowano niektórych Niemców choć jak wynika ze wspomnień, nie koniecznie tych, którym się to należało: „*W pałacu w Psieniu mieszkał sobie taki Knoka (Knocke?)*”²⁵, a to był dobry, uczynny Niemiec. Gorzej ten paskud Belerych, ale jemu nic nie zrobili”²⁶. Wypada zauważyć, że mimo iż jeden z Polaków, prawdopodobnie Czesław Guźniczak, dysponował pistoletem, to nikogo wtedy nie zabito. Dominowały ataki słowne kierowane wobec mieszkających w okolicach Niemców. W ogólnym wyrazie była to demonstracja gwałtownego sprzeciwu wobec niemieckiej agresji na Polskę, przejawiająca się nie rzadko niszczeniem niemieckiego mienia, w tym szczególnych dzieł „sztuki” m.in. portretów – samego Adolfa Hitlera, a nawet Paula von Hindenburga. Tak było w przypadku Grejty (Grety), czyli Anny Krampe²⁷, mieszkającej w budynku dzisiejszego urzędu gminy w Czerminie. Grupa Polaków wtargnęła do jej mieszkania by po jego splądrowaniu wyrzucić przez balkon wspomniane portrety i ostentacyjnie je rozdeptać. Nie wszyscy pochwalali te ekscesy. Byli i tacy Czerminianie jak Wojciech Spychaj, człowiek z powodu wypadku kulejący na jedną nogę, znany we wsi z głoszenia poglądów jasnych i odważnych, który wbrew nastrojom otwarcie stanął w obronie Krampe kierując do krewkich rodaków prostą uwagę: „*Tam jest front, jak chcecie być bohaterami, idźcie walczyć zamiast atakować bezbronną kobietę*”²⁸. Były to czyny w istocie zupełnie nie rozsądne i jak się szybko okazało zębne w skutkach.

23. Informacja od pani Krystyny Wdowczyk z dnia 06.09.2018 r.

24. Informacja od pana Ryszarda Wdowczyka z dnia 06.09.2018 r.

25. Prawdopodobnie chodzi o Józefa (Josepha) Knocke, który rzeczywiście miał gospodarstwo na tym obszarze. Niemiec ten pojawia się w dokumentach Archiwum Państwowego w Poznaniu (dalej APP), Urząd Wojewódzki Poznański. Protokoły Reform Rolnych, sygn. 3287.

26. Informacje od Tadeusza Walendowskiego z dnia 10.07.2018 r.

27. Archiwum Państwowe w Gnieźnie (dalej: APG), Akta Gminy Czermin, Majątek gminny [sprawy nieruchomości opuszczonych 1946–1947, sygn: 92/50/0/5/28. Tak naprawdę kobieta ta miała na imię Anna Krampe. Przez pamiętających ją mieszkańców niezmiennie nazywana Grejtą.

28. Informacje od Reginy Lenarczyk z dnia 18.01.2017 r.

Już 7 września Niemcy byli w Pleszewie. Szybko zaczęli docierać do kolejnych miejscowości w tym rzecz jasna do Czermina. Okupanci zaczęli swoje rządy od wydania specjalnych odezwo do Polaków, w których wzywali do zachowania spokoju i porządku, do oddania wszelkiego rodzaju broni jednocześnie zapowiadano wprowadzenie tzw. godziny policyjnej od 22.00–6.00 rano. Za naruszenie porządku publicznego grozono surowymi karami i zbiorową odpowiedzialnością w szczególności za wyrządzenie krzywdy obywatelowi narodowości niemieckiej²⁹. Natychmiast przystąpiono także do likwidacji wszelkich zewnętrznych oznak polskości, zaczynając od zmiany polskich nazw miejscowości i oczywiście urzędów na niemieckie. Od tej pory, czyli w zasadzie już od połowy września zaczęła obowiązywać zasada, że Niemcy są panami, a Polacy parobkami. Wprowadzono szereg zarządzeń dyskryminujących ludność polską. Polacy nie mogli gromadzić się na ulicach i placach, musieli kłaniać się spotykanym Niemcom, ustępować im drogi, nie wolno było wchodzić do lokali, parków. Pozbawiono Polaków prawa do działalności oświatowej i kulturalnej, a nawet możliwości legalnego uzyskiwania podstawowego wykształcenia³⁰. Wbrew pewnej dominującej współcześnie opinii o kulturalnych i cywilizowanych – Niemcy – okazali się zwykłymi rabusiami czy wręcz, pospolitymi złodziejami. Konfiskowali, czyli w praktyce rabowali księgozbiory biblioteczne, te publiczne i te prywatne. Okradali dwory i pałace polskich ziemian. Nie uda się prawdopodobnie już dziś rzetelnie zweryfikować, nawet pobieżnie, co Niemcy wywieźli, a co zniszczyli plądrując siedziby Szeniców w Korzkwach i w Mamotach, Grabskich w Kurcewie, Makowskich w Pieruszykach czy dwór w Czerminie. Przepadły bezpowrotnie rodzinne pamiątki, księgozbiory, albumy, dokumenty i dzieła sztuki. Okupanci okradali także muzea, choćby te u nas najbardziej znane, zbiory gołuchowskiego zamku. Przeszkadzały im nawet przydrożne krzyże i figury tzw. świątków, a kościoły po zamknięciu zamieniano w magazyny tak jak w Kowalewie czy kościół św. Floriana w Pleszewie. Pozostałe świątynie po urzędowym zamknięciu po prostu zaczynały niszczyć³¹.

W Czerminie bardzo szybko okupanci rozprawili się z uczestnikami antyniemieckich wystąpień, tych z początku września. Miejscowi Niemcy mieli już gotowe listy proskrypcyjne³² dlatego aresztowania były przeprowadzane sprawnie i wręcz błyskawiczne. Część Polaków zdając sobie sprawę z zagrożenia zdążyła uciec. Tak zrobił Aleksy Pawlikowski, który wyjechał do Torunia, a także Stanisław Wabiński. Ten ostatni po ucieczce jeszcze przez kilka tygodni ukrywał się w pobliżu miejsca zamieszkania, m.in. w grobowcu Grabskich przy czermińskim kościele, a później na cmentarzu w krypcie Baranowskich pod kapliczką, po czym „zapadł się pod ziemię”³³. Niemcy po próbach wyśledzenia Wabińskiego, skąd inąd syna miejscowego organisty, postanowili jako zakładników aresztować jego braci: Franciszka i Czesława. Wkrótce stali się oni więźniami Rzeszy Niemieckiej trafia-

²⁹ S. Bródka, *Okupacja hitlerowska w okręgu pleszewskim /w/: Zbrodnie hitlerowskie na ziemi kaliskiej w latach 1939–1945. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego wydana w związku z 40 – rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę*. Kalisz 1979, s. 359.

³⁰ S. Bródka, *Okupacja hitlerowska...*, s. 263

³¹ Tamże, s. 264.

³² Listy proskrypcyjne – specjalnie przygotowany spis osób uznanych za przeciwników politycznych, wyjętych spod prawa, ukaranych śmiercią lub objętych innymi represjami.

³³ Informacja od Tadeusza Walendowskiego z dnia 10.07.2018 r. oraz Ryszarda Wabińskiego.

jąc do obozu w Mauthausen – Gusen w Austrii³⁴. Inaczej los obszedł się z Józefem Witkowskim. Jakiś czas po zakończeniu wojny obronnej, ale jeszcze w roku 1939 Gestapo zawitało do domu Witkowskich (Wroteckich). Sytuacja, która miała tam miejsce, przypominała raczej scenariusz filmu sensacyjnego będąc jednak jak najbardziej adekwatną do ówczesnej brutalnej okupacyjnej rzeczywistości. Witkowskich chwilę przed wizytą niemieckiej policji odwiedził miejscowy Niemiec o nazwisku Wescha. Mieszkał on w pięknym, zrujnowanym dziś domu na drodze do Psienia po jej lewej stronie. Stał w drzwiach tak, że swoim ciałem zasłonił niszę pod schodami prowadzącymi na strych. W tej niszy schował się Józef Witkowski. Policjanci kręcili się po domostwie ale nie przyszło im do głowy aby Wescha, w końcu Niemiec, kamuflował kryjówkę poszukiwanego Polaka. Rzeczą godną odnotowania jest fakt, że Niemiec ów przed wojną bardzo sprzyjał z Wroteckim, czyli teściem ukrywającego się. Po tym incydencie Józef Witkowski uciekł do Kalisza gdzie będąc bardziej anonimowym podejmował prace dorywcze³⁵ przebywając w tym mieście w zasadzie do końca wojny. Ci z uczestników antyniemieckich wystąpień, którzy pozostali na miejscu tuż po aresztowaniu zostali potraktowani z całą bezwzględnością. Część z nich – podobnie jak braci Wabińskich – wywieziono do obozów koncentracyjnych lub po prostu zamordowano. Taki los spotkał m.in. Czesława Guźniczaka i Stanisława Lieberta³⁶, którzy po zatrzymaniu ich przez Gestapo do domu już nie powrócili i dosłownie ślad po nich zaginął³⁷. Rodzinę Liebertów dotknął los szczególnie okrutny. Po aresztowaniu i zamordowaniu Stanisława pozostałych członków tej rodziny Niemcy wysiedlili, a gospodarstwo przejęła sprowadzona do Czermina rodzina niemiecka³⁸. Także rodzinę Spychajów, tych mieszkających obok tzw. małej szkoły (dzisiaj Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej), wysiedlono do Wieczyna gdzie pracowali w gospodarstwie u jednego z tamtejszych Niemców. Ciekawa w tym przypadku jest historia Wojciecha, który stanął na początku września w obronie Anny (Grejty) Krampe. Także on został przez Niemców zatrzymany i groziły mu konsekwencje najsurowsze. Tymczasem w jego obronę zaangażowała się część miejscowych Polaków, którzy jako świadka obrony postanowili wykorzystać... Annę Krampe. Wstawiennictwo tej kobiety okazało się kluczowe dla uniewinnienia i ostatecznie zwolnienia Wojciecha Spychaja z więzienia we Wronkach gdzie czas jakiś pracował w więziennej kuchni³⁹. W przypadku innego członka rodziny Spychajów – Jana – wypadki potoczyły się w zupełnie innym kierunku. Do dziś jego krewni nie są pewni co było powodem interwencji w jego sprawie funkcjonariuszy Gestapo. Koniec końców „*jak przyjechali ci czorni*” po krótkiej wymianie zdań na podwórzu przed domem, na oczach rodziny został skatowany tak dotkliwie, że wkrótce zmarł. Co jednak ważne owej wizycie gestapowców towarzyszył miejscowy sołtys z Psienia określany przez wspominających to wydarzenie nazwiskiem Belerych (Belersch?)⁴⁰.

34. Franciszek został zamordowany w obozie, Czesław przeżył i wrócił do Czermina w 1945 r. by ostatecznie zamieszkać w Opolu.

35. Informacje od pani Krystyny Wdowczyk z dnia 06.09.2018 r.

36. Stanisław Liebert był przed wojną m.in. sołtysem w Czerminie

37. Informacja od Reginy Lenarczyk z dnia 17.07.2018 r.

38. Informacja od Reginy Lenarczyk z 8.02.2018 r.

39. Informacje od Reginy Lenarczyk z dnia 17.07.2018 r. i Tadeusza Walendowskiego z dnia 10.07.2018 r.

40. Informacja od Tadeusza Walendowskiego z dnia 10.07.2018 r.

Jedynym wyjaśnieniem jego obecności mogło być to, że kilka dni wcześniej Jan Spychaj nie uklonił się Belerychowi na ulicy, za co ten uderzył Polaka w twarz. Niestety na swoje nieszczęście Spychaj mu oddał...⁴¹.

O owym sołtysie w niniejszym opracowaniu przyjdzie nam jeszcze wspomnieć.

Liczne zatrzymania Polaków nie były jednak przypadkowe, a ich powodem okazały się nie tylko wspomniane wydarzenia z pierwszych dni września. Niemiecka polityka okupacyjna zakładała bowiem planową eksterminację po pierwsze tych wszystkich, którzy przed wojną stanowili siłę przewodnią danej społeczności lokalnej. W sposób szczególny eliminowano zatem osoby ze środowisk ziemiańskich, nauczycieli, księży, urzędników, powstańców wielkopolskich, a także wszystkich tych, którzy przed wrześniem 1939 r. aktywnie zaangażowani byli w działalność polskich organizacji, w tym kółek rolniczych, ochotniczej straży pożarnej, a także bractw i stowarzyszeń katolickich. Dlatego prawdopodobnie zatrzymano i wywieziono Nicefora Sicińskiego, dzierżawcę majątku w Czerminie⁴², pozbawiono własności Szeniców w Korzkwach i w Mamotach, Grabskich w Kurcewie i wszystkich pozostałych okolicznych ziemian z wyjątkiem Kirschteinów w Skrzypni i na Woli. Nie tylko gospodarstwa rolne ale i zakłady przemysłowe, warsztaty, sklepy odbierano Polakom przekazując je w ręce niemieckie. Jeżeli chłopom pozostawiano gospodarstwa to małe i nierentowne lub takie na które nie było chętnych Niemców⁴³. Zdarzało się jednak, że Polacy utrzymywali swoje majątkości, a miejscowi Niemcy tolerowali taki stan rzeczy podsyłając nawet pracowników podczas prac sezonowych. Tak było m.in. w przypadku gospodarstwa Deptów w Psieniu Ostrów i kilku innych polskich gospodarzy⁴⁴. Fakt ten nie miał jednak nic wspólnego z aktami współpracy czy kolaboracji z okupantem, a podstawą takiego stanu było poparcie ze strony niemieckich sąsiadów, z którymi jeszcze przed wojną relacje układały się Polakom po prostu po ludzku⁴⁵.

Na podstawie dostępnych danych możemy stwierdzić, że z obszaru gminy Czermin Niemcy aresztowali i osadzili w więzieniach oraz obozach kilkunastu mieszkańców, z których większość została zamordowana. Byli to:

1) Piotr Kulisz z Pieruszyc 2) Wojciech Komorniczak z Pieruszyc 3) Franciszek Woś z Pieruszyc 4) Stanisław Zaradny z Pieruszyc 5) Pelagia Nawrocka z Pieruszyc 6) Józef Radziejewski z Czermina (były wójt) 7) Wincenty Grygiel z Czermina, przedwojenny działacz OSP i kółek rolniczych, w czasie wojny członek AK 8) (IN) Doczekalski 9) Czesław Wabiński 10) Franciszek Wabiński 11) Stanisław Liebert z Czermina 12) Marian Kozłowski z Czermina 13) Czesław Guźniczak z Czermina 14) (IN) Bratek z Czermina 15) (IN) Pasięka z Grabu 16) (IN) Barańczyk z Wieczyzna.

Liczni Polacy byli także poszukiwani przez Gestapo, a ukrywający się w rodzinach polskich: Aleksy (Aleksander) Pawlikowski i Stanisław Wabiński obaj z Czermina

41. Informacja od pani Reginy Lenarczyk z dnia 16.01.2017 r.

42. Los rotmistrza Sicińskiego w 1939 r. nie jest do końca jasny. Jako inwalida nie został we wrześniu zmobilizowany. Pani Pelagia Kaczmarek (zm. w 2017 r.) twierdziła, że został aresztowany bo jako wojskowy nie uciekał. Sugerowała jednak, że niektórzy wskazywali iż po 1 września po prostu wyjechał i nigdy już w Czerminie się nie pojawił. Tą ostatnią tezę potwierdza bardzo zdecydowanie pani Danuta Juszcakowska.

43. S. Bródka, *Okupacja hitlerowska...*, s. 264.

44. Informacja od Tadeusza Walendowskiego z dnia 10.07.2018 r.

45. O takich poprawnych relacjach z Niemcami wspominają wszyscy moi rozmówcy. Podobnie relacje te układały się w Broniszewicach.

oraz Tadeusz Dorsz z Pieruszc. W trakcie wojny z różnych przyczyn, o których przyjdzie nam jeszcze wspomnieć, poszukiwano por. Świerkowskiego i niejakiego Menclewicza zamieszkałych w Gnieźnie. Ten ostatni wraz z całą rodziną ukrywał się u Leona Jewasińskiego w Pieruszcach. Na terenie gminy ukrywał się także płk. Przybylski, który posługując się drugim nazwiskiem – Kaczmarek znalazł schronienie u Tomasza Borowskiego w Żegocinie. Podobnie aptekarz z Gniezna niejaki Sikorski i jego narzeczona Świerkowska ukrywali się u polskich rodzin na terenie gminy Czermin. Jana Pfenniga i Wincentego Grygła zaprzysiężonych członków AK z Czermina, Niemcy zdemaskowali pod koniec wojny, pierwszego zamordowali, a drugi zmarł ostatecznie w obozie koncentracyjnym⁴⁶.

Już początek okupacji wskazywał na rzeczywiste intencje i plany Niemców wobec polskich organizacji społecznych, a także wobec instytucji kościoła katolickiego. Zupełnie otwarcie i bez szczególnych ogródek zaczęli dążyć do maksymalnego wyzysku miejscowych Polaków. Czermiński proboszcz Piotr Łagoda, prezes kółka rolniczego bardzo szybko się o tym przekonał. Specjalne oczekiwania wobec księdza – prezesa, wystosował dr R. Schulke przedstawiający się jako komisaryczny zarządca Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Żądał od Łagodzie niezwłocznej egzekucji zaległych i bieżących składek członkowskich, które za rok 1939 w zasadzie w ogóle nie zostały uiszczone przez rolników, co dla tego aroganckiego Niemca było nie do przyjęcia. Schulke naliczył owe zaległości jeszcze nawet za rok 1936 i żądał osobnego zestawienia imiennego tych członków kółka, którzy mieli jakiegokolwiek zaległości składowe. Na liście czermińskiej organizacji było wówczas 40 nazwisk. Prócz tego komisarz oczekiwał przygotowania pełnej informacji o stanie majątkowym miejscowej organizacji rolniczej ze szczególnym uwzględnieniem majątku ruchomego i wraz z zabezpieczonymi pieniędzmi przesłania pełnej dokumentacji na podany adres poznański. Niemiecki komisarz na koniec zalecał Łagodzie aby ten zagroził ociągającym się z opłatami, surowymi konsekwencjami ze strony nowych władz komisarycznych⁴⁷. Wkrótce okazało się, że ksiądz nie był w stanie zrealizować „życzeń” komisarza, znalazł się bowiem w pleszewskim szpitalu Sióstr Służebniczek gdzie w roku następnym, 11 maja zmarł. Przyczyną śmierci była prawdopodobnie silna cukrzyca dokuczająca księdzu już od wielu lat. Jeszcze przed śmiercią proboszcz napisał, krótki list do parafian, który miał być odczytany podczas uroczystości żałobnych: *„Parafian proszę o wybaczenie mi wszelkich uraz i zgorzeń oraz o skromny krzyż w gronie parafian i szczerą modlitwę... Parafian kochałem i kocham; trudno mi się i boleśnie po 25 latach rozstawać. Mam ich oraz wszystkich w głębokiej pamięci. Oglądajcie wolną Polskę a módlcie się za mnie. Da Bóg zobaczymy się w wieczności. Wasz ks. Piotr Łagoda”*⁴⁸.

Parafianie nie zawiedli. W dużej liczbie, w tym dzieci, czekali przy wjeździe do Czermina na karawan, specjalnie na tą okoliczność wypożyczony ze Strzydzewa,

46. Wszystkie dane na temat osób eksterminowanych i zamordowanych przez Niemców w gminie Czermin przytoczono na podstawie wspomnień Stanisława Kaźmierczaka pracownika urzędu (komisariatu) gminy w czasie wojny, rękopis, s.3–4.

47. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. AP 75 26, Korespondencja (1939–1945), dalej: (AAG).

48. W. Zientarski, *Inwentarz parafii w Czerminie*, Gniezno 1978, s. 35

wiozący z Pleszewa trumnę z doczesnymi szczątkami proboszcza⁴⁹. Nie wiemy, kto przewodniczył mszy żałobnej na pogrzebie Łagody ale obowiązki duszpasterskie czas jakiś w Czerminie realizował ojciec Ferdynand Perz, franciszkanin z Chocza⁵⁰. I to on musiał mierzyć się z nowymi problemami, z którymi sam nie radził sobie skutecznie. Skierował nawet do Kurii Arcybiskupiej w Gnieźnie, już w maju 1940 roku, listowną prośbę o zwolnienie go z obowiązku ogłaszania zapowiedzi przedślubnych – Stefana Vogla z Broniszewic i Cecylii Piątek zamieszkałej w parafii Czermin. Teoretycznie powodem prośby miało być to, że Vogel mógł być wkrótce powołany do służby wojskowej i termin był naglący. Tak naprawdę jednak głównym problemem był wydany przez władze niemieckie już 16 stycznia 1940 r. zakaz udzielania ślubów pomiędzy Polakami a Niemcami, a tak było właśnie w tym przypadku⁵¹. Zakazy wkrótce zaczęły odnosić się do udzielania także pozostałych sakramentów. Ojciec Ferdynand nie chciał po prostu narazić się władzom okupacyjnym i oczekiwał wskazówek od swoich zwierzchników.

W tym samym niemal czasie, czyli w maju 1940 roku, Niemcy zajęli budynek Przytuliska. Rozpoczęli częściową przebudowę jego pomieszczeń aby przenieść tu urząd (komisariat) gminy⁵². Konieczne okazało się także przeniesienie mieszkającego tutaj organisty, którego miejsce miał zająć Niemiec, sekretarz organizowanego urzędu. Jeszcze w lipcu i sierpniu w kościele odprawiano tylko msze niedzielne o godzinie 8.00 lub 9.00. W dni powszednie nabożeństw nie odprawiano. Nauka katechizmu odbywała się w środy o 15.15 dla dzieci młodszych i o 16.00 dla dzieci pierwszokomunijnych wśród których było 23 chłopców i 37 dziewczynek⁵³. Niebawem w sierpniu na rozkaz władzy policyjnej z mieszkania w budynku dzisiejszej poczty przeniesiono do plebanii 4 – osobową rodzinę Kędziorów, która zajęła 1 pokój na piętrze po lewej stronie i częściowo 1 pokój na parterze. Intencje Niemców stawały się coraz bardziej jasne gdy we wrześniu wojsko zajęło dwa kolejne pokoje na swoją kwaterę⁵⁴.

Obowiązki duszpasterskie w Czerminie pełnił w tym czasie ks. Franciszek Januchowski. Ten pochodzący z Łazisk duchowny w roku 1933 wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie i studia filozoficzne zakończył w 1936 roku po czym otrzymał tonsurę. Następnie rozpoczął studia teologiczne w seminarium duchownym w Poznaniu. Świecenia subdiakonatu przyjął w marcu 1939 r. Wybuch wojny przerwał naukę Januchowskiego, który po wielomiesięcznych staraniach w kwietniu 1940 r. otrzymał święcenia diakonatu, a 5 maja z rąk bp Dymka kapłańskie⁵⁵. Tuż po święceniach

49. Informacja od Tadeusza Walendowskiego i Reginy Lenarczyk z dnia 12.02.2018 r.

50. AAG, sygn. AP 75 26.

51. Tamże.

52. Przed wojną siedzibą zarządu gminnego (urzędu gminy) był tzw. Dom Państwowy, który po wojnie stał się m.in. siedzibą MO (Milicji Obywatelskiej). Błędne wydaje się twierdzenie, że siedzibą przedwojennego zarządu gminy był budynek dzisiejszej poczty. W czasie II wojny Niemcy zorganizowali w budynku rzeczonoego Domu Państwowego posterunek policji adaptując go częściowo na mieszkania dla niemieckiego komendanta niejakiego Tundela – Thundel (?). Nazwisko to wspominali wielokrotnie: pani Regina Lenarczyk, Pelagia Kaczmarek, Danuta Walkowiak i Tadeusz Walendowski.

53. AAG, sygn. AP 75 26, korespondencja (1939–1945).

54. Tamże.

55. M. Kłakulak, *Żegocin. W tyglu historii i codzienności*, Żegocin 2010, s. 49.

przydzielono go jako substytut na parafię w Czerminie⁵⁶ Zanim ostatecznie został zmuszony by opuścić parafię jeszcze w sierpniu na wyraźne polecenie Wikariusza Generalnego z Kurii w Gnieźnie dokonał szczegółowego opisu dzwonów kościelnych. Przewidywano, że Niemcy zechcą niebawem dokonać ich rekwizycji. Ksiądz Franciszek Januchowski wykonał szybki przegląd i wysłał odpowiedź do Gniezna już 20 sierpnia: „Dwa dzwony i jeden sygnarek. Dzwon wielki – średnica 1 i 3/4 łokcia – napis na nim z datą 1846, ozdobiony kwiatami o 8 płatkach. Dzwon mały z napisem literami gotyckimi trudnymi do odczytania z powodu dostępu. Być może to ten dzwon z wcześniejszych opisów kościoła z napisem: *Jesus, Maria, Joseph, Jacobus A.D. 1740 ale nie jestem pewien*”. Podpis pod listem: „Januchowski – wikariusz substytut”⁵⁷.

W październiku za pozwoleniem ks. kanonika Głowińskiego z Żegocina, ks. Januchowski wyjechał do swojej rodziny chcąc odwiedzić ciężko chorego ojca. Przy okazji miał zajechać do Gniezna aby zabezpieczyć w Kurii pewien legat związany ze specjalnym funduszem na naprawę organów, które były w bardzo złym stanie. Zdążył już nawet w tej sprawie wystosować pismo do niejakiego Backa z Rychtału. Fundusz wynosił 1000 RM (Reichsmark) w gotówce i ks. Januchowski w porozumieniu z kanonikiem i dziekanem w jednej osobie, czyli ks. Głowińskim z Żegocina chciał część kwoty przeznaczyć na reparację organów a resztę zabezpieczyć w Kurii jako pożyczkę zwrotną po zakończeniu wojny⁵⁸. Zwierzchnik, czyli ks. Głowiński uznał ten projekt za nierrealny tym bardziej, że na przełomie października i listopada plebanię czerminską zajęło niemieckie wojsko, a budynki gospodarcze przeznaczono dla wojskowych koni. W Przytulisku działał już niemiecki urząd (komisariat) gminy, a kościół został administracyjnie zamknięty. Ksiądz Januchowski, który wrócił jeszcze na krótko z Gniezna⁵⁹ na początku roku 1941 pozbawiony przez władze okupacyjne pokoju wyjechał ostatecznie z Czermina⁶⁰.

Niemieccy okupanci już w październiku 1939 r. powołali nowych sołtysów⁶¹, ustanowili posterunki policji i urzędy. Coraz liczniejsze obwieszczenia dotyczyły już nie tylko obowiązku zdawania wszelkiej broni ale także aparatów radiowych i przede wszystkim konieczności wyrobienia nowych dokumentów osobistych oraz zarejestrowania się w Urzędach Pracy (Arbeitsamt). We wrześniu zaczęło obowiązywać rozporządzenie kanclerza Rzeszy, które zakładało, że na zajętych przez wojska niemieckie terenach polskich funkcjonować zaczęły tymczasowe niemieckie władze cywilne. Tworzono je przy dowództwach poszczególnych armii wkraczających na obszar Polski. Niemcy traktowali naszą wielkopolską ziemię jako krainę „praniemiecką” (urdeutsch) i już 8 października 1939 roku dekretem Hitlera do obszaru Rzeszy wcielono województwo poznańskie wraz z częścią łódzkiego i bydgoskiego.

56. Tamże, Substytut w tym wypadku to osoba zastępująca kogoś w obowiązkach, zastępca.

57. AAG, sygn. AP 75 26, korespondencja (1939–1945).

58. Tamże.

59. Tamże.

60. M. Kłakulak, dz. cyt., s.49.

61. W Czerminie sołtysiem miał zostać niejaki Belerich wielokrotnie wzmiankowany przez wspomnianych. Znamy także sołtysa w Wieczynie, którym został miejscowy Niemiec – Leon Winke. Według Leszka Alankiewicza miał być zapamiętałym SA-manem często paradującym w swoim brązowym mundurze ze swastyką na ramieniu.

W ramach Rzeszy utworzono tym samym oddzielną prowincję – Reichsgau Posen, w styczniu 1940 r. przemianowaną na „Kraj Warty” (Wartheland, Wathegau). Okręg Warty liczył około 43,9 km i około 4,5 mln mieszkańców w tym 325 tys. Niemców⁶². Jak już wspomniano tereny włączone do III Rzeszy podzielono na okręgi, które w ramach okupacyjnej administracji dzieliły się na rejencje a te z kolei na powiaty miejskie (Stadtkreise) i wiejskie, zwane ziemskimi (Landkreise). Należy zauważyć, że co do zasady utrzymano przedwojenny podział na istniejące gminy wiejskie (Landgemeine) i miejskie (Stadtgemeine)⁶³. Centralnym urzędem Rzeszy dla ziem wcielonych był minister spraw wewnętrznych. Na czele administracji okręgu Rzeszy stał mianowany przez kanclerza namiestnik, który jednocześnie był kierownikiem NSDAP. Namiestnicy byli równolegle komisarzami obrony Rzeszy i pełnomocnikami Komisarza Rzeszy dla Umocnienia Niemczyzny⁶⁴. Namiestnikiem Kraju Warty został Arthur Greiser człowiek bezwzględnie oddany Hitlerowi. Obejmując urząd gauleitera w Kraju Warty zapowiedział: „*Oto zostałem ustanowiony przez fuhrera jako rzecznik sprawy niemieckiej w tym kraju, z wyraźnym nakazem, aby kraj ten znowu zniemczyć. Będzie przeto moim najszczytniejszym zadaniem uczynić wszystko aby w kilku najbliższych latach usunąć wszelkie przejawy polskości, obojętnie jakiego rodzaju*”⁶⁵. Administracją powiatu wiejskiego kierował starosta (landrat), a powiatu miejskiego burmistrz. Byli oni również kierownikami partii. Władza policyjna w okręgach i prowincjach ziem wcielonych do Rzeszy spoczywała w rękach dowódców SS i policji.

Także w Czerminie Niemcy bardzo szybko zorganizowali własną administrację. Jak już wyżej wspomniano siedzibą niemieckiego komisarza (wójta) w gminie stał się zaadoptowany do tego celu budynek „Przytuliska”. Owym niemieckim wójtem miał zostać niejaki Brygier solidny, wręcz otyły Niemiec, który od roku 1940 mieszkał na plebanii⁶⁶. Maniery miewał jaśniepańskie, każąc się często po wsi wozić bryczką, którą później zamienił na czarne auto garażowane w istniejącym do dziś budynku tuż za „Przytuliskiem” od strony wschodniej. Komisarz do pracy w urzędzie zatrudnił także Polaków. Jednym z nich był Stanisław Kaźmierczak, o którego wojennych losach wspomnieliśmy na początku niniejszego opracowania. Dom rodzinny pana Kaźmierczaka znajdował się w Pieruszycach. Wkrótce jednak miało się to zmienić. Pan Stanisław tak wspominał chwile tuż po powrocie do domu po wielotygodniowej tułaczce: „*Trzeba było się zgłosić albo ukrywać. Zdecydowałem zgłosić się na posterunek policji w Czerminie i o dziwo zameldowano mnie jako chorego (miałem dokumenty ze szpitala z informacją „ranny, nie zupełnie wyleczony”) i zwolniono mnie do domu. Musiałem jednak 2 razy w tygodniu zgłaszać się na posterunek. Po paru dniach pobytu w domu wezwano mnie do Komisariatu Gminnego bym opowiedział swój życiorys, pytano mnie o zawód o poprzednie miejsce pracy o znajomość języków obcych itp. Gdy Komisarz Zarządu Gminnego dowiedział się, że znam niemiecki i umiem pisać po niemiecku zaproponował bym zajął się księgowością i przerobił (przetłumaczył)*

62. W. Markiewicz, *Okupacja hitlerowska (1939–1945)*, dz. cyt., s. 350.

63. J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945/w/*: *Rocznik Nauk Prawnych*, t. XXI, nr 3, Lublin 2012, s.273–274.

64. J. Dziobek- Romański, dz. cyt., s.274.

65. W. Markiewicz, dz. cyt., s. 350.

66. Informacja od Reginy Lenarczyk z dnia 12.02.2018 r. Nazwisko komisarza wymieniła jedynie pani Lenarczyk.

polską księgowość i założył niemiecką (...). Koledzy, którzy już tam pracowali jak nauczyciel Jan Pieczyński, woźny Stanisław Jędrzejak, nauczycielka Amelia Maruszczyńska serdecznie mnie prosili bym z nimi został i przyjął tą pracę⁶⁷. Sprawa wydawała się być dość prosta a z punktu widzenia niemieckiego Komisarza zapewne jak najbardziej praktyczna – Kaźmierczak to przedwojenny urzędnik, pracownik miejscowego polskiego zarządu gminnego a do tego znający niemiecki. Cóż więcej było trzeba? Tylko lub aż tylko współpracy z niemieckimi urzędnikami. Tak ją ocenił ich polski „współpracownik”: „Praca układała się początkowo dość dobrze, gdyż Niemcy, konkretnie dwóch, przyjechali z Reichu i się zbyt dobrze na pracy biurowej nie znali, szczególnie na księgowości. Niemiecki wójt, czyli komisarz był wtedy także zarządcą majątku rolnego w Czerminie a tam księgowość była o wiele trudniejsza, polecono mi bym tam też prowadził księgowość i dobrał sobie dwóch pracowników Polaków. Przyjęto więc Jana Pfenniga (późniejszy komendant AK w Czerminie) i obywatelkę Helenę Welsandt, która była przed wojną nauczycielką. Tym osobom także dano wybór – praca w Czerminie lub wyjazd na roboty do Niemiec⁶⁸. Niestety w cytowanych wspomnieniach nie wymieniono żadnych nazwisk Niemców pracujących w urzędzie. Także kwestia zarządu majątkiem, jedynie wzmiankowana, a do tego zaskakująca konstatacją o rzekomym piastowaniu przez czas jakiś funkcji zarządcy i komisarza przez jedną osobę, być może owego Brygiera. Tymczasem prace, które przyszło realizować polskim pracownikom niemieckiego urzędu gminnego w Czerminie, stały się idealną a jednocześnie śmiertelnie niebezpieczną okazją do wspomagania, a nawet ratowania rodaków. Część z nich, w tym Kaźmierczak, Pfennig oraz Welsandtowa, już w roku 1940 zaangażowali się w działalność konspiracyjną, ostatecznie wstępując do AK. Stanisław Kaźmierczak tak wspominał część swoich działań już jako członka tajnej organizacji: „Mieliśmy z Janem Pfennigiem zadanie podpatrywać spisy osób przeznaczonych do wysiedlenia. Takie spisy znajdowały się w aktach samego wójta (komisarza). Dzięki takiej wiedzy mogliśmy upominać, zawiadamiać, ostrzegać m.in. Stanisława Krzyżostaniaka z Pieruszyc, Mazurka z Łęgu, Janiszewską Walerię z Pieruszyc i innych⁶⁹. Bardzo szybko okazało się, że zakres zadań dla polskich pracowników czermińskiego *Landgemeine*, szczególnie tych zaangażowanych w działalność konspiracyjną, jest obciążony wyjątkowo dużym ryzykiem.

Tekst niniejszego artykułu jest fragmentem, w zasadzie początkiem, pracy szerszej, będącej obecnie w przygotowaniu a w założeniu obejmującej szkic z dziejów Czermina i okolic w latach 1939–1990.

67. Na podstawie wspomnień Stanisława Kaźmierczaka, rękopis, s.6–7.

68. Na podstawie wspomnień Stanisława Kaźmierczaka, s. 7.

69. Na podstawie wspomnień Stanisława Kaźmierczaka, s. 8–9.



Przed „Przytuliskiem” przekształconym przez Niemców w komisariat (urząd gminy), stoją polscy pracownicy tegoż komisariatu. Od lewej:

- Jan Pfennig mieszkaniec Żegocina, krewny Pfennigów z Czermina, zaprzysiężony członek AK, pod koniec wojny zamordowany przez Niemców.
- Amelia Maruszewska obie były nauczycielkami, działającymi w AK. Niestety nie udało się ustalić, która z nich znajduje się na fotografii.
- Jan Pieczyński, nauczyciel Szkoły Powszechnej w Skrzypni, po wojnie był nadal nauczycielem i kierownikiem szkoły w Czerminie.
- Stanisław Kaźmierczak, sekretarz urzędu (komisariatu), członek AK, po wojnie dalej pracował w czermińskim urzędzie gminy.
- Marian Lesiński przed wojną pracownik majątku państwowego w Czerminie, ekonom, prawa ręka rotmistrza Sicińskiego.

Stanisław Kaźmierczak z okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej. Zdjęcie opisane z tyłu informacją: „Łódź – 1931”.



Urząd gminy w Czerminie na początku lat 60 – tych. Przed wojną i w jej trakcie mieszkanie Anny Krampe i siedziba urzędu pocztowego. Widać także fragment placu zabaw przed niewidoczną na zdjęciu „małą szkołą” współcześnie siedziba GOPS.

ROKUTÓW W OKRESIE PRL-u 1945–1989

Kilka słów o położeniu i historii wsi.

Rokutów to mała ale jedna z najstarszych wsi w powiecie pleszewskim. Po raz pierwszy Rokutów pojawia się w dokumentach historycznych w roku 1198 kiedy to księżna Eudoksja, córka księcia kijowskiego Izasława, a druga żona księcia wielkopolskiego Mieszka III Starego nadała grodziskie dobra książęce Zakonowi Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego osiadłego na ziemiach polskich w Miechowie. W dokumencie tym wymieniony jest również Rokutów¹, który wchodził w skład tych dóbr. Wieś ta należała też do parafii grodziskiej do roku 1301, kiedy została włączona do parafii Brudzew po drugiej stronie Proсны. Do parafii grodziskiej wróciła ponownie dopiero w roku 1719.

Zgromadzone przeze mnie obszernie informacje i materiały z historii Rokutowa zamierzam opublikować oddzielnie. Ciekawe jest położenie Rokutowa. Od północnego wschodu na długości ok. 3km granicą gruntów wiejskich jest rzeka Proсна. Od wschodu i południa granice wsi wytycza wpadający tu do Proсны Ner. Od południa, zachodu i północy za rokutowskimi polami rozciąga się las. Główna droga prowadzi do wsi z Pleszewa. Jest to 10-cio kilometrowy trakt przed drugą wojną światową utwardzony tłuczniem a w latach 70 tych ub. wieku asfaltem. Miała to być droga prowadząca przez most na Prośnie do obecnej drogi wojewódzkiej Kalisz-Września. Most ten nie został dotąd zbudowany chociaż przymierzano się do niego wielokrotnie: w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej przez Niemców, w latach 50-tych ub. wieku oraz na początku XXIw. po reaktywacji powiatu². Pozostałe drogi prowadzące z i do Rokutowa są w opłakanym stanie: piaszczysta i z wybojami droga przez las do Grodziska (4km), piaszczysta i również z wybojami do Bogusławic (3km) oraz piaszczysta do Zawad (2,5km). Zanedbane są drogi śródpolne o łącznej długości ok 7 km.

Rokutów posiada niewątpliwe walory przyrodniczo-krajobrazowo-turystyczne. Nie jest jednak miejscowością atrakcyjną właśnie z uwagi na zły stan dróg i brak połączeń komunikacyjnych. Opracowane plany rozwojowe wsi w latach 90-tych i po roku 2000-ym³, w których podkreślono te walory ale nakreślone zadania nie zostały w ogóle zrealizowane.

Ciekawa jest zabudowa wsi. Najstarsza część wsi, położona przy Prośnie ma kształt litery B z pięcioma krzyżówkami ulic. Przy drodze do Pleszewa leży część wsi zwana Berdychowem. To tutaj była kolonia żydowska z karczmą (właściciel Berdych), o której wspominają dokumenty kościelne z lat 1753–1761. Między dwoma głównymi krzyżówkami, przy których stoją krzyże to Zapłocie. Dalej, przy drodze prowadzącej do Bogusławia i Turska leży Wygnaniec.

1. ks. Nakielski – Kronika „Miechowie”

2. Protokoły Sesji Rady Powiatu Pleszewskiego 2000–2002

3. Uchwała Rady Miejskiej w Pleszewie w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju – 9 grudnia 2004r.

W końcu, na lewo od Wygnańca, przed Nerem około połowy XVIII wieku była druga kolonia żydowska – Poddębiny. Po prawej stronie Neru na gruntach obecnych Turów znajdowała się osada zwana Dębina. Przy drodze do Grodziska po prawej stronie znajdują się dziś zabudowania na działkach z powojennej parcelacji. W obrębie wsi sołeckiej postawiono cztery przydrożne krzyże wraz z opłotowaniem, dwie murowane wolnostojące kapliczki z Matką Boską, są też dwie kapliczki nadrzewne. Piąty krzyż – przy drodze do Pleszewa został zniszczony rękami Niemców w 1940r. Pozostali mieszkańcy rozebrali i ukryli. Do sołectwa Rokutów należał w przeszłości i należy obecnie przysiółek Turowy, leżący między prawym brzegiem Neru a Rowem biegnącym z Bielaw i wpadającym do Proсны. Nazwa Turowy została użyta na mapie dopiero w roku 1844. Przedtem była to Dębina, Dębniaki lub Dembniaki – leżące ok. 500m na zachód od młyna Kotusch (Kotusz). Stanisław Małyszko nazwę Turowy⁴, podobnie jak Tursko wywodzi od nazwy zwierzęcia tur żyjącego na terenach zachodniej i środkowej Polski a który wyginął w XV w. Skłonny jestem postawić tezę, że być może nazwa przysiółka pochodzi od słowa RÓW. TU ROWY czyli przysiółek położony między rowami.

Ner, jak pamiętam mieszkańcy Rokutowa nazywali Strugą (tak jest też na starych mapach) lub po prostu rowem. Mówiono kiedyś: mam pole za rowem, wypędzić krowy na łąki nad rowem. TU ROWY – tak mogły nazywać się pola między dwoma rowami, kiedy brakło już rosnących tu dębów. Obydwa te „rowy” ograniczające przysiółek zaznaczone są też na obecnych mapach.

Straty i zniszczenia w czasie wojny⁵

Rokutów leżący z dala od ważniejszych traktów komunikacyjnych uniknął skutków bezpośrednich działań wojennych. Nie znaczy to, że II wojna światowa nie zaznaczyła swojego okrutnego piętna na wsi i jej mieszkańcach.

W Roczniku Pleszewskim (XV 2014) opublikowany został mój artykuł „Rokutów w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945” gdzie dość szczegółowo opisałem lata wojenne i losy mieszkańców wsi, którzy zostali poddani nieludzkiemu niemieckiemu terrorowi okupacyjnemu.

Straty materialne, które ponieśli mieszkańcy wsi to:

- zagrabiony przez okupanta inwentarz żywy oraz sprzęt i maszyny rolnicze,
- rozebrane przez Niemców stodoły i inne budynki gospodarcze.

Pięć rodzin wysiedlono do Generalnej Guberni skąd wróciły do wsi po zakończeniu wojny w niepełnym już składzie. Siedmiu dorosłych mężczyzn zostało wywiezionych na przymusowe roboty (tzw. „okopy”) na rzecz hitlerowskiej armii. Pięciu dorosłych mężczyzn wywieziono do Rzeszy do prac przymusowych. Niektórzy z nich wrócili ze znacznym uszczerbkiem na zdrowiu. W czasie okupacji była wysoka zachorowalność i śmiertelność wśród małych dzieci. W tym okresie zmarło ich 6, na ogólną liczbę urodzonych 19. Jedna osoba została we wsi zastrzelona przez miejscowego Niemca a trzy inne wywiezione do obozów koncentracyjnych skąd dwie osoby już nie wróciły.

Pozostali na miejscu mieszkańcy zmuszani byli do ciężkiej pracy w miejscowym majątku przejętym przez Niemców. W ciągu dwóch lat po wojnie zmarło w wieku

⁴ Stanisław Małyszko – Tursko i okolice, str.349 wydano Gołuchów 2012.

⁵ Informacja potwierdzona przez mieszkańców wsi.

40–60 lat 15 osób na nieuleczalną wtedy gruźlicę. Niewątpliwie do choroby przyczyniły się trudne warunki ich życia w czasie okupacji. W czasie wojny Niemcy pozbawili mieszkańców możliwości nauki i kształcenia się oraz możliwości odbywania praktyk religijnych.

Rokutów po zakończeniu wojny

Za datę wyzwolenia wsi przyjmuje się 21 stycznia 1945r. W tym dniu we wsi, przez skutą lodem Prosnę pojawił się trzyosobowy zwiad konny żołnierzy radzieckich a dzień przedtem żołnierze niemieccy uciekali rowami w kierunku Pleszewa. Radość mieszkańców z wyzwolenia była oczywista, choć wieś Niemcy pozostawili zniszczoną. Budynki pomajątkowe były opustoszałe. Nie było już koni, bydła i trzody chlewnej. Czego nie zdążyli zabrać Niemcy zabrali żołnierze Czerwonej Armii.

W roku 1945 nastąpiła parcelacja majątku ziemskiego. Ziemię otrzymało 12 parcelantów – byłych robotników folwarcznych. Otrzymali działki uprawne o powierzchni 5–6 ha i dodatkowo ok. hektarowe działki pod zabudowę. Parcelanci otrzymali ziemię leżącą w dolinie Proсны czyli najlepszą jaka była we wsi. 6 parcelantów zrezygnowało z otrzymanej ziemi. Działki ich przejęli małorolni chłopi. 6 parcelantów z czasem pobudowało się na otrzymanych działkach – po prawej stronie drogi do Grodziska.

Mieszkańcy mimo ciężkich warunków powojennych próbowali sobie jakoś radzić. Z braku koni ziemię obrabiano krowami. Nie było maszyn i wozów. Pomagano sobie wzajemnie. Żniwa odbywały się przy pomocy kos, a młocka przy pomocy cepów. Aby napalić w piecu, kobiety i dzieci zbierały w lesie sosnowe szyszki, chrust, grubsze gałęzie zwane „łobarkami”. Mężczyźni z poręb leśnych wykopywali i wyciągali krowami pnie („pink”) pozostałe po wyciętych sosnach by je po przywiezieniu na podwórko łupać za pomocą klinów i młotów na drobne smolne szczapy. Latem, na łąkach nad Nerem na tzw. błotach kopano torf. Formowano go w cegły i suszono aby zimą ogrzewać mieszkania. Węgiel był rzadkością i drogi. Zarówno dzieci jak i starsi chodzili zimą w „reblach” – butach ze skóry ale na drewnianej grubej podeszwie. Trzymano dużo kóz, hodowano też kury, kaczkę, gęsi. Zbierano pokrzywy, cięto je imieszanoz otrębami by ten inwentarz wyżywić. Mleko od kóz, mięso z drobiu i jaja pozwalało wyżywić rodziny. Pierze z gęsi i kaczek po „podarcu” wykorzystywano do pierzyn. Chleb gospodynie piekły w specjalnie budowanych piecach lub w dużych piecach kuchennych tzw.angielkach. To tylko niektóre „obrazki” z powojennej rzeczywistości. Sytuacja jednak zmieniała się na lepsze z roku na rok, dzięki pracowitości i zapobiegliwości oraz solidarnej i wzajemnej pomocy samych mieszkańców. Budynek szkoły był zdewastowany a sprzęt i dokumenty przez ostatnich użytkowników (młodzież z Hitlerjugend) spalone. Szkoła została uruchomiona już w marcu 1945r. Kierował nią nauczyciel, przedwojenny kierownik tej szkoły p.Ludwik Łochyński.

Z kroniki szkolnej, przez niego prowadzonej mamy informacje o wszystkim co działo się w tym czasie we wsi. Przytoczę więc szereg interesujących zapisów⁶:

... Stan budynku szkolnego po opuszczeniu go przez niemiecki Hitlerjugend: powyrwane ramy okienne i drzwiowe, brakujące szyby, spalone ławki, klasy bez piecy.

... Do szkoły uczęszcza wiele dzieci, również z przerośniętych roczników. Wszystkich trzeba uczyć od początku. Bywa, że dzieci siedmioletnie lepiej czytają niż czternastoletnie. Mimo długoletniej wojny dzieci przychodzą do szkoły czyste i porządnie ubrane. Klasy są przepełnione.

⁶ Kronika szkolna – kserokopia w posiadaniu autora

Tabela liczby uczniów wg roczników (1939–1930)

	1939	1938	1937	1936	1935	1934	1933	1932	1931	1930	
Rokutów	1	3	9	7	5	3	8	8	4	5	53
Zawady		2		2	3	1	1	2	4	4	19
Turowy			1	2		2		1	1	2	9
Razem	1	5	10	11	8	6	9	11	9	11	81

... Dzieci uczą się chętnie. Zajęcia trwają do 15 lipca. Udaje się uzyskać jako taki poziom czytania i arytmetyki. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 4 września 1945r. nabożeństwem w kościele parafialnym w Grodzisku. 7 września odbyła się pierwsza konferencja kierowników szkół w Pleszewie, którą prowadził inspektor Kampf wraz z podinspektorem Szymczakiem.

... 14 października 1945r. sołtys wsi Rokutów – Jan Pisarski ze względu na stan zdrowia złożył swoje urządowanie. W tym dniu dokonano wyboru nowego sołtysa, którym została Maria Małyjasiakowa. Dotąd nie notowano aby na terenie tutejszej gminy urząd sprawowała niewiasta.

... 20.09.1945 na zebraniu rodziców dokonano wyboru zarządu Koła Rodzicielskiego w składzie:

Tarka Władysław – przewodniczący
 Jewasiński Stefan – sekretarz i skarbnik
 Sobolik Elżbieta – członek
 Kałużny Franciszek – członek
 Małyjasiak Maria – sołtys Rokutowa (z urzędu)
 Żarnowski Walenty – sołtys z Zawady (z urzędu)

Uchwalono składkę na rzecz szkoły 20 zł miesięcznie od każdego dziecka. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”

... Krzyże i figury, po przechowaniu w czasie wojny wróciły na swoje miejsce. W październiku (1945 – EP) szkoła nie posiada ani drewna ani węgla. W klasach zimno.

... Starsze roczniki chodzą po południu z nauczycielem kopać ziemniaki do majątku.

... Wielu mieszkańców wyjeżdża dla osiedlenia się nad Odrą. Mało jest takich, którzy tam pozostawają nie lękając się trudu. Są tacy co wracają i znowu jadą, szukają, wybierają, gonią za zdobyczą.

... Mimo tych naprawdę ciężkich warunków ludność jakoś sobie radzi. Większość rodzin posiada jedną krowę. Takich, którzy mają dwie krowy jest w całej wsi dwóch gospodarzy. Brak inwentarza utrudnia gospodarowanie.

... W Rokutowie na 2500 marg jest zaledwie 9 koni. Resztówka na 400 morgów posiada jednego kulawego konia. Stara i słaba szkapina kosztuje 27.000–30.000zł. Za 50 kg żyta płacą 240zł, za 50kg pszenicy 550–600zł. Pensja nauczyciela po 20 latach służby i z 5-cio osobową rodziną wynosi 1500zł.

... Zarząd Gminy w Pleszewie przydzielił nauczycielowi jedną krowę, która była własnością szkoły gospodarzej w Pleszewie. Do szkoły należy 2 ha słabej ziemi. Od zarządcy ruskiego gospodarze wyprosili dla nauczyciela 2 świnie – 20kg i 45kg. Jedną ofiarował nauczycielowi gospodarz Kazimierz Michałowicz.

... W grudniu temperatura obniżyła się do -12°C. Styczeń był trochę cieplejszy. Szkoła zaopatrzona w opał. Gmina Pleszew-Wieś dostarczyła 1m³ i 56 ctr węgla.

... w dniu 14.02.1946r. odbył się w całej Polsce pierwszy powojenny sumaryczny spis ludności. Wyniki okręgu Rokutów 163 są następujące:

	Ludność obecna			Z ogólnej liczby według narodowości			
	razem	męż- czyźni	ko- biety	poniżej lat 18	18-59 lat	60 i więcej	Polaków po weryfikacji
Rokutów Turowy	398	168	230	116	218	64	398
Zawady	93	40	53	31	49	13	93
	491	208	283	147	267	77	491

... Zastraszająca susza w maju (1946) nie rokuje dobrego żniwa. Brakuje paszy zielonej. Zboża jare pozasychały. Majętności ziemskie Rokutów i Turowy przeszły w tym roku pod zarząd Samopomocy Chłopskiej. Zarządcą obu majątków jest obywatel Stefaniak z Lenartowic. Jest więcej koni. Więcej ziemi będzie obrobione.

... Gospodarze postawili na hodowlę świń. Po ich sprzedaży kupują konie i krowy. Za konia płacą 50-70 tys. zł a nawet do 100 tys. zł. Średniej wartości krowa kosztuje 25-30tys. zł. Droższe niż w ub. roku jest zboże: 50 kg żyta 650-700zł.

... Mimo starań wójta Kaczmarka żadnego remontu i nawet najkonieczniejszych napraw przy tut. szkole przeprowadzić nie można. Budżet szkoły na rok 1945/46 dochodzi do 100 tys. zł. Nie wystarczy nawet w połowie na pokrycie potrzeb szkoły. Miejscowe Koło Opieki Rodzicielskiej mimo szczerych chęci niewiele może szkole pomóc. Z zebranych 1600 zł zakupiło stół i krzesła.

... Miesięczna pensja nauczyciela wynosi teraz 2200 zł. Ubranie dla dziecka kosztuje 4 tys. zł, a buty 1800zł. To na razie tyle fragmentów z zapisów kroniki o sytuacji Rokutowa i jego mieszkańców w pierwszych latach po wojnie. Co zaś dotyczy samej szkoły to w dużym skrócie dalsze jej dzieje: wrzesień 1946r. – odchodzi z Rokutowa Ludwik Łochyński a na jego miejsce przyprawdza się z powiatu wągrowieckiego małżeństwo Antoniego i Izabeli Skryckich, repatriantów z Wileńszczyzny. Rok szkolny rozpoczyna się 15 września mszą św. w kościele w Grodzisku. Jest 5 klas przy liczbie dzieci 59. Są kłopoty z zaopatrzeniem w podręczniki. Kilkoro dzieci ubyłó z powodu wyjazdu z rodzicami na Ziemie Odzyskane. W tym samym roku szkolnym dokonano znaczącego remontu i założono nowe podwójne okna w obu izbach lekcyjnych, wymalowano klasy, wymieniono dach na szkole, budynku mieszkalnym i budynku gospodarczym. Zakupiono też 1 nowych ławek dwuosobowych, dwie tablice na stojakach oraz opał na zimę.

Rok 1960/61 to siedem klas, 4 nauczycieli i 88 uczniów

Rok 1963/64: kl. I-IV wg programu szkoły 8-klasowej,
VI-VII wg starego programu, nauczycieli 4, uczniów 98

Rok 1964/65: nauczycieli 4, uczniów 99 w 7-miu klasach. Generalny remont szkoły, stodoły ubikacji szkolnych wraz z szopą na opał, nowe opłotowanie. To zasługa zastępcy inspektora szkolnego, Stefana Kosmali, który wcześniej wizytował szkołę i stwierdził konieczność remontu.

Życie społeczne wsi.

Mieszkańcy Rokutowa w okresie powojennym stanowili wspólnotę wiejską w dobrym tego słowa znaczeniu. Ukształtowały ją więzi rodzinne, stosunki dobrosąsiedzkie: życzliwość, chęć wzajemnej pomocy, potrzeba międzyludzkich kontaktów. Człowiek z natury jest istotą społeczną. Objawy tego uzewnętrzniały się w życiu wsi. Spróbuję wymienić je.

Po wojnie pomoc sąsiedzka była widoczna najbardziej. Wspólna często praca na polu/żniwa, wykopki, omłoty/, wzajemne świadczenie sobie różnego rodzaju pożyczek /sprzętów, towarów, a nawet pieniędzy/, pomoc w przypadkach losowych. Ludzie często spotykali się nie tylko na polu, łące, w lesie, nad rzeką ale także bardzo często w altanach i na ławkach przed każdym domem w porze wieczornej lub popołudniowej w niedzielę. W okresie letnim często były tzw. majówki – zabawy taneczne na świeżym powietrzu. Wystarczyło, że miejscowi muzykanci (a było ich przynajmniej czterech) przeszli z muzyką przez wieś a już na którymś z „ugorków” od strony Zapłocia zbierali się starsi mieszkańcy i wspólna zabawa mogła się zacząć. Męska młodzież, tzw. kawalerka bez względu na porę roku wieczorem zbierała się w którejś z altan by potem kilkakrotnie przejść ze śpiewem (to były „koncerty” a nie jakieś pijackie wygłupy). W repertuarze były popularne piosenki ale też patriotyczne pieśni.

Prym w tym chórze należał do Edmunda Wasiewicza dysponującego pięknym głosem. W zimne wieczory było darcie pierza w kolejnych domach w ramach kobiecej sąsiedzkiej przysługi. Mężczyźni znajdowali sobie inne zajęcia: kręcenie mioteł, wyrób grabi itp. lub grę w karty. W maju przy każdym krzyżu i figurze we wsi zbierali się przed wieczorem mieszkańcy (kobiety, mężczyźni, dzieci) by odprawić wspólne majowe nabożeństwa.

W pogrzebie każdego mieszkańca brała udział prawie cała wieś. W domu zmarłego były wspólne modlitwy. Kondukt pogrzebowy za trumną zmarłego wiezioną na bryczce szedł 5 kilometrów z żałobnym śpiewem piaszczystą drogą przez las do kościoła w Grodzisku.

Na koniec trzeba wspomnieć o rzece Prośnie. Odgrywała ona rolę szczególną w życiu mieszkańców wsi. Przez prawie cały rok była miejscem pojenia bydła i koni oraz miejscem poboru wody dowożonej do gospodarstw dużymi pojemnikami zwanymi kufami. Do każdej budowy we wsi pobierany był z plaży piasek, którego nigdy nie brakowało. W okresie silnych mrozów Proсна była naturalnym lodowiskiem dla dzieci a w okresie letnim oczywistym kąpieliskiem dla wszystkich mieszkańców wsi – i nie tylko. Latem w każdą niedzielę nad Prosnę zjeżdżały tłumy z Pleszewa. Było gwarno i wesoło. Przez cały rok Proсна sprawiała radość licznym „rybakom”. Ryb było w bród. Łowiono je latem rękoma w przezroczystej wodzie pod kamieniami, koszykami lub tzw. sakami w wodnych zaroślach. W okresie wzbierania wód (wiosna, jesień) łowiono tzw. podrywkami (sieć na długich pałkach z przytwierdzonym drążkiem). Najbardziej wytrwali rybacy łowili ryby nawet zimą w przerębłach na lodzie w rzece.

Czas wyzwolenia, czasem kolejnej okupacji

Starałem się w miarę wiernie opisać pierwsze dwa lata powojenne w Rokutowie. Dalsze lata – to okres do roku 1953 określane jako czasy stalinizmu, kultu jednostki,

wczesnego komunizmu. Jeżeli czasy bezpośrednio po wojnie były dla mieszkańców wsi czasem ciężkim to następne można określić jako trudne. Żeby obraz tych lat był w miarę czytelny niezbędny jest dłuższy ich opis – zarówno w aspekcie materialnym jak i wolności obywatelskich szerzej pojętych.

W Rokutowie mimo prób, nie udało się założyć rolniczej spółdzielni produkcyjnej choć takie założono w pobliskich wsiach: Grodzisku, Zawidowicach, Lenartowicach. Krótka istniała taka również w Turowach, gdzie jej przewodniczącym został b. właściciel tego folwarku p. Adamczak. Rolnicy z Rokutowa (również parcelanci) chcieli gospodarować na swoim i potrafili swoją decyzję obronić. W dłuższej perspektywie byli jednak bez szans w zderzeniu z własnym represyjnym państwem. Obowiązkowe dostawy – zboża i żywca w połączeniu z podatkiem i różnymi opłatami skutecznie zahamowały nie tylko rozwój gospodarstw ale też nie pozwoliły na znośny byt chłopskich rodzin. Właściciele gospodarstw nie było stać na zbyt duże obciążenia finansowe i rzeczowe w postaci obowiązkowych dostaw. Wielu z nich zadłużyło się. Władze te długi bezwzględnie egzekwowały. Siłą były zabierane resztki zboża i żywca. W największe długi popadły większe gospodarstwa, nazywane wtedy kułackimi. Do kułaków zaliczono: Stanisława Szwedka, Jana Pisarskiego, Józefa Szymczaka, Antoniego Bidałę, Kazimierza Michałowicza, Jana Pawłowskiego, a także Jana Grygiela, Bolesława Kempńskiego, Franciszka Kałużnego, Bolesława Michalskiego, Stefana Jewasińskiego. Stanisławowi Szwedkowi za długi zabrano ziemię, którą przekazano RSP Lenartowice, a potem część zalesiono. Do więzienia wtrącono: Stanisława Szwedka, Antoniego Bidałę. Jan Pawłowski chcąc uniknąć więzienia i uchronić rodzinę przed skrajną biedą wyprzedził konie i krowy i za uzyskane pieniądze kupił zboże i żywca by to oddać na poczet obowiązkowych dostaw. Sam zaś, jako murarz z zawodu zaczął zarabiać po okolicznych wsiach. Po tym okresie, mało które większe gospodarstwo już się podniosło, większość po latach przestało istnieć.

Z tych czasów zapamiętałem taki obraz: Przez wieś przejeżdżają samochody.

Na pierwszym – kilku ludzi – tzw. aktywistów z Pleszewa z nagłośnieniem i czerwone flagi. Na drugi ładowano zabrane zboże ze stodół i strychów.

Z pierwszego samochodu słychać było głośną rewolucyjno-propagandową muzykę przerywaną apelami jednego z aktywistów, który wzywał do potępienia kułaków – „sabotażystów, wrogów ludowego ustroju co nie wypełniają swoich obowiązków i przez nich głodują ludzie w mieście”. Ponuremu spektaklowi towarzyszyły głośne przekleństwa wyległych na drogę ludzi i kamienie rzucane na samochody przez dzieci, którym trudno było coś zrobić czy też ukarać.

Ówczesne władze wypowiedziały też walkę w sferze świadomości swoich obywateli. Widoczne to było przede wszystkim w szkole. W klasach ze ścian poznikały krzyże. Wycofano naukę religii ze szkół. W miejsce krzyży na ścianach zawisły portrety: Bieruta i Cyrankiewicza, później też Gomułki.

Nie mogło zabraknąć portretów Stalina ale też Lenina, Marksa, Engelsa.

W szkole musiały odbywać się okolicznościowe apele czy też akademie ku ich czci lub z okazji ważniejszych politycznych rocznic i wydarzeń.

Sięgam znów do kroniki szkolnej by przytoczyć zapis z 1949r.

„Dnia 21.XII b.r. w tut. szkole odbyła się wieczornica dla dzieci szkolnych i starszego społeczeństwa. Celem tej wieczornicy było oddanie należnej czci Józefowi

Stalinowi, Wielkiemu Wodzowi, Nauczycielowi i wychowawcy mas pracujących całego świata w Jego 70 rocznicę urodzin.

Program był następujący:

1. Krótkie przemówienie nauczyciela o życiu, walkach i pracy pokojowej Józefa Stalina.
2. Okolicznościowe deklamacje.
3. Śpiewy rewolucyjne.

Dzieci szkolne uczyły 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza zapoznaniem się z Jego życiem i pracą. Frekwencja na wieczornicy była duża.⁷

Miałem wtedy 11 lat i byłem w piątej klasie tej szkoły. Musiałem być na tej wieczornicy. Nic z niej jednak nie pamiętam choć wiele innych wydarzeń w szkole z tego roku utkwiło mi w pamięci, np. wyjazdy zbiorowe wozami konnymi do kina w Pleszewie, czy udział w akcji (była taka!) zbierania chrabąszczy w lesie nad Nerem. Nie pamiętam też aby mój nauczyciel, kierownik szkoły Antoni Skrycki na lekcjach uprawiał taką propagandę. Kiedy po 50-ciu latach w moje ręce trafiła Kronika szkoły byłem zdziwiony takim zapisem. Postanowiłem sięgnąć do jego akt osobowych. Jak wynika z jego -własnoręcznego życiorysu urodził się w Postawkach, b. woj. wileńskim.

Do szkoły nie uczęszczał a egzamin z zakresu szkoły powszechnej zdał jako eksternista – a w 1924r. rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Święcianach, które ukończył w 1929r. by w tym samym roku rozpocząć pracę zawodową jako nauczyciel szkoły powszechnej w Dubinkach w powiecie lidzkim. W swoim życiorysie pomija lata 1942–45 stwierdzając lakonicznie że był bez pracy. Być może, że ten okres był powodem niezbyt miłego traktowania jego ze strony władz oświatowych – najpierw w powiecie wągrowieckim a potem jarocińskim i pleszewskim. Antoni Skrycki przez pierwsze lata uczył też religii, organizował i brał udział we mszy na rozpoczęciu roku, przez cały okres pobytu systematycznie, co niedzielę dojeżdżał rowerem 5 km do kościoła w Grodzisku. Nie należał też do żadnej partii, wyraźnie od nich stronił.

Sądzę, że taki zapis był spowodowany doświadczeniami z lat pobytu na Wileńszczyźnie (w tym również w okresie II wojny) oraz represjami władz oświatowych już w Polsce. A takie były – co wynika z akt osobowych. Znając realia tych czasów nie chciał zaszkodzić córce w nauce w szkole średniej a potem na studiach. Co do Kroniki jeszcze: ciekawe że do roku 1960 Kronikę a raczej zapisy w niej sprawdzali wizytujący inspektorzy szkolni co potwierdzali swoim podpisem. Zastanawia też, że nie ma żadnego zapisu związanego ze śmiercią Stalina w roku 1953 a w latach następnych zapisów natury politycznej. Nie było już widocznie nacisków i różnego rodzaju „wytycznych”. Znikły też obawy gdy córka ukończyła studia medyczne. Wracając do zapisu z 14.XII.1949: opisuje on ówczesne realia bardziej dobitnie niż uczone rozprawy, jest równocześnie rozwinięciem i potwierdzeniem użytych wcześniej w tekście określeń: czasy stalinizmu, kultu jednostki, wczesnego komunizmu. Dlatego ten zapis w całości przytoczyłem i skomentowałem.

⁷ Kronika szkolna – kopia w posiadaniu autora

Rokutów 1945–1989 w liczbach⁸

Wg spisu z dnia 14.10.1946r. Rokutów wraz z Turowami liczył 398 mieszkańców, bez Turów 357. Do dnia spisu z Rokutowa wyjechało 36 osób.

W roku 1945 Rokutów liczył więc 393 osoby. Turowy, wchodzące cały czas do sołectwa Rokutów w 1945 liczyły 43 osoby. Do 1989r. z Rokutowa (bez Turów) wyjechały łącznie 142 osoby: od 1946r do 1956 dalsze 22 osoby, do 1970 kolejne 40 osób i najwięcej do 1989, bo 44 osoby. W latach 1945–1989 do Rokutowa przeprowadziło się 49 osób w tym 47 osób w wyniku zawartych małżeństw oraz bezdzielne małżeństwo. Rzeczywisty ubytek mieszkańców w tym okresie wynosił więc ponad 90 osób i w roku 1989 Rokutów zamieszkiwało nieco ponad 300 osób.

W 1945r. budynków mieszkalnych w Rokutowie było 63, natomiast gospodarczych tylko 32 bowiem sporo zostało rozebranych przez Niemców w czasie wojny. Budynków mieszkalnych drewnianych było 27. Do roku 1989 rozebrano ich 24 a 3 oddano generalnemu remontowi i konserwacji. Obecnie są zamieszkałe. Do roku 1989 pobudowano 24 budynki mieszkalne i było ich w sumie 70 – (1947–56: 3, 1957–70: 9, 1971–89: 12). Budynków gospodarczych do roku 1989 pobudowano 37 i było ich już 70. Należy dodać, że budynki mieszkalne, które przetrwały wojnę były parterowe ze strychem, kryte dachówką (żaden z nich słomą). Rzadko z piwnicą wewnątrz budynku.

W 21 gospodarstwach były piwnice wolnostojące, zagłębiane w ziemi, zwane sklepami. We wsi było też co najmniej 30 murowanych piecy chlebowych, najczęściej stawianych w pomieszczeniach gospodarczych lub tzw. sieniach budynków mieszkalnych. Z reguły w każdym zabudowaniu były studnie kopane obłożone tzw. cembrowiną (cegłami) lub betonowymi kręgami. Wodę wyciągano wiadrami za pomocą tzw. kluczki lub łańcucha przyczepionego do wałka z korbą. Zaledwie przy 3 studniach były tzw. żurawie. Budynki gospodarcze, za wyjątkiem stodoł i szop były murowane, kryte dachówką.

3 stodoły i kilka szop było zadaszone słomą. W uzupełnieniu dodam kilka liczb dotyczących stopnia zamożności mieszkańców Rokutowa. Motocykli do roku 1956 we wsi nie było, nie mówiąc o samochodach czy ciągnikach.

W latach 1957–70 były 2 motocykle i 4 ciągniki. Inaczej przedstawiała się sytuacja w okresie lat 1970–1989. Motocykli było już 14, ciągników 18 a samochodów (osobowych i dostawczych) 10.

O mieszkańcach Rokutowa i ich działalności.

Z Kroniki szkolnej dowiadujemy się że już wiosną 1946r. działała we wsi organizacja pod nazwą „Samopomoc Chłopska”. Prezesem koła był Michał Pisarski. Władze zlikwidowały w tym czasie dwa tzw. gościńce, w których mieszkańcy zaopatrywali się m.in. w artykuły spożywcze, papierosy, napoje.

Po ich likwidacji staraniem „Samopomocy Chłopskiej” został w 1947r. otwarty sklep w budynku Józefa Dziuby. W następnym roku został przeniesiony do budynku Grzesiaka a prowadził go Jan Fabisiak. Dodać trzeba, że Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pleszewie została założona już w 1945r. Było 12 członków założycieli a jej siedziba mieściła się w budynkach dworskich na Maliniu. Działalność gospo-

⁸ Dane liczbowe zestawiono na podstawie przeprowadzonych rozmów z mieszkańcami i szczegółowego zestawienia sporządzonego przez autora.

darczą Spółdzielnia podjęła w listopadzie 1945r. Prezesem Zarządu był Franciszek Adamczyk, były właściciel gospodarstwa Turowy a głównym księgowym Feliks Andersz z Pleszewa. W Rokutowie oprócz wspomnianego Michała Pisarskiego do Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” należeli: Sieradzan Franciszek, Fabisiak Jan, Walczak Stefan, Kaniewski Kazimierz, Mikołajczak Stanisław, Juszczak Michał, Grygiel Jan, Płonkowski Józef, Augustyniak Franciszek, Dziuba Józef (s. Marcina). Była to w pierwszych powojennych czasach najliczniejsza i prężnie działająca organizacja rolników w Rokutowie. Jej działalność wynikała nie z pobudek politycznych a z potrzeby chwili: ułatwienia życia mieszkańcom.

W roku 1947 została założona komórka partyjna PPR, której sekretarzem był Jan Kolański. Członków miał niewielu ale władzy (jak wynika z zapisów kroniki) – wiele.

Od połowy lat pięćdziesiątych działała Ochotnicza Straż Pożarna której działalnością kierowali Jan Pawłowski, Franciszek Sieradzan, Julian Michalak, Józef Dziuba a później również: Henryk Sieradzan, Bronisław Pisarski, Lucjan Matysiak, Czesław Kostek.

Z tego okresu PRL-u trzeba wspomnieć o Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, paramilitarnej organizacji działającej w latach 1948–55. Władze PO „SP” politycznie podporządkowane ZMW a potem ZMP uzyskały prawo przymusowego wcielania młodzieży w wieku 16–21 lat do tzw. hufców pracy. Brygady „SP” kierowano do pracy przy budowie obiektów przemysłowych, dróg oraz w PGR-ach. Junaków poddawano przeszkoleniu wojskowemu i organizowano im kursy zawodowe. Młodzież męską, pochodzącą z środowisk tzw. wrogich ustrojowi kierowano do Korpusu Górniczego i pracy w kopalniach. Do hufców „Służby Polsce” w tym czasie zostały skierowane z Rokutowa następujący młodzi ludzie: Fabisiak Czesława, Pisarska Danuta, Genowefa Derwich, Pisarski Zygmunt, Sieradzan Henryk. Niektórzy z młodzieży męskiej trafili do odbycia służby wojskowej, część z nich do KBW, skierowanych do walki z tzw. bandami ukraińskimi UPA w Bieszczadach. W tej walce z Rokutowa uczestniczyli: Pawłowski Józef, Marciniak Józef i Franek Kazimierz. Ten ostatni w tej walce poniósł śmierć.

Ożywioną działalność od lat 60-tych ub.w. prowadziło Kółko Rolnicze z prezesem Józefem Dziubą, s. Marcina. Znacznie później powstało KGW, której długoletnią przewodniczącą była Teresa Biadała, po niej Irena Sieradzan, Mariola Pawłowska.

W roku 1962 zaczęło działać Koło Związku Młodzieży Wiejskiej, którego pierwszą przewodniczącą była Mirosława Pawłowska. Jej zasługą było doprowadzenie do otwarcia Klubu-Kawiarni „RUCH” w roku 1963 w budynku b. odwachu. Po rozwiązaniu ZMW organizacją młodzieżową ale już pod nazwą ZMP a później ZSMP kierowała Alicja Małolepsza.

W roku 1954, po utworzeniu gromadzkich rad narodowych odbyły się wybory radnych. Przedtem było oczywiście uzgodnienie kandydatów z miejscową POP PZPR a potem „mobilizujące” zebranie wiejskie. Pierwszymi radnymi zostali uzgodnieni wcześniej kandydaci: Franciszek Augustyniak, Tadeusz Twardowski, Antoni Franek, Kazimierz Dziuba. Dodać trzeba, że żaden z nich nie należał do PZPR. W późniejszych latach radnym do rady gromadzkiej a potem gminnej byli m.in. Jan Pawłowski, Stanisław Dziuba, Waław Zieliński, Teresa Biadała, Irena Sieradzan.

Należy też odnotować nazwiska sołtysów Rokutowa w latach 1945–1989. Pierwszym sołtysiem po wojnie został Jan Pisarski właściciel dużego gospodarstwa i gościńca.

W czasie wojny został przez Niemców pozbawiony gospodarstwa a w jego zabudowaniach gospodarczych prowadzono hodowlę świń na dużą skalę. W swoim domu w roku 1941 dłuższy czas ukrywał ks. proboszcza parafii Grodzisko prałata Hipolita Kowalewicz, któremu groziło uwięzienie. Po wyrobieniu stosownych dokumentów księdza „przemycono” do Kalisza gdzie przetrwał wojnę.⁹

Jan Pisarski sołtysiem nie był długo. Kulawy, inwalida wojenny z czasów I wojny światowej, chory na silną astmę zrezygnował z tego urzędu w 1945r. Jan Pisarski był ojcem późniejszego prof. med. Tadeusza Pisarskiego. Na jego miejsce wybrano Marię Małyjasiak z d. Szwedek, żonę zamordowanego przez Niemców w obozie koncentracyjnym Jana Małyjasiaka i matkę zastrzelonego przez Niemców w Rokutowie syna Edmunda. Po roku ona również zrezygnowała. Razem z synem Mironem i córką Ewą wyjechała do Kowalewa a potem do Bydgoszczy by zapewnić dzieciom możliwość kształcenia się. Syn Miron otrzymał tytuł profesora a córka Ewa również ukończyła studia wyższe.

Po Marii Małyjasiakowej sołtysowanie objął Antoni Białda z zawodu szewc i właściciel niewielkiego gospodarstwa. Z powodzeniem sołtysował wsi do roku 1955. W latach 1955–1963 sołtysiem był Antoni Franek, przedtem inkasent podatkowy i właściciel niewielkiego gospodarstwa a w czasie wojny wódarz w miejscowym majątku przejętym przez Niemców. Po nim sołtysiem Rokutowa był do roku 1989 Stanisław Dziuba. Sołtysował przez 26 lat. Był też wieloletnim radnym, oddanym wsi społecznikiem. Za swą pracę wielokrotnie odznaczany. Był osobą ogólnie lubianą przez mieszkańców. Zrezygnował w 1989r. Dodam, że Stanisław był synem Józefa Dziuby – sołtysa Rokutowa w latach 1914–1938.

Młodzi mieszkańcy Rokutowa z pewnością nie wiedzą, że w ich wsi urodzili się i mieszkali:

- Józef Pisarski, powstaniec wielkopolski i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, pochowany na grodziskim cmentarzu¹⁰.
- Kazimierz Franek, żołnierz WP, zginął z rąk ukraińskich nacjonalistów z UPA, pochowany również na cmentarzu w Grodzisku.
- Miron Małyjasiak, którego ojciec i brat zostali zamordowani przez Niemców. Po wojnie zdobył wykształcenie wyższe i był później profesorem dr hab. na wyższych uczelniach w Bydgoszczy, Olsztynie, Gdańsku i Szczecinie. Pochowany na cmentarzu w Pleszewie przy ul. Kaliskiej.
- Kazimierz Zieliński, jako pierwszy z Rokutowa zdobył po wojnie zawód nauczyciela. Po ukończeniu Akademii Medycznej w Łodzi był lekarzem wojskowym. Zamieszkał w Wałczu a potem w Szczecinie. Jako lekarz uczestniczył w wojnie koreańskiej. Pochowany w Szczecinie.
- Tadeusz Pisarski, lekarz, prof. dr hab. medycyny, wybitny ginekolog, dyrektor kliniki na Polnej w Poznaniu. Zasłużony dla Ziemi Pleszewskiej, Honorowy Obywatel Pleszewa. Jego prochy spoczywają w Nekielce¹¹.

⁹. Na podstawie zapisów kościelnych

¹⁰. Rocznik Pleszewski XVI/2016 Art. opr. Marcin Bocheński – Życie Józefa Pisarskiego, powstańca wielkopolskiego i uczestnika wojny polsko-bolszewickiej na tle historycznych wydarzeń.

¹¹. Rocznik Pleszewski XI/2010 Art. opr. Edward Pisarski – Prof. dr hab. Tadeusz Pisarski – Honorowy Obywatel Miasta Pleszewa

- Bogusław Pisarski, rzemieślnik-przedsiębiorca, wieloletni Starszy Cechu w Pleszewie, zasłużony dla Miasta i Gminy Pleszew, wielokrotny sponsor i fundator na rzecz społeczności Rokutowa, Pleszewa i gminy. Pochowany na cmentarzu w Pleszewie przy ul. Kaliskiej.
- Stefan Jewasiński, rolnik, właściciel wiatraka, przed wojną urzędnik Stanu Cywilnego na placówkach w Brzeziu i Rokutowie. Na dokumentach USC można podziwiać rzadko spotykane jego piękne kaligraficzne pismo. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Grodzisku.

1945–1989: najważniejsze wydarzenia we wsi

Jako mieszkaniec Rokutowa w latach 1938–1958 a potem – do dnia dzisiejszego częsty bywalec w tej wsi u rodziny, mający też żonę z Rokutowa a ponadto zainteresowany historią rodzinnej wsi z autopsji znam jej powojenną historię. Dlatego najważniejsze uznałem następujące wydarzenia uporządkowane chronologicznie:

- 21.01.1945r. wyzwolenie Rokutowa,
- marzec 1945r. rozpoczęcie nauki w szkole,
- VII-IX. 1945r. porcelacja majątku ziemskiego
- sierpień 1947r. pierwsze wiejskie dożynki po wojnie
- 15.01.1948 otwarcie punktu bibliotecznego we wsi
- 1950r. uwięzienie rolników uznanych za tzw. kułaków
- 05.12.1954 pierwsze wybory do rad narodowych
- 1955 przekazanie młodzieży działki na boisko sportowe
- 1955 pożar wywołany przez piorun – spłonęły zabudowania gospodarcze rokutowskiego majątku
- czerwiec 1955r. pierwsze we wsi obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka – uroczystości w szkole
- 26.11.1955r. wieczór Mickiewiczowski w szkole w setną rocznicę śmierci poety zorganizowany przez kier. szkoły Antoniego Skryckiego, urodzonego na Wileńszczyźnie
- 01.01.1956 reaktywowanie powiatu pleszewskiego
- 1959 utworzenie szkoły siedmioletniej
- 1959 dożynki wiejskie wznowione po długiej przerwie
- 1961 elektryfikacja wsi
- 1963 otwarcie Klubu-Kawiarni RUCH
- 1964 oddanie do użytku świetlicy wybudowanej w czynie społecznym – przeniesienie Klubu-Kawiarni
- 1964 zakup telewizora dla szkoły dostępnego dla mieszkańców wsi
- 1967 otwarcie linii autobusowej Pleszew – Rokutów
- 1969 pobudowanie remizy strażackiej

Wspomnienia osobiste, uwagi końcowe

Lata 1945–1946 to nie tylko okres radości z odzyskanej wolności po koszmarze niemieckiej okupacji ale też czas leczenia ran w sferze psychicznej i trudny w wymiarze materialnym. To czas układania na nowo życia w każdej rodzinie i organizowania się społeczności wiejskiej. Jak trudny to był okres obrazują wspomnienia żyjących jeszcze mieszkańców. Osobiście znam ten czas z autopsji. W roku 1945 miałem już siedem lat i rozpoczynałem naukę w miejscowej szkole. Pamiętam oczekiwanie na przyjazd

dziadków Józefa i Marcjanny Dziubów i wujka Stanisława wywiezionych do Modlina a potem do tzw. Prus Wschodnich. Drugi wujek Waclaw już nie wrócił – zmarł. Potem długie miesiące czekaliśmy na powrót taty Michała ze szpitala w Kutnie. Wywieziony wraz z innymi mieszkańcami Rokutowa przez Niemców na tzw. roboty przymusowe do Generalnej Guberni (kopanie „okopów” dla armii niemieckiej) został już po wyzwoleniu tych terenów postrzelony przez rosyjskiego żołnierza.

Często wspominam rodzinną wieś i jej mieszkańców. Pamiętam ten stary Rokutów po zakończonej wojnie. Dziś nie ma już wiele nazwisk, które były jeszcze w 1945r. Wymienię po kolei, począwszy od Neru nazwiska rodzin, których w Rokutowie już nie spotkamy: Michałowiczów, Zielińskich (3 rodziny), Biadałów, Michalaków, Jewasińskich, Kolańskich, Fabisiaków (2 rodziny), Dziubów (3 rodziny), Cellerów, Michalskich, Śmigielskich, Kałużnych (3 rodziny), Wróblewskich (2 rodziny), Tarków, Bociańskich, Żuraszków, Kaźmierczaków, Kempnińskich, Tanasiów (3 rodziny), Zychów, Grzesiaków, Wojciechowskich, Pisarskich (4 rodziny), Witczaków, Szczepaniaków, Maruszewskich, Spachaczów, Małyjasiaków, Zajdów, Knerów, Kiełbasów, Gryglów, Franków, Augustyniaków, Wasiewiczów, Kujawów, Chwałkowskich, Kuźniackich, Włodarczyków, Bartczaków, Galińskich, Cierniaków, Józefiaków, Płonkowskich (2 rodziny).

Zniknęły więc 44 nazwiska na 63 numery budynków mieszkalnych. Są tego dwie przyczyny:

- biologiczna: brak potomków w linii męskiej oraz zgony,
- ekonomiczno-migracyjna – wyjazdy mieszkańców na stałe z różnych powodów.

Do dziś w moich wspomnieniach często przejawiają się zwykłe, codzienne sprawy: wypas krów na łąkach przy Nerze a później pomoc rodzicom w polu. Nie można nie pamiętać kąpeli w Prośnie latem – od maja do października, dziecięcych szaleństw na lodzie zamarzniętej rzeki – z zimnymi kąpielami po załamaniu lodu włącznie. Przyjemnie było włóczyć się po bliskich lasach i zbierać grzyby. Jako zapalony „rybak” lubiłem łowić ryby – w rzece i Strudze, na różne sposoby.

Pamiętam doskonale swój najwcześniejszy epizod w działalności społecznika. W roku 1955 zorganizowałem wiejską drużynę siatkówki. Nie było boiska więc międzywsiowe mecze rozgrywaliśmy na ugorku obok plaży przy rzece. Przed przyjezdnymi było mi wstyd za to „boisko”. Udawałem się wielokrotnie w tej sprawie do przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej z prośbą o przydział gruntu na boisko. Odpowiedź zawsze była odmowna. Napisałem więc list do gazety „Gromady-Rolnik Polski”. Po dwóch tygodniach sołtys przyniósł mi wezwanie – zaproszenie do Przewodniczącego Rady. Pojechałem 5 km rowerem do Zawidowic. Na wstępie padło pytanie: Dlaczego napisałeś do gazety? Po dalszej rozmowie dostałem zapewnienie: w najbliższym czasie dostaniecie działkę. No i po kolejnych dwóch tygodniach dostaliśmy do dyspozycji połowę działki pomajątkowej z PFZ, użytkowanego przez miejscowego sekretarza POP. Mieliśmy boisko – była radość. Potem na tej działce oprócz boiska znalazło się miejsce na świetlicę wiejską i remizę strażacką, które zostały zbudowane z inicjatywy Jana Pawłowskiego, wtedy radnego i prezesa OSP, który osobiście jako murarz te obiekty budował z udziałem czynu społecznego mieszkańców.

Co do ówczesnego wójta to muszę stwierdzić, że później przez długie lata nasza współpraca układała się wzorowo. Gorzej było z dzierżawcą, który został pozbawiony

połowy gruntu. Gniewał się na mnie do końca życia. W sumie dobrze się stało jak się stało. Było to przecież w interesie mieszkańców wsi. Do dziś mogą korzystać z boiska, świetlicy i remizy strażackiej.

Z myślą o Rokutowie już jako radny powiatu pleszewskiego wielokrotnie zgłaszałem w latach 2001–2002 wniosek w sprawie zorganizowania spływu kajakowego na Prośnie z możliwością wykorzystania budynku szkolnego lub świetlicy wiejskiej na stanicę wodną. Nie było jednak zainteresowania ani ze strony władz ani ze strony organizacji sportowych i turystycznych. W roku 2005 do tematu wrócił i zorganizował spływ kajakowy starosta Michał Karalus. Na jego prośbę przy współudziale inż. Eugeniusza Markiewicza, pracownika Urzędu Gminy Chocz opracowałem „Przewodnik spływu kajakowego na Prośnie: Bogusław – Gizalki”. Niestety, na jego wydanie brakło funduszy. Maszynopis znajduje się u mnie w szufladzie.

I na koniec.

Rada Miejska w Pleszewie na swej sesji w dniu 9 grudnia 2004r. podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Programów Odnowy Wsi Gminy Pleszew. Został opracowany Plan Rozwoju miejscowości Rokutów przyjęty przez mieszkańców na zebraniu w dniu 10.02.2005r. W uzasadnieniu opracowania są takie zapisy:

„Rokutów to jeden z najciekawszych zakątków krajobrazowych Miasta i Gminy Pleszew... Bezpośrednim i materialnym efektem wdrożenia projektu będzie powstanie wiejskiej bazy turystycznej, która znajdzie się w jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów geograficzno-przyrodniczo-lokalizacyjnych Miasta i Gminy Pleszew.”

Okazuje się, że nie tylko ja jestem oczarowany Rokutowem, kapryśną Prosną, malowniczą doliną Neru, różnorodnymi lasami, bogactwem świata zwierzęcego i roślinnego. I z tego ogromnie się cieszę.

Być może Rokutów i jego mieszkańcy dostaną jeszcze szansę rozwoju. Jestem marzycielem ale i optymistą.



Rok 1959. Świeżo upieczone absolwentki szkół średnich – współorganizatorki dożynek wiejskich i zespołu tanecznego: z lewej Teresa Pisarska (Mielcarek), ur.1940 r., Liceum Pedagogiczne – Krotoszyn, kuzynka autora oraz z prawej Jadwiga Pawłowska (Pisarska), ur. 1942 r., Technikum Handlowe – Ostrów Wielkopolski, żona autora; zdjęcia z prywatnego archiwum E.Pisarskiego



Berdychów – wjazd do Rokutowa od strony Pleszewa. Archiwum prywatne E.Pisarski.



Odwach – pozostałość po zaborze pruskim. Archiwum prywatne E.Pisarski.



Zabytkowy dom Szwedka. Archiwum prywatne E.Pisarski.



Zabytkowy dom Pisarskich, później Kempieńskich, Tanasiów, Sobczaków.
Archiwum prywatne E.Pisarski.



Most na Nerze z 1942 roku. Archiwum prywatne E.Pisarski.

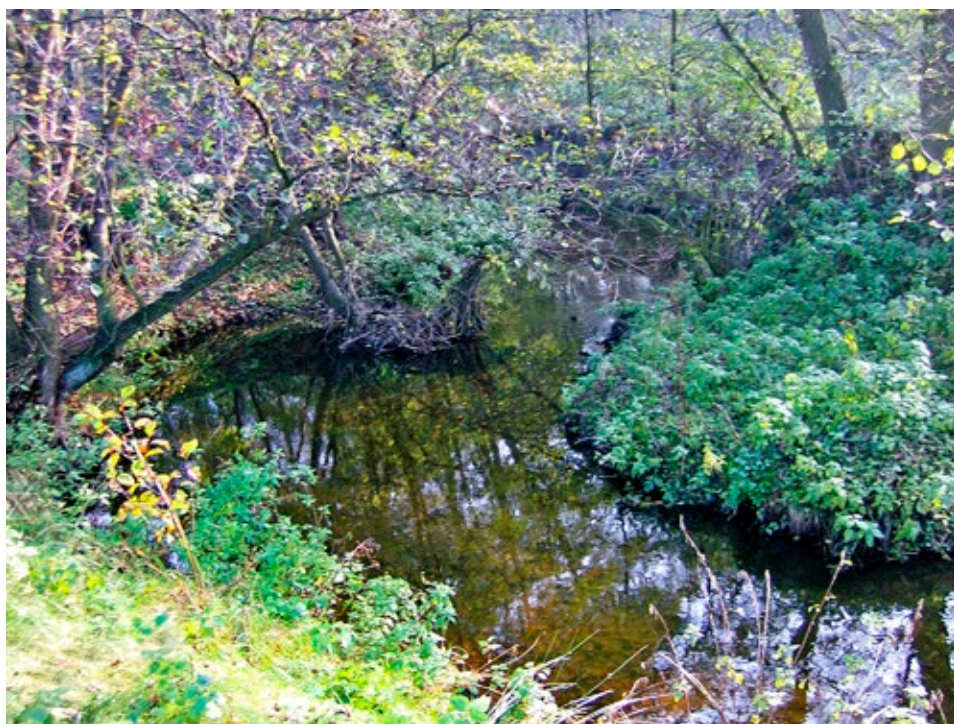
Kapliczka Michałowiczów
na Wygnańcu. Archiwum
prywatne E.Pisarski.



Wiatrak
po Jarosińskich
na Wygnańcu.
Archiwum prywatne
E.Pisarski.



Budynek szkoły z 1895 roku na Wygnańcu. Archiwum prywatne E.Pisarski.



Bujna roślinność nad brzegami Neru. Archiwum prywatne E.Pisarski.

FABRYKA CUKIERKÓW PLESZEWIANKA

Firma pod popularną nazwą PLESZEWIANKA działała na terenie miasta w latach 1973–1996 a jej pełna nazwa to:

1. Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Ostrów Wlkp.
ul. Partyzancka 10 Wytwórnia Pomadek Mlecznych „Pleszewianka „w Pleszewie
ul. Malińska / aktualny adres ul. 70 Pułku Piechoty 18 / w okresie od 1973
do 1975 r.
2. Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego Ostrów Wlkp.
ul. Partyzancka 10 Wytwórnia Pomadek Mlecznych „Pleszewianka „w Pleszewie
ul. Malińska w okresie od 1976 do 1996 r.

Ponadto funkcjonowała nazwa „Fabryka Cukierków Pleszewianka „jednakże takie określenie firmy nie wynikało z żadnego dostępnego mi dokumentu.

W dalszej części artykułu nazwa firmy będzie określana jako „Wytwórnia „bez względu na omawiany okres działalności.

Początek zaistnienia wytwórni to rok 1970, kiedy to powstała możliwość dofinansowania budowy zakładu zatrudniającego kobiety ze środków finansowych, którymi dysponowało wtedy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Na polecenie ówczesnego Dyrektora Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego SPOMASZ w Pleszewie Arkadiusza Marciniaka ofertę w tej sprawie opracował do Prezydium w Poznaniu Józef Jędruszek. Oferta została zaakceptowana oraz zarezerwowano na ten cel środki finansowe. Ponadto projekt budowy wytwórni uzyskał pełną akceptację i poparcie władz powiatowych gdyż przyszła firma dawałaby zatrudnienie dla ponad 100 kobiet oraz testowane byłyby na miejscu wyroby produkowane w SPOMASZU. Na zlecenie Dyrektora SPOMASZU, Generalny Dostawca Kompletnych Obiektów Przemysłowych w Warszawie opracował założenia i projekt technologiczny wytwórni. Rolniczy Kombinat Spółdzielczy „Nowy Świat„ z Dobrzycy z gruntów położonych w Pleszewie przy ulicy Malińskiej przekazał pod budowę wytwórni obszar około 4 hektarów z tego na teren bezpośrednio związany z pracami budowlanymi wydzielono działkę 1,09 hektara. Generalnym Realizatorem Inwestycji został SPOMASZ Pleszew, natomiast w pierwszym etapie pracownicy firmy w czynnie społecznym wykonali ogrodzenie terenu oraz przygotowali zagospodarowanie socjalne budowy. Część architektoniczną z projektem budowlanym wykonał Terenowy Zespół Usług Projektowych w Pleszewie ul. Poznańska 35. Natomiast projekt technologiczny linii produkcyjnej wykonali konstruktorzy SPOMASZU pod kierunkiem Józefa Jędruszka konsultując go z pracownikami naukowymi Katedry Cukiernictwa Politechniki Łódzkiej.

Po uzyskaniu pozwolenia na budowę w roku 1973 przystąpiono do budowy wytwórni. Roboty budowlane montażowe wykonało Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane z Jarocina bez budynku kotłowni, którą wykonała brygada budowlana SPOMASZU. Instalację wodno – kanalizacyjną wykonało Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki

Komunalnej i Mieszkaniowej w Pleszewie. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Pleszewie wykonał instalację kotłowni olejowej. Instalację energetyczną wraz z oświetleniem terenu zrealizowała Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Pleszewie. Drogi dojazdowe oraz¹ chodniki na terenie wytwórni wykonał Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Pleszewie. Kompletny montaż linii technologicznej wytwórni oraz stacji uzdatniania wody wykonał SPOMASZ Pleszew. Dostarczone zostały następujące urządzenia linii technologicznej

- kocioł CKA – 22
- wyparka CAA – 4
- urządzenie do kondensacji i schładzania CSA – 1
- urządzenie do podgrzewania masy
- krajalnica CKA – 1
- walcarka CWA

Po wykonaniu robót przez firmy specjalistyczne pracownicy SPOMASZU uporządkowali teren w czynie społecznym. Budowa wytwórni zakończona została w czerwcu 1975 r. Wytwórnia składała się z następujących obiektów:

- hali produkcyjno – warzelniczej,
- magazynu o powierzchni 980 m²,
- pomieszczeń administracyjnych / 4 pokoje /,
- laboratorium
- stołówki, szatni oraz pomieszczeń socjalnych
- portierni oraz kotłowni na olej opałowy wytwarzającej parę do produkcji o temperaturze 116 ° C. Decyzją władz powiatowych oraz SPOMASZU wytwórnię do bieżącej eksploatacji przekazano firmie w Ostrowie Wielkopolskim działającą w branży spożywczej o podobnym profilu produkcji. Firma ta produkowała w tym okresie wina owocowe, wody gazowane, ocet oraz prowadziła masarnię².

Z dniem 1 lipca 1975 r. nastąpił pełny rozruch technologiczny, jako pierwszy produkt były to cukierki „krówka”,³ Cały proces produkcyjny odbywał się automatycznie na zainstalowanych urządzeniach. W ostatnim etapie krajalnica cięła masę pomadkową na długie paski i dalej zakończenie produkcji odbywało się ręcznie. Zatrudnione kobiety wycinały porcje cukierków odpowiednim nożem i zawijały je w papierki oraz pakowały w kartony. Jak informowała lokalna prasa⁴ we wrześniu 1975 r. zatrudnionych było bezpośrednio przy produkcji 70 osób w większości kobiet pracujących na pierwszą zmianę. Planowana wielkość produkcji to 700 ton⁵ krówek” rocznie.

W następnych latach wytwórnia zwiększała produkcję cukierków „krówka „oraz urozmaiciła asortyment produktów spożywczych⁵ i tak:

- w roku 1979 rozpoczęto produkcję galaretek owocowych,
- w roku 1980 rozpoczęto produkcję cukierków „toffi „na urządzeniach sprowadzonych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej,

1. Archiwum zakładowe Fabryki Maszyn Spożywczych SPOMASZ Pleszew.

2. Informator zakładowy WZPOW Ostrów Wlkp. z 1980 r. s. 17

3. Informator zakładowy WZPOW Ostrów Wlkp. z 1980 r. s. 6

4. Miesięcznik „Południowa Wielkopolska „Nr 9/155 z 1975 r. s. 3

5. Asortyment produkcji oraz zatrudnienie podano na podstawie informacji udzielonej przez Kazimierza Kędzińskiego.

- w roku 1986 rozpoczęto rozlewanie win owocowych / wiśniowe, truskawkowe, porzeczkowe / do butelek. Wina były sprowadzane w beczkach z fabryki w Dwi-kozach k/ Sandomierza,
- w roku 1991 rozpoczęto wykonywanie sałatek warzywnych oraz pakowanie herbaty.

W celu zwiększenia zakresu prowadzonej działalności oraz zmniejszenia kosztów jednostkowych uruchomiono produkcję nie związaną z branżą spożywczą a mianowicie: produkcję szamponów do włosów z komponentów sprowadzanych z Belgii oraz rozlewanie do butelek plastikowych. Było to w roku 1992. Zatrudnienie w wytwórni kształtowało się następująco⁶:

- rok 1980–120 osób,
- rok 1985–125 osób,
- rok 1990–115 osób,
- rok 1995–20 osób,

Działalnością bieżącą wytwórni kierował i administrował Kierownik. W okresie istnienia wytwórni Kierownikami byli:

1. Zenon Wrzeszczyński w latach 1975–1976,
2. Stefan Wasielewski w latach 1977–1978,
3. Kazimierz Kędziński w latach 1979⁷–1996.

Zmiana warunków gospodarowania po wprowadzeniu reformy Leszka Balcerowicza na początku lat 90. XX wieku przyczyniła się do stale pogarszającej się sytuacji finansowej wytwórni. Przyczyniły się do tego:

- spadek sprzedaży produkowanych wyrobów wynikający z bardziej atrakcyjnego importu podobnych wyrobów spożywczych,
- wysokie oprocentowanie odsetek ustawowych wynoszące w grudniu 1990 r. 90 %⁸
- wysokie koszty jednostkowe produkcji.

Ponadto w roku 1991 pojawiły się roszczenia rewindykacyjne byłych właścicieli gruntów, na których pobudowana została wytwórnia. Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo- Warzywnego w Ostrowie Wlkp. formalnie nie były jej właścicielem. Wynikało to z faktu, że przejęcie gruntów przez RKS Nowy Świat od osób prywatnych odbyło się bez jakichkolwiek dokumentów, ponadto przy przekazywaniu kolejno gruntów od RKS Nowy Świat poprzez SPOMASZ Pleszew do WZPOW w Ostrowie Wlkp. nie dokonano odpowiednich zapisów w księgach wieczystych.

Podjęmowane próby zwiększenia produkcji oraz zmniejszenia kosztów również poprzez redukcję zatrudnienia w wytwórni nie przyniosło znaczących rezultatów. Zmniejszenie zatrudnienia następowało poprzez wypowiedzenia umów o pracę jak również służbowego przeniesienia do pracy w Ostrowie Wlkp. Ostatecznie wytwórnia została zlikwidowana a majątek został przekazany pełnomocnikowi byłych właścicieli w roku 1996. Od tego czasu obiekt ulegał systematycznej dewastacji. Ponadto pełnomocnik zadłużył firmę biorąc kredyty pod zastaw hipoteczny. W grudniu 2005 r. prywatny inwestor zakupił nieruchomości w wyniku licytacji komorniczej. Od tego czasu przeprowadzany był remont i gruntowna modernizacja obiektu pod

⁶ relacja Kazimierza Kędzińskiego

⁷ Informator zakładowy WZPOW Ostrów Wlkp. z 1980 r. s. 14

⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1990 r. w sprawie określenia odsetek ustawowych (Dz. U. Nr 82 poz. 478).

zakres potrzeb prowadzonej działalności gospodarczej. Wyburzona została portiernia oraz kotłownia. Od 2012 roku w tym miejscu znajduje się zajezdnia autobusowa Pleszewskich Linii Autobusowych.

Niniejszy artykuł mógł powstać na podstawie dostępnych mi dokumentów – było ich niewiele, jak również przeprowadzonych rozmów z osobami związanymi z wytwórnią. W tym miejscu składam podziękowanie za przekazane informacje: Kazimierzowi Giezkowi, Józefowi Jędruszkowi, Kazimierzowi Kędzierskiemu oraz Elżbiecie Wrzeszczyńskiej..



Opracowywanie dokumentacji wytwórni, od lewej: prof. dr inż. Jan Sroczyński z Politechniki Łódzkiej, inż. Romuald Szafraniak i inż. Józef Jędruszek.

Prace porządkowe w ramach czynu społecznego wykonywane przez pracowników SPOMASZ.

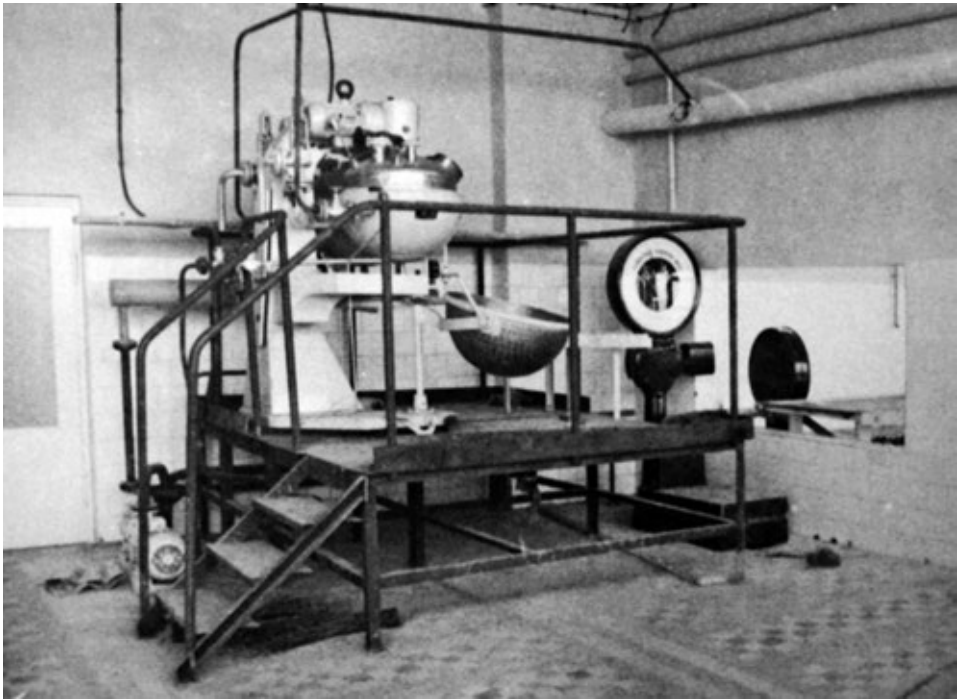




Niedzielną wizytacją czynu społecznego od lewej: Dyrektor SPOMASZ Arkadiusz Marciniak, przedstawiciel WZPOW. Ostrów Wlkp., I Sekretarz KP PZPR Alojzy Staszewski, Przewodniczący Rady Zakładowej Jerzy Gościński.



Hala produkcyjna, widok od strony południowej.



Aparat wyparkowy do gotowania masy.



Ścieki —

Jest oczywiście, że w natury istoty, czynniki noszenia budowl i kultur w szerakim tego słowa w Słod jej niedostatk w w strowa jest czynnikiem tym intensyfikacją produkcji. Szczególny deficyt w niej do pła odrywają to gminach Suńnica, Marzów, Międzyrzec i Miroszów.

Główny, że i w innych w wa waznych srodach w małopana: si procent smol skich N. powiale, auto znajduje się w stanie nie m. Służba Sanitarno-Epi glezna stwierdza, że się z siada np. wickoski schł schł. PCR Czysta, Susta łonek w Suńnic, itp.

Na cada problemów w z uchrona środowiska w wyznaczanie wód ściek mianymi i powoju gldowym ich produkc naturalnie miano. Cuda ścieki odprowadzane są wstęgowy oczyszczona — trygowane w składowe i rym. Na one są mab, pu i miodolna da profil waznych usterkach, przykajmniej brocia woz się z Lakomaywowa ZNR, CPN i PONI odpo na Just do Głoboko ten m sta. W konsekwencji tu stała się kwestia ścieki cztym oczyszczycielu i trawia osadomielnicu, rafa

Dlugo „rodziła się” ta ścieka fabryka. Złożyły się na to różne — obiektywne — przyczyny, o których pisałimy swego czasu. Ale od kilku tygodni — jak nas poinformował kierownik Zenon Wrosczyński — fabryka cuklerów w Pleszewie, której inwestorem i właścicielem jest Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego jest w tzw. rozruchu. Pracuje na 1 zmianę, zatrudniając 70 osób, głównie kobiety.

wiek” byli tam również Rumuni, którzy przybyli do Pleszewa, by zapoznać się z wyprodukami tej wytwórni i ewentualnie zakupić wyposażenie jednej tego rodzaju fabryki. Zaskoczył nas fakt — z wyjątkiem oczyszczal i sekr. KMG PZPR z Pleszewa Jerzego Leściejrowskiego, który był tu już nie po raz pierwszy — że krojenie krówek i pakowanie w papierce odbywa się wyłącznie ręcznie. Widać to wreszcie dość wyraźnie na górnej części zdjęcia.

Pracownicy wytwórni przy produkcji „krówek”, pierwsza z lewej brygadzistka Helena Śnieżyńska.



Tablica pamiątkowa, która była umieszczona na zewnętrznej ścianie hali produkcyjnej widoczna przy wejściu do wytwórni.



Zajezdnia autobusowa PLA, która mieści się na terenie byłej wytwórni – stan obecny.

JACEK TOMCZAK

CIENIE I BLASKI PLESZEWSKIEJ KOSZYKÓWKI. OD RADOMSKIEGO DO WOŹNIAKA.

Koszykówka w Pleszewie była od zawsze. Na długo przed wybuchem II wojny światowej, bo już w 1927 roku grano w koszykówkę w grodzie nad Nerem. Wyłącznie na poziomie amatorskim. Dopiero po wojnie w latach 1952/1953 koszykówka, obok piłki nożnej stała się bardzo popularną dyscypliną sportową wśród pleszewian. Drużyna seniorów Stali Pleszew wywalczyła awans do grupy B, a w zespole juniorskim roilo się od talentów. Trenerem koszykarzy był wówczas Marian Radomski. Pomimo osiągnięć drużynę rozwiązano w 1956 roku.

Po latach przerwy basket w Pleszewie w latach 70. ubiegłego wieku wskrzesił nieżyjący już dyrektor Technikum Mechanicznego przy ulicy Zielonej dr Jarosław Szczotkiewicz. W sezonie 1972/1973 jego chłopcy awansowali do ligi wojewódzkiej a prawdziwymi gwiazdami parkietu byli wówczas Tadeusz Szymura, Andrzej Ogórkiewicz, Paweł Woźniak, Jan Puchalski i Jan Mielcarek. Ogromne zainteresowanie koszykówką spowodowało, że obok seniorów Jarosław Szczotkiewicz zaczął szkolić młodzież. Wyróżniającymi się zawodnikami zespołu młodzieżowego byli Piotr Holka, Krzysztof Hernes, Wiesław Szaor, Krzysztof Orłowski i Paweł Politowicz. Chłopcy Szczotkiewicza występowali z powodzeniem w lidze międzywojewódzkiej kalisko-opolskiej. Największe sukcesy święcili wówczas Marek Talarczyk, Paweł Woźniak, Zbigniew Błaszczuk, Roman Dolny, Romuald Szczotkiewicz, Waldemar Kantczak i Zenon Błaszczuk. W sezonie 1979/1980 drużyna Jarosława Szczotkiewicza zakwalifikowała się do rozgrywek międzystrefowych, i był to ostatni sukces tego wybitnego szkoleniowca. Latem 1980 roku drużynę Stali objął Tadeusz Szymura a dwa lata później zespół wycofano z rozgrywek.

Prawdziwy renesans basketu zaczął się z początkiem lat 90. W 1992 roku w mieście pojawił się Wiesław Szaor, były koszykarz z Zielonej, wówczas przedsiębiorca z Wrocławia. Za sprawą Szaora, który do swojego pomysłu przekonał ówczesnego dyrektora Ośrodka Kultury, Sportu i Wypoczynku Wiesława Mielczarka powstał zespół koszykówki. Szkoleniowcem został ponownie Jarosław Szczotkiewicz, a jego asystentami Zbigniew Błaszczuk i Paweł Woźniak, który dwa lata później już w roli trenera sięgnął w Koszalinie po awans do II ligi.

Zaczął się od Roaszu

Wiesław Szaor ściągnął do Pleszewa klasowych koszykarzy. W zespole Roasz OKSiW pojawił się olimpijczyk z Moskwy Ryszard Prostack, mistrzowie rozgrywki ze Śląska Wrocław Marek Gąsiorowski i Piotr Nizioł, środkowi Robert Kolasa i Marek Białoskórski, a z Wybrzeża Gdańsk dołączył skrzydłowy Marcin Koza. Drużynę uzupełnili miejscowi koszykarze: Rafał Bielak, Maciej Kowalczyk i Sławomir Nowak oraz Marcin Czupryniak. W debiutującym na drugoligowym froncie zespole z Pleszewa w sezonie

1994/1995 wystąpili ponadto dwaj Białorusini Andriej Pastuszyk i Władimir Asanin. Zespół po ligowe punkty poprowadził doświadczony szkoleniowiec Włodzimierz Kuśnierczak, a mecze rozgrywano w hali OKSiW przy Placu Kościuszki. W hali, która bardziej przypominała szkolną salkę do wf-u, dostępne były tylko miejsca stojące lub ...wiszące (na drabinkach), a koszykarze niemal ocierali się o kibiców ścieśnionych jak w puszcze sardynek, wzdłuż linii boiska. Innych miejsc nie było. Wypełnioną po brzegi kibicami halę zamykano najczęściej na 2–3 godziny przed spotkaniem z powodu... braku wolnych miejsc. W takich to warunkach rozgrywano pierwsze mecze w II lidze.

Inauguracyjny mecz z AZS Elaną Toruń zakończył się sromotną klęską. W drugim Roasz OKSiW odniósł sensacyjne zwycięstwo 83:77 nad Pogonią Szczecin. Ale ten sukces nie przyćmił rozczarowania kibiców grą koszykarzy i przekonania działacza, że bez konkretnych pieniędzy i wzmocnień nie uda się utrzymać zespołu na przyzwoitym poziomie. Koszykarski team z Pleszewa włócił się w ogonie ligowej tabeli i tylko sportowemu szczęściu oraz „mężowi opatrznociowemu” jakim był przedsiębiorca i radny rady miejskiej Olgierd Rusinek, zawdzięczał utrzymanie w lidze.

Sytuację w drużynie miał uzdrowić przyjazd do Pleszewa nowego szkoleniowca Aleksandra Krutikowa, absolwenta Instytutu Kultury Fizycznej w Mińsku z dyplomem doktora, specjalisty od koszykówki. Rzemieślnik, bo tak teraz nazywał się klub, miał pod okiem Białorusina w sezonie 1995/1996 stanąć „na nogi”. Krutikow, który wcześniej wślawił się wprowadzeniem Instal Białystok do pierwszej ligi, w Pleszewie sukcesu nie powtórzył. Został zmuszony do trudnych spotkań, których stawką było zachowanie statusu drugoligowca. Zacięte pojedynki z Zagazem Koszalin, Sokółem Międzychód i Obrą Kościan kosztowały Krutikowa utratę posady, pomimo utrzymania Rzemieślnika w drugiej lidze (dzięki wycofaniu się z rozgrywek drużyny Wybrzeża Gdańsk).

Z Jonesem w składzie

Położenie zespołu zmieniło się w sezonie 1996/1997 po wypożyczeniu z poznańskiego „10,5” czarnoskórego rozgrywającego Anthonego Jonesa. Amerykanin uwielbiał banany, kobiety i dynamiczne wejścia pod kosz. Stał się niebawem podporą drużyny i ulubieńcem pleszewskiej publiczności. Wygrywał dla Rzemieślnika (przy niemalym udziale Piotra Nizioła) mecz za meczem. W meczu z Obrą Kościan obaj pleszewscy rozgrywający rzucili ponad 50 punktów przy 80 oczkach zdobytych przez drużynę. Jones utrzymał team Rzemieślnika na ósmym miejscu, co było wyjątkowym osiągnięciem, bowiem zespół po raz pierwszy nie musiał bić się w barażach o pozostanie w lidze. Zniknął tak szybko jak się pojawił. Niespodziewanie po jednym z treningów, tuż przed meczem z Pakmetem Starogard Gdański wyjechał z Pleszewa. Odnalazł się, co prawda za oceanem, ale przygodę z pleszewską koszykówką uznał za zamkniętą.

W kolejnym sezonie (97/98) pleszewski klub koszykówki przystąpił do rozgrywek pod nazwą Wega. Nastąpiła też zmiana na stanowisku trenera. Krutikowa zastąpił Zbigniew Grześczyk, który dotąd opiekował się poznańskimi koszykarkami. Grześczyk od razu ściągnął do Pleszewa dwóch koszykarzy z Wielkopolanina Poznań – Szymona Maciejewskiego i Piotra Janowicza. Najbardziej doświadczony w zespole Artur Czekański oraz Maciej Kowalczyk, Dariusz Połubiński, Sławomir Nowak, Oskar Gorzeński, obaj poznaniacy a ponadto białoruski rozgrywający Siergiej

Bohdanowicz musieli wziąć na swoje barki ciężar ligowych potyczek. Sponsor klubu (Wega) postawił warunek: grę w play-offach, ale pleszewianie znów musieli bronić się przed spadkiem i dlatego zamknięto im kurek z pieniędzmi, a Wega przestała sponsorować koszykarzy. Klubem zarządzili wówczas Wojciech Kloetzel i Roman Wysocki, którym udało się jakimś cudem ocalić klub od rozwiązania.

Po stracie sponsora pleszewski klub już pod nazwą OSiR poprowadził nowy szkoleniowiec. Nazywał się Andrzej Jabłoński i miał osiągnięcia w kobiecej koszykówce. Za jego namową drużynę wzmocnił Ukrainiec Oleg Połosin, do niedawna podstawowy center pierwszoligowej Stali Ostrów Wielkopolski, dla którego akurat zabrakło miejsca w składzie. Połosin długo w Pleszewie nie pograł, bowiem nie podołał reżimowi katorżniczych treningów, jakie wprowadził poznański szkoleniowiec. Wkrótce z OSiR-em rozstał się sam Jabłoński, który zrezygnował z pracy po kompromitującej porażce z Astorią w Bydgoszczy (96:121).

Sezon 1998/1999 to powrót na ławkę trenerską Włodzimierza Kuśnierzaka. Na inaugurację rozgrywek pokonał AZS Szczecin 77:66, a najwięcej punktów dla OSiR zdobył wówczas Sławomir Nowak (26), „Koza”, bo taki pseudonim nosił trener wygrał jeszcze trzy mecze (na 12 rozegranych spotkań), po czym został telefonicznie zwolniony przez ówczesnego dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji Włodzimierza Osucha. I to był początek końca długiej historii pleszewskiej koszykówki. Na odrodzenie basketu w Pleszewie kibice musieli czekać sześć lat.

Zemsta Gacka?

W 2005 roku reaktywacji koszykówki podjął się lokalny biznesmen Tomasz Nowaczyk, właściciel sieci sklepów branży elektronicznej pod nazwą Open. Założył klub, który przyjął nazwę Open Basket Pleszew. Po awansie zespołu w 2008 roku do II ligi, drużynę poprowadził Ukrainiec Vadim Czeczuro, były koszykarz ostrowskiej Stali i chwilowo bezrobotny trener. Czeczuro rozpoczął swoją przygodę z Open od reorganizacji składu, a drużynę oparł na doświadczonych graczach ostrowskiej „stalówki”. Po dwóch latach gry w II lidze pod firmą Open, Nowaczyk pozyskał bogatego sponsora jakim była firma Florentyna, pośrednik w sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego. Wraz z dopływem pieniędzy wzrosły apetyty władarzy jednosekcyjnego klubu i przed Vadimem Czeczuro postawiono zadanie awansu do pierwszej ligi. 30 maja 2010 roku w turnieju barażowym w meczu Pleszewie, Open Basket był faworytem w meczu z SKK Siedlce. Początkowo miejscowi dominowali na parkiecie i zeszli na przerwę z przewagą 17 pkt. (44:27). Prezisi klubu otwierali już w szatni szampany, a w tym czasie na parkiecie trwał dramat pleszewskiej drużyny. Open Basket przegrał mecz 66:76 i marzenia o I lidze prysły jak mydlana bańka. Po nieudanej próbie awansu podziękowano ukraińskiemu szkoleniowcowi za pracę, motywując to „niezadowolającym stylem drużyny”, a w jego miejsce zatrudniono Andrzeja Kowalczyka, byłego szkoleniowca Stali Ostrów Wielkopolski i selekcjonera kadry narodowej (2003–2004).

Przed pierwszym gwizdkiem w sezonie 2011/2012 do Pleszewa zaczęły ściągać klasowi zawodnicy, grający z reguły w wyższych ligach. Magnelem przyciągającym koszykarzy do grodu nad Nerem były głównie bajońskie kontrakty, niejednokrotnie wyższe niż w klubach pierwszoligowych oraz niewyobrażalny jak na II ligę budżet klubu (ok.1 mln. zł). W ten sposób trafili do Pleszewa m.in. Marcin Stokłosa (roz-

grywający Spójni Stargard Szczeciński) i środkowy Wojciech Żurawski ze Sportino Inowrocław. Po skompletowaniu przez Kowalczyka silnego składu, nikt nie myślał już o czymś innym jak tylko o awansie. Open Florentyna, bo tak nazywał się wówczas klub, zmiatał z parkietu rywali i nie przegrał w lidze meczu. Zespół awansował do play-off z pierwszego miejsca i w półfinale spotkał się z AZS Politechniką Poznań. Studentom bardziej na sercu leżała sesja na uczelni niż półfinał z Open Florentyną, ale na mecz do Pleszewa przyjechali i ...wygrali 82:81. W rewanżu na Morasku pokonali już pewnie przyjezdnych 60:52, po czym Tomasz Nowaczyk... rozwiązał klub.

Złośliwi kibice komentowali później, że obie porażki, to zemsta Piotra Gacka, studenta politechniki i byłego koszykarza Open Florentyny, któremu macierzysty klub nie chciał wydać tzw. listu czystości, czyli o pełnym rozliczeniu zawodnika z klubem.

90 lat później

Dokładnie 90 lat od pierwszej wzmianki o początkach basketu w Pleszewie, koszykówkę na poziomie II ligi reaktywowała grupa zapaleńców pod wodzą Mirosława Rożka. Drużyna KS Kosz Pleszew awansowała do grona drugoligowców 15 maja 2017 roku po wygranym turnieju w Pleszewie i przystąpiła do gry na drugoligowym froncie w sezonie 2017/2018. Drużynę skompletowano z koszykarzy grających dotąd w Kaliszu, Poznaniu, w Ostrowie Wielkopolskim i z zawodników rodzimych. Posadę trenera powierzono ostrowskiemu szkoleniowcowi Kasprowi Smektale, a funkcję kierownika drużyny objął Ryszard Gawroński. W pierwszym sezonie występów na drugoligowym froncie drużyna miała za cel zajęcie IX–X miejsca gwarantującego utrzymanie w lidze, bez udziału w rozgrywkach play-out. Zespół sprawił niespodziankę i po play-offach uplasował się na V miejscu. Filarem kadry byli wówczas: Alan Urbaniak, Artur Mrówczyński, Błażej Pawlik, Mikołaj Serbakowski, Paweł Lasota, Paweł Mowlik, Piotr Ziółkowski, Rafał Kikowski, Rafał Urbaniak i Tomasz Zyber.

Przed sezonem 2018/2019 z funkcji prezesa zrezygnował Mirosław Rożek. Nowym włodarzem klubu został były koszykarz pleszewskiego OSiR Maciej Jaworski. Wybrano też nowy zarząd. Funkcję trenera zachował Kasper Smektała. Klub przystąpił do rozgrywek w sezonie 2018/2019 w zmodyfikowanym składzie, bowiem kilku zawodników z poprzedniego teamu opuściło drużynę. Nowymi twarzami w KS Kosz są obecnie: Grzegorz Małecki, Patryk Marek, Łukasz Ptak i Mikołaj Spała.

Koszykówka w Pleszewie nadal cieszy się powodzeniem, zwłaszcza wśród najmłodszych mieszkańców naszego miasta. W pobliskim Kowalewie Krzysztof Cnotliwy szkoli na potrzeby klubu 30 skrzatów rocznika 2007, 2008 i 2009. Chłopcy mają już pierwsze sukcesy za sobą, bowiem wygrali rozgrywki strefowe U-11 i zajęli III miejsce w Wielkopolsce. Z kolei w Pleszewie szkoli się inna grupa chłopców pod okiem byłego koszykarza OSiR Macieja Szablewskiego. W Zespole Szkół Publicznych nr 1 Szablewski prowadzi drużynę chłopców, którzy aktualnie uczą się w gimnazjum. I co, by nie powiedzieć jedno jest pewne, Pleszew basketem stoi!

Nie samą ligą żył Pleszew

Popularność basketu i tłumy widzów podczas meczów spowodowały, że działacze KS Kosz podjęli się zorganizowania w grudniu 2017 roku meczu charytatywnego, z którego dochód przeznaczono na leczenie i rehabilitację Ani Mrówczyńskiej (córki Artura Mrówczyńskiego) i Wojtka Ryszewskiego. Naprzeciw siebie stanęły dwie

drużyny – drugoligowy zespół KS Kosz i dawne gwiazdy pleszewskiego basketu. Fanów miały przyciągnąć na trybuny takie nazwiska jak: Ryszard Prostack, Marek Białoskórski, Robert Kolasa, Piotr Nizioł, Marcin Koza, Rafał Bielak czy Sławomir Nowak. Drużynę wzmocniła czołowa zawodniczka Basket Ligi Kobiet Magdalena Parysek-Bochniak. Na ławce gwiazd zasiedli ponadto Wiesław Szaor, sponsor drugoligowego OKSiW Roasz i Leszek Dryjański były kierownik koszykarskiego teamu.

Jak łatwo dało się przewidzieć na długo przed meczem hala spółki Sport Pleszew pękała w szwach a przedmeczowa atmosfera sięgnęła zenitu. Zamiast biletów kibice nabylili cegiełki (780), a w przerwach pomiędzy kwartami zlicytowano koszulki z autografami zawodników BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, Macieja Zielińskiego, Radosława Hyżego i Karola Linettego. Podziwiano też popisy najmłodszych adeptów koszykówki, wychowanków Krzysztofa Cnotliwego i Macieja Szablewskiego. Mecz toczył się we wspaniałej atmosferze, a kibice byli świadkami efektownych wsadów i rzutów z dystansu. W regulaminowym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem 78:78, a o sukcesie drugoligowców przesądziły w dogrywce rzuty za 3 punkty Błażeja Pawlika.



Oni dali początek II lidze... zespół koszykówki OKSiW Pleszew sezon 1994/1995
Od lewej: Włodzimierz Kuśnierczak – trener, Marek Białoskórski (15),
Sławomir Nowak (8), Marcin Koza (10), Rafał Bielak (12), Maciej Kowalczyk (5),
Andrzej Pastuszyk (14), Andrzej Jasiński – kierownik drużyny
Poniżej: Marek Gąsiorowski (6), Robert Kolasa (13), Marcin Czupryniak (4),
Ryszard Prostack (9), Wowa Asanin (11)



I 25 lat później: II ligowy zespół koszykówki KS KOSZ Pleszew sezon 2018/2019.
Od lewej: Kasper Smektała – trener, Filip Gawroński – kierownik drużyny,
Mateusz Zimny (16), Maciej Graja (9), Przemysław Galewski (8), Maciej
Jaworski – prezes klubu (św. Mikołaj), Rafał Kikowski (11), Łukasz Ptak (15),
Mikołaj Sapała (12) Grzegorz Małecki (7). Poniżej: Dominik Walczak (14),
Szymon Dekiert (4), Mikołaj Serbakowski (5), Alan Urbaniak (13), Patryk Marek (6)

**EDWARD KUBISZ
IWONA MARCISZ
CZESŁAW SKOWROŃSKI**

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY MA 20 LAT

Dopiero w połowie ostatniej dekady XX wieku uruchomione zostały podstawy prawne, zobowiązujące podmioty do tego upoważnione do roztoczenia instytucjonalnego wsparcia i zajęcia się szeroko rozumianą terapią, rehabilitacją, edukacją i integracją dorosłej części naszego społeczeństwa, wymagającej tego rodzaju pomocy, o ile to możliwe, bez odrywania tych osób ze środowiska, w którym dotąd funkcjonowały. Wśród podmiotów wskazanych w odpowiednich aktach prawnych i uprawnionych do realizacji tego zadania znalazły się między innymi samorządowe gminy¹⁾ oraz powiaty, a także organizacje pozarządowe.

Do realizacji tego zadania Wojewoda Kaliski decyzją z dnia 11 grudnia 1997 roku stwierdził nabycie z mocy prawa przez Miasto i Gminę Pleszew części nieruchomości wraz z częścią budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Wojewoda swoją decyzję uzasadnił między innymi następującymi potrzebami: „prowadzeniem terapii i rehabilitacji bez odrywania uczestnika od naturalnego środowiska, rozwijanie współpracy z rodzinami uczestników i edukacja rodzin w zakresie opieki domowej nad nimi, zapewnienie pomocy w sytuacjach kryzysowych.”

Na mocy tej polityki państwowej i kolejno ustanawianych aktów prawnych²⁾, w poszczególnych gminach powstawały jednostki organizacyjne lub w istniejących jednostkach wydziały albo wydzielone zespoły pracowników realizujące to zadanie, w oparciu o zatwierdzone statuty, regulaminy organizacyjne i zatwierdzone przez kompetentne władze zakresy udzielanego wsparcia i pomocy. Również Miasto i Gmina Pleszew szybko i aktywnie włączyła się w to przedsięwzięcie i realizację tego zadania w czerwcu 1998 roku powierzyła Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Pleszewie³⁾.

1. – Ustawa z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.u. z 1996r. nr13, poz.74 ze zmianami) art.18 ust.2, pkt 9 lit. „h” Do wyłącznej własności rady gminy należą podejmowanie uchwał w sprawach tworzenia, likwidacji i reorganizacji gminnych jednostek organizacyjnych oraz wyposa- żanie ich w majątek.
2. – Ustawa z dnia 29 listopada 1990r. o pomocy społecznej (tekst jednolity z 1993r. Dz.U. nr13, poz.60 ze zmianami) art. 46.1 Do realizacji zadań pomocy społecznej zleconych gminie tworzy się jednostki organizacyjne – ośrodki pomocy społecznej. 46.1a Ośrodek pomocy społecznej realizuje zadania zlecone gminie zgodnie z ustaleniami przekazanymi w tej sprawie przez wojewodę.
3. – Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994r. o ochronie zdrowia psychicznego Dz.U. nr11, poz.535 ze zmiana- mi) art. 9.2 Środowiskowe domy samopomocy stosownie do potrzeb są organizowane, prowadzone i finansowane przez organy do spraw pomocy społecznej na zasadach określonych w przepisach ustawy o pomocy społecznej. art. 9.4 Zadania są realizowane jako zadania zlecone gminom przez administracją rządową w ramach pomocy społecznej.

Na podstawie przyjętych uchwał Rady Miejskiej w Pleszewie między innymi o zmianie statutu MGOPS i zarządzeń ówczesnego dyrektora MGOPS Witolda Ulatowskiego, powstało Centrum Samopomocowe w Pleszewie jako integralna jednostka budżetowa MGOPS. W ramach tego Centrum i wraz z nim powstał Środowiskowy Dom Samopomocy w Pleszewie, który początkowo (do końca 2004 roku) nosił nazwę Środowiskowy Dom Samopomocowy.

Od początku 1998 roku rozpoczęły się przyspieszone prace projektowe, adaptacyjne i wyposażeniowe w otrzymanej od Wojewody części budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego, czyli w przyszłym obiekcie Centrum i siedzibie Środowiskowego Domu Samopomocy.

8 czerwca Rada Miejska w Pleszewie uchwałą nr LIV/301/98 wprowadziła zmiany w Statucie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pleszewie związane z przejęciem przez tę jednostkę nowych zadań określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego i uruchomieniem do ich realizacji Centrum Samopomocowego w Pleszewie przy ulicy Kazimierza Wielkiego 7, organizacyjne i merytorycznie podległego MGOPS.

2 września 1998 roku Zarząd Miasta uchwałą nr 637/II/98 przyjął regulamin konkursu i ogłosił konkurs na stanowisko Kierownika Centrum Samopomocowego, który zarazem będzie Kierownikiem Środowiskowego Domu Samopomocowego.

15 grudnia 1998 roku o godzinie 10⁰⁰ nastąpiło uroczyste otwarcie Centrum Samopomocowego przy ulicy Kazimierza Wielkiego 7, a razem z nim Środowiskowego Domu Samopomocowego. W otwarciu wzięli udział między innymi Burmistrz Marian Adamek, Zastępca Burmistrza Czesław Skowroński, poseł RP Andrzej Wojtyła. Wojewoda Kaliski Józef Rogacki, Dyrektor MGOPS Witold Ulatowski, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Pleszewie, ks. dziekan Krzysztof Grobelny, Wójtowie Gmin: Chocz – Jan Górski, Czermin – Franciszek Jeziorański, Dobrzyca – Zdzisław Woźniak, Gołuchów – Marek Zdunek, Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pleszewie Adela Grala-Kałużna. Na stanowisko Kierownika Centrum Samopomocowego, a zarazem Środowiskowego Domu Samopomocowego w drodze konkursu powołana została i stanowisko to z dniem 15 grudnia objęła mgr Hanna Nowak, która po zamążpójściu zmieniła nazwisko na Hanna Kaźmierczak.

Począwszy od 15 grudnia w Centrum Samopomocowym funkcjonowało szereg jednostek i organizacji, w tym między innymi:

- Środowiskowy Dom Samopomocowy (bez własnego statutu), będący integralną częścią MGOPS,
- Poradnia Odwykowa, będąca częścią SPZOZ,
- Telefon Zaufania, kierowany przez Pełnomocnika ds. Alkoholowych,
- Świetlica Socjoterapeutyczna, prowadzona przez Stowarzyszenie
- Gminne Centrum Informacji dla poszukujących pracy,
- Kompleks Mieszkaniowy Interwencji Kryzysowej,
- Dom Chleba prowadzony przez MGOPS,
- Grupa Rehabilitacyjna „Ty i Twoje Serce” prowadzona przez rehabilitanta SPZOZ,
- Inspektor ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
- Grupy Terapeutyczne Uzależnionych, Grupy AA i Alanon.

Zgodnie z warunkami ustalonymi przez Wojewodę Kaliskiego i przyjętymi do realizacji przez Miasto i Gminę Pleszew, Środowiskowy Dom Samopomocowy

w Pleszewie (skrót ŚDS) przeznaczony był najpierw dla 20, a potem dla 25 dorosłych osób i Wojewoda na realizowane w nim zadania przekazywał określone środki finansowe. Spośród 20 pierwszych uczestników ŚDS, dwóch było dotąd mieszkańcami Schroniska im. św. Brata Alberta w Pleszewie, jeden przyszedł z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w Pleszewie, a pozostali przyszli bezpośrednio ze środowiska rodzinnego.

Do realizacji zadań powierzonych ŚDS planowano zatrudnić docelową kadre w ramach przydzielonych 11 etatów. Pierwszymi pracownikami ŚDS zatrudnionymi jeszcze w grudniu 1998 roku przez Dyrektora MGOPS byli: Hanna Nowak (Każmierczak), Wiesława Kulas (Piechowiak), Agnieszka Garsztka (Szpek), Przemysław Szymkowiak, Alicja Przybył, Małgorzata Tokar oraz Joanna Wasilewska (Jezierska).

Do pierwszych zadań realizowanych przez ŚDS w oparciu o posiadane wyposażenie oraz zatrudnioną kadre należały:

- poradnictwo psychologiczne – diagnoza psychologiczna,,
- terapia i resocjalizacja w dziedzinie zachowania,
- interwencje w środowisku,
- terapie zajęciowe (muzyczna oraz plastyczna),
- treningi relaksacyjne,
- rehabilitacja ruchowa,
- pośrednictwo i pomoc w rozwiązywaniu problemów życia codziennego,
- opieka pielęgnarska.

ŚDS był wówczas czynny od poniedziałku do piątku od godz. 7³⁰ do godz. 15³⁰, natomiast Centrum Samopomocowe do godz. 21⁰⁰. Uczestnicy ŚDS, w przypadku takiej konieczności, byli dowożeni busem na zajęcia do ŚDS i po zakończeniu zajęć odwożeni do swoich domów. Pobyt w ŚDS, dowożenie oraz serwowany tutaj jeden posiłek były nieodpłatne.

Latem 1999 roku przeprowadzona w MGOPS kontrola Wydziału Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego zaleciła, aby Rada Miejska zgodnie z obowiązującymi wymogami ustawowymi utworzyła jednostkę budżetową pod nazwą Środowiskowy Dom Samopomocowy i nadała jej Statut. 28 października 1999 roku Rada Miejska podjęła uchwałę nr XII/120/99 (z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2000 roku) o utworzeniu Środowiskowego Domu Samopomocowego i nadaniu mu Statutu. W wyniku tej uchwały znika nazwa „Centrum Samopomocowe”, a gospodarzem całego obiektu staje się ŚDS (zwany teraz „Ośrodkiem”) podlegający Dyrektorowi MGOPS i za pośrednictwem MGOPS prowadzący rozliczenia finansowe z budżetem Miasta i Gminy.

Inne podmioty i jednostki organizacyjne dotąd korzystające z pomieszczeń „Centrum Samopomocowego”, nadal z nich korzystały na dotychczasowych warunkach, ale teraz już z pomieszczeń w „Ośrodku”. Pomimo tych zmian Hanna Każmierczak jeszcze w kwietniu 2001 roku używała pieczęci „Kierownik Centrum Samopomocowego mgr Hanna Każmierczak” (pieczętka na dokumencie z 26.04.2001).

Odtąd następował szybszy rozwój zakresu usług ŚDS, a także wzrastała liczba wyjazdów uczestników ŚDS na wycieczki i ich udział w imprezach integracyjnych. Również ŚDS organizował doroczne imprezy integracyjne, na które zapraszał inne ŚDS-y i Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Na początku maja 2003 roku nastąpiła zmiana kierownika ŚDS, ze względu na rezygnację z tego stanowiska z dniem 30 kwietnia 2003r. i przejściem do innej pracy dotychczasowej pani Kierownik Hanny Kaźmierczak funkcję tę powierzono Edwardowi Kubiszowi.

W 2003 roku Dyrektor MGOPS, w ramach liczby dotychczasowych etatów, ustanowił stanowisko Zastępcy Kierownika ŚDS i stanowisko to powierzył mgr Iwonie Kasperskiej, która po zamążpójściu zmieniła nazwisko na Iwona Marcisz.

Realizując wymóg ustawy⁴⁾, Rada Miejska uchwałą nr XXVII/176/2004 z dnia 30 grudnia 2004 roku utworzyła Środowiskowy Dom Samopomocy jako odrębną jednostkę budżetową Miasta i Gminy Pleszew, wydzieloną ze struktury MGOPS, rozliczającą się z budżetem z Miasta i Gminy w oparciu o plan finansowy. W wyniku tej uchwały znikają nazwy „Ośrodek” oraz „Środowiskowy Dom Samopomocy”, a w ich miejsce wprowadzona została nazwa „Środowiskowy Dom Samopomocy”. Wszystkie zmiany oraz reorganizacja weszły w życie z dniem 1 marca 2005 roku. Zarządcą trwałym całej nieruchomości przy ulicy Kazimierza Wielkiego 7 i położonego na niej budynku stał się ŚDS, a zarządzający nim, to odtąd dyrektor i zastępca dyrektora.

Statutowym celem działania ŚDS odtąd było zapewnienie dziennego pobytu, podstawowych świadczeń opiekuńczych, rekreacyjno-kulturalnych, psychiatrycznej opieki zdrowotnej, rehabilitacji społecznej osobom z zaburzeniami psychicznymi, którzy ze względu na stan zdrowia, sytuację życiową, warunki mieszkaniowe, rodzinne i materialne kwalifikują się do korzystania z tej formy pomocy.

W grudniu 2009 roku nastąpiła zmiana dyrektora ŚDS. Dotychczasowy odchodzi na emeryturę. Na wakujące stanowisko dyrektora został powołany mgr inż. Czesław Skowroński.

W związku z nowymi mniej korzystnymi warunkami udziału ŚDS-ów prowadzonych przez samorządy w rządowych programach pomocowych, postanowiono zmienić podmiot prowadzący pleszewski ŚDS, z samorządu gminnego na organizację pozarządową. Wykazano, że umożliwi to rozszerzenie palety usług dla uczestników ŚDS (w ramach specjalistycznych programów) oraz pozyskiwanie na ten cel dodatkowych środków finansowych.

Uchwałą Nr XXI/247/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 roku Środowiskowy Dom Samopomocy w Pleszewie został zlikwidowany z dniem 31 grudnia 2012 roku.

Od 01 stycznia 2013 roku ŚDS, na dotychczasowej nieruchomości i w tym samym obiekcie, prowadzi Stowarzyszenie „Zrozumieć i Pomóc” w Pleszewie i ŚDS funkcjonuje odtąd jako zadanie publiczne zatytułowane „Prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy na terenie Miasta i Gminy Pleszew – Śmiałym los sprzyja” w ramach realizacji zadania publicznego „Pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób”.

Stowarzyszenie „Zrozumieć i Pomóc” w Pleszewie powstało 31.08.2010 r a pierwszym Prezesem został Edward Kubisz, który jednak w dniu 21.02.2012 r. zrezygnował

⁴⁾ – Ustawa z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2004r. nr64, poz.593 ze zmianami) art.17, ust.2, pkt 3 Do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej realizowanych przez gminę należy organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

i Walne Zebranie na Prezesa wybrało Adelę Grałę-Kałużną, V-ce Prezesem został Waldemar Szuszczyński, Skarbnikiem Kamila Jaroszevska, Sekretarzem Maria Marciniak, a Członkiem Zarządu Maja Wrzeszczyńska.

Stowarzyszenie od 1 stycznia 2013 roku przejmując od gminy prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Pleszewie, a od 1 stycznia 2014 roku usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze wykonywane na zlecenie MGOPS-u w Pleszewie, a finansowane przez Wojewodę Wielkopolskiego oraz przez Miasto i Gminę Pleszew. Koordynatorem tego zadania jest Zbigniew Nawrocki.

Odtąd źródła finansowania ŚDS jest kilka. Dwa najważniejsze z nich, to nadal budżet Wojewody Wielkopolskiego oraz budżet Miasta i Gminy Pleszew.

Obecnie ŚDS zajmuje pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej 442,35 m² i mieści się w parterowym obiekcie (bez barier) wraz z obiektem gospodarczym oraz przyległym parkingiem i terenem zieleni tworzą nieruchomość o powierzchni około 3.521 m². Nieruchomość decyzją Burmistrza M i G Pleszew oddana została Zarządowi Stowarzyszenia „Zrozumieć i Pomóc” w bezpłatne użyczenie.

ŚDS prowadzi działalność od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–15.00. Jest placówką dziennego pobytu typu ABC, przeznaczoną dla 40 osób:

- przewlekle psychicznie chorych,
- upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim, znacznym i umiarkowanym, a także z lekkim upośledzeniem umysłowym, gdy jednocześnie występują inne zaburzenia, zwłaszcza neurologiczne,
- wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych.

Realizuje następujące cele:

- podtrzymywanie i rozwijanie umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w codziennym życiu,
- rehabilitacja lecznicza, społeczna i zawodowa,
- zapewnienie niezbędnej opieki,
- minimalizowanie barier utrudniających osobom psychicznie chorym, upośledzonym umysłowo oraz wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych pełne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej, przeciwdziałanie izolacji społecznej,
- podniesienie świadomości społecznej mieszkańców ziemi pleszewskiej dotyczącej zasad funkcjonowania we wspólnocie lokalnej osób psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo i wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych,
- poprawienie jakości i efektywności usług świadczonych na rzecz ww. osób i ich rodzin,
- pogłębianie współpracy między podmiotami i instytucjami działającymi w obszarze pomocy społecznej,
- promowanie działań pomocowych.

Działania wspierająco – aktywizujące w ŚDS realizowane są w ramach:

1. Pracowni Funkcjonowania w Codziennym Życiu, w zakresie:
 - a) treningu kulinarnego,
 - b) treningu umiejętności praktycznych,
 - c) treningu budżetowego,

2. Pracowni Działań Twórczych – umożliwiającej rozwijanie umiejętności spędzania czasu wolnego, w zakresie:
 - a) zajęć plastycznych,
 - b) zajęć muzycznych,
 - c) literatury,
 - d) gier i zabaw,
 - e) zajęć komputerowych,
 - f) audycji radiowych i telewizyjnych,
 - g) spotkań towarzyskich i kulturalnych,
 - h) wycieczek, spacerów.
3. Pracowni Zdrowego Stylu Życia, w zakresie:
 - a) treningu nauki higieny,
 - b) treningu dbałości o wygląd zewnętrzny,
 - c) terapii ruchowej,
 - d) zajęć sportowych i rekreacyjnych,
 - e) pomocy w dostępie do niezbędnych świadczeń zdrowotnych.

Pozostałymi formami działalności realizowanymi w ŚDS są:

1. trening umiejętności interpersonalnych i rozwiązywania problemów,
2. poradnictwo psychologiczne,
3. poradnictwo socjalne,
4. działalność klubowa,
5. punkt konsultacyjny.

Dom zapewnia usługi transportowe polegające na dowożeniu na zajęcia z miejsca zamieszkania lub z innego uzgodnionego miejsca i odwożeniu po zajęciach.

Program terapeutyczny w ŚDS realizowany jest poprzez postępowanie wspierająco – aktywizujące dostosowane do potrzeb i możliwości psychofizycznych uczestnika.

Uczestnicy pod okiem wykwalifikowanych specjalistów, terapeutów uczestniczą w zajęciach, które odbywają się w zakresie przewidzianym planami. Plany te uwzględniają założenia indywidualnych planów postępowania wspierająco-aktywizujących.

Poprzez udział w zajęciach uczestnicy:

- poznają zasady prawidłowego odżywiania oraz zdrowego stylu życia,
- usprawniają swoje umiejętności przydatne w prowadzeniu indywidualnego gospodarstwa domowego,
- nabywają umiejętności niezbędne do efektywnego wykorzystywania środków finansowych,
- polepszają swoją kondycję psychofizyczną,
- zdobywają wiedzę ogólną w dziedzinie pracy z komputerem oraz internetem,
- rozwijają swoje zainteresowania,
- nabywają umiejętności samodzielnego funkcjonowania we własnym środowisku,
- zdobywają umiejętności nawiązywania i utrzymywania kontaktów społecznych,
- nabywają odpowiednie nawyki i umiejętności dotyczące higieny, dbałości o wygląd zewnętrzny oraz utrzymanie czystości w otoczeniu.

Duży nacisk w trakcie prowadzenia zajęć kładziony jest na aktywizację zawodową uczestników, czego efektem było podjęcie przez kilka osób pracy.

ŚDS w celu realizacji swoich zadań współpracuje z:

1. Miastem i Gminą Pleszew,
2. poradniami zdrowia psychicznego oraz szpitalami psychiatrycznymi i innymi zakładami opieki zdrowotnej,
3. Miejsko Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Pleszewie,
4. Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Pleszewie,
5. organizacjami pozarządowymi,
6. ośrodkami kultury, sportu i organizacjami kulturalno- rozrywkowymi,
7. placówkami oświatowymi i innymi jednostkami świadczącymi usługi dla osób niepełnosprawnych,
8. Powiatowym Urzędem Pracy w Pleszewie,
9. zakładami pracy chronionej,
10. Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
11. innym i środowiskowymi domami samopomocy, ośrodkami wsparcia, warsztatami terapii zajęciowej, domami pomocy społecznej,
12. innymi osobami lub podmiotami działającymi na rzecz integracji społecznej uczestników.

Ośrodek współpracując z rodzinami oraz opiekunami osób korzystających ze świadczeń placówki, w miarę swoich możliwości zapewnia pomoc i wsparcie w rozwiązywaniu zaistniałych problemów.

Stowarzyszenie realizuje wiele projektów m.in. rehabilitacyjne, wspomagające uczestników ŚDS poprzez różnego rodzaju warsztaty, a także wypełniające czas wolny. Wymienimy te które zapadły najbardziej w pamięci naszych uczestników.

Projekt „NIC POROZUMIENIA” finansowany przez MRPiPS, a obejmujące warsztaty integracyjne z udziałem uczestników ŚDS, dzieci, młodzieży i dorosłych. Zwieńczeniem projektu był happening na Rynku w Pleszewie gdzie odtańczono taniec belgijski, rozwieszono plakaty w oknach wystawowych sklepów, a wykonane przez dzieci i młodzież a dotyczące niepełnosprawności, zaprezentowano zrobiony na drutach kilku metrowy szal oraz wydano kalendarz na rok 2011 z przepisami kulinarnymi wypróbowanymi podczas warsztatów kulinarnych.

Od 2014 roku realizujemy także projekt pod nazwą „Akademia Kreatywności” w ramach którego realizowane są różnego rodzaju warsztaty np. kulinarne, ogrodnicze, stolarskie, rękodzieła itp. Uczestnicy biorą udział w zajęciach na pływalni, kręgielni, chodzą do kina, uczestniczą w spektaklach teatralnych, występach kabaretowych, a kilka razy w roku organizujemy wycieczki m.in. do Kalisza, Poznania, Kórnik, Śmiełowa, Wrocławia, Warszawy. Podsumowanie projektu następuje zawsze w Wigilię nie inaczej było w tym roku. Przy wigilijnym stole spotkali się uczestnicy, rodzice i opiekunowie, byli i obecni pracownicy oraz zaroszeni goście, a wśród nich: Burmistrz MiG Pleszew Arkadiusz Ptak, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pleszewie oraz Prezes Stowarzyszenia „Zrozumieć i Pomóc” w Pleszewie Adela Grała- Kałużna, Przewodniczący Rady Powiatu Marian Adamek, Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek, Z-ca Burmistrza Izabela Świątek, Sekretarz MiG Pleszew Ewa Świątek, Z-ca Dyrektora PCPR Małgorzata Szeląg, Dyrektor MGOPS w Pleszewie Justyna Zawieja, Prezesi, Dyrektorzy, Kierownicy jednostek gminnych oraz zaprzyjaźnionych ośrodków, Kierownicy wydziałów i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie, Członkowie Zarządu Stowarzyszenia „Zrozumieć i Pomóc”.

Innym projektem realizowanym cyklicznie to coroczna impreza integracyjna na którą to otrzymujemy częściowe dofinansowanie z PFRON-u. Impreza odbywa się pod hasłem „Zakątek Smaku” czy „Sąsiedzi na widelcu”. Zapraszamy zaprzyjaźnione ośrodki i przy wspólnej zabawie odbywa się degustacja potraw przygotowanych na to spotkanie.

Dumni jesteśmy z naszych uczestników którzy występują w spektaklach słowno-muzycznych z różnych okazji jak: Dzień Kobiet, Walentynki, Dzień Poezji a w tym roku przy pełnej widowni w kinie Hel zaprezentowany został spektakl słowno-muzyczny „Drogi do Niepodległości”.

A teraz kilka informacji o naszej kadrze. Od początku funkcjonowania Domu pracowali: Hanna Nowak (Kaźmierczak)- kierownik ŚDS, Wiesława Kulas(Piechowiak), Agnieszka Garsztka(Szpek), Przemysław Szymkowiak, Alicja Maria Przybył, Małgorzata Tokar, Joanna Wasilewska(Jeziarska), Halina Rataj, Honorata Wujs- Dąbrowska.

W następnych miesiącach i latach dołączyli do grona pracowników: Aneta Chmura, Emilia Duda, Katarzyna Frąszczak, Tomasz Graczyk, Adam Grygiel, Agnieszka Haak, Jadwiga Chołody, Paulina Juszcuk (Hełka), Iwona Kasperska(Marcisz), Edward Kubisz, Agnieszka Lenarczyk (Laskownicka), Andrzej Mańka, Monika Migalska, Bogumiła Osuch, Izabela Rabiak, Mirosława Ratajczyk, Czesław Skowroński, Piotr Sołtysiak, Izabela Stefaniak, Julia Suska, Krystyna Vogt- Graczyk, Katarzyna Walczak, Katarzyna Więckowska, Joanna Zmyślona (Obecna).

W roku jubileuszu na dzień 15.12.2018 roku zatrudnieni są:

– Czesław Skowroński- Dyrektor, Iwona Marcisz – Z-ca Dyrektora, Katarzyna Frąszczak – Główna Księgowa, Tomasz Graczyk – Psycholog, Konsultant, Agnieszka Laskownicka – Terapeuta, Agnieszka Szpek – Terapeuta, Honorata Wujs – Dąbrowska – Terapeuta, Wiesława Piechowiak – Instruktor Terapii Zajęciowej, Joanna Obecna – Instruktor Terapii Zajęciowej, Gerard Studziński – Instruktor zajęć muzycznych, Mirosława Ratajczyk- Fizjoterapeuta, Bogumiła Osuch- Pielęgniarka-Opiekun, Katarzyna Walczak – Sprzątaczką.

Następne lata dopiszą kolejne karty historii Środowiskowego Domu Samopomocy w Pleszewie.



Zdjęcie z otwarcia Środowiskowego Domu Samopomocy w Pleszewie, grudzień 1998 rok, od prawej Burmistrz Marian Adamek, poseł Andrzej Wojtyła, lekarz Paweł Przybył.



Impreza integracyjna, wspólny wyjazd do Kinopolis, 2006 rok; zdj. z archiwum ŚDS



Pracownia Funkcjonowania w Codziennym Życiu, 2013 rok; zdj. z archiwum ŚDS



Obchody z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, listopad 2018; zdj. z archiwum ŚDS

BOGDAN JĘDRASIAK

STOWARZYSZENIE ZASŁUŻONYCH DLA ZIEMI PLESZEWSKIEJ WYPEŁNIA ZADANIA

W życiu każdego człowieka praca jest sensem egzystencji dając środki do życia z drugiej strony jest źródłem satysfakcji i sukcesów. Przychodzi jednak ta chwila, kiedy trudno z niej zrezygnować zgodnie z obowiązującymi przepisami.

I wtedy co dalej? Człowiek czuje się jak pasażer wyrzucony z pędzącego pociągu, powstaje pustka i brak poczucia swojej wartości. Dla ludzi zaangażowanych w sprawy społeczne, posiadających jeszcze duży potencjał działania taka rzeczywistość może okazać się niszcząca. Uważają oni, że zdobyta wiedza i doświadczenie nie powinny się zmarnować, a w miarę możliwości należy ją przekazać następcom. Dylematy tego typu przeżywają szczególnie ci, którzy byli w jakiś sposób uhonorowani, doceniani, żądni bycia potrzebnymi. Powołanie Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej było ewenementem w dziejach naszej społeczności lokalnej. Istniały co prawda rozmaitego typu Stowarzyszenia zrzeszające ludzi tych samych zawodów i specjalności co powodowało ograniczenie ich działalności do wąskiego kręgu osób. Nie mieliśmy żadnych gotowych wzorców i dlatego minęło trochę czasu, aby ta nasza inicjatywa ujrzała światło dzienne. Wiele trzeba było pokazywać do tego typu działalności, dopasowywać jej elementy do możliwości zdrowotnych członków, odświeżyć dawne kontakty i umiejętnie połączyć wspólną stowarzyszeniową działalność z indywidualną pracą każdego z nich. W dziejach Pleszewa były różne sposoby działania i doceniania szczególnie zasłużonych. W każdej społeczności lokalnej są ludzie bardziej lub mniej zaangażowani w jej życie. Z jednej strony to przedstawiciele władzy, samorządów, kościoła, którzy wykonując swoje obowiązki wykraczają poza ich zakres dla dobra ogółu. Z drugiej strony są to zwykli, normalni ludzie, którzy poza pracą zawodową znajdują czas, ochotę na pracę społeczną, na pomoc innym potrzebującym bez oglądania się na korzyści materialne. W naszej historii zawsze wyżej ceniliśmy tych, którzy na polu walki o ojczyznę wykazali się odwagą, męstwem, często poświęcając swoje życie.

Jest takie powiedzenie: „jak słodko i przyjemnie umierać za ojczyznę”.

W czasie II wojny światowej było to credo życiowe młodych ludzi, którzy w umiaredniu widzieli spełnienie swojego patriotyzmu. My jednak wiemy, że najtrudniej dla Ojczyzny żyć i pracować.

W 1983 r. rozpoczęto przygotowania do obchodów 700-lecia Pleszewa. Rozpoczęto wtedy gorącą dyskusję czyje nazwiska obok Księcia Przemysława II umieścić na obelisku usytuowanym w Rynku. W końcu umieszczono trzy: Józef Witczak – mistrz szewski i burmistrz Pleszewa w 1765 roku, ksiądz prałat Niesiołowski – działacz społeczny i założyciel Ogródka Jordanowskiego, jeden z organizatorów Powstania Wielkopolskiego, Honorowy Obywatel Miasta Pleszewa, Włodzimierz Jacorzyński – zasłużony działacz amatorskiego ruchu teatralnego, ikona pleszewskiej kultury.

Ci dwaj ostatni nie urodzili się w Pleszewie, ale ich działalność dla dobra miasta w pełni zasłużyła na uhonorowanie.

Po 1945 roku były różne sposoby wyróżnień zasłużonych np. wpisy do Księgi Zasłużonych, wystawa zdjęć „Ludzie dobrej roboty”. Po wyborze Hanny Suchockiej na stanowisko pierwszej kobiety premiera RP Rada Miejska pod przewodnictwem dr Adeli Grali-Kałużnej w dniu 10 grudnia 1993 roku podjęła uchwałę Nr XLIII/29/93 w sprawie ustanowienia odznaczenia „Za zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

W dniu 3 grudnia 2008 roku w Sali Ślubów USC w Pleszewie odbyło się spotkanie odznaczonych z władzami Miasta i Gminy Pleszew: Burmistrzem Marianem Adamkiem i Przewodniczącym Rady Miejskiej Mieczysławem Kołtuniewskim. Było to pierwsze spotkanie odznaczonych, którzy poczuli się dowartościowani, usatysfakcjonowani a jednocześnie dumni, że o nich nie zapomniano. Podjęto wtedy decyzję o wydaniu publikacji książkowej. 12 grudnia 2008 roku prof. dr Krzysztof Podemski w wykładzie „Społeczeństwo Pleszewa jego kapitał społeczny” wygłoszonym w Ratuszu Pleszewskim powiedział m.in.: „Według Banku Światowego istnieją cztery podstawy bogactwa regionu. Podstawa pierwsza to kategoria ekonomiczna, dochód narodowy. Drugi czynnik rozwoju stanowią zasoby naturalne. Trzecią podstawą bogactwa regionu jest kapitał ludzi, czyli ludzie jako jednostka, ich zdrowie, umiejętność, inteligencja, wykształcenie, charakter. Czwartym fundamentem zamożności jest kapitał społeczny, czyli relacje między członkami społeczności i ich konsekwencje dla życia zbiorowego, takie jak współpraca, solidarność, brak społecznych barier, poczucie wzajemnego zaufania. Kapitał społeczny w znacznej mierze decyduje o kapitale ludzkim. Życie w społeczności zintegrowanej, solidarnej sprzyja zdrowiu psychicznemu jednostki, samorozwojowi. Kapitał społeczny jest uważany za dobro publiczne, coś, co ma istotne znaczenie dla społeczeństwa, co jest jednocześnie kruche i wymaga pielęgnacji i troski”.

Ukazanie się książki Bogdana Jędrasiaka „Zasłużeni dla Pleszewa” wywołało różne reakcje mieszkańców i w pewnym sensie przybliżyło powstanie Stowarzyszenia.

W dniu 8.02.2011 roku Magdalena Wojciechowska na łamach „Kurier Pleszewski” przeprowadziła wywiad z Bogdanem Jędrasiakiem pt. „Ocalić od zapomnienia”. Przypomniano jak doszło do napisania książki „Zasłużeni dla Pleszewa”, która w efekcie przyspieszyła powstanie „Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej”. W pierwszą rocznicę promocji książki kilkusobowa grupa ludzi – Mieczysław Kołtuniewski, Olgierd Rusinek, Adela Grala-Kałużna, Tadeusz Rak i Bogdan Jędrasiak – zaproponowała utworzenie Stowarzyszenia. Od początku 2012 roku w prasie lokalnej /Kurier Pleszewski, Gazeta Pleszewska/ ukazało się 10 wywiadów, które Bogdan Jędrasiak przeprowadził z ludźmi zasługującymi na wyróżnienia. Byli to: Marian Straburzyński, Jan Masztalerz, Tadeusz Mostowiak, Bogdan Skitek, Teofil Fengier, Andrzej Wieruszewski, Ryszard Kujawski, Andrzej Stanek, Grażyna Kaczmarek, Andrzej Madaliński.

W dniu 13 lipca 2012 roku w Sali Domu Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej. Udział wzięło 21 osób: Marian Straburzyński, Czesław Gulczyński, Adela Grala-Kałużna, Mieczysław Kołtuniewski, Olgierd Rusinek, Tadeusz Rak, Bogdan Jędrasiak, Edward Karnicki, Jan Bandosz, Andrzej Borkowski, Kazimierz Jakóbczak, Kazimierz Janiszewski, Maria Korzeniewska, Jan Masztalerz, Tadeusz Mostowiak,

Zbigniew Nawrocki, Jacek Przepierski, Jarosław Szczotkiewicz, Jerzy Szpunt, Szczepan Wojtczak, Włodzimierz Kołtuniewski. Ponadto przystąpiły nowe osoby, które uznano za zasłużone dla Ziemi Pleszewskiej: Kazimierz Ratajczak, Zenon Nowicki, Andrzej Stanek, Edward Jendrasiak, Tomasz Vogt, Andrzej Szymański, Krzysztof Szac, Tomasz Klak, Bronisław Vogt, Juliusz Kwieciński, Michał Michalak, Bogdan Skitek, Teofil Fengier, Ryszard Kujawski, Grażyna Kaczmarek, Andrzej Madaliński, Andrzej Wieruszewski.

Wybrano Zarząd w składzie: Prezes Mieczysław Kołtuniewski, v-ce prezes Olgierd Rusinek, Skarbnik Kazimierz Jakóbczak, sekretarz Edward Karnicki, członkowie: Bogdan Jędrasiak, rzecznik prasowy, Adela Grala-Kałużna, Kazimierz Janiszewski.

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący Tadeusz Rak, członkowie: Andrzej Borkowski, Szczepan Wojtczak.

Członkowie Honorowi: Hanna Suchocka, Arkadiusz Marciniak, ks. Prałat Eugeniusz Nowak, ks. kan. Józef Maciołek. Siedzibą Stowarzyszenia jest Dom Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie ul. św. Ducha 5.

24 września 2012 roku dokonano wpisu do KRS. Powstanie Stowarzyszenia było dopiero początkiem drogi dla zasłużonych, a fakt, że byli to ludzie różnych specjalności, zasług i ochoty do dalszej działalności wymagał wielu dyskusji, wymiany poglądów i kompromisów. Dla jednych ich działalność była najważniejsza i przyniosła efekty, dla innych rozłożenie akcentów było nieco inne. W gronie ludzi o tak różnorodnych poglądach, dojście do konsensusu nie było łatwe.

Dlaczego? Wpływ na to miał wiek członków, który determinował pewne oderwania od rzeczywistości. Inaczej reagowali emeryci, których dokonania z przeszłości były nieco zapomniane, inaczej członkowie pracujący zawodowo, prowadzący własne firmy, które dla młodego pokolenia, albo wcale nie były znane, ewentualnie w pewnych fragmentach i mający wpływ na aktualne wydarzenia. Transformacja ustrojowa dokonała wielu rewizji poglądów i działań, ale na szczęście zwyciężyło dobro Ziemi Pleszewskiej. Z drugiej strony to wymiana poglądów z perspektywy lat ubogacała spotkania członków dając bodźce dla dalszej, tak ważnej dla społeczeństwa działalności. Nie przypadkiem Stowarzyszenie zajęło się wydarzeniami historycznymi, które dla młodego pokolenia, albo wcale nie były znane, ewentualnie często zniekształcone. Kapitał ludzki i kapitał społeczny znalazły swoje miejsce w Stowarzyszeniu, dając szansę zasłużonym w podzieleniu się swoim bogatym doświadczeniem. Szczególny nacisk położono na ocalenie od zapomnienia osób, które zostały uhonorowane w różnych formach za swoją działalność społeczną. Artykuły prasowe oraz wywiady z zasłużonymi przeprowadzone przez Bogdana Jędrasiaka pozwoliły na ukazanie sylwetek zasłużonych dając dobrą podstawę ich działalności na przyszłość. Drugim ważnym zadaniem było propagowanie wiedzy historycznej, co uwidoczniło się już w drugiej kadencji Zarządu. Podczas posiedzeń Zarządu i Walnego Zgromadzenia i na organizowanych spotkaniach koleżeńskich wiele uwagi poświęcono rejestracji Stowarzyszenia, dokumentacji, przyjęć nowych członków, utworzenia medalionu i logo, nadania tytułów honorowych, opracowaniu i wydrukowaniu książki.

Spotkania członków Zarządu odbywały się częściej, miały charakter roboczy, rozwiązywały problemy i przygotowały przyszłe decyzje. W dniu 13 września 2012 roku posiedzenie Zarządu odbyło się w domu kol. Mariana Straburzyńskiego,

seniora Stowarzyszenia, który wcześniej deklarował udostępnienie swego domu na potrzeby Stowarzyszenia.

W 2013 roku Zarząd Stowarzyszenia spotkał się 10 razy m.in. w następujących terminach:

- 20.06 – posadzenie dwóch dębów na Placu Wolności im. Jana Pawła II. Jak na cześć Jana Pawła II, Przemysława II dla uczczenia 730-lecia Pleszewa – kol. Edward Karnicki, kol. Bogdan Jędrasiak.
- 26.06 – Dom Rzemiosła, spotkanie koleżeńskie, sprawozdanie prezesa Mieczysława Kołtuniewskiego z dotychczasowej działalności, przekazano gratulacje i życzenia dla Stowarzyszenia od Starosty Pleszewskiego Michała Karalusa przez przedstawiciela Starostwa oraz od Burmistrza Mariana Adamka.
- 13.09 – spotkanie Zarządu w Domu Seniora kol. Mariana Straburzyńskiego. Udział członków w Festiwalu Rzemiosła Powiatowego. Współorganizatorem był v-ce prezes Stowarzyszenia Olgierd Rusinek Starszy Cechu.
- 13.11 – spotkanie koleżeńskie w Domu Działkowca. Gospodarzem był Jan Masztalerz, prezes ROD im. Ks. Kazimierza Niesiołowskiego.

Z naszego Stowarzyszenia odeszli na zawsze dwaj Członkowie Honorowi: Ks. Kano-
nik Józef Maciołek i Arkadiusz Marciniak.

Delegacja Stowarzyszenia brała udział w uroczystościach pogrzebowych. Ks. Prałat Eugeniusz Nowak obchodził 60-lecie posługi kapłańskiej. Zarząd i członkowie złożyli jubilatowi serdeczne gratulacje. Większość propozycji i zainteresowania wyczerpały w zasadzie statutowe działania, ale były też takie sięgające poza jego granice, lecz nie przyjęto ich do realizacji.

O odbyto kilka spotkań ogólnych członków oraz dwa Walne Zebrania. Wszystkie odbyły się w Sali Domu Rzemiosła z wyjątkiem jednego, które za zgodą Zarządu odbyło się w dniu 23 września w siedzibie LOK w Pleszewie. Przygotował je kol. Jacek Przepierski, prezes LOK, miało bardzo uroczysty charakter i stało się okazją do przekazania informacji o swojej działalności. Wszyscy, którzy przybyli do Sali LOK, nie tylko zapoznali się z jego działalnością, ale zostali ugoszczeni staropolskim zrywczajem.

Od samego początku podjęcia działalności zaistniała potrzeba własnego logo eksponującego tę szczególną działalność. Już w dniu 13 lipca 2012 roku kol. Jerzy Szpunt przedstawił wstępny projekt, ale zgłoszono pewne uwagi. Niestety na początku 2013 roku projekt ten nie zyskał akceptacji członków stowarzyszenia. Wówczas do prac projektowych przystąpił Jan Masztalerz wykorzystując wcześniejsze propozycje i uwagi. Wspomagał go kol. Edward Karnicki. Przedstawiony projekt został poprawiony przez członków Zarządu, a uwagi dotyczyły: zamieszczenia słownej informacji ze skreśleniem jednego wyrazu. Po naniesieniu tych zmian prawidłowo opracowane logo zostało zatwierdzone przez Zarząd i przyjęte przez członków Stowarzyszenia w dniu 27 września 2014 roku.

Drugim ważnym tematem było udokumentowanie całokształtu działalności członków i całego Stowarzyszenia – wolą członków postanowiono przygotować i wydać drukiem okolicznościową książkę, przy wsparciu finansowym wszystkich członków.

Dokonano zmiany składu Zarządu. Kol. Kazimierz Janiszewski zrezygnował z funkcji członka Zarządu z powodów zdrowotnych. Na jego miejsce powołano kol. Jana Masztalerza, który w styczniu 2015 roku został wybrany przez Kapitułę

Pleszewianinem roku 2014. Promocja książki autora Bogdana Jędrasiaka „Nieza-
wodni w działaniu – Ludzie Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej”
miała miejsce w Sali Domu Działkowca 23 września 2015 roku. Nakład wynosił
500 sztuk z tego przeznaczono dla subskrybentów 385 szt., w tym 25 szt. dla Sto-
warzyszenia. Pozostała ilość 115 szt. Została przeznaczona dla: bibliotek szkolnych,
Miejsko Gminnej, Powiatowej, parafialnych, Biblioteki Wojewódzkiej i Narodowej,
Muzeum Regionalnego, Towarzystwa Kulturalnego, instytucji kultury, zaproszonych
gości uczestniczących w uroczystości promocyjnej książki, autora książki.

Walne zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze odbyło się 18 listopada 2015 r.
w Sali Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie. W imieniu Zarządu sprawozdanie
złożył Mieczysław Kołtuniewski, który bardzo szczegółowo omówił dotychczasową
działalność Stowarzyszenia podkreślając pracę Zarządu, który nakreślił plan działa-
nia i starał się go realizować dla dobra ziemi pleszewskiej. Jednocześnie podkreślił
indywidualne osiągnięcia członków, którzy nie zapomnieli o stojących przed nimi
zadaniami. Prezes Mieczysław Kołtuniewski zaproponował, aby dalsza działalność
Stowarzyszenia poszła w kierunku historycznym, czyli przypomnieniem tych faktów
historycznych, które zaważyły na losach ziemi pleszewskiej i przyczyniły się do jej
sukcesów. Wiadomo, że to nie jest łatwe w realizacji, ale prezes był przekonany,
że wspólnymi siłami i dzięki bogatemu doświadczeniu Stowarzyszenia i to zadanie
będzie wykonane dla dobra naszej małej ojczyzny. Takie wydarzenia jak Telewizyjny
Turniej Bank 440, utworzenie nowej jednostki administracyjnej zapoznają młode
pokolenie z korzeniami naszych sukcesów.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie wybrano Zarząd w składzie: Mieczysław
Kołtuniewski, Olgierd Rusinek, Edward Karnicki, Kazimierz Jakóbczak, Adela Gra-
-Kałużna, Bogdan Jędrasiak, Jan Masztalerz. W wyniku głosowania jednogłośnie
wybrano Komisję Rewizyjną w proponowanym składzie: Tadeusz Rak, Szczepan
Wojtczak, Andrzej Borkowski. Podjęto uchwałę nr 2/2015 Walnego Zebrania Spra-
wozdawczo – Wyborczego. Szczegółowa działalność Stowarzyszenia i jego członków
w latach 2012–2015 jest zawarta w książce kol. Bogdana Jędrasiaka „Nieza-
wodni w działaniu. Ludzie Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej”.

Już podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego zgłoszonych zostało
wiele tematów do wspólnego działania i indywidualnej pracy członków. W tej ostat-
niej liście zadań wyrażona była troska o rozwój gospodarczy, tworzenia nowych
miejsc pracy i zatrzymywania odpływu młodych mieszkańców z ziemi pleszewskiej.
Zostały przyjęte do realizacji przez członków, którzy prowadzą działalność oraz
tych, którzy mają mieć wpływ na podejmowanie decyzji administracyjnych w tych
sprawach. Właśnie na potrzebę takiej pracy członkom zwrócili uwagę, przedsta-
wiciele duchowieństwa pleszewskiego mający rozeznanie w wyjazdach młodych
pleszewian podczas kontaktów osobistych w parafiach. W rozmowach i spotkaniach
z przedstawicielami władz Stowarzyszenia wyrazili ten niepokój Ks. Prałat Henryk
Szymiec i Ks. Dziekan Krzysztof Grobelny, którzy widzieli tę sprawę jako ważną
dla działalności Stowarzyszenia.

Wśród zadań wspólnych dla całego Stowarzyszenia, jakie postanowiono realizo-
wać należy wymienić:

- Przypomnienie wydarzeń i okoliczności oraz ludzi w związku z utworzeniem
nowej jednostki administracyjnej Miasta i Gminy od 1975 r.

- Telewizyjnego Turnieju Banku 440 – 1976–1977 przyjęte zadania i osiągnięte efekty przez mieszkańców biorących w tym udział.
- Przygotowanie dokumentu potwierdzającego przynależność do Stowarzyszenia.
- Budowanie i otwarcie Szpitala w 1982 roku włączony do realizacji zadań z okazji 700-lecia Pleszewa.
- Przyjmowanie nowych członków, którzy zasługują na wyróżnienie.
- Sprawy rozwoju Miasta i Gminy w tym ekologii.
- Utrzymywanie kontaktów z samorządami.
- Przypomnienie historycznych wydarzeń po 700-leciu Pleszewa – okazja 735 lat w roku 2018
- Zorganizowanie spotkania osób i przedstawicieli zakładów, które przeprowadziły w latach 1992–1993 na 710-lecie Pleszewa remont Domu Parafialnego.
- Przypomnienie jubileuszy działalności gospodarczych prowadzonych przez członków Stowarzyszenia.

Przedstawienie różnych wydarzeń i działań mających wpływ na sprawy ziemi pleszewskiej oraz ludzi, którzy swoją aktywnością i pracą przyczynili się do rozwoju, ma bardzo duże znaczenie w życiu mieszkańców.

W różnych okresach i terminach te wszystkie tematy były przedmiotem posiedzeń Zarządu, spotkań koleżeńskich i Walnych Zebrań.

Od roku 2016 rozpoczęto częściej odbywać posiedzenia Zarządu, na których oprócz bieżącej działalności, spraw organizacyjnych i opłacalności składek omawiano przyjęte do wykonania zadania. W ciągu całego roku 2016 odbyto 13 posiedzeń Zarządu, z czego 11 w budynku Cechu Rzemiosł w Pleszewie, a dwa ostatnie miały miejsce w biurze Prezesa PFA „Spomasz” przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Zgodnie z propozycjami i decyzjami Zarządu odbyto 3 ogólne spotkania członków w tym jedno Walne Zebranie Sprawozdawcze.

1. 26 stycznia 2016 r. – Dom Działkowca w Pleszewie – ogólne zebranie członków: Przypomnienie działalności za rok 2015, promocja książki „Niezawodni w działaniu”. Przyjęcie programu i podział zadań na 2016 rok. W tym roku przyjęto nowych członków: Pawła Przybyła i Romana Kołodziejczaka.
2. 14 czerwca 2016 r. Dom Działkowca. Spotkanie składające się z dwóch części: ogólna – spotkanie Członków i zaproszonych gości i Walne Zebranie Sprawozdawcze za 2016 rok.
3. 11 października 2016 roku restauracja ACWADOR Prokopów – ogólne spotkanie wszystkich członków. Właściciel, nasz członek Roman Kołodziejczak znany jest z działalności społecznej. Wybudował pierwszy na terenie Miasta i Gminy Pleszew kryty basen kąpielowy do nauki pływania i rekreacji. Przypomniano również zasługi kolegi Pawła Przybyła, ordynatora oddziału chirurgicznego Pleszewskiego Centrum Medycznego. Przypomniano ważne spotkania i uroczystości, które odbyły się w Acwadorze, szczególnie spotkanie związane z uruchomieniem Filii Urzędu Skarbowego w Pleszewie, a później Urzędu Skarbowego. Przypomniano Forum Parlamentarno-Samorządowe w dniu 8 listopada 2001 roku z udziałem posłów, senatorów, Wojewody, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poświęcone budowie drogi S11 oraz obwodnicy drogi nr 12 na odcinku Zielona Łąka – Brzezcie. Niestety do tej pory nie udało się tego zrealizować. Członkowie przedstawili swoje działania w różnych dziedzinach służących rozwojowi ziemi

pleszewskiej. Z uwagi na różnorodność tematów zaproponowano jeszcze jedno spotkanie w grudniu 2016 r. w Zawidowicach w Starej Stajni. Z przyczyn organizacyjnych spotkanie przełożono na miesiąc styczeń 2017 roku.

W 2017 r. odbyło się 10 posiedzeń Zarządu. Miejszem obrad był Cech Rzemiosł Różnych, Muzeum Regionalne w Pleszewie, Dom Działkowca i biuro prezesa PFA „Spomasz”. W tym czasie przyjęto nowego członka Zbigniewa Jendrasiaka. Podobnie jak w latach ubiegłych odbyto 4 ogólne spotkania wszystkich członków w tym jedno Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Miały one miejsce w następujących terminach:

1. 12 stycznia 2017 roku Stara Stajnia Zawidowice.

Na początku przedstawiona została działalność społeczna i zasługi kol. Bronisława Vogta dla rozwoju ziemi pleszewskiej. Najważniejszym tematem było przygotowanie w marcu w Muzeum Regionalnym okolicznościowej wystawy Banku 440. Większość członków Stowarzyszenia była zaangażowana w tym historycznym wydarzeniu, co znalazło wyraz w licznych wystąpieniach członków. Z ramienia Stowarzyszenia poza Zarządem, odpowiedzialni za przygotowanie wystawy zostali: kol. Jan Masztalerz i Teofil Fengier, którzy już podczas spotkania zwrócili się do zebranych o dostarczenie pamiątek i dokumentów oraz ewentualnych pisemnych wspomnień wystąpień. Podczas spotkania przedstawiony został projekt dokumentu potwierdzającego przynależność Stowarzyszenia. Zgłoszone zostały pewne poprawki, które zostaną uwzględnione na kolejnych posiedzeniach Zarządu. Wręczenie tego dokumentu nastąpi w czasie obchodów jubileuszu 5-lecia Stowarzyszenia.

2. 30 marca 2017 roku spotkanie w Muzeum Regionalnym w Pleszewie w związku z otwarciem wystawy przygotowanej przez członków Stowarzyszenia i pracowników Muzeum. Wprowadzenia dokonał Mieczysław Kołtuniewski przypominając wydarzenia związane z Bankiem 440. Kol. Teofil Fengier oraz Kol. Jan Masztalerz omówili wystawę, wspomnieli o jej przygotowaniu i podkreślili jej znaczenie dla historii Miasta i Gminy Pleszew.

3. 23 maja 2017 roku Pleszewskie Centrum Medyczne, Szpital – ogólne spotkanie członków, a w drugiej części przyjęcie sprawozdania za rok 2016. Na koleżeńskie spotkanie zaproszono członków Stowarzyszenia przez PCM Tadeusza Stefaniaka i lek. Ordynatora Pawła Przybyła. Z okazji zbliżającej się rocznicy i oddania do użytku nowego szpitala /21 lipca 1982 roku/ przypomniano historię i ludzi, którzy wnieśli wkład pracy i tych zaangażowanych w jego realizację. Przedstawione zostały również zdjęcia i dokumenty potwierdzające to wydarzenie. Wymieniono wiele nazwisk m.in. dyr. szpitala lek. Edwarda Horoszkiewicza i Naczelnika Miasta i Gminy Pleszew Mieczysława Kołtuniewskiego oraz byłych pracowników: z-cę dyr. Romanę Cichewicz, Stefana Drażewskiego. Prezes PCM przedstawił aktualny stan bazy szpitala, prowadzonych gabinetów i personelu. Na dzień dzisiejszy, to nowoczesny szpital wyposażony w doskonały sprzęt i urządzenia. Gabinety lekarskie i zatrudnieni specjaliści spełniają oczekiwania chorych. Rozbudowano oddział rehabilitacji wyposażony w najnowsze urządzenia, pobudowano salę konferencyjną, która staje się miejscem spotkań ok. 650-osobowej załogi. Na zewnątrz zagospodarowano teren tworząc miejsca rekreacyjne dla chorych i personelu. Wszyscy zebrani z podziwem wyrazili się

o Pleszewskim Centrum Medycznym, które znajduje się w czołowej kategorii szpitali w Pleszewie.

W trakcie spotkania przypomniano lekarzy pleszewskich w okresie powojennym, którzy w trudnych warunkach pomagali mieszkańcom Miasta i okolic, jak Kazimierz Sągin, Leonard Żychski, Konrad Grobelny, Reiwer i inni. Szpital w roku 1983 przyjął imię jednego z lekarzy, Drobnika.

W drugiej części spotkania odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze związane z złożeniem sprawozdania za rok 2016. W tym czasie nie prowadzono żadnej działalności gospodarczej, a tylko ponoszone wydatki ze składek członkowskich. Po wysłuchaniu informacji Prezesa i Skarbnika oraz Komisji Rewizyjnej nie zgłoszono żadnych uwag i sprawozdania zostały przyjęte. Następnie przypomniano, że w roku bieżącym nasi członkowie prowadzący działalność gospodarczą obchodzą jubileusze swoich zakładów: Vogt Bronisław 49 lat, Kujawski Ryszard 43 lata, Vogt Tomasz 47 lat, Michalak Michał 30 lat, Jendrsiak Zbigniew – ZEP Jendrsiak Stolarnia Tartak. Spółka od 1989 roku, czyli 28 lat, a sam zakład od maja 1957 roku 60 lat. Stanek Andrzej 27 lat, Rusinek Olgierd – zakład piekarniczo – cukierniczy od 1979 roku Bandosz Jan 25 lat, Skitek Bogdan – od 1993 roku rozpoczął własną działalność jako Pośrednictwo Ubezpieczeniowe.

4. 21 września 2017 roku ACWADOR w Prokopowie. Koleżeńskie spotkanie poświęcone następującym sprawom: omówienie wydania książki i jej promocji, odbycie obchodów 5-lecia działalności Stowarzyszenia, wręczenie Aktu Przynależności, przygotowanie wstępnego programu na rok 2018. Podsumowanie działalności Stowarzyszenia zauważyć należy, że nie bez znaczenia było oddziaływanie na życie społeczno-gospodarcze. Po pierwszej kadencji zaczęto przyjmować nowe formy pracy na przypomnianiu ważniejszych wydarzeń współczesnej historii oraz ludzi, którzy byli ich uczestnikami i przyczynili się do rozwoju Ziemi Pleszewskiej.
5. 7 grudnia 2017 roku w ACWADORZE – Spotkanie Jubileuszowe z okazji 5-lecia działalności. Dokonano podsumowania potwierdzając potrzebę wspólnej działalności. Wszyscy członkowie otrzymali Akty Przynależności do Stowarzyszenia przygotowane w ciekawej graficznej oprawie.

Rok 2018 jest szczególnie w dziejach Stowarzyszenia. Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, 100-lecie Powstania Wielkopolskiego, w którym Pleszew dobrze zdał egzamin ze swego patriotyzmu, to 735-lecie powstania Pleszewa. To przede wszystkim realizacja wielu zadań wyznaczonych przez Stowarzyszenie.

W dniu 24 kwietnia 2018 roku w restauracji ACWADOR odbyła się promocja książki Bogdana Jędrasiaka „Pozostawiamy po sobie ślad”. Jest to trzecia, kolejna publikacja związana ze Stowarzyszeniem, jego członkami i ich dokonaniem. W promocji uczestniczyło wielu zaproszonych gości, a wśród nich Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski i v-ce burmistrz Arkadiusz Ptak. Dziennikarze prasy lokalnej biorący udział w naszych spotkaniach, w swych artykułach przypomnieli nie tylko najnowszą, ale również starszą historię miasta tak mało znaną młodemu pokoleniu. Dziwią się pewnie niektórzy, że w XXI wieku, w dobie komputeryzacji i elektronicznych środków przekazu wydajemy publikację książkową /druk zwarty/. Trzeba jednak stwierdzić, że papier jest bardzo wytrzymały, łatwy w czytaniu. Ta ostatnia

publikacja „Zostawiamy po sobie ślad” zamyka okres naszej 5-letniej działalności. Te 119 stron to kopalnia informacji o nas i o Pleszewie i mam nadzieję, że stanie się już książką dokumentem do wykorzystania w przyszłości przez naszych następców.

W roku 2018 na szczególną uwagę zasługuje udział naszych członków w różnego rodzaju uroczystościach, w związku ze 100-leciem odzyskania niepodległości i Powstania Wielkopolskiego. Wymienić należy dwie najważniejsze: odsłonięcie pomnika Powstania Wielkopolskiego na Rynku i odsłonięcie tablicy pamiątkowej „Bohaterom Niepodległości Ziemi Pleszewskiej” na budynku Starostwa Powiatowego w Pleszewie.

Żyliśmy także własnymi lokalnymi sprawami związanymi z 735-leciem Pleszewa.

W dniu 20 czerwca 2018 r. w Zespole Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie przypomniano wydarzenia związane z 700-leciem, 710-leciem, 720-leciem Pleszewa i udział uczniów oraz nauczycieli w realizacji różnych zadań. Miało to na celu zapoznanie młodych uczniów z aktywnością i lokalnym patriotyzmem ich poprzedników.

22 września 2018 roku spotkaliśmy się w Domu Działkowca Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Ks. K. Niesiołowskiego w Pleszewie z okazji 35-lecia wybudowania tego Domu. Przypomniano ile to trudności trzeba było pokonać, by to zadanie zostało wykonane. Był to wysiłek wielu ludzi, ale na szczególne wyróżnienie zasłużyli kol. Jan Masztalercz, kol. Teofil Fengier i kol. Bogdan Skitek. Korzystając z okazji przypomniano również: o rozwiązaniu problemu zaopatrzenia miasta w wodę – także 35-lecie oddania do użytku nowego rurociągu i ujęcia z Turska i nowej stacji wodociągowej przy ul. Kaliskiej, oraz budowę nowych obwodnic ulicznych w ciągu dróg północnej /12/ i południowej /11/, o czym mówił były Naczelnik Miasta i Gminy Mieczysław Kołtuniewski, a obecny Prezes Stowarzyszenia.

17 października 2018 roku spotkaliśmy się w Starej Stajni w Zawidowicach uczestnicząc w Jubileuszu 50-lecia podjęcia działalności gospodarczej przez Bronisława Vogta – członka Stowarzyszenia. Jednocześnie wspomniano wydarzenia i obchodów 720-lecia w roku 2003 – to już 15-lecie. Było to:

- ustanowienie patrona miasta Jana Chrzciciela. Uchwałą Rady Miejskiej w dniu 29 maja 2003 roku i potwierdzeniem ks. Biskupa Stanisława Napierały w dniu 14 grudnia 2003 roku.
- nadania w dniu 16 października 2003 roku Papieżowi Janowi Pawłowi II tytułu „Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Pleszew”.

Obecnym członkom na spotkaniu wręczono kopię Uchwały Rady Miejskiej w dniu 16 października 2003 r. podpisaną przez wszystkich radnych.

Te wszystkie wydarzenia znajdują swoje miejsce w nowym wydaniu Rocznikowego Pamiętnika 2018. Postanowiono wprowadzić nowy sposób przedstawiania naszej działalności. Rocznikowy Pamiętnik ma się charakteryzować nie tylko krótkimi opisami wydarzeń, ale również wpisami do pamiętnika członków Stowarzyszenia, liczącego 38 członków i 2 honorowych, a jeszcze w najbliższym czasie ma się powiększyć o kolejnych trzech członków.

Przed nami rok 2019, który sprawdzi czy nowe założenia i praca w ich realizacji spełniły swoje zadania.

ANDRZEJ DŁUGIEWICZ

HISTORIA BUDOWY NOWEJ SIEDZIBY POWIATOWEGO INSPEKTORATU WETERYNARII W PLESZEWIE

Oficjalne otwarcie nowej siedziby Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pleszewie przy ulicy Kazimierza Wielkiego 7D nastąpiło 17 maja 2018 roku z udziałem V-ce Wojewody Wielkopolskiego Marleny Małąg i Głównego Lekarza Weterynarii Pawła Niemczuka oraz Wojewódzkich Lekarzy Weterynarii ze wszystkich województw w Polsce. W relacji z tego wydarzenia lokalna gazeta zacytowała moje słowa: „Cieszę się, że mogłem doczekać takiej chwili”. Dopiero kiedy przeczytałem przytoczony fragment zdałem sobie sprawę z tego, że mimo „młodego ducha” i aktywności sportowej należę już do grupy tych starszych w naszym zawodzie. Rzeczywiście doczekanie chwili otwarcia nowej siedziby stało się dla mnie w pewnym momencie obsesją. Ale po kolei...

Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Pleszewie zostałem jesienią, 1999 roku. Wówczas biura Powiatowego Inspektoratu Weterynarii mieściły się w trzech pokojach na pierwszym piętrze przy ul. Podgórznej 14. Obecnie znajduje się tam Salezjańska Placówka Wsparcia Dziecka i Rodziny im. Świętej Rodziny.

Już wówczas stworzenie właściwych warunków do pracy dla 6 osób było niezmiernie trudne. Z powodu braku miejsca wciąż korzystaliśmy także z pomieszczeń archiwum w pierwotnej siedzibie weterynarii przy ulicy Poznańskiej 79 i tam też pozostało laboratorium badania mięsa na włośnię.

Obok nas przy ul. Podgórznej za ścianą pracowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które także mieściło się w nader skromnej ilości pomieszczeń. Kiedy, więc w 2001 roku nadarzyła się szansa na zmianę lokalizacji na większą, skorzystałem z tego skwapliwie i przenieśliśmy się na ul. Kazimierza Wielkiego 7c – na tyłach obecnego PCPR-u. Wówczas uzyskany metraż do zagospodarowania wydał nam się luksusem. Wygospodarowaliśmy 4 pomieszczenia biurowe, magazyn, laboratorium, pomieszczenie socjalne i toaletę.

Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, zwiększenie ilości zadań dla Inspekcji Weterynaryjnej, coraz większa ilość podmiotów nadzorowanych, rozszerzenie zakresu nadzoru to wszystko przez kilkanaście lat spowodowało, iż znów nasza siedziba stała się zbyt ciasna.

W 2013 roku zorientowałem się, że jest szansa na pozyskanie środków dla budowy nowego budynku Inspektoratu w Pleszewie. W pierwszych pismach z prośbą o wsparcie dowodziłem, że przecież Inspekcja Weterynaryjna do 1990 roku mieściła się przy ulicy Poznańskiej 79 (obecnie Starostwo Powiatowe). Skoro wówczas Skarb Państwa przejął okazały obiekt w bardzo dobrym stanie, na zagospodarowanej w pełni działce o powierzchni ponad 8000 m² w centrum miasta, to teraz wobec rosnących potrzeb i znaczenia inspekcji dla bezpieczeństwa żywnościowego i epizootycznego zasadnym jest stworzenie właściwej siedziby na miarę aktualnych potrzeb.

Przychylność władz centralnych, wojewódzkich i lokalnych pozwoliła nakreślić plan inwestycji. W zasobach Skarbu Państwa na terenie powiatu pleszewskiego brak było odpowiednich budynków, które można by adoptować na wskazane potrzeby. Dzięki zaangażowaniu ówczesnego Starosty Michała Karalusa i Burmistrza Miasta i Gminy w Pleszewie Mariana Adamka wskazana została działka przy ul. Kazimierza Wielkiego 7D, która idealnie nadawała się do realizacji naszych zamierzeń – a więc budowy nowej siedziby.

Po roku czasu tj. 24.11.2014 roku Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Pleszewie otrzymał w tzw. trwały zarząd działkę o łącznej powierzchni 2231 m² pod budowę nieruchomości.

Zaczęła się batalia o formalne wyrażenie zgody na budowę. Jako, że jesteśmy w strukturach rządowych (budżetowych) bezwzględnie zgodę wydać musiał Minister Skarbu Państwa. Procedura wymagała obszernego uzasadnienia wraz ze „ścieżką służbową” poprzez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, Wojewodę, Ministerstwo Rolnictwa aż do wspomnianego Ministra Skarbu Państwa.

Powiodło się! 2 lutego 2015 roku Minister Skarbu wyraził zgodę. Teraz przyszedł czas na zabezpieczenie środków. Aby znać choć wstępny kosztorys, należało stworzyć projekt budowlany. Rozpoczęły się żmudne prace z architektem. Wobec braku gotowych rozwiązań, należało opracować założenia dla obiektu na miarę potrzeb naszego powiatu. W międzyczasie pojawiła się koncepcja łączenia kilku inspekcji w jedną Inspekcję Bezpieczeństwa Żywności. Jeśli tak miałyby się stać to znów za jakiś czas byłoby nam ciasno.

W końcu powstał projekt. Była to 8 koncepcja, która uwzględniała wszystkie nasze potrzeby. Projekt mieścił w sobie wypracowane przez długie miesiące uwagi i poprawki. Na dwóch kondygnacjach architekt Pan Paweł Woźniak z Ostrowa Wielkopolskiego zaproponował niezbędne pomieszczenia. Na parterze usytuowano hol recepcyjny, pokój obsługi klientów, księgowość, sale konferencyjną i laboratorium badania mięsa w kierunku włośni a także zaplecze socjalne i sanitarne. W części gospodarczej usytuowano magazyny epizootyczny i techniczny, kotłownię i pomieszczenie gospodarcze. Piętro to pomieszczenia biurowe wraz z zapleczem archiwalnym dla poszczególnych działów. Plan zakładał wyposażenie obiektu we wszystkie niezbędne systemy łączności wraz z ich zabezpieczeniami (w tym serwerownia). Dopiero na etapie realizacji zdałem sobie sprawę, że są to dziesiątki kilometrów przewodów. Projekt uwzględniał także zagospodarowanie otoczenia. Dobór elementów i szczegółów miał się odbyć bezpośrednio w trakcie wykończenia i realizacji obiektu. Dotyczyło to zarówno kolorystyki ścian, posadzek, wykładzin, drzwi jak i nasadzeń wokół budynku. Podjęcie racjonalnych decyzji w tym zakresie wymagało rzeczywiście wielu konsultacji i umiejętności przewidywania efektu końcowego.

Pozwolenie na budowę zostało wydane 26.11.2015 roku. W pierwszym kwartale 2016 rozpoczęła się budowa. Pierwsze środki na budowę wyasygnował Wojewoda Wielkopolski. Kolejne przekazywane w tzw. transzach pochodziły z budżetu Inspekcji Weterynaryjnej, jednak za każdym razem musiały być kontrasygnowane przez Ministra Finansów. Za każdym razem drżeliśmy czy potrzebne środki zostaną nam przyznane i kiedy. Prawo zamówień publicznych stało się dla mnie najważniejszym aktem prawnym. Z naszym informatykiem Rafałem Kolanowskim brnęliśmy coraz dalej, zgłębiając tajniki i odkrywając coraz to nowsze „pułapki”. Czasu spędzonego

w biurze od wieczora do późnej nocy nikt z nas nie liczył przez kolejne 2 lata. Bardzo „uzależnił” nas ten projekt i staraliśmy się jak najszybciej przygotować dokumenty do kolejnych przetargów. Kiedy już nabraliśmy wstępnych szlifów, to w 2016 roku weszły w życie i nas już dotyczyły przy kolejnych przetargach rewolucyjne zmiany w Ustawie Prawo Zamówień Publicznych. W tej nowej rzeczywistości gubili się nawet doświadczeni urzędnicy. Często nasi doradcy mieli rozbieżne opinie. W końcu szczęśliwie zakończyliśmy wszystkie przetargi. Zasadnicze prace budowlane wykonywały cztery firmy nie licząc podwykonawców. Nie obyło się jednak bez trudności. Pierwszy przetarg nie doszedł do skutku, gdyż na I etap mieliśmy za mało środków. Okazało się bowiem, że działka na której powstaje Inspektorat jest częściowo zasypanym wyrobiskiem dawnej żwirowni. Badania geologiczne dowiodły, że grunt jest niestabilny i należy wykonać kosztowne zbrojenia. Należało, więc skorygować zakres robót. W końcu udało się. Budowa ruszyła, ale były to dopiero fundamenty i zbrojenia, i tak naprawdę wciąż byliśmy poniżej powierzchni gruntu. Wydaliśmy sporo pieniędzy i nadal nie było nic widać.

Rozstrzygnięcie kolejnego przetargu w czerwcu 2016 roku oparło się o arbitraż Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie. Mimo przesłanek, iż postępujemy prawidłowo trzeba było zrobić krok wstecz. To kolejne nieprzewidziane doświadczenie, które wprowadziło mnie w zwątpienie co do słuszności podjętego wyzwania. Wreszcie udało się wyjść ponad grunt i z końcem 2016 roku mieliśmy budynek pod dachem w tzw. „stanie surowym zamkniętym”. Dodatkowo znalazł się wykonawca tynków wewnętrznych.

Z nadzieją weszliśmy w 2017 rok. Od stycznia zacząłem starania o przyznanie reszty środków na dokończenie inwestycji. Kilka wizyt w Warszawie i Poznaniu, dziesiątki telefonów i nowych kontaktów. Zewsząd zapewnienia o przychylności i osobiste gwarancje V-ce Ministra Rolnictwa, że ta jedyna budowa inspektoratu w Polsce zostanie dofinansowana. W między czasie zostaliśmy dotknięci skutkami ptasiej grypy i znów nie było klimatu na rozmowę o pieniądzach na inne cele.

Mijały tygodnie, zmieniali się decydenci w Ministerstwach, a mnie wciąż brakowało ostatniego podpisu. Wreszcie w połowie sierpnia 2017 roku dostałem upragnioną zgodę na uruchomienie reszty środków. Przystąpiliśmy do ostatniego przetargu.

Teraz były pieniądze, a brakowało wykonawców. Okazało się, że po raz kolejny mamy za mało środków na dokończenie budowy. Znów trzeba było korygować zakres robót. W końcu we wrześniu ostatni przetarg został rozstrzygnięty. Nadchodziła jesień. Szczęśliwie pogoda nam sprzyjała. Momentami na budowie równolegle pracowało pięć różnych ekip. Całość robót – łącznie z elewacjami zewnętrznymi udało się wykonać przed zimą. Styczeń i luty 2018 także nam sprzyjał w sensie pogodowym. Można było prowadzić prace wokół budynku, a przede wszystkim utwardzenie dojazdów. Ostatnie brakujące środki na ułożenie kostki brukowej pochodziły z budżetu Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii. Dzięki temu na początku maja 2018 roku po 2 latach od pierwszego wykopu prace budowlane zostały zakończone sukcesem. W ciągu tych 2 lat wdrożliśmy 7 razy zamówienia publiczne.

W czerwcu 2018 roku uzyskaliśmy pozwolenie na użytkowanie obiektu bez zastrzeżeń i od tego momentu Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Pleszewie działa pod nowym adresem Kazimierza Wielkiego 7D. Obecnie przyjmujemy petentów w pomieszczeniach godnych państwowego urzędu na miarę XXI wieku. Mamy prze-

stronne parkingi, swobodny dojazd dla osób niepełnosprawnych i warunki dla ich obsługi łącznie z przestronną toaletą. Pomieszczenia biurowe spełniają wszelkie standardy, jeśli chodzi o powierzchnie do pracy dla urzędników, a także wymagane zabezpieczenia w ramach RODO. Sala konferencyjna pozwala prowadzić szkolenia dla lekarzy weterynarii, hodowców i przedstawicieli nadzorowanych podmiotów. Laboratorium badania na włośnię zostało nowoczesnie wyposażone i może funkcjonować w szerszym zakresie. Zaplecze techniczne pozwala na lepszą organizację pracy w związku ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt. Pomieszczenie magazynowe daje możliwość gromadzić niezbędne zapasy środków w ramach zabezpieczenia przeciwpizootycznego. Archiwum dokumentów znalazło swoje miejsce, a archiwizacja danych oparta jest o nowoczesną serwerownię z prawdziwego zdarzenia.

Budynek wyposażony jest w niezbędny agregat prądotwórczy. Cały obiekt jest monitorowany i włączony w system alarmowy.

Opisane przedsięwzięcie zajęło mi 5 lat intensywnych zabiegów organizacyjnych, logistycznych i finansowych. Dlatego pozwolę sobie raz jeszcze przytoczyć cytat z początku „Cieszę się, że mogłem doczekać takiej chwili”.

Podziękowanie

Oczywiście powstanie nowej siedziby Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pleszewie nie byłoby możliwe bez wsparcia i życzliwości bardzo wielu osób na różnych szczeblach władzy, ale także przyjaciół, znajomych, lokalnych przedsiębiorców.

Dziękuję mojej żonie za wyrozumiałość i podarowany czas.

Wszystkim, którzy mi pomogli czynem i słowem także serdecznie z tego miejsca Dziękuję.

Dziękuję moim współpracownikom w PIW za wsparcie, wyrozumiałość i cierpliwość.

Oprócz osób wspomnianych w tekście na szczególne podziękowanie z mojej strony zasłużyli Ci, którzy skłonili mnie do podjęcia niniejszego przedsięwzięcia, a później podtrzymywali na duchu i przekonywali o sensie podjętego wyzwania. Dziękuję Ewie Wróblewskiej – Dąbrowskiej mojej zastępczyni i Mirosławowi Kuberce – ówczesnemu Przewodniczącemu Rady Powiatu Pleszewskiego.



Uroczyste otwarcie PIW Pleszew 16 maja 2018r. Od prawej strony: V-ce Wojewoda Wielkopolski Marlena Małag i Główny Lekarz Weterynarii Paweł Niemczuk i Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie Andrzej Długiewicz.
Fot. Rafał Kolanowski



Pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pleszewie – czerwiec 2018. Od prawej strony: lek. wet. Marcin Kasprzak, mgr Iwona Marek, mgr Sebastian Marciniak, mgr Katarzyna Frąszczak, mgr Rafał Kolanowski, mgr Beata Janiak, mgr Magdalena Szafraniak, mgr Ewa Dekert, Z-ca PLW Ewa Wróblewska-Dąbrowska, PLW Andrzej Długiewicz. Fot. Rafał Kolanowski



Budynek Inspekcji Weterynaryjnej w Pleszewie, fot. Rafał Kolanowski



Budynek Inspekcji Weterynaryjnej w Pleszewie, fot. Rafał Kolanowski

Z PRAC ARCHEOLOGICZNYCH NA TERENIE MIASTA LOKACYJNEGO PLESZEW W LATACH 2010–2018

W nawiązaniu do artykułu opublikowanego w 2011 roku w „Roczniku Pleszewskim XI/2010”, w którym opisałem pokrótce dzieje miasta oraz prace archeologiczne przeprowadzone na terenie miasta lokacyjnego Pleszewa w latach 2005–2009, chciałbym w poniższym artykule przybliżyć państwu wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2010–2018 na terenie miasta lokacyjnego Pleszewa. W omawianym okresie czasu prowadzono liczne badania archeologiczne, które związane były z realizacją różnego rodzaju zadań inwestycyjnych. Największą część stanowiły prace związane z poprawą infrastruktury sanitarnej (budowa i przebudowa kanalizacji), budową sieci wodociągowych i gazowych oraz związane z budową fontanny na Rynku lub rewitalizacją Placu Powstańców Wielkopolskich.

W omawianym okresie na Rynku przeprowadzono tylko badania archeologiczne związane z budową fontanny. W nawiązaniu do wcześniej przeprowadzonych prac archeologicznych można było się spodziewać prostych układów stratygraficznych i niewielkich obiektów zabytkowych. W ramach inwestycji zostały założone trzy wykopy badawczo – budowlane. Wykop W-1/2016 zlokalizowany w części północnej płyty Rynku był w rzucie prostokątny, o wymiarach 3,5 × 11 metrów obejmował swym zakresem nieckę fontanny (foto 1). Wykop W-2/2016 zlokalizowany około 5 metrów od narożnika NE wykopu W-1/2016, w rzucie kolisty (3,3 × 3,2 metra) założono pod komorę technologiczną oraz wykop W-3/2016 liniowy pod przyłączy wody i prądu o długości około 55 metrów i szerokości około 0,5 metra. Początek wykopu został usytuowany przy północno – wschodnim narożniku budynku ratusza, dalej ciągnął się w kierunku północnym (wzdłuż pierzeji wschodniej Rynku), po 30 metrach zakręcał w kierunku zachodnim (wzdłuż pierzeji północnej Rynku, foto 2) i łączył się z wykopem W2/2016. Na szczególną uwagę zasługują odkryte w wykopie W-1/2016 nawarstwienia zabytkowe i fundament ceglano – kamienny nieokreślonej budowli. Tutaj przedstawimy bliżej opis wykopu. Pod warstwą kostki brukowej i płytki chodnikowej kamiennej, zalegał żwir i beton, poniżej wystąpiła warstwa szarego piasku miąższości 10 cm, niżej warstwa brunatno – szarego piasku z gruzem ceglany i zaprawą wapienną miąższości od 28 cm do 170 cm. Wzdłuż ściany północnej wykopu został odkryty fundament, wykonany z kamieni eratycznych i gruzu ceglano łączonych na zaprawę wapienną. Mur fundamentowy od strony wewnętrznej został otynkowany zaprawą gipsową, natomiast od zewnętrznej został wyłożony warstwą gliny, która spełniała funkcję izolacyjną ściany. W części wschodniej pomiędzy 0 m – 3 m zostało zadokumentowane wyjście na sklepienie kolebkowe i obok gurt (łuk sklepieniowy), drugi gurt został zadokumentowany pomiędzy 6–7 metrem wykopu, przy profilu zachodni zarejestrowano przyporę wewnętrzną (foto 3, 4). Z wykopu pozyskano liczny materiał zabytkowy w postaci ułamków

ceramiki naczyniowej, kafli, przedmiotów wykonanych ze szkła, kości zwierzęcych, przedmiotów metalowych. W wykopie W-3/2018 w pięciu miejscach zostały zarejestrowane mury fundamentów. Mury były wykonane z cegły na zaprawie wapiennej i tylko w dwóch murach użyto cegieł wraz z kamieniami eratycznymi, pomiędzy fundamentami zalegała warstwa ciemnoszarego piasku z fragmentami gruzu ceglanoego i ułamkami ceramiki naczyniowej. Przy jednym z murów został odkryty fragment podłogi ceglanoego o długości 115 cm i szerokości około 80 cm (foto 2). Na pozostałych fragmentach wykopu W-3/2016 i wykopie W-2/2018 potwierdziły się nawarstwienia znane już z badań prowadzonych w 2005 roku (Gmyrek G. 2011, 2016).

Prace związane z budową lub przebudową sieci kanalizacyjnych i wodociągowych prowadzone były w ulicach Zamkowej, Daszyńskiego, Poznańskiej, Łąkowej, św. Ducha, Sopałowicza, Plac Powstańców Wielkopolskich, Marszewskiej, Kilińskiego, Stare Targowisko. W trakcie prac stwierdzono nieskomplikowane układy nawarstwień zabytkowych, które można korelować warstwami, które zarejestrowano w trakcie badań prowadzonych w latach ubiegłych w Rynku czy ulicach Sienkiewicza, Kaliskiej, Poznańskiej. Ukazują one w znacznej części obraz rozwoju miasta lokacyjnego. Interesującymi informacjami, które zostały pozyskane w trakcie prowadzonych prac było zadokumentowanie na skrzyżowaniu ulic Łąkowej z Poznańską drewnianej rury wodociągowej, która została przekazana do Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Przekazany materiał został wysłany do Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Krakowie, gdzie wykonano analizę dendrochronologiczną drewna z rur wodociągowych. Uzyskane wyniki wskazały czas ścięcia drzew użytych do wykonania rur na rok 1580 i 1584. W ulicy Poznańskiej odkryto konstrukcję drewniano – kamienną (o długości ok. 250 cm i szerokości ok. 100 cm, foto 5), około 10 metrów od konstrukcji została odkryta druga drewniana rura wodociągowa (foto 6), udało się także zarejestrować w profilu wykopu budowlanego fragment drewnianego rynsztoku (foto 7) i konstrukcję drewnianą o nieokreślonej funkcji, która składała się z drewnianego słupa i dranicy (foto 8). Pozyskano też liczny materiał zabytkowy, na który składały się ułamki ceramiki naczyniowej, fragmenty kafli, monety i przedmioty metalowe. W ulicy św. Ducha na wysokości posesji nr 2 odkryto kolejną drewnianą rurę. Składała się z dwóch części, dolnej wykonanej z 4/5 pnia, w której było wydrążone koryto o czworobocznym przekroju oraz od góry była przykryta półkolistą dranicą, wykonaną z górnej części odciętej od pnia przed wydrążeniem środka (foto 9). Jednak najbardziej interesujące obiekty, do których zaliczono dwie studnie drewniane zostały zarejestrowane w części wschodniej Placu Powstańców Wielkopolskich, na wysokości posesji nr 14. Przybliżyć teraz budowę obu odkrytych studni. Studnia nr 1 w rzucie czworoboczna, o wymiarach 103 cm x 165 cm i głębokości około 6 metrów. Cembrowina studni została wykonana z dranic, które w narożnikach stykały się ze sobą i były od wewnątrz wzmocnione czterema zastrzonymi słupami. Dranice o długości od ok. 103 cm do ok. 165 cm, szerokości od ok. 23 cm do ok. 35 cm i grubości od ok. 5 cm do ok. 11 cm. W górnej części co trzy dranice, a w środkowej co dwie dranice zostały włożone wystające belki z lica, które mogły służyć jako wsporniki pod pomosty naprawcze lub do czyszczenia wnętrza studni. Mogły służyć też do usztywnienia konstrukcji jako rozpórki. Od góry studnia przykryta była dwoma belkami o szerokości ok. 45 cm i długości ok. 140 cm. W środku studnie wypełniała tylko woda, nie wydobyto z wnętrza

żadnego ruchomego materiału zabytkowego (foto 10, 11). Przy północnej ścianie studni zostały zarejestrowane ułożone w dwóch warstwach deski drewniane, część desek była zaokrąglona. Studnia nr 2 była umiejscowiona około 3 metrów na południe od studni nr 1. Studnia w rzucie czworoboczna i o wymiarach 105 × 95 cm, głębokość ok. 6 metrów. Cembrowina studni została wykonana z położonych dranic i połowizn połączonych na styk w narożnikach i od wewnątrz wzmocniona w narożnikach czterema zaokrąglonymi na końcach palami. Dranice i połowizny o długości od ok. 85 cm do ok. 115 cm, szerokości od ok. 24 cm do ok. 12,5 cm, grubości od ok. 4 cm do ok. 8 cm. Wnętrze studni wypełnione było warstwą szarego piasku i szarej gliny wraz z licznymi różnej wielkości fragmentami ceramiki naczyniowej, kośćmi zwierzęcymi i fragmentami skór (foto 12, 13). W części północno – wschodniej placu w wykopie pod wodociąg została odkryta jama o profilu nieckowatym, o szerokości 220 cm, miąższości 95 cm, wypełnisko stanowił ciemnoszary piasek i jasnoszary piasek i pojedyncze fragmenty ceramiki naczyniowej.

W związku z realizacją inwestycji polegającej na rewitalizacji Placu Powstańców Wielkopolskich wraz z przyległymi ulicami św. Ducha, Sopałowicza i Marszewskiej. Przeprowadzono nadzór archeologiczny. Efektem było zadokumentowanie prostych układów stratygraficznych, które mogą być korelowane z już poznanymi układami warstw zabytkowych w innych częściach miasta lokacyjnego. Jedną z najciekawszych informacji pozyskanych w trakcie przeprowadzonych prac było odkrycie w zachodniej części placu kamiennej studni. Założono wykop o rzucie nieregularnym (wymiały ok. 3 m × 5 m i powierzchni 13,36 m²). Studnia z góry była przykryta dwoma płytami żelbetonowymi o wymiarach 110 cm × 220 cm, pośrodku był czworoboczny otwór o długości każdego z boków wynoszącej 75 cm, góra została wymurowana na jedną warstwę cegieł. Po zdjęciu płyt ukazała się wykonana podmurówka z cegieł maszynowych na zaprawie wapiennej oraz 2 ceowników żelaznych o długości 2,6 m i szerokości ok. 5 cm. Wykonana z cegieł warstwa wyrównawcza oraz ceowniki służyły zapewne do utrzymania płyt żelbetonowych przed zapadnięciem się do środka. Studnia o rzucie kolistym (Ø 2,235 m mierzona od ścian zewnętrznych, Ø 1,733 m mierzona od ścian wewnętrznych, szerokości ściany około 0,50 m), głębokości zadokumentowana ok. 1,2 m oraz głębokości maksymalna ok. 3 m. Obiekt wykonany został z kamieni polnych o różnej wielkości bez zaprawy. Pomiędzy kamieniami znajdowała się warstwa szarego piasku przemieszanego z żółtą gliną. Należy przypuszczać, że została zbudowana w kształcie stożka (foto 14, 15). Około 1 metra na północ od studni została częściowo odkryta jama śmietnikowa, w rzucie czworoboczna (o wymiarach 0,6 × 0,55 m i miąższości około 1,10 m), wypełnisko stanowiła szary piasek z drobinami żółtej gliny oraz licznymi ułamkami naczyń ceramicznych.

Poza wymienionym już wyżej pracami archeologicznymi w mniejszym zakresie prowadzono nadzory archeologiczne w trakcie realizacji zadań inwestycyjnych związanych z budową sieci gazociągowych w ulicach Bojanowskiego, Kraszewskiego, Kilińskiego, Bramkowej. Wykopy pod budowane gazociągi były w porównaniu z wykopami pod kanalizację, wodociąg czy budowę fontanny dużo płytsze i o wiele węższe, dlatego też zasób pozyskanych informacji jest dużo mniejszy. We wszystkich wykopach pod budowane gazociągi zaobserwowano typowe układy warstw spotykane w innych częściach miasta oraz pozyskano nieliczny materiał zabytkowy w postaci ułamków ceramiki naczyniowej.

Podsumowując przeprowadzone prace archeologiczne przyniosły liczny ruchomy materiał zabytkowy składający się z ułamków ceramiki, skór, kości zwierzęcych, przedmiotów metalowych, fragmentów kafli, szkła oraz trzech drewnianych rur wodociągowych. W większości reprezentuje on okazy typowe dla okresu nowożytnego (od XVI do XVIII wieku) i późnego średniowiecza (pierwsza połowa XIII wieku do połowy XVI wieku) oraz nieliczne ułamki ceramiki pradziejowej. Poza zabytkami ruchomymi udało się także zarejestrować nieruchome obiekty zabytkowe (studnie, jamy, fundamenty budowli) i nawarstwienia zabytkowo – kulturowe. Badania archeologiczne, które były wykonywane w związku z robotami budowlanymi dostarczyły kolejnych bardzo ciekawych elementów wzbogacających wiedzę na temat historii kształtowania się ośrodka miejskiego Pleszewa w wiekach średnich i okresie nowożytnym. Są to nadal cząstkowe informacje niejako ograniczane szerokością i głębokością danego wykopu budowlanego, jednakże w połączeniu z innymi uzyskanymi w latach ubiegłych i tych przyszłych, zapewne z czasem skryształizują pogląd badaczy o rozwoju Pleszewa w przeszłości. Dlatego też wraz z wszelakimi pracami inwestycyjnym powinny być nadal prowadzone badania archeologiczne, które dostarczą kolejnych informacji o rozwoju późnośredniowiecznego i nowożytnego założenia urbanistycznego.

Bibliografia:

- Gmyrek G., 2011**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Przebudowa sieci kanalizacyjnej wraz przyłączami w ul. Zamkowej w Pleszewie” Archiwum WUOZ Kalisz
- Gmyrek G., 2011**, Z prac archeologicznych na terenie miasta lokacyjnego Pleszewa w latach 2005–2009, Rocznik Pleszewski XI/2010, s. 72–76, Pleszew 2011
- Gmyrek G., 2015**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Przebudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wraz z przyłączami na dz. nr 1003/1, 1532/3 w Pleszewie, ul. Kilińskiego”, Archiwum WUOZ Kalisz
- Gmyrek G., 2015**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa sieci gazociągowej średniego ciśnienia w miejscowości Pleszew, ul. Bojanowskiego, Kilińskiego, Kraszewskiego”, Archiwum WUOZ Kalisz
- Gmyrek G., 2016**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa fontanny na Rynku w Pleszewie”, Archiwum WUOZ Kalisz
- Gmyrek G., 2016**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w miejscowości Pleszew, ul. Stare Targowisko, dz. nr 1162/2, 1167, gm. Pleszew, pow. pleszewski”, Archiwum WUOZ Kalisz
- Gmyrek G., 2017**, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w ulicach Łąkowa, Poznańska, św. Ducha, Sopałowicza, Plac Powstańców Wielkopolskich, Marszewska na dz. nr 877, 733/1, 721, 767, 640, 641, 633, 649/1, 649/2, 650/1, 650/2, 667/1, 667/2, 666/1, 666/1, 1327/6, 1327/7, 1420/1 (obręb 0001 Miasto Pleszew) w miejscowości Pleszew, gm. Pleszew, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie”, Archiwum WUOZ Kalisz

Gmyrek G., 2017, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej na terenie dz. ewid. nr 860/3, 860/2 (obręb 0001 Miasto Pleszew), ul. Daszyńskiego, Rynek w miejscowości Pleszew, gm. Pleszew, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie”, Archiwum WUOZ Kalisz

Gmyrek G., 2018, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Rewitalizacja Placu Powstańców Wielkopolskich, Św. Ducha, Sopałowicza i Marszewskiej na dz. ewid. nr 655/1; 1420/1; 1421/3; 656; 658; 660/1; 661/2; 666/1; 666/2; 1003/2; 1010; 860/3; 667/1; 671/1; 650/2; 650/1; 667/2; 649/2; 649/1; 632/3; 633; 635; 641; 638; 640; 639; 637/4; 636/2; 634; 632/5; 628; 627/2; 2782/1; 2782/6; 2782/5; 630/9; 2782/4; 630/7; 631; 630/1; 630/10 (obręb 0001 Pleszew) w miejscowości Pleszew, gm. Pleszew, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie”, Archiwum WUOZ Kalisz

Gmyrek G., 2018, Sprawozdanie z prac archeologicznych „Budowa sieci gazowej ś/c na terenie działki ewid. nr 1021, w miejscowości Pleszew, ul. Bramkowa, gm. Pleszew, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie”, Archiwum WUOZ Kalisz



Kraków, 2018-05-10

**WYNIKI ANALIZY DENDROCHRONOLOGICZNEJ PRÓB DREWNA Z RUR
WODOCIĄGOWYCH POCHODZĄCYCH Z PLESZEWA**

Lp.	Kod laborat.	Opis próby	Gatunek	Liczba stojów	Datowanie sekwencji	Data ścięcia drzewa
1	2MEB94	rura wodociągowa, pr. MAB94	<i>Pinus sylvestris</i>	98p	1487-1584	1584
2	2MEB95	rura wodociągowa, pr. MAB95	<i>Pinus sylvestris</i>	157p	1424-1580	1580

p- przyrost podkorowy



1. Pleszew, Rynek: widok na wykop pod nieckę fontanny z fundamentem budynku.
Fot. G. Gmyrek



2. Pleszew, Rynek: wykop pod przyłącze wodociągowe i energetyczne z fundamentami i fragmentem podłogi budynku.
Fot. G. Gmyrek



3. Pleszew, Rynek: widok na fragment fundamentu ceglanego budynku.
Fot. G. Gmyrek



4. Pleszew, Rynek:
widok na fragment
profilu wykopu
pod nieckę fontanny.
Fot. G. Gmyrek



5. Pleszew, ul. Poznańska:
widok na konstrukcje
drewniano – kamienną.
Fot. G. Gmyrek



6. Pleszew, ul. Poznańska: widok na drewnianą rurę wodociągową. Fot. G. Gmyrek



7. Pleszew, ul. Poznańska: profil wykopu z widocznym fragmentem drewnianego rynsztoku.
Fot. G. Gmyrek



8. Pleszew, ul. Poznańska: profil wykopu z widoczną konstrukcją drewnianą.
Fot. G. Gmyrek



9. Pleszew, ul. św. Ducha: widok na drewnianą rurę wodociągową. Fot. G. Gmyrek



10. Pleszew, Plac Powstańców Wielkopolskich 14: widok na rzut drewnianej studni nr 1. Fot. G. Gmyrek



11. Pleszew,
Plac Powstańców
Wielkopolskich 14:
widok na profil
drewnianej studni nr 1.
Fot. G. Gmyrek



12. Pleszew,
Plac Powstańców
Wielkopolskich 14:
widok na rzut
drewnianej studni nr 2
wraz z wypełniskiem
i fragmentami ceramiki
naczyniowej.
Fot. G. Gmyrek



13. Pleszew, Plac Powstańców Wielkopolskich 14: widok na profil drewnianej studni nr 2. Fot. G. Gmyrek



14. Pleszew, Plac Powstańców Wielkopolskich: widok na rzut studni kamiennej. Fot. G. Gmyrek



15. Pleszew, Plac Powstańców Wielkopolskich: widok na profil studni kamiennej.
Fot. G. Gmyrek



16. Pleszew, Plac Powstańców Wielkopolskich: widok na profil wykopu obok kamiennej studni. Fot. G. Gmyrek

PAULINA KWAŚNIEWSKA

REWITALIZACJA PLACU POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W PLESZEWIE WRAZ Z OTOCZENIEM

Niezwykle istotną cechą placu Powstańców Wielkopolskich jest jego potencjał tkwiący w jego lokalizacji (bliskość pleszewskiego Rynku) oraz jego wielkości mogącej w najdogodniejszy dla rozwoju Pleszewa sposób pomieścić funkcję publiczną, rekreacyjną oraz komunikacyjną przy jednoczesnym wzmocnieniu funkcji mieszkaniowej i usługowo handlowej skoncentrowanej w zabudowie wokół placu.

Utworzenie dzisiejszego Placu Powstańców Wielkopolskich zapewne należy łączyć z 1854 r., kiedy to wskutek pożaru uległ zniszczeniu kościół szpitalny na ul. Św. Ducha. Powstał plac nazwany Nowym Rynkiem lub Świńskim Targowiskiem, który stworzył potrzebną w mieście przestrzeń handlową i ułatwiał komunikację pomiędzy Rynkiem miasta i drogą prowadzącą na północ w kierunku Czermina. Głównym przedmiotem wymiany handlowej były płody rolne, żywy inwentarz, narzędzia, maszyny i innego rodzaju sprzęty wykorzystywane w rolnictwie i gospodarstwach domowych. Plac już wówczas uzyskał kształt w większości zachowany do dnia dzisiejszego. Wokół placu – w ciągu drugiej połowy XIX w. – powstawać zaczęła zabudowa murowana, początkowo głównie parterowa z dachami dwuspadowymi lub dwuspadowymi naczółkowymi, o znacznym kącie nachylenia połąci, czasami wykorzystywanymi jako poddasza mieszkalne. Pod koniec XIX w. zaczęto budować kamienice dwukondygnacyjne lub dokonywano nadbudowy o kolejną kondygnację wcześniej istniejących, parterowych domów. Dominującą wówczas funkcją zabudowy wokół placu była funkcja mieszkalna z niewielką liczbą lokali usługowo-handlowych usytuowanych w charakterystycznie ukształtowanych narożnikach budynków mieszczących wejście do pomieszczeń usługowo-handlowych (lokale na narożniku placu i ulicy Marszewskiej oraz ul. Tyniec). Plac pozbawiony był elementów zakomponowanej zieleni w postaci szpalerów lub alei drzew, klombów złożonych z drzew i krzewów, a także trawników lub rabat kwiatowych. Na obrzeżach placu mogły rosnać pojedyncze okazy nieznacznych rozmiarów drzew.

Prawdopodobnie na początku XX wieku wybrukowano kamieniami polnymi ulice dookoła placu a później cały plac. Wzdłuż budynków wykonano chodniki wyłożone betonowymi, kwadratowymi płytami z granitowymi krawężnikami. W okresie tym plac nazywano już tylko Nowym Rynkiem i nastąpił wtedy trwały podział placu na dwie strefy wyodrębnione drogą łączącą ulicę Marszewską przez plac z ulicą Daszyńskiego. Po północno-wschodniej stronie od drogi ukośnie przecinającej plac (również wybrukowanej kamieniem polnym) powstał trójkątny zieleniec z trawnikiem i chodnikami dookoła wykonanymi analogicznie jak chodniki przy budynkach. Pozostała część placu po stronie zachodniej uttrzymała swój pierwotny handlowy charakter, będąc równocześnie tak jak i w latach wcześniejszych miejscem masowych uroczystości obchodzonych w Pleszewie jak pochody, apele, wiece itp. Funkcja ta, jakkolwiek

dominująca w obrębie placu nie znalazła swojego odzwierciedlenia w handlowej funkcji przylegających do placu budynków, wśród których do połowy XX w. w zaledwie trzech funkcjonowały lokale handlowo-usługowe tj. piekarnia, sklep spożywczy, sklep rymarski. Na placu pojawiły się 3 elektryczne latarnie oświetleniowe oraz niewielki pawilon handlowy – w formie ośmiobocznego kiosku – ustawiony w północnej części placu. W latach 50. XX w. dawny Nowy Rynek zyskał nową nazwę i od tego czasu funkcjonuje jako Plac Powstańców Wielkopolskich. Również od początku drugiej połowy XX w. zachodnia część placu była wykorzystywana jako parking autokarów i centralny punkt w obsłudze publicznej komunikacji samochodowej. Najpierw ustawiono dwie wiaty dla podróżnych i wykonano pięć stanowisk odjazdowych. Z uwagi na zagospodarowanie znacznej części placu na plac manewrowy, parkingi i przystanek autobusowy nawierzchnie dróg i znacznej części placu były stopniowo pokrywane nawierzchnią bitumiczną, natomiast sam układ przestrzenny placu nie uległ większej zmianie do końca lat. 70. XX w. Poza wyasfaltowaniem części ulic i placu w stosunku do okresu przed wybuchem II wojny światowej – w latach 60 XX w. nastąpiły jedynie kosmetyczne zmiany – takie jak ustawienie w starym miejscu nowego kiosku, później dostawienie do niego kolejnych pawilonów handlowych. Jednocześnie w obrębie placu nastąpiło usunięcie starych drzew. Ostatnią i zarazem największą zmianą w obrębie placu stała się realizowana w latach 1979–1980 budowa dworca autobusowego przy placu Powstańców Wielkopolskich nr 2. Budowa dworca połączona została z utworzeniem w obrębie placu, stanowisk komunikacyjnych. W zachodniej części placu dokonana została rozbiórka budynków historycznie zamykających plac w celu połączenia – poprzez nowoutworzoną ulicę Kazimierza Sopałowicza – placu z historyczną ulicą św. Ducha. W 2014 roku zniknęły autobusy i opustoszał budynek dworca, który został rozebrany w grudniu 2016 roku. Na jego miejscu trwa budowa dwóch pawilonów handlowo – mieszkalnych.

Plac Powstańców Wielkopolskich posiadał bardzo istotną rolę handlową i komunikacyjną, natomiast nigdy nie pełnił znacznej funkcji reprezentacyjnej lub rekreacyjnej. Historyczna struktura przestrzenna placu była całkowicie czytelna do dnia rozpoczęcia przebudowy poprzez zachowany kształt, rozmiar placu czy układ komunikacyjny. Układ komunikacyjny został zachowany z dwoma modyfikacjami w postaci likwidacji ulicy łączącej ukośnie ul. Marszewską z ul. Ignacego Daszyńskiego i w całkowicie nowym wytyczeniu ulicy Kazimierza Sopałowicza odchodzącej od zachodniej części placu.

W ramach zadania pn. „**Rewitalizacja Placu Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie wraz z otoczeniem**” przewidziano przebudowę Placu Powstańców Wielkopolskich wraz z ul. Św. Ducha, ul. Sopałowicza i ul. Marszewską. Przebudowa placu obejmowała m. in. wykonanie dróg wokół nowego parkingu i dróg manewrowych placu, wykonanie nawierzchni parkingów i placu przy pomniku, wykonanie oświetlenia terenu, elementów zagospodarowania i małej architektury oraz nasadzenie nowej zieleni.

Teren placu był nieuporządkowanym wnętrzem miejskim z przebiegającymi wzdłuż wschodniej i północnej pierzei ciągami komunikacyjnymi. Wykorzystywany był on przez szereg lat jako obszar manewrowy dworca komunikacji autobusowej we władaniu Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej. Starania Gminy o pozyskanie terenu pod planowaną przebudowę rozpoczęły się od przy-

stąpienia do udziału w rokowaniach dotyczących sprzedaży w dniu 26 listopada 2014 r. i zakończyły w dniu 15 stycznia 2015 r. nabyciem od PKS w Kaliszu prawa użytkowania wieczystego działek położonych przy Placu Powstańców Wlkp. w Pleszewie. Po przejściu terenu przez Gminę Pleszew jako gruntu komunalnego z przeznaczeniem na cele publiczne nastąpiła konieczność przywrócenia miejscu funkcji placu miejskiego z zielenią i lokalizacją miejsc parkingowych.

Dla większości terenu ustanowiono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (uchwała nr XI/127/2016 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 stycznia 2016 r., opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego z dnia 24 lutego 2016 r.). Dla części poza planem miejscowym wydane zostały decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego, w rejonie ul. Św. Ducha oraz w rejonie ul. Marszewskiej.

Teren placu podlega ochronie konserwatorskiej na podstawie decyzji Państwowej Służby Ochrony Zabytków – Konserwatora Wojewódzkiego z dnia 15.04.1993 r. o wpisaniu do rejestru zabytków jako układu urbanistycznego oraz śladów osadnictwa średniowiecznego (obszar miasta lokacyjnego wraz z otoczeniem) pod nr. 668/A.

Wykonanie dokumentacji zostało poprzedzone przeprowadzonymi konsultacjami społecznymi na temat planowanej przebudowy placu. Mieszkańcy zgłosili swoje uwagi w sprawie zagospodarowania terenu PKS na Placu Powstańców Wielkopolskich. Wśród uwag co do miejsc parkingowych i terenów zielonych, padały propozycje budowy fontanny i wieży widokowej. Dnia 20.04.2015 r. Miasto i Gmina Pleszew ogłosiła konkurs architektoniczny na opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzeni publicznej Placu Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie. Na ogłoszony konkurs wpłynęła jedna oferta, ale ze względów formalnych konkurs musiał zostać unieważniony (wartość złożonej oferty trzykrotnie przekraczała kwotę przewidzianą na ten cel w budżecie MiG).

Dnia 10.02.2016r. przeprowadzono zapytanie ofertowe na wykonanie analizy historycznej, ikonograficznej i urbanistycznej Placu Powstańców Wlkp. wraz z otoczeniem. Wybrano najkorzystniejszą ofertę złożoną przez Firmę MBL Leszek Ziábka Usługi Archeologiczno – Konserwatorskie z Kalisza. Następnie przeprowadzono kolejne zapytanie ofertowe na opracowanie dokumentacji projektowo–kosztorysowej. W wyniku postępowania wybrano ofertę najkorzystniejszą złożoną przez firmę ANDROMET Grzegorz Klonowski z Pleszewa. W dniu 01.04.2016 r. podpisano z wybranym oferentem umowę, a następnie po opracowaniu koncepcji zagospodarowania terenu placu przeprowadzono konsultacje z Konserwatorem Zabytków i uzyskano akceptację proponowanego rozwiązania komunikacji na tym terenie wraz z zagospodarowaniem placu. Po opracowaniu dokumentacji projektowo –kosztorysowej, w dniu 17.11.2016 r. został złożony wniosek o pozwolenie na budowę. Starosta Pleszewski wydał decyzję zatwierdzającą projekt i udzielającą pozwolenie na budowę w dniu 21.12.2016 r. W styczniu 2017 r. ogłoszono przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych. Wybrano najkorzystniejszą ofertę firmy GREGBUD z Nowego Oleśca za cenę 3.816.454,47 zł z terminem realizacji do 29.06.2018 r.

Prace budowlane rozpoczęły się w czerwcu 2017 r. od przebudowy ul. Św. Ducha na odcinku od skrzyżowania z ul. Hallera do ul. Sopałowicza i ten etap został zakończony 2.09.2017r. W ramach tego etapu wykonano przebudowę ul. św. Ducha, z powiększeniem zatok dla autobusów, z wydzieleniem miejsc parkingowych przed

Domem Rzemiosła, przeniesieniem punktu Totalizatora bliżej ulicy Hallera. Natomiast przy markecie Netto i przystanku autobusowym została zlokalizowana całodobowa toaleta z uwzględnieniem potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Następnie rozpoczęto kolejne etapy zadania inwestycyjnego na ul. Sopałowicza, Placu Powstańców Wielkopolskich, ul. Marszewskiej. Do końca 2017 roku udało się wykonać podbudowę asfaltową i ciągi piesze na ul. Marszewskiej i częściowo na Placu Powstańców Wielkopolskich.

W trakcie prowadzenia robót budowlanych przy Placu Powstańców Wlkp. od strony ul. Sopałowicza natrafiono na studnię wykonaną z kamienia polnego. Po oględzinach przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu ustalono, że studnia zostanie wyeksponowana dla celów turystycznych. Studnię zinwentaryzowano geodezyjnie i archeologicznie, a następnie oczyszczono i wyniesiono nad poziom terenu (wykonano ocembrowanie z kostki granitowej zwieńczonej rolką z cegły klinkierowej). W celu zapewnienia bezpieczeństwa i dla celów ekspozycyjnych studnię zabezpieczono taflą szklaną i oświetlono lampami.

Cały rewitalizowany obszar był uzbrojony, ale zachodziła konieczność wymiany i modernizacji urządzeń i elementów infrastruktury technicznej co było przedmiotem odrębnego postępowania i odrębnej inwestycji równolegle prowadzonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne. „Remont i przebudowa kanału ogólnospławnego wraz z rozdzieleniem kanalizacji sanitarnej oraz przebudowa sieci wodociągowej w centrum Pleszewa” została dofinansowana w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. W trakcie tej inwestycji natrafiono również na dwie studnie, tym razem drewniane. Po wykopaniu odkrytych fragmentów studni trafiły one do specjalistycznych pracowni w celu wykonania badania dendrochronologicznego.

W 2018 r. kontynuowano prace w obrębie placu, tj. przeprowadzono rozbiórkę wiat przystankowych dla komunikacji autobusowej, usunięto istniejące nawierzchnie placu i wykonano nowy układ drogowy umożliwiający racjonalizację komunikacji w śródmieściu Pleszewa. Projekt przewidywał powrót do układu komunikacyjnego sprzed lat czyli przejazd od Marszewskiej do Tyńca. W celu odciążenia Rynku wykonano 70 publicznych miejsc parkingowych. Na części placu w rejonie północno – wschodniego narożnika występowała zieleń wysoka i niska, jednak ze względu na planowany sposób zagospodarowania konieczne było jej usunięcie. W obrębie wspomnianej wyżej zieleni znajdował się obelisk poświęcony żołnierzom 70 pułku piechoty biorącym udział w walkach obronnych Polski 1939 r. Głaz z pamiątkową płytą został przesunięty, oczyszczony i umieszczony w nowej lokalizacji w obrębie placu.

Po rewitalizacji, we wschodniej części placu znajduje się plac reprezentacyjny z zielenią. Posadzka skweru została wykonana z płyt z betonu architektonicznego z miejscami pod zielenią niską i wysoką wyciętymi w tej posadzce. Miejsca te wypełnione zostały trawami ozdobnymi, roślinami sezonowymi i krzewami ozdobnymi, które zostaną uformowane w żywopłoty. Z inicjatywy Nadleśnictwa Taczanów oraz Miasta i Gminy Pleszew, w miejscu tym symbolicznie 23.05.2018 r. posadzono 15 platanów wolności. Ich pojawienie się na placu to symboliczne uczczenie 100 lat Niepodległości i setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Przy pierwszym drzewie pojawiła się pamiątkowa tablica pod którą zakopano akt erekcyjny.

Pozostałe tereny zieleni zostały obsiane trawą. Wykonanie nasadzeń poprzedziło wykonanie instalacji nawadniającej oraz wykonanie oświetlenia typu ulicznego i parkowego.

Dodatkowo na trasie głównej alejki, która przecina plac i skraca drogę z ulicy Marszewskiej do Rynku, umiejscowiono świecące kostki brukowe. Nawierzchnie wykonane zostały z kostki granitowej i betonowej brukowej. Przy parkingu zlokalizowano podziemne zbiorniki do recyklingu odpadów komunalnych (szkło, papier, plastik) z naziemnymi kioskami wrzutowymi przeznaczonymi dla mieszkańców rejonu placu. Ponadto rozbudowano monitoring placu.

Plac Powstańców Wielkopolskich i otoczenie zyskały nowe elementy zagospodarowania i małej architektury w tym: wiatę przystankową, gablotę informacyjną, ławki parkowe, stojaki na rowery, kosze na śmieci. Pomimo wykopalisk archeologicznych, awarii sieci wodociągowych czy niekorzystnych warunków pogodowych prace ukończono w czerwcu 2018 r. Całkowity koszt wykonanych prac z kosztem dokumentacji oraz nadzorem inwestorskim zamknął się w kwocie ok. 4.430.000 zł.



Plac Powstańców przed rewitalizacją.



Plac Powstańców przed rewitalizacją.



Rewitalizacja Placu Powstańców, 2018 rok. Fot. UMiG



Przebudowa ulicy Św. Ducha i Sopałowicza, 2018 rok. Fot. UMiG



Rewitalizacja Placu Powstańców, 2018 rok. Fot. UMiG



Rewitalizacja Placu Powstańców, 2018 rok. Fot. UMiG

SŁAWOMIR MOCH
MARGARETA WYSOCKA

PERŁA NA MAPIE REGIONALNYCH OBIEKTÓW KULTURALNYCH – SALA KONCERTOWA W PLESZEWIE

Otwarcie

14 grudnia 2018 roku swoje podwoje otworzył jeden z najnowocześniejszych obiektów kulturalno-dydaktycznych w regionie Wielkopolski wybudowany przy Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie – Sala Koncertowa. Owoc śmiałych wizji, konsekwentnych dążeń do realizacji założonych celów, rzetelnej pracy i odwagi w przyjęciu odpowiedzialności nie tylko za efektywne funkcjonowanie, ale przede wszystkim kulturotwórcze oddziaływanie tej nowowypbudowanej przy udziale środków Unii Europejskiej i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego instytucji.

Uroczyste otwarcie Sali Koncertowej, któremu towarzyszyć będą wizyty oficjeli i bogaty program artystyczny, stanowić będzie ukoronowanie pięcioletniej pracy nad koncepcją, pozyskiwaniem funduszy, zaprojektowaniem, budową i organizacją działalności tej nowej, ważnej – mam nadzieję – nie tylko na poziomie lokalnym, ale w regionie i całej Polsce instytucji kulturalnej – mówił podczas konferencji prasowej w listopadzie 2018 r. Dyrektor PSM I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie, Sławomir Moch. Słowa te znalazły swoje odzwierciedlenie w faktycznych wydarzeniach: grudniowa Uroczystość Otwarcia Sali Koncertowej w Pleszewie zgromadziła pełną widownię, a na niej przedstawiciele jednostek centralnych i samorządowych, lokalnych i regionalnych placówek edukacyjnych i artystycznych, media, sympatyków Szkoły oraz mieszkańców gminy Pleszew.

W ramach spektakularnego i docenionego przez gości Otwarcia programu artystycznego wystąpiła Paulla – popularna piosenkarka i absolwentka PSM I stopnia w Pleszewie, Wojciech Hoffmann – legenda polskiej sceny rockowej w duecie z Witkiem Łukaszewskim – wirtuozem gitary flamenco, a także pedagogzy i absolwenci Szkoły: Maria Rutkowska i Dorota Szczepaniak w duecie fortepianowym, organista Łukasz Romanek, trębacz Wojciech Musiał oraz Andrzej Ceglarek – jeden z najczęściej nagradzanych akordeonistów w Polsce, absolwent klasy akordeonu w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. H. Melcera w Kaliszu obecnego Dyrektora PSM I stopnia w Pleszewie, Sławomira Mocha.

To muzyka na żywo bowiem stanowi najlepszą wizytówkę każdej sali koncertowej. Ukazuje akustykę sali, jakość systemu nagłośnienia i oświetlenia, instrumentarium stanowiące światową czołówkę producencką, wyposażenie multimedialne, profesjonalne funkcjonowanie zaplecza oraz komfort i funkcjonalność strefy widza... Sala Koncertowa w Pleszewie posiada wszystkie te walory. I coś jeszcze – żywe serce:

oddanych, zaangażowanych, pełnych pasji pracowników i pedagogów, na czele z Dyrektorem Szkoły.

O obiekcie

Nowy obiekt o łącznej powierzchni użytkowej 943,55 m², połączony jest z istniejącym już budynkiem Szkoły Muzycznej zlokalizowanej przy Al. Wojska Polskiego w Pleszewie. Na finalny efekt inwestycji składają się cztery podjęte w tym samym czasie działania przy tej placówce:

1. Pierwsze stanowiło zawarte w dniu 30 września 2014 r. porozumienie pomiędzy Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Małgorzatą Omilanowską, Skarbem Państwa – reprezentowanym przez Starostę Pleszewskiego, Michała Karalusa, Powiatem Pleszewskim – reprezentowanym przez Zarząd Powiatu w składzie: Starosta Michał Karalus, Wicestarosta Dorota Czaplicka a Miastem oraz Gminą Pleszew – reprezentowaną przez Burmistrza MiG Pleszew, Mariana Adamka w sprawie przekazania budynku będącego w użyczeniu PSM I st. w Pleszewie na rzecz Skarbu Państwa.
2. Drugie stanowiła renowacja „starego” budynku Szkoły: jego termomodernizacja sfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, malowanie, i odnowienie elewacji.
3. Trzecie to projekt architektoniczny i budowa nowego obiektu. Wartość pozyskanej przez Szkołę na ten cel dotacji wyniosła 10 077 476,87 zł. Projekt pn. „Przebudowa i rozbudowa Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. W. Kilara w Pleszewie o salę koncertową z zapleczem” został sfinansowany przez Unię Europejską w ramach działania 8.1 oś priorytetowa „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.
4. Czwarte działanie dotyczyło zakupu światowej klasy instrumentów na czele ze słynnymi organami Rodgers Artis Series 599 oraz fortepianami Steinway C227 i Yamaha C7X PE o łącznej wartości ponad 2 mln złotych.

Nie ulega wątpliwości, że projektem najsmielszym, najbardziej kompleksowym i rozłożonym w czasie, a przy tym najbardziej spektakularnym jest trzecie z wyżej wymienionych działań – powstanie w Pleszewie nowoczesnej, multimedialnej Sali Koncertowej z zapleczem. Jest to obiekt o imponujących parametrach akustycznych, technicznych i logistycznych, na który składają się:

- wyposażona w nowoczesny, profesjonalny system oświetlenia i nagłośnienia oraz ruchomą scenę (zapadnia z podjazdem do foyer dla fortepianów i organów) sala widowiskowo-koncertowa na 127 miejsc siedzących,
- cztery nowe sale dydaktyczne wyposażone w najwyższej światowej klasy instrumenty muzyczne, w tym słynne organy Rodgers Artis Series 599 oraz fortepiany: Steinway C227 i Yamaha C7X PE, a także sześć pianin marki Yamaha, w tym trzy elektroniczne,
- dwa komfortowe pokoje gościnne,
- sala bankietowa,
- kawiarenka,
- foyer i przestrzeń spotkań.

PSM I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie

Prawie 30-letnia historia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pleszewie uczy, że o rzeczy ważne należy zabiegać, dokładać starań i nie ustawać w działaniu. Realizowaną przez nas misją była od zawsze nie tylko dydaktyka, ale współtworzenie kultury – mówił podczas swojego przemówienia na gali Uroczystego Otwarcia Sali Koncertowej w Pleszewie Dyrektor Szkoły, Sławomir Moch.

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Pleszewie została powołana w dniu 15 czerwca 1990 r. Zarządzeniem nr 31/90 Wojewody Kaliskiego. Dokonało się to dzięki wieloletnim staraniom i zabiegom zarówno władz miasta, jak i działacze kultury Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego. Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Pleszewie jest jedyną tego typu placówką na tym terenie. Z możliwości kształcenia w publicznej szkole artystycznej korzystają najzdolniejsi i najmłodszy mieszkańcy miasta oraz powiatu, doskonaląc swoje talenty poprzez naukę gry na instrumencie i uwalniając się na piękno muzyki. Liczny udział uczniów w różnorodnych konkursach i festiwalach stanowi formę promocji miasta w kraju, jak również poza jego granicami.

Pleszew jest miastem o długoletniej już tradycji muzycznej, a działalność Szkoły we wspierała sposób tę tradycję kontynuuje i rozwija. Od czasu powołania, Szkoła organizuje warsztaty, koncerty, spektakle, festiwale i konkursy. Lista przedsięwzięć, jakie Szkoła zorganizowała i w których brała udział jest bardzo długa i świadczy o niemożliwym do przecenienia znaczeniu Szkoły dla mieszkańców miasta i okolic. Przez ponad 28 lat swojej działalności na trwałe wpisała się w krajobraz kulturalny tego miasta. Chcąc podkreślić ten ważny walor kulturotwórczy Szkoły oraz jej misję współtworzenia i promocji sztuki wykraczającą poza bariery terytorialne, ekonomiczne i społeczne, pierwszą decyzją obecnego Dyrektora Szkoły, Sławomira Mocha, obejmującego to stanowisko w 2013 r., było nadanie PSM I st. w Pleszewie imienia znakomitego, polskiego kompozytora, Wojciecha Kilara. Uroczystość ta miała miejsce 23 maja 2013 r. i jest rzeczą bezprecedensową, że udało się dokonać tego ważkiego, symbolicznego wydarzenia jeszcze za życia Patrona Szkoły.

Kalendarium powstania Sali Koncertowej w Pleszewie

14.04.2014 r. – Dyrektor Szkoły składa wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostałych w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na zakup instrumentów w roku 2014.

21.05.2014 r. – po poprawnej weryfikacji wniosku zostaje podpisana umowa z MKiDN dotycząca dofinansowania zadań w ramach Programu Rozwój Infrastruktury Kultury – Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na „zakup instrumentów w celu uatrakcyjnienia oferty edukacyjnej Szkoły” na kwotę 50 000 zł. W ramach przekazanych środków zakupiono dwa saksofony altowe Yamaha YAS 280, cztery flety poprzeczne: Yamaha YFL 411, Jupiter JFL 510 ES, Jupiter JFL 313, Trevor James 3041-ECD, trąbkę Bb, Yamaha YTR 4335 G II, bęben podłogowy 56 cm i 35 cm, dwie pary skrzypiec lutniczych 1/2, skrzypce lutnicze 3/4, skrzypce lutnicze 4/4, gitarę klasyczną 7/8 oraz regał i stół z instrumentami.

30.09.2014 r. – zakwalifikowanie PSM I stopnia w Pleszewie do projektu „Termomodernizacja państwowych placówek szkolnictwa artystycznego”, realizowanego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Koszt projektu wyniósł 1 250 000 zł.

18.03.2015 r. – Szkoła rozpoczyna przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla projektu pn. „Przebudowa i rozbudowa Szkoły Muzycznej o salę koncertową z zapleczem”. W ramach przetargu wybrano wykonawcę An Archi Group Tomasz Kacprowicz z Gliwic.

15.04.2015 r. – podpisanie umowy o prace projektowe na kwotę 144 900 zł.

29.04.2015 r. – Dyrektor PSM I stopnia w Pleszewie składa wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w roku 2015.

26.05.2015 r. – po poprawnej weryfikacji wniosku zostaje podpisana umowa z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotycząca dofinansowania zadań w ramach Programu Rozwój Infrastruktury Kultury – Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego ze środków finansowych MKiDN na „dokumentację projektowo-wykonawczą dla Sali Koncertowej przy Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. W. Kilara w Pleszewie” na kwotę 100 000 zł.

Na ten cel Szkoła otrzymała również wsparcie finansowe ze strony Starostwa Powiatowego w Pleszewie i Urzędu Miasta i Gminy Pleszew – po 15 000 zł każdy.

28.10.2015 r. – wykonanie dokumentacji projektowo-wykonawczej dla Sali Koncertowej przy Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. W. Kilara w Pleszewie.

30.12.2015 r. – wybór firmy do przygotowania Wniosku o dofinansowanie oraz Studium Wykonalności będącego załącznikiem do rzeczowego wniosku, składanego w ramach działania 8.1 oś priorytetowa „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Wniosek i Studium wykonała Firma Doradcza Monika Maziarka–Grochola.

12.02.2016 r. – Szkoła podpisuje porozumienie w sprawie współpracy z Teatrem Muzycznym w Poznaniu oraz Stowarzyszeniem Wielkopolan BONA FIDE – organizatorem Festiwalu Akademia Gitary.

07.03.2016 r. – Szkoła podpisuje porozumienie w sprawie współpracy ze szkołą muzyczną w Kłajpedzie na Litwie.

21.09.2016 r. – podpisanie umowy o dofinansowanie projektu pn. „Przebudowa i rozbudowa Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. W. Kilara w Pleszewie o salę koncertową z zapleczem” w ramach działania 8.1 oś priorytetowa „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Planowany całkowity koszt realizacji Projektu wyniósł 10 077 476,87 zł, a maksymalna kwota wydatków kwalifikowanych – 9 910 436,87 zł (85% tytułem środków krajowych).

12.05.2017 r. – na podstawie rozstrzygniętego przetargu głównym wykonawcą obiektu została firma DOMBUD Anna Zadorożna Ryszard Zadorożny Spółka Jawna z siedzibą w Gliwicach, zaś w sprzęt muzyczny, system oświetlenia i nagłośnienia Salę Koncertową w Pleszewie wyposażyla firma M. Ostrowski Spółka Jawna z siedzibą we Wrocławiu.

29.05.2017 r. – rozpoczęcie budowy Sali Koncertowej w Pleszewie.

14.12.2018 r. – uroczyste otwarcie i oddanie do użytku Sali Koncertowej w Pleszewie.

Cel

Ta Sala powstała po to, by muzyka stale w niej przemawiała! Dawała inspirację do dobra, wzmocnienie pozytywnych postaw, wyrównywała szanse w rozwoju talentów, upowszechniała piękno, prowokowała pozytywne emocje... I nie myślę tu tylko o naszych lokalnych odbiorcach (...). Chcemy nadać pleszewskiej Sali Koncertowej rangę ogólnopolskiej instytucji kultury! – te słowa Dyrektora Szkoły, Sławomira Mocha, mogą służyć zarazem jako wyjaśnienie, jak i podsumowanie celu, dla którego powstała w Pleszewie opisywana wyżej nowa dydaktyczno-kulturalna instytucja.

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie, której aktywność na terenie miasta oraz środowiska lokalnego była od lat duża, po wybudowaniu nowej sali koncertowej jeszcze bardziej zwiększy zasięg, poziom i skuteczność swojej działalności dydaktycznej i kulturotwórczej. Będzie mogła z wielką pompą inicjować ambitne imprezy kulturalne i współpracować z instytucjami artystycznymi aktywnymi co najmniej na poziomie regionalnym, takimi jak: Teatr Muzyczny w Poznaniu, Filharmonia Kaliska, Festiwal Akademia Gitary i innymi. Dzięki swym wyśmienitym parametrom akustycznym i technicznym Sala Koncertowa w Pleszewie stanie się magnesem dla wybitnych artystów.

Najbliższe lata, miejmy nadzieję, udowodnią, że nie ma przesady w słowach wypowiedzianych podczas przecinania symbolicznej wstęgi przez Starostę Pleszewskiego, Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Przedstawiciela Centrum Edukacji Artystycznej oraz Dyrektora Szkoły w dniu Otwarcia Sali Koncertowej w Pleszewie przez prowadzącą Uroczystość, Margaretę Wysocką: *Organizatorzy dzisiejszej Gali czekali na ten moment 3 miesiące, Szkoła Muzyczna, w której gościmy – 28 lat, Gospodarz tego wydarzenia, Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie – 6 lat, od czasu rozpoczęcia swojej kadencji, a Pleszew, chyba mogą tak powiedzieć – 735 lat, bo tyle lat ma to miasto.*

Jedno nie ulega wątpliwości już dziś: Pleszew o posiadaniu jednej z najnowocześniejszych sal koncertowych w tym regionie Polski nie musi już marzyć. Może teraz marzyć śmieiej – dzięki niej.



Nowoczesna, doskonale akustyczna Sala Koncertowa w Pleszewie została wyposażona w światowej klasy instrumenty. Na zdjęciu organy Rodgers Artis Series 599 o wartości prawie 850 000 zł.

Foto: Damian Rutkowski



Symboliczną wstęgę podczas Uroczystości Otwarcia Sali Koncertowej w Pleszewie przecięli (od lewej): Artur Matejuk – Przedstawiciel Centrum Edukacji Artystycznej, Sławomir Moch – dyrektor PSM I st. im. W. Kilara w Pleszewie, Arkadiusz Ptak – Burmistrz MiG Pleszew, Maciej Wasielewski – Starosta Pleszewski

Foto: Damian Rutkowski



Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie, której aktywność na terenie miasta oraz środowiska lokalnego była od lat duża, po wybudowaniu nowej sali koncertowej jeszcze bardziej zwiększy zasięg, poziom i skuteczność swojej działalności dydaktycznej i kulturotwórczej.
Foto: Damian Rutkowski



„Ta sala powstała po to, by muzyka w niej przemawiała!” – mówił podczas Uroczystości Otwarcia Sali Koncertowej w Pleszewie 14 grudnia 2018 r. Dyrektor Sławomir Moch. Na zdjęciu (od prawej): Sławomir Moch – Dyrektor PSM I st. im. W. Kilara w Pleszewie, Margareta Wysocka – współorganizatorka wydarzenia prowadząca uroczystość. Foto: Damian Rutkowski



Nowy obiekt wybudowany przy PSM I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie to nie tylko multimedialna sala widowiskowo koncertowa, ale obiekt o pełnym zapleczu, mieszczący m.in.. sale dydaktyczne, pokoje gościnne, sale bankietową, kawiarenkę i foyer. Foto: Damian Rutkowski



Budowa Sali Koncertowej w Pleszewie rozpoczęła się w maju 2017 r. i trwała do grudnia 2018 r. Foto: PSM I st. im. W. Kilara w Pleszewie

WYBORY W SAMORZĄDZIE PLESZEWSKIM W 2018 ROKU

Tradycyjnie po każdej elekcji samorządowej, sprawozdanie z wyborów znajduje swoje miejsce w Roczniku Pleszewskim¹. Po rewolucyjnym roku 2014, pod względem zmian w przepisach ordynacji wyborczej, ponownie samorzady w Polsce musiały zmierzyć się ze zmianami prawnymi dotyczącymi wyborów do organów jednostek samorządu terytorialnego. Wprowadzony w roku 2011 *Kodeks wyborczy*, został znowelizowany, a jego zmiana weszła w życie 20 lipca 2018 r. Z powodu nieprawidłowości przy wyborach samorządowych w 2014 roku, wprowadzono pierwsze zmiany, które wynikały z ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw. Zmodyfikowano także m.in. ustawy: o samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim i o ustroju m.st. Warszawy, o referendum lokalnym – wprowadzone ustawą z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych².

Wybory samorządowe, które odbyły się 21 października 2018 roku³, różniły się od wyborów siódmej kadencji, głównie za sprawą zmian prawnych, wprowadzających zarówno pewne nowe rozwiązania, jak i wymusiły one powrót do elementów funkcjonujących przed rokiem 2014.

Miasto i Gmina Pleszew podzielone w roku 2014 na okręgi jednomandatowe, jako gmina powyżej 20 tys. mieszkańców, ponownie musiała dokonać nowego podziału na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów⁴. Warunkiem podziału gmin powyżej 20 tys. mieszkańców na okręgi wyborcze był fakt uwzględnienia tzw. jednolitej normy przedstawicielstwa, którą oblicza się przez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę radnych wybieranych do danej rady⁵, a także obowiązek wybierania w każdym okręgu od 5 do 8 radnych. Ze względu na fakt, że na tereny wiejskie,

1. Zob.: A. Ptak, *Wybory do organów samorządu terytorialnego na terenie Miasta i Gminy Pleszew*, „Rocznik Pleszewski 2002”, Pleszew 2003, s. 88–96; tenże, *Wybory samorządowe w roku 2006 na terenie Miasta i Gminy Pleszew*, „Rocznik Pleszewski 2006”, Pleszew 2007, s. 140–148; Tamże, *Elekcja samorządowa na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2010 roku*, „Rocznik Pleszewski 2010”, Pleszew 2011, s. 141–148; E. Świątek, *Wybory samorządowe w Mieście i Gminie Pleszew w 2014 roku*, „Rocznik Pleszewski 2014”, Pleszew 2015, s. 196–210.

2. Zob. ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 130).

3. Zob. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2018 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U. z 2018 r. poz. 1561).

4. Zob. uchwała Nr XXX/355/2018 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie podziału Miasta i Gminy Pleszew na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2018r. poz. 2673).

5. Jednolita norma przedstawicielstwa dla Miasta i Gminy Pleszew wynosiła 1.371 osób.

przy uwzględnieniu powyższych zasad, przypadałoby 9 mandatów, koniecznym stało się włączenie do obszaru Miasta niektórych sołectw. Najkorzystniejsze z punktu widzenia zachowania normy przedstawicielstwa okazało się włączenie do Miasta sołectw: Nowa Wieś (Folusz, Łaszew) i Zielona Łąka. Wskutek tego w powstałych okręgach wybieranych było:

- w okręgu nr 1 (część Pleszewa) – 6 radnych,
- w okręgu nr 2 (część Pleszewa + dwa sołectwa) – 7 radnych,
- w okręgu nr 3 (pozostałe tereny wiejskie) – 8 radnych.

W następstwie nowego podziału Miasta i Gminy na okręgi wyborcze, „na nowo” utworzono stałe obwody głosowania, ustalono ich numery, granice oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych⁶. W efekcie, przy uwzględnieniu wymogów prawnych, dotychczasowa liczba 26 stałych obwodów zmniejszyła się do 24. Wyborcy mogli również oddać głosy w obwodach odrębnych utworzonych w Szpitalu oraz w Domu Pomocy Społecznej. Lokale wyborcze mieściły się:

Tabela 1: Siedziby obwodowych komisji wyborczych na terenie Miasta i Gminy Pleszew

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Lokal dostosowany do wyborców niepełnosprawnych
1	Sołectwo: Kowalew	Zespół Szkół Publicznych w Kowalewie, Kowalew, ul. Bolesława Chrobrego 36, 63-300 Pleszew	Tak
2	Sołectwa: Dobra Nadzieja (Chorzew), Ludwina (Gminka, Karczemka)	Publiczne Przedszkole w Dobrej Nadziei, Dobra Nadzieja ul. Ostrowska 40, 63-300 Pleszew	Nie
3	Sołectwo: Zielona Łąka	Budynek byłego Przedszkola „Zielona Łączka” w Zielonej Łące, Zielona Łąka 21, 63-300 Pleszew	Tak
4	Sołectwa: Baranówek, Lubomierz, Taczanów Drugi, Taczanów Pierwszy	Zespół Szkół Publicznych w Taczanowie Drugim, Taczanów Drugi 32C, 63-300 Pleszew	Tak
5	Sołectwa: Grodzisko, Pacanowice (Pardelak)	Publiczne Przedszkole w Grodzisku, Grodzisko 77, 63-300 Pleszew	Nie

⁶ Zob. uchwała Nr XXXI/363/2018 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania na obszarze Miasta i Gminy Pleszew, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2018 r. poz. 3610).

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Lokal dostosowany do wyborców niepełnosprawnych
6	Sołectwa: Borucin, Janków, Kuczków (Chrzanów)	Publiczna Szkoła Podstawowa w Kuczkowie, Kuczków ul. Parkowa 11, 63-300 Pleszew	Nie
7	Sołectwa: Korzkwy (Tomaszew), Piekarzew	Dom Kultury w Piekarzewie, Piekarzew 22, 63-300 Pleszew	Nie
8	Sołectwo: Suchorzew	Świetlica Wiejska w Suchorzewie, Suchorzew ul. Kowalewska 4, 63-300 Pleszew	Tak
9	Sołectwa: Lenartowice (Przepadłe, Przydziałki, Sulęcín, Śmieja-Młyn)	Zespół Szkół Publicznych w Lenartowicach, Lenartowice 59, 63-300 Pleszew	Nie
10	Sołectwa: Marszew, Prokopów	Zespół Szkół Przyrodniczo – Politechnicznych, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie, Marszew 22, 63-300 Pleszew	Tak
11	Sołectwo: Brzezie	Wiejski Dom Kultury w Brzeziu, Brzezie ul. Stawiszyńska 1, 63-300 Pleszew	Nie
12	Sołectwo: Zawidowice, Rokutów (Turowy), Zawady	Sala Wiejska w Zawidowicach, Zawidowice 7A, 63-300 Pleszew	Tak
13	Sołectwa: Bógwidze (Józefina, Kotarby), Bronów, Sowina, Sowina Błotna	Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Sowinie Błotnej, Sowina Błotna 30, 63-300 Pleszew	Nie
14	Miasto Pleszew, ulice: Kasztanowa, Koźmińska, Kwiatowa, Lipowa (od 2 do końca parzyste), Osiedlowa, Poznańska (od 63 do końca nieparzyste), Różana, Słoneczna, Szpitalna, Wierzbowa, Wiśniowa, Zielona	Zespół Szkół Technicznych w Pleszewie, ul. Zielona 3, 63-300 Pleszew	Nie

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Lokal dostosowany do wyborców niepełnosprawnych
15	Miasto Pleszew, ulice: Aleje Mickiewicza, Aleje Wojska Polskiego, Bolesława Chrobrego, Fabryczna, Famotu, Grunwaldzka, Karola Marcinkowskiego, Krótka, Kubackiego, Plac Wolności im. Jana Pawła II, Stefana Batorego, Sporna, Sportowa, Traugutta, Władysława Jagiełły	Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie, ul. Podgórna 2, 63-300 Pleszew	Nie
16	Miasto Pleszew, ulice: Kolejowa, Kowalska, Krzywa, Krzyżowa, Lecha Kaczyńskiego, Łąkowa, Ogrodowa, Plac Kościuszki, Poznańska (1-33 nieparzyste), Sienkiewicza, Stare Targowisko, Stolarska, Strumykowa, Targowa, Wąska, Wyspiańskiego, Zamkowa	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew	Tak
17	Miasto Pleszew, ulice: Garncarska, Kaliska, Kilińskiego, Komunalnych, Kościelna, Niepodległości, Panieńska, Piaski, Plac Kościelny, Polna, Samulskiego, Śmieja Młyn, Św. Brata Alberta, Szkolna, Wodna, Wschodnia	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew	Nie
18	Miasto Pleszew, ulice: Bramkowa, Daszyńskiego, Edmunda Bojanowskiego, Glinki, Kraszewskiego, Ks. Kazimierza Niesiołowskiego, Lenartowicka, Plac Powstańców Wlkp., Prokopowska, Rynek, Tynec	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew	Nie

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Lokal dostosowany do wyborców niepełnosprawnych
19	<p>Miasto Pleszew, ulice: M. Bałuckiego, Błotna, Chełmońskiego, Chopina, Feliksa Nowowiejskiego, Gen. J. Hallera, Gierymskiego, Grottgera, H. Wieniawskiego, I. Paderewskiego, J. Kiepury, J. Matejki, Józefa Szpunta, K. Kurpińskiego, Kossaka, K. Sopałowicza, K. Szymanowskiego, Kusocińskiego, L. Solskiego, Makowskiego, Marszewska, Michałowskiego, M. Karłowicza, Moniuszki, Norwida, Pomorska (1–20), Poznańska (2–58 parzyste), Stefana Kisielewskiego, Św. Ducha, W. Bogusławskiego, Wielkopolska, Witkiewicza, Włodzimierza Jacorzyńskiego</p>	<p>I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew</p>	Tak
20	<p>Miasto Pleszew, ulice: Asnyka, Bałtycka, Cicha, Ciołkowskiego, Dąbrowskiego, Drobnika, Fredry, Gałczyńskiego, Gdańska, Gdyńska, Helska, Karczewskiego, Konopnickiej, Kopernika, M. C. Skłodowskiej, Młyńska, Nowa, Olsztyńska, Pomorska (od 21 do końca), Poznańska (od nr 60 do końca parzyste), Prusa, Szenica, Toruńska, Tuwima, Wł. Reymonta, Wrzesińska, Zachodnia, Żeromskiego</p>	<p>I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew</p>	Tak

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Lokal dostosowany do wyborców niepełnosprawnych
21	Miasto Pleszew, ulice: Anny Jagiellonki, Armii Poznań, Bolesława Śmiałego, Jana III Sobieskiego, Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, Malinie, Malińska, Podgórna, Poziomkowa, Przemysława II, Rolna, St. A. Poniatowskiego, Władysława Łokietka, Władysława Warneńczyka, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Zygmunta Starego, 70 Pułku Piechoty	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew	Tak
22	Miasto Pleszew, ulice: Bolesława Krzywoustego, Mieszka I (od 16 do końca) Sołectwo: Nowa Wieś (Folusz, Łaszew)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew	Tak
23	Miasto Pleszew, ulica: Mieszka I (2–15)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew	Tak
24	Miasto Pleszew, ulice: A. F. Modrzewskiego, Kochanowskiego, Lipowa (od 1 do końca nieparzyste), M. Bogusza, M. Reja, Poznańska (35–61 nieparzyste), Słowackiego	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew	Tak
25	Pleszewskie Centrum Medyczne Sp. z o. o. w Pleszewie	Pleszewskie Centrum Medyczne Sp. z o. o. w Pleszewie, ul. Poznańska 125A, 63-300 Pleszew	Nie
26	Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie	Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie, Plac Wolności im. Jana Pawła II 5, 63-300 Pleszew	Nie

Źródło: Obwieszczenie Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew z dnia 14 września 2018 r. o numerach i granicach obwodów głosowania.

Ciekawostką jest fakt, że od 1 stycznia 2019 roku podziału gmin na okręgi wyborcze i obwody głosowania będą dokonywać komisarze wyborczy, a nie, jak do tej pory, rady gmin.

Podkreślić należy znaczącą nowelizację prawa wyborczego w Polsce. W roku 2018 wybory odbyły się przy uwzględnieniu szeregu istotnych zmian prawnych, których najważniejszymi elementami były:

- wydłużenie kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, rad gmin, powiatów i sejmików województw o 1 rok, z 4 do 5 lat,
- wprowadzenie dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, liczonej od wyborów samorządowych w roku bieżącym,
- pozostawienie okręgów jednomandatowych wyłącznie w gminach do 20 tys. mieszkańców,
- ograniczenie możliwości głosowania korespondencyjnego wyłącznie dla osób niepełnosprawnych,
- wprowadzenie dwóch rodzajów komisji obwodowych: obwodowej komisji wyborczej ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie i obwodowej komisji wyborczej ds. ustalenia wyników głosowania w obwodzie,
- wprowadzenie instytucji obserwatorów społecznych, których to mogły zgłosić stowarzyszenia i fundacje zarejestrowane w Polsce,
- zwiększenie uprawnień mężów zaufania,
- zmiana definicji znaku „X”, który należy zamieścić w kratkach przy nazwiskach kandydatów w wyborach – są to co najmniej dwie linie przecinające się w obrębie kratki (a nie jak dotychczas – dwie przecinające się linie),
- wprowadzenie przezroczystych urn do głosowania.

Zgodnie z nowelą Kodeksu wyborczego w każdej gminie działali urzędnicy wyborczy, zajmujący się, ogólnie mówiąc, organizacją wyborów. Zostali oni powoływani przez szefa Krajowego Biura Wyborczego i tworzą oni Korpus Urzędników Wyborczych w Polsce. Istotą powoływania urzędników wyborczych był fakt, że nie mogła nim być osoba pracująca i zamieszkująca w gminie, w której chciałaby pełnić tę funkcję. Urzędnikiem wyborczym w Mieście i Gminie Pleszew jest Izabela Borzymowska, powołana do pełnienia tej funkcji przez następne 6 lat.

Na terenie Miasta i Gminy Pleszew było 23.680 osób uprawnionych do głosowania, zaś głosowało 14.031⁷ osób, co stanowiło 59,25% wszystkich uprawnionych. Dla porównania, w województwie wielkopolskim do urn poszło 55,91% uprawnionych do głosowania, zaś w całej Polsce – 54,77%. Pleszew osiągnął więc wynik wyższy od wyniku ogólnopolskiego. Porównując z frekwencją w roku 2014 (48,20%), wynik tegoroczny należy uznać za rekordowy. Lokale wyborcze otwarte były od godziny 7.00 do 21.00. Pleszewianie głosowali z pełnym zaangażowaniem i rzetelnie, o czym świadczy liczba głosów ważnych oddanych przez mieszkańców – 95,36% (13.380). Zaledwie 4,64% ogólnej liczby oddanych głosów (651) to głosy nieważne. Z pewnością przyczyniła się do tego, wprowadzona nowelizacją Kodeksu wyborczego, zasada dotycząca karty do głosowania, którą miała być kartka zadrukowana jednostronnie, a nie karta w formie „książeczki”. Wyborca na każdej karcie do głosowania stawił tylko jeden znak „X” przy nazwisku swojego kandydata.

⁷ Liczba kart do głosowania wydanych wyborcom to 14.068.

Podczas tegorocznych wyborów samorządowych, mieszkańcy Pleszewa otrzymali cztery karty do głosowania. Wszystkie karty były drukowane na papierze koloru białego, z tym że nazwiska kandydatów drukowane były na:

- różowym tle – na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew,
- szarym tle – do Rady Miejskiej w Pleszewie,
- żółtym tle – do Rady Powiatu w Pleszewie,
- niebieskim tle – na radnych do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Zwyczajowo, do przeprowadzenia wyborów na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew oraz do Rady Miejskiej w Pleszewie, Komisarz Wyborczy w Kaliszu I powołał 9-osobową Miejską Komisję Wyborczą (MKW)⁸. W skład Komisji wchodził: Małgorzata Urban (przewodniczący), Andrzej Mizerkiewicz (zastępca przewodniczącego) oraz członkowie: Kamila Druciarek, Anna Dziatkiewicz, Artur Grabowski, Monika Kaczmarek, Michał Leśniewski, Paweł Mościpan (zrzeczenie się członkostwa), którego od 17 września 2018 r. zastąpił Eugeniusz Politowicz oraz Leszek Marzyński (zrzeczenie się członkostwa), którego od 19 września 2018 r. zastąpiła Mirosława Wasielewska. Kandydatów na członków Miejskiej Komisji Wyborczej zgłosili pełnomocnicy komitetów wyborczych. Do zadań MKW należało: rejestrowanie kandydatów na radnych Rady Miejskiej w Pleszewie i kandydatów na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, zarządzanie druku obwieszczeń wyborczych i podanie ich do publicznej wiadomości w trybie określonym w Kodeksie, rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych, ustalenie wyników głosowania i wyników wyborów do Rady Miejskiej oraz na Burmistrza Miasta i Gminy i ogłoszenie ich w trybie określonym w Kodeksie, przesłanie wyników głosowania i wyników wyborów Komisarzowi Wyborczemu w Kaliszu I oraz wykonywanie innych czynności określonych w Kodeksie lub zleconych przez Komisarza Wyborczego. Siedzibą Miejskiej Komisji Wyborczej była Sala Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Ratuszu.

W wyborach do Rady Miejskiej w Pleszewie swoich kandydatów zgłosiło siedem komitetów wyborczych. Z uwagi na szczególną specyfikę wyborów samorządowych, aż 5 komitetów zostało utworzonych przez lokalne ugrupowania. Dwa komitety były utworzone przez partie polityczne.

Tabela 2: Komitety wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej w Pleszewie.

Nr listy	Nazwa komitetu wyborczego	Liczba kandydatów w okręgu			Ogółem liczba kandydatów
		Nr 1	Nr 2	Nr 3	
4	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska	8	9	10	27
10	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	8	9	10	27

⁸ Zob. postanowienie nr 197/1/18 Komisarza Wyborczego w Kaliszu I z dnia 11 września 2018 w sprawie powołania terytorialnych komisji wyborczych w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzanych na dzień 21 października 2018 r. <https://bip.pleszew.pl/pleszewm/zasoby/files/wybory/2018/post-mkw-11092018.pdf>

Nr listy	Nazwa komitetu wyborczego	Liczba kandydatów w okręgu			Ogółem liczba kandydatów
		Nr 1	Nr 2	Nr 3	
15	Komitet Wyborczy Pleszewianie	8	9	8	25
16	Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew	8	9	10	27
17	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew „Zielona Gmina”	5	5	5	15
18	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	8	9	10	27
19	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	8	9	10	27

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza.

Miejska Komisja Wyborcza, na podstawie 26 protokołów z obwodowych komisji wyborczych, ustaliła wyniki wyborów do Rady Miejskiej. Warunki uprawniające do uczestniczenia w podziale mandatów spełniło 5 komitetów wyborczych. Były to następujące listy:

- lista nr 4 – KWW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska,
- lista nr 10 – KW Prawo i Sprawiedliwość,
- lista nr 16 – KWW Przyjazny Samorząd Pleszew,
- lista nr 18 – KW Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej,
- lista nr 19 – KW Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”.

Tabela 3: Podział mandatów do Rady Miejskiej pomiędzy listy komitetów wyborczych.

Nr listy	Nazwa komitetu wyborczego	Liczba			Udział w podziale mandatów
		głosów na kandydatów komitetu	kandydatów	mandatów	
4	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska	1.593	27	3	Tak
10	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	2.445	27	4	Tak
15	Komitet Wyborczy Pleszewianie	581	25	0	Nie

Nr listy	Nazwa komitetu wyborczego	Liczba			Udział w podziale mandatów
		głosów na kandydatów komitetu	kandydatów	mandatów	
16	Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew	1.622	27	2	Tak
17	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew „Zielona Gmina”	491	15	0	Nie
18	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	4.828	27	10	Tak
19	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	1.820	27	2	Tak

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza.

Największy sukces w październikowych wyborach do Rady Miejskiej odniósł Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej, zdobywając 10 mandatów. Jednakże zdobył on o 3 mandaty mniej w porównaniu do VII kadencji 2014–2018. Do Rady dostało się również 4 przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, 3 mandaty zdobył Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska i po 2 mandaty: Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew oraz Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”. Po ustaleniu liczby mandatów zdobytych przez poszczególne komitety w okręgach wyborczych, wskazano kandydatów, którzy zdobyli największą liczbę głosów w swoich okręgach i którzy zdobyli mandat radnego.

Tabela 4: Radni Rady Miejskiej VIII kadencji (2018–2023).

L.p.	Nr okręgu	Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów
1	1	Małgorzata Wysocka – Balcerek	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska	204
2		Piotr Hartleb	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	230
3		Eryk Kowcuń	Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew	276
4		Andrzej Jędruszek	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	308

L.p.	Nr okręgu	Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów
5	1	Elżbieta Hyla	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	412
6		Bernadeta Gawrońska	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	317
7	2	Piotr Kusiakiewicz	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska	229
8		Grzegorz Jenerowicz	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	398
9		Karol Szehyński	Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew	188
10		Arkadiusz Ptak	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	400
11		Renata Garsztko	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	335
12		Adela Grala – Kałużna	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	227
13		Błażej Kaczmarek	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	311
14	3	Jan Sroczyński	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska	167
15		Maciej Ładziński	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	329
16		Katarzyna Trawińska	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	160
17		Dariusz Dryjański	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	307
18		Wiesława Gil	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	245
19		Jan Noskowski	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	381
20		Kinga Melka	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	302
21		Anita Szczepaniak	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	237

Źródło: Zestawienie własne na podstawie danych z Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu z poprzednią kadencją 2014–2018, VIII kadencja Rady Miejskiej przejdzie do historii jak kadencja kobiet. W nowej Radzie zasiadło aż 11 pań (co stanowi ponad 50% składu Rady), VII kadencja Rady liczyła ich 7. Średnia wieku pań wynosi blisko 51 lat. Do Rady weszło dziesięcioro nowych radnych: Adela Grala – Kałużna (posiadająca już doświadczenie w pracy radnego), Piotr Hartleb, Grzegorz Jenerowicz, Dorota Żarnowska (174 głosy; uzyskała mandat po zrzeczeniu się mandatu przez Andrzeja Jędruszka, który pozostał na stanowisku Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew), Maciej Ładziński (posiadający już doświadczenie w pracy radnego), Kinga Melka, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Katarzyna Trawińska i Małgorzata Wysocka – Balcerk. Z uwagi na fakt, że Arkadiusz Ptak kandydował na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Komisarz Wyborczy w Kaliszu I stwierdził wygaśnięcie jego mandatu radnego Rady Miejskiej (wskutek wyboru na Burmistrza) i w jego miejsce weszła, z tej samej listy nr 18 Komitetu Wyborczego Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej, Jolanta Molska (151 głosów). Średnia wieku 21 radnych Rady Miejskiej w Pleszewie VIII kadencji wynosi 49 lat.

W wyborach na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, mieszkańcy Pleszewa wybierali spośród pięciu kandydatów (średnia wieku kandydatów – blisko 41 lat). Kandydatów na burmistrza mogły zgłosić tylko te komitety wyborcze, które zarejestrowały listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w danej gminie. W Mieście i Gminie Pleszew takie prawo miało 5 komitetów wyborczych na 7, dwa komitety zgłosiły niepełne listy kandydatów na radnych, a to oznaczało, że liczba zarejestrowanych przez te komitety radnych w każdym okręgu była niższa niż liczba radnych wybieranych w danym okręgu⁹. Zgodnie z zapisami Kodeksu wyborczego, burmistrz jest wybierany w wyborach bezpośrednich, co oznacza, że ten kandydat, który uzyska ponad połowę ważnie oddanych głosów obejmie rzeczoną funkcję. Chyba, że żaden z kandydatów nie uzyskałby większości, wtedy to, dwóch kandydatów z największą liczbą głosów „staje” do dogrywki w drugiej turze, czyli do ponownego głosowania po dwóch tygodniach.

Tegoroczne wybory na Burmistrza zakończyły się już w pierwszej turze. Kandydat Komitetu Wyborczego Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej Arkadiusz Ptak (dotychczasowy Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew) uzyskał wymaganą liczbę ważnie oddanych głosów, czyli ponad 50%. W wyborach na Burmistrza udział wzięło 14.035 wyborców, co stanowi 59,27% uprawnionych do głosowania. Na Arkadiusza Ptaka oddano 7.419 głosów ważnych, co stanowi ponad 53% głosów na „TAK”.

Tabela 5: Wyniki wyborów na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew

Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów	% głosów
Zdzisław Gorzeliński	Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska	1.202	8,67
Grzegorz Jenerowicz	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	2.537	18,31

⁹ Zob. art. 478 §2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 r. poz. 754 ze zmianami).

Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów	% głosów
Eryk Kowcuń	Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazny Samorząd Pleszew	2.014	14,53
Łukasz Marciniak	Komitet Wyborczy Pleszewianie	685	4,94
Arkadiusz Ptak	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	7.419	53,54

Źródło: Zestawienie własne na podstawie danych z Państwowej Komisji Wyborczej.

Podkreślić należy, że dotychczasowy Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek, po 21 latach urzędowania na tym stanowisku, postanowił nie ubiegać się kolejny raz o tę funkcję. Z powodzeniem kandydował na radnego Rady Powiatu w Pleszewie.

Zaświadczenia o wyborze na radnego Rady Miejskiej w Pleszewie oraz na Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Miejska Komisja Wyborcza wręczyła nowo wybranym radnym i Burmistrzowi Arkadiuszowi Ptakowi w dniu 6 listopada 2018 r. o godz. 12.00 w Sali Ślubów Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie. Następnie radni i Burmistrz złożyli ślubowanie na pierwszej sesji Rady Miejskiej w Pleszewie w dniu 19 listopada 2018 r., zwołanej przez Komisarza Wyborczego w Kaliszu I postanowieniem nr 376/I/14/18 z dnia 8 listopada 2018 r. w sprawie zwołania pierwszej sesji nowo wybranej Rady Miejskiej w Pleszewie. Sesję poprowadził radny – senior Adela Grala – Kałużna. Na sesji dokonano wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej i dwóch wiceprzewodniczących. Do przeprowadzenia tych wyborów powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: Andrzej Jędruszek, Anita Szczepaniak i Karol Szehyński. Na przewodniczącego Rady zgłoszono tylko jednego kandydata – Adelę Gralę – Kałużną, która otrzymała 21 głosów popierających jej osobę na to stanowisko. Zgłoszono dwie osoby na stanowiska wiceprzewodniczących: Piotra Kusiakiewicza i Macieja Ładzińskiego. Obaj otrzymali oni odpowiednio wymaganą liczbę głosów: 16 i 15 na 21 głosujących radnych i zostali wybrani Wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej w Pleszewie.

Na dwóch kolejnych sesjach Rady Miejskiej VIII kadencji powołano i dokonano ustalenia składów osobowych poszczególnych komisji Rady:

– *Komisja Rewizyjna:*

Przewodniczący – Jolanta Molska
Wiceprzewodniczący – Wiesława Gil
Członkowie – Renata Garsztka, Piotr Hartleb

– *Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:*

Przewodniczący – Piotr Hartleb
Wiceprzewodniczący – Anita Szczepaniak
Członkowie – Bernadeta Gawrońska, Kinga Melka, Jan Noskowski

– *Komisja Spraw Społecznych, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego:*

Przewodniczący – Renata Garsztka
Wiceprzewodniczący – Dorota Żarnowska
Członkowie – Bernadeta Gawrońska, Elżbieta Hyla,
Maciej Ładziński, Karol Szehyński, Małgorzata

Wysocka – Balcerek, Piotr Kusiakiewicz

- *Komisja Oświaty i Kultury:*
 - Przewodniczący – Elżbieta Hyla
 - Wiceprzewodniczący – Katarzyna Trawińska
 - Członkowie – Renata Garsztka, Wiesława Gil, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Jolanta Molska, Anita Szczepaniak
- *Komisja Wsi i Rolnictwa:*
 - Przewodniczący – Jan Noskowski
 - Wiceprzewodniczący – Kinga Melka
 - Członkowie – Jan Sroczyński, Katarzyna Trawińska
- *Komisja Sportu i Rekreacji:*
 - Przewodniczący – Bernadeta Gawrońska
 - Wiceprzewodniczący – Jan Sroczyński
 - Członkowie – Elżbieta Hyla, Kinga Melka, Dorota Żarnowska
- *Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych:*
 - Przewodniczący – Błażej Kaczmarek
 - Wiceprzewodniczący – Dariusz Dryjański
 - Członkowie – Wiesława Gil, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Jolanta Molska, Maciej Ładziński, Małgorzata Wysocka – Balcerek, Dorota Żarnowska, Bernadeta Gawrońska, Piotr Kusiakiewicz.

Radni Rady Miejskiej VIII kadencji utworzyli 3 kluby radnych: *klub radnych Miłośników Ziemi Pleszewskiej* (przewodniczący klubu – Dariusz Dryjański oraz członkowie – Renata Garsztka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grała – Kałużna, Elżbieta Hyla, Kinga Melka, Jolanta Molska, Jan Noskowski, Dorota Żarnowska), *klub radnych Prawa i Sprawiedliwości* (przewodniczący Klubu – Maciej Ładziński oraz członkowie – Piotr Hartleb, Grzegorz Jenerowicz, Katarzyna Trawińska) oraz *klub radnych Koalicja Obywatelska – Wspólna Przyszłość* (przewodniczący klubu – Małgorzata Wysocka – Balcerek, członkowie – Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak). Dwóch radnych Rady pozostało radnymi niezrzeszonymi – Eryk Kowcuń i Karol Szehyński.

21 października 2018 r. mieszkańcy Miasta i Gminy Pleszew dokonali wyboru swoich przedstawicieli w Radzie Powiatu w Pleszewie. Powiat Pleszewski od roku 2002 jest podzielony na cztery okręgi wyborcze¹⁰.

Tabela 6: Podział Powiatu Pleszewskiego na okręgi wyborcze.

Nr okręgu	Granice okręgu wyborczego	Liczba mandatów	Liczba wyborców
1	Miasto i Gmina Pleszew	9	23.656
2	Gmina Chocz, Gmina Czermin, Gmina Gizałki	4	11.317

¹⁰ Zob. uchwała Nr XLIII/317/02 Rady Powiatu w Pleszewie z dnia 27 czerwca 2002 r. w sprawie podziału powiatu pleszewskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2002 r., Nr 106, poz. 2961).

Nr okręgu	Granice okręgu wyborczego	Liczba mandatów	Liczba wyborców
3	Gmina Dobrzyca	3	6.435
4	Gmina Gołuchów	3	8.447

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza.

W wyborach do Rady Powiatu 6 komitetów wyborczych zarejestrowało swoje listy kandydatów na radnych: Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe, Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej, Komitet Wyborczy Stowarzyszenie „Razem dla Ziemi Pleszewskiej” i Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”.

Wydano karty do głosowania 30.435 osobom na 49.890 osób uprawnionych do głosowania. W wyborach wzięło udział 30.345 osób (tyle osób oddało ważne karty do głosowania), co daje 60,82% uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 28.336, to jest 93,38% ogólnej liczby oddanych głosów, zaś głosów nieważnych było 2.009, co stanowi 6,62% ogólnej liczby głosów. W podziale mandatów do Rady Powiatu w Pleszewie wzięło udział 5 komitetów wyborczych, które spełniły warunki uprawniające je do uczestniczenia w podziale.

Tabela 7: Radni Rady Powiatu w Pleszewie VIII kadencji.

L.p.	Nr okręgu	Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów
1	1	Przemysław Kazuś	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	690
2		Renata Reszel	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	1.055
3		Zbigniew Duszczyk	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	497
4		Marian Adamek	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	1.577
5		Andrzej Madaliński	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	1.464
6		Leopold Lis	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	403
7		Mirosław Kuberka	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie „Razem dla Ziemi Pleszewskiej”	971
8		Krzysztof Klak	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie „Razem dla Ziemi Pleszewskiej”	337
9		Michał Kaczmarek	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	604

L.p.	Nr okręgu	Imię i nazwisko	Komitet wyborczy	Liczba głosów
10	2	Wojciech Barszczewski	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	587
11		Mateusz Bukowski	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	581
12		Zbigniew Rodek	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie „Razem dla Ziemi Pleszewskiej”	869
13		Piotr Kopczyński	Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”	707
14	3	Wojciech Maniak	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	443
15		Marek Szewczyk	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	806
16		Jolanta Pankowiak	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	508
17	4	Radomir Zdunek	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	562
18		Andrzej Biesiada	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	612
19		Mirosław Maruszewski	Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej	320

Źródło: Zestawienie własne na podstawie danych z Państwowej Komisji Wyborczej.

Pierwsza sesja Rady Powiatu w Pleszewie odbyła się 20 listopada 2018 r. o godz. 13.00 w Starostwie Powiatowym w Pleszewie. Po uroczystym ślubowaniu przez radnych, dokonano wyboru Przewodniczącego Rady Powiatu, którym został Marian Adamek¹¹ oraz wyboru dwóch Wiceprzewodniczących, którymi zostali: Wojciech Maniak¹² i Piotr Kopczyński¹³. Starostą Pleszewskim wybrano ponownie Macieja Wasielewskiego, desygnowanego przez Polskie Stronnictwo Ludowe, a Wicestarostą Pleszewskim został Damian Szwedziak, popierany przez Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej, dotychczasowy Kierownik Referatu Zamówień Publicznych Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie.

Organ wykonawczy samorządu powiatowego, czyli Zarząd Powiatu, został wybrany w składzie: Leopold Lis, Marek Szewczyk i Radomir Zdunek¹⁴.

11. Komitet Wyborczy Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej

12. Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

13. Komitet Wyborczy Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”

14. Zob. uchwała I/5/2018 Rady Powiatu w Pleszewie z dnia 20 listopada 2018 r. w sprawie wyboru Członków Zarządu Powiatu, https://www.prawomiejscowe.pl/StarostwoPowiatowewPleszewie/document/520120/Uchwa%C5%82a-I_5_2018

Radni Rady Powiatu w Pleszewie dokonali zmian w Statucie Powiatu Pleszewskiego, po uprawnieniu którego powołają stałe komisje. Dotychczas powołali dwie obligatoryjne komisje w składzie:

– *Komisja Rewizyjna:*

Przewodniczący – Wojciech Barszczewski
Zastępcy Przewodniczącego – Zbigniew Duszczyk, Mirosław Maruszewski
Członkowie – Andrzej Madaliński, Krystian Klak,
Przemysław Kazuś

– *Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:*

Przewodniczący – Andrzej Madaliński
Zastępcy Przewodniczącego – Michał Kaczmarek, Renata Reszel
Członkowie – Wojciech Barszczewski, Krystian Klak.

Mieszkańcy Miasta i Gminy Pleszew, w tegorocznych wyborach samorządowych, głosowali również na swojego przedstawiciela w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Wielkopolska została podzielona na 6 okręgów wyborczych, Pleszew znalazł się w okręgu nr 5¹⁵, w którym wybierano 7 radnych. Z terenu Miasta i Gminy Pleszew do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego kandydowały dwie osoby: Krzysztof Matysiak, który uzyskał 3.061 głosów i Leszek Bierła, na którego głosowało 12.084 osoby. Dobry wynik Leszka Bierły¹⁶ zagwarantował mu ponownie mandat radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, który, już po raz trzeci, reprezentuje Pleszew w samorządzie województwa wielkopolskiego. Leszek Bierła – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pleszewie, był radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w kadencjach 2006–2010 (otrzymał wówczas 11.800 głosów poparcia) i 2014–2018 (7.851 głosów poparcia).

15. Zob. Obwieszczenie Marszałka Województwa Wielkopolskiego z 21 sierpnia 2018 r. o podziale Województwa na okręgi wyborcze w celu przeprowadzenia wyborów do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego; https://bip.umwww.pl/artykuly/2824383/pliki/20180822151905_obwieszczenie2018-okrgiwyborczesejmik.pdf

16. Lista nr 10 – Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.



Burmistrz Arkadiusz Ptak po zaprzysiężeniu na Sesji Rady Miejskiej w dniu 19 listopada 2018 roku



Rada Miejska VIII kadencji. Pierwszy rząd – siedzący, od lewej: Izabela Świątek, Maciej Ładziński, A. Grala-Kałużna, A. Ptak, Piotr Kusiakiewicz, A. Jędruszek, Dariusz Dryjański. Drugi rząd – stojący, od lewej: Elżbieta Hyla, Jan Noskowski, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska, Wiesława Gil, Bernadeta Gawrońska, Renata Garsztko, Katarzyna Trawińska, Kinga Melka, Jolanta Molska, Anita Szczepaniak. Trzeci rząd – stojący, od lewej: Piotr Hartleb, Jan Sroczyński, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Karol Szehyński. Zdjęcie: FOTOGONA

IV

Odznaczeni
i wyróżnieni

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI

1. Wyróżnieni tytułem honorowym „Pleszewianin Roku”

W skład Honorowej Kapituły Pleszewianina Roku w dniu 31 stycznia 2018 r. wchodzili: Olgierd Wajsnis – Przewodniczący Kapituły oraz członkowie – laureaci tytułu Człowiek Roku Ziemi Pleszewskiej i Pleszewianin Roku z terenu Miasta i Gminy Pleszew: Marian Adamek, Teofil Fengier, Adela Grala-Kałużna, Edward Karnicki, Janusz Kasprzak, Mieczysław Kołtuniewski, Edward Kubisz, Eugeniusz Małecki, Jan Masztalerz, Tadeusz Rak, Lucyna Roszak, Olgierd Rusinek, Bogdan Skitek, Tadeusz Stefaniak, Daniela Szkopek, Ewa Szpunt, Tomasz Vogt.

Sekretarz – Adam Staszak.

PLESZEWIANIN ROKU 2017

Ireneusz Stefaniak

Współtwórca pleszewskiego oddziału Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta oraz kierownik Schroniska dla Bezdomnych. Dzięki niemu schronisko zostało rozbudowane i zyskało większą liczbę miejsc. Z inicjatywy Ireneusza Stefaniaka został także stworzony Ośrodek hipoterapii z profesjonalną kadrą oraz przeprowadzono wiele remontów przejętych budynków. Do dziś jest inicjatorem wielu prac na terenie Miasta i Gminy Pleszew, choćby przygotowania obiektu pozwalającego na stworzenie Ośrodka Samopomocowego dla dzieci niepełnosprawnych. Włącza się również w inne dziedziny życia społecznego na terenie miasta, np. organizację festynów rodzinnych, corocznej Wigilii dla 300 osób bezdomnych, ubogich i samotnych, uczestniczy w stawianiu szopki Bożonarodzeniowej na pleszewskim rynku, działa w Akcji Katolickiej parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie, prowadzi również „bank” rzeczy używanych tj. mebli, sprzętu AGD, które rozdaje dalej bezpłatnie ubogim. Stara się, aby wszystkie osoby bezdomne, nie tylko otrzymały dach nad głową i gorący posiłek, ale także otrzymały namiastkę domu. Przez szereg lat dąży do tego, aby w aktywny sposób włączać osoby bezdomne w codzienne życie schroniska. Wychodzi bowiem z założenia, że praca nie ma być traktowana tylko jako wartość ekonomiczna, jest bowiem powołaniem i obowiązkiem każdego człowieka, a w przypadku osób bezdomnych istotne jest jej terapeutyczne znaczenie. Stąd też podopieczni schroniska wykonują prace porządkowe na terenie schroniska czy przygotowują posiłki.

W 2017 r. z okazji pleszewskich obchodów roku Św. Brata Alberta, które również mocno wspierał organizacyjnie, Ireneusz Stefaniak własnoręcznie wyrzeźbił figurę świętego, którą uroczyście poświęcił biskup kaliski podczas wizyty w schronisku. Dzięki temu patron bezdomnych czuwa nad podopiecznymi.

ROLNIK – OGRODNIK ROKU 2017 ZIEMI PLESZEWSKIEJ¹

DARIUSZ DOBRYCHŁOP

51 letni rolnik, mieszkaniec Pieruszyc gm. Czermin. Absolwent Zespołu Szkół Technicznych im. Mikołaja Kopernika w Koninie. Wspólnie z żoną Małgorzatą od 24 lat prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 40 ha. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli bydła i krów mlecznych – stado liczy 80 sztuk bydła w tym 30 szt. to krowy mleczne. Pan Dariusz uprawia 12 ha kukurydzy z przeznaczeniem na paszę, zboże oraz pomidory gruntowe o powierzchni 5,5 ha, z których w ubiegłym sezonie udało się zebrać 450 ton pomidora do przetwórstwa.

Gospodarstwo wyposażone jest we wszystkie niezbędne maszyny rolnicze, począwszy od ciągników po kombajn zbożowy. Pan Dariusz sukcesywnie unowocześnia park maszynowy, korzystając również z programów unijnych.

Jest współzałożycielem grupy producenckiej POMWITRUS zrzeszającej plantatorów pomidorów gruntowych, gdzie pełni funkcję wiceprezesa. Jest również członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Pleszewie.

Jest ojcem czwórki dzieci: syna Piotra studenta Wydziału Teologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; syna Tomasza lat 22 – studenta Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, syna Łukasza lat 19 – ucznia Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marszewie oraz córki Marysi lat 16 – uczennicy Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Pleszewie.

Pan Dariusz w wolnych chwilach zwiedza kraj i ościennie państwa. Jest fanem piłki nożnej.

BIZNESMEN ROKU 2017 ZIEMI PLESZEWSKIEJ²

ANDRZEJ STANEK

Urodził się 8.09.1949 r. w Pleszewie. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1 w Pleszewie, maturę zaś uzyskał w 1968 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Pleszewie, Pomaturalne Studium Zawodowe w Ostrowie Wlkp. ukończył w 1970 r. Pierwszą pracę (staż) podejmuje w Hydrobudowie 7 w Poznaniu. W 1972 r. wraca do Pleszewa i przez 2 lata pracuje w Pleszewskiej Fabryce Aparatury Przemysłu Spożywczego jako kontroler jakości. Od 1974 r. datuje się jego przygoda z poligrafią w Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Pleszewie. W latach 1974–1990 przeszedł wiele stanowisk kończąc jako zastępca kierownika spółdzielni ds. technicznych. Te lata pozwoliły mu doskonalić swoją wiedzę i umiejętności w zakresie poligrafii. Brał również udział w wielu szkoleniach branżowych w Poznaniu. W 1990 r. wraz z Waldemarem Pływaczykiem założyli spółkę cywilną „Super Print”, która istnieje do dzisiaj. Zajmował się również pracą społeczną w Związku Zawodowym

¹ Wyboru dokonuje Rada Powiatowa Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie.

² Wyboru dokonuje Pleszewska Izba Gospodarcza.

Pracowników Poligrafii pełniąc w „Zrywie” funkcję sekretarza Rady Zakładowej, był również członkiem Zarządu Okręgu NSZZ Pracowników Poligrafii w 1980 r. Jego zakład zatrudnia obecnie 12 osób. Drukuje książki, foldery, afisze, kalendarze, opakowania, druki wielkoformatowe. Jak mówi, skorzystaliśmy z pomocy funduszy europejskich w celu unowocześnienia technologii przygotowania do druku. Drukujemy książki nie tylko dla mieszkańców Pleszewa, ale i innych miast. We własnym zakresie wyposażyliśmy zakład w nowoczesną linię technologiczną. Drukarnia „Super Print” na stałe wpisała się w krajobraz kulturalny ziemi pleszewskiej. Wyszły z niej liczne druki dokumentujące osiągnięcia społeczności lokalnej stając się bazą do badania dziejów Pleszewa. Drukowane pozycje charakteryzują się ciekawą formą artystyczną, bardzo dobrą jakością zdjęć stanowiąc ciekawy przyczynek w rozwoju sztuki poligraficznej. Andrzej Stanek wraz z Waldemarem Pływaczykiem nigdy nie stronili od udzielania rady i pomocy. Zapraszali uczniów miejscowych szkół, aby mogli zapoznać się z pracą drukarni i drukarza, sponsorowali sztandary w Szkole Publicznej nr 1 i nr 3, drukowali „Legends Pleszewskie” będące pokłosiem konkursu ogłoszonego wśród młodzieży przez prasę lokalną. Godnie kontynuuje tradycję pleszewskiego drukarstwa. To przecież Kazimierz Sieradzki prowadził drukarnię w Pleszewie w okresie międzywojennym, a potem przeszedł do Poznania do księgarni św. Wojciecha, oficyny znanej w całej Polsce.

Za swoją działalność społeczną otrzymał wiele wyróżnień, podziękowań i dyplomów. 15.03.2009 r. Zarząd Główny Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w uznaniu wybitnych zasług dla Związku nadał Zakładowi „Super Print” w Pleszewie Złotą Odznakę Honorową. Podziękowania złożyli: Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Monar” w Nowolipsku, Klub Sportowy Niepełnosprawnych „Start” z Kalisza, Rada Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie, Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, Zarząd Inwalidów Wojennych R.P. Zarząd Oddziału w Pleszewie, Kaliski Klub „Amazonki” z Kalisza, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Marszewie, Przedszkole nr 3 „Słoneczko” w Pleszewie, Przedszkole w Choczcu, Gmina Przygodzice, Siostry Służebniczki NMP w Pleszewie, parafie p.w. Ścięcia św. Jana i Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie.

Firma sponsorowała ufundowanie tablicy papieskiej przy Palcu Wolności im Jana Pawła II.

Andrzej Stanek jest zadowolony z tego co robi. Jego zakład wydrukował ok. 50 książek (druków zwartych) dotyczących Pleszewa i innych regionów (Trzemeszno), np. „Dzieje Rzemiosła Pleszewskiego”, „Trochę wiosny jesienią” „Pleszew 2000”, „Tu jest nasz dom”, „My z Zielonej”, czy „Zasłużeni dla Pleszewa”, „Ludzie, lata, szkoła”. Ponadto uwielbia narciarstwo zjazdowe i turystykę rowerową.

Jędrasiak B., Niezawodni w działaniu. Pleszew 2015. s. 37–38.

RZEMIEŚLNIK ROKU 2017³

MAREK ŻARNOWSKI

Urodził się w Pleszewie gdzie ukończył szkołę podstawową. Następnie rozpoczął naukę w Technikum Drzewnym w Jarocinie o specjalności „meblarstwo”. W 1983r. podjął pracę w Kaliskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „LAS”, gdzie kolejno pracował jako:

- referent w dziale kontroli
- mistrz produkcji
- kierownik kontroli jakości.

Był Przewodniczącym Związków Zawodowych Przedsiębiorstwa „LAS” oraz członkiem Rady Pracowniczej do 1989 r. W dniu 13 grudnia 1989r. otworzył Zakład Stolarski „DREWKO” przy ul. Piski w Pleszewie. Specjalizuje się w produkcji mebli mieszkalnych i biurowych, budowie altan, domków letniskowych. Wykonuje również całą architekturę ogrodową wraz z meblami ogrodowymi.

Od 2002 r. jest członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie, a od 2009r. członkiem Zarządu ds. młodzieży. Zasiada w komisji czeladniczej i mistrzowskiej w Izbie Rzemieślniczej w Kaliszu w zawodzie stolarz. W swojej działalności wyszkolił kilkudziesięciu czeladników. Jest wykładawcą przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Usługowo Gospodarczych w Pleszewie. W działalności Pana Marka tragiczny w skutkach był dzień 25 lutego 2015 r. gdzie w pożarze zakładu spłonęła hala produkcyjna z całym parkiem maszynowym i częścią administracyjną. W ciągu 3-ch lat zdołał odbudować cały zakład.

Za zasługi dla rzemiosła został odznaczony:

- Honorową Odznaką Rzemiosła
- Odznaką Rzemiosła Kaliskiego
- Srebrną Odznaką za szkolenie uczniów
- Złotą Odznaką im. Jana Kilińskiego nadawaną przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie

W 2016 r. został wyróżniony i otrzymał Statuetkę „**Filar Kształcenia Zawodowego**” nadawaną przez Starostę Pleszewskiego. W 2015. był w dziesiątce nominowanych do tytułu **Pleszewianina Roku 2014**. Po remoncie starego gospodarstwa rolnego otworzył Gospodarstwo Agroturystyczne „Ranczo” w Kajewie, które cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko okolicznych mieszkańców ale również gości z Polski i zagranicy. Zainteresowania: piłka nożna, kino, giełda papierów wartościowych, turystyka. Aktywnie uczestniczy w działalności Cechu i społecznie pomaga w utrzymaniu Domu Rzemiosła, zawsze jest chętny do współpracy i pomocy w rozwoju rzemiosła pleszewskiego.

³ Wyboru dokonuje Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

